

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 2 i 3 czerwca 2004 r.

Warszawa
2004 r.

Porządek obrad

63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 2 i 3 czerwca 2004 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.
3. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji;
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r., sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji.
14. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.
15. **Drugie czytanie** projektu ustawy w sprawie polityki karnej w Polsce.

16. **Trzecie czytanie** projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do spraw Bioetyki.
17. **Informacja** Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2003 r.
18. **Informacja** Rzecznika Interesu Publicznego o swojej działalności w 2003 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.
19. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Biuro Trybunału Konstytucyjnego	– szef biura, sekretarz stanu Maciej Graniecki
Komitet Integracji Europejskiej	– sekretarz stanu Jarosław Pietras
Krajowa Rada Notarialna	– prezes Zbigniew Klejment
Rzecznik Interesu Publicznego	– Bogusław Nizieński
Trybunał Konstytucyjny	– prezes Marek Safjan – wiceprezes Andrzej Mączyński
Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	– prezes Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– sekretarz stanu Tadeusz Szulc
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Piłat
Ministerstwo Sprawiedliwości	– minister, prokurator generalny Marek Sadowski – zastępca prokuratora generalnego Karol Napierski – podsekretarz stanu Sylwiusz Królak – podsekretarz stanu Tadeusz Wołek
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Jakub Wolski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Kazimierz Kutz oraz Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Otwieram sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Zapraszam na stanowiska sekretarzy, którymi na tym posiedzeniu będą pan senator Andrzej Jaeschke i pan senator Marian Lewicki. Listę mówców będzie prowadzić pan senator Andrzej Jaeschke.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniach 27 i 28 maja 2004 r. przyjął większość poprawek do ustawy o funduszach inwestycyjnych, do ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych, ustawy o pożyczkach i kredytach studenckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw i do ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Przyjął też jedną z dwóch poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach oraz wszystkie poprawki do ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów pięćdziesiątego dziewiątego i sześćdziesiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa nie zgłosi do niego zastrzeżeń, zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

9. Drugie czytanie projektu ustawy w sprawie polityki karnej w Polsce.

10. Trzecie czytanie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki.

11. Informacja Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2003 r.

12. Informacja Rzecznika Interesu Publicznego o swojej działalności w 2003 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.

Wysoki Senacie, przypominam, że we wcześniej dostarczonym projekcie porządku obrad był umieszczony punkt dotyczący pilnej ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami,

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie innych ustaw. Informuję, że Sejm nie uchwalił tej ustawy, w związku z czym nie będzie ona, siłą rzeczy, rozpatrywana na obecnym posiedzeniu.

Informuję także, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności w trakcie rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, której dotyczy punkt drugi porządku obrad, dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Jeżeli tak zrobimy, będzie to moment historyczny, ponieważ po raz pierwszy nastąpi takie przyspieszenie działalności ustawodawczej Senatu. Inicjatywa ta jest zawarta w druku nr 723.

Proszę w związku z tym wszystkich państwa senatorów o obecność w trakcie rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad, ponieważ wtedy w głosowaniu rozstrzygniemy o ewentualnym rozszerzeniu porządku obrad o punkt dotyczący tej inicjatywy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Zgłasza się pan senator Jerzy Adamski.
Proszę.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu chciałbym zaproponować uzupełnienie projektu porządku obrad o nowy punkt: zmiany w składzie komisji senackich, a więc rozpatrzenie i przyjęcie wniosku Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawartego w druku nr 725. To może być ostatni punkt.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się również pani senator Genowefa Ferenc.

Proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Z upoważnienia dwóch komisji, Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, proponuję uzupełnienie dzisiejszego porządku obrad o pięć

punktów dotyczących rozpatrzenia ustaw o ratyfikacji protokołów związanych z Europejskim Urzędem Policji. Chodzi o projekty ustaw zawarte w drukach senackich nr 716, nr 717, nr 718, nr 719 i nr 720. Wszystkie te ustawy są związane z ratyfikacjami i dotyczą bezpieczeństwa, które w tej chwili powinno być traktowane jako priorytetowe.

Ze względu na to, że dopiero po trzech miesiącach od momentu ratyfikowania tych ustaw będzie je można wdrożyć w strukturach europejskich, uważam, że im szybciej je przyjmiemy, tym korzystniejsze to będzie dla naszego państwa.

Proponuję, aby po punkcie siódmym, również dotyczącym ratyfikacji, były punkty odnoszące się do tych kolejnych ratyfikacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze wnioski związane z porządkiem obrad?

Ponownie zgłasza się pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Proponuję też, aby odbyć nad tymi punktami debatę łączną, bo są one bardzo powiązane ze sobą i tematycznie zbliżone. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Zgodnie z regulaminem jest to, oczywiście, możliwe.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad? Nie.

Wobec tego czy jest wniosek przeciwny do wniosku zgłoszonego przez pana senatora Jerzego Adamskiego? Nie ma. Dziękuję.

A do wniosków pani senator Genowefy Ferenc? Również nie stwierdzam. Dziękuję.

Wobec tego stwierdzam, że porządek obrad rozszerzyliśmy o sześć punktów: o punkt zgłoszony przez pana senatora Jerzego Adamskiego, dotyczący zmian w składzie komisji senackich – rozpatrzmy go jako ostatni punkt na tym posiedzeniu – oraz o wymienione przez panią senator Ferenc punkty dotyczące ratyfikacji, które rozpatrzmy po zamknięciu debaty nad punktem siódmym. W ten sposób modyfikujemy nieco porządek obrad, ale myślę, że co do istoty rzeczy on się nie zmienia.

Wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję ponadto, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam zarazem, że powinniśmy być jak najliczniej obecni, ponieważ przy drugim punkcie może być głosowanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Sejm uchwalił tę ustawę na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu 14 maja. Do Senatu trafiła ona 18 maja. Marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 705, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 705A i nr 705B.

Za chwilę wystąpi pani senator Wiesława Sadowska, którą zapraszam na trybunę, sprawozdawczyni Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, i przedstawi nam sprawozdanie komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiam Wysokiemu Senatowi sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Minął rok od momentu przedłożenia tego projektu Sejmowi. Pracowała nad nim Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach. Wcześniej projektodawca dał ją do zaopiniowania Radzie Legislacyjnej, rzecznikowi praw obywatelskich, Sądowi Najwyższemu, Krajowej Radzie Sądownictwa, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Krajowej Radzie Notarialnej i Krajowej Radzie Komorniczej oraz pełnomocnikowi rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn.

Tak szerokie konsultacje świadczą o tym, iż ustawa jest aktem o szczególnej doniosłości społecznej. Ma ona na celu dostosowanie przepisów do zasad gospodarki rynkowej, ułatwienie małżonkom prowadzenia działalności gospodarczej i chronienie interesów ich ewentualnych kontrahentów, a jednocześnie dobra rodziny.

Nowelizacja dotyczyła dwóch obszarów – jeden, niewielki, odnosi się do zawierania małżeństw, a drugi, obszerny, dotyczy stosunków majątkowych małżonków. Propozycja zrównania uprawnień w przypadku zawierania małżeństw przez osoby niepełnoletnie – równość ta dotyczyłaby płci – nie znalazła akceptacji

wśród posłów. Pozostał zatem drugi obszar nowelizacji, regulujący zagadnienia majątkowe. Z grubsza dotyczy on sześciu zasadniczych spraw.

Przede wszystkim pozostawia się wspólność majątkową jako obowiązującą zasadę, jako ustrój ustawowy. Jednocześnie modyfikuje się pewne unormowania tej zasady, między innymi poprzez zastąpienie pewnych sformułowań określeniami bardziej przystającymi do obecnych realiów ekonomicznych. Na przykład zamiast dotychczasowego terminu „wynagrodzenie za inne świadczone usługi” wprowadza się termin „dochody z innej działalności zarobkowej”.

Radykalna zmiana polega jednak na pełnej surrogacji majątków osobistych małżonków, dzięki czemu rozwiązany zostaje problem zbiegu konsekwencji prawnych wynikających ze wspólności majątkowej małżeńskiej i innego rodzaju wspólności łącznej.

Kolejną nowością jest zerwanie z dotychczasową zasadą wykonywania zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Każdy z małżonków ma prawo do samodzielnego zarządzania majątkiem wspólnym z odstępstwami, o których mówi się w art. 37 §1 projektu ustawy. Istotną nowością jest też art. 34 dający prawo do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego.

Nowe prawo nakłada na małżonków obowiązek udzielania wzajemnej informacji o stanie majątku wspólnego, o wykonywaniu zarządu i o zaciągniętych zobowiązaniach obciążających ten majątek. Niewykonanie tego obowiązku może skutkować ograniczeniem lub pozbawieniem prawa do samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym lub ustanowieniem przymusowej rozdzielnosti majątkowej.

Przyjęto też całkowicie nowe rozwiązanie dotyczące zaspokajania z majątku wspólnego wierzycieli, których dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Inne rozwiązanie dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało zaciągnięte za wiedzą i zgodą współmałżonka, inne zaś, gdy zostało zaciągnięte bez tej zgody i wiedzy. W ustawie doprecyzowano, jakiego rodzaju wierzytelności nie mogą być zaspokajane z majątku wspólnego.

Małżonkom zapewniono prawną możliwość wyboru nie tylko wspólności umownej lub rozdzielnosti, lecz także ustroju rozdzielnosti z wyrównaniem dorobków na wypadek ustania małżeństwa. Rozszerzono zatem zakres swobody małżonków w kwestii zawierania umów majątkowych. W razie ustania małżeństwa lub rozdzielnosti majątkowej, w przypadku zwiększenia wielkości majątku dopuszczalne jest żądanie wyrównania różnicy w dorobkach. Można tego dokonać umownie lub sądownie.

I jeszcze jedna kwestia, umieszczona w noweli ustawy z uwagi na rekomendację nr R81\15 Komitetu Ministrów Rady Europy. Dotyczy ona re-

(senator W. Sadowska)

gulacji w zakresie korzystania przez małżonków z mieszkania będącego własnością jednego z nich. Przepisy wzmacniają pozycję małżonka, do którego mieszkanie nie należy, przyznając mu prawo do korzystania z niego.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie! Komisja zaproponowała wniesienie do ustawy tylko jednej poprawki, mającej charakter porządkujący. Rekomendując ją Wysokiej Izbie, rekomenduję jednocześnie całą ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do mównicy panią senator Krystynę Sienkiewicz, sprawozdawczynię Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oprócz omówionej przez panią senator Wiesławę Sadowską poprawki Komisja Ustawodawstwa i Praworządności proponuje wnieść do ustawy dwie poprawki własnego autorstwa, które są co prawda zmianami redakcyjnymi, niemniej jednak są istotne. Dotyczą czynności prawnej i proponują nieco szersze terminy. Jeżeli będzie taka potrzeba, to omówię te poprawki. W każdym razie nasze autorstwo nie oznacza, że zostały one zgłoszone bez wiedzy czy zgody rządu, ponieważ projekt był rządowy i to uzgodnienie było absolutnie niezbędne.

Właśnie tę poprawkę, którą przedstawiła pani senator Sadowska, a także dwie nasze poprawki, rekomendujemy Wysokiej Izbie do przyjęcia. Po wnikliwej dyskusji na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności nasze stanowisko wobec tej regulacji prawnej uzasadniamy następująco.

Otóż kodeks rodzinny i opiekuńczy, po blisko czterdziestu latach obowiązywania w zmieniającym się otoczeniu politycznym, gospodarczym, społecznym i prawnym, powinien być dostosowany również do majątkowych stosunków małżeńskich. Ułatwi to małżonkom na przykład prowadzenie działalności gospodarczej.

Wspólność majątkowa małżonków nie może nadmiernie ograniczać ich swobody osobistej i majątkowej. Prawo do samodzielnego zarządu przedmiotami służącymi do wykonywania zawodu lub wspomnianej już działalności gospodarczej przysługiwałoby zatem wyłącznie temu z małżonków, który wykonuje zawód wymagający odrębności lub prowadzi działalność gospodarczą. Chodzi zatem o prawo do zapewnienia nie-

skrępowanej – jeżeli można użyć takiego określenia – działalności zawodowej lub gospodarczej.

W ustawie jest oczywiście znacznie więcej modyfikacji dotyczących małżeńskiego ustroju majątkowego, na przykład jeśli chodzi o wspólność, rozdzielność, rozdzielność z wyrównaniem dochodów, ale są one zapisane w druku nr 705, toteż absolutnie nie ośmielę się absorbować uwagi Wysokiej Izby powtarzaniem treści ustawy.

Chciałabym za to zwrócić uwagę na ważne novum wprowadzane tą zmianą kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, a mianowicie na zapisany w ustawie sposób zaspokajania wierzyciela, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Chodzi oczywiście o zaspokojenie z majątku wspólnego małżonków w sytuacji, gdy zobowiązanie powstało za zgodą współmałżonka czy też gdy taka zgoda nie została udzielona. Jest to dokładnie zapisane w zmianie kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego.

Moje sprawozdanie – dość lakoniczne, ale jest to jednak sprawozdanie drugiego sprawozdawcy – zostanie zapewne uzupełnione przez pana ministra Marka Sadowskiego. Nie mogę jednak pominąć – już po raz trzeci kończę – jeszcze jednej zmiany. Jest to zmiana, którą spowodowało orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i o którą dopominały się stowarzyszenia ojców. Chodzi o prawo mężczyzny będącego biologicznym ojcem dziecka do dochodzenia ustalenia ojcostwa. Domniemany ojciec nabył również prawo do żądania ustalenia ojcostwa w razie śmierci dziecka.

Reasumując, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności nie považowała się ingerować w systematykę nazewnictwa, bądź co bądź nieco już archaicznego, pokrytego patyną, bo już czterdzieści lat istnieje kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawa – tu zacytuję panią senator Sadowską – o szczególnej doniosłości społecznej.

Zmiany w kodeksie uzyskały pozytywne opinie już na etapie konsultacji. Pozytywną opinię wyraził też na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, obecny także na dzisiejszym posiedzeniu, przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Posłowie również – poza tym, że odrzucili art. 10, który już w naszej wersji nie występuje – zgodnie przyjęli rządowy projekt i autopoprawkę.

W tej sytuacji w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zawartej w druku nr 705, wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze nie odchodzić od mównicy, bo za chwilę, zgodnie z regulaminem, nastąpi zapewne krzyżowy ogień pytań.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam, że pytania nie mogą trwać dłużej niż minutę.

Proszę bardzo, kto chciałby zapytać o coś nasze sprawozdawczynie: panią senator Wiesławę Sadowską i panią senator Krystynę Sienkiewicz? Nie ma krzyżowego ognia pytań.

Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Witam serdecznie na naszych obradach pana ministra Marka Sadowskiego, witam także przedstawicieli Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego: jej przewodniczącego, pana Zbigniewa Radwańskiego, i sekretarza, sędziego Roberta Zegadłę.

Proszę bardzo, czy któryś z obecnych tu przedstawicieli ministerstwa chciałby teraz zabrać głos? Czy dopiero po pytaniach?

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Poczekam na pytania.)

Poczekaj pan? Dobrze.

Zatem, proszę bardzo, zgodnie z regulaminem otwieram turę pytań do przedstawiciela rządu.

Pan senator Jan Szafraniec. Nie? Myślałem, że jak zwykle sposobi się do zadawania dociekliwych pytań, ale nie sposobi się.

Proszę bardzo, kto zatem chciałby zadać...

(Senator Józef Sztorc: Zaczniemy dopiero od drugiego punktu.)

Ale trwa rozpatrywanie punktu pierwszego. Musimy wszystkie rozpatrywać starannie, Panie Senatorze Józefie Sztorc.

A zatem nie będzie pytań do pana ministra.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że lista mówców pozostaje pusta.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.

A zatem zamykam dyskusję. Taki jest wymóg regulaminowy, chociaż dyskusji nie było.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy odbędzie się razem z innymi głosowaniami. Wcześniej jednak komisje muszą zebrać się na wspólnym posiedzeniu, by rozpatrzyć wnioski, które zgłosiły niezależnie od siebie i są to wnioski nie zawsze tożsame.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Ustawę tę Sejm uchwalił na swoim siedemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 14 maja. Do Senatu trafiła ona 18 maja. Marszałek Senatu również 18 maja skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Jednocześnie komisja dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 706, sprawozdanie komisji – w druku nr 706A, a wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy jest przedstawiony w druku nr 723.

Przypominam, że zgodnie z art. 69 ust. 2 Regulaminu Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej przedstawiany jest przez sprawozdawcę wraz ze sprawozdaniem komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z wyłączeniem stosowania art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 2 i 4 Regulaminu Senatu. W przypadku przyjęcia wniosku drugie czytanie przeprowadza się na tym samym posiedzeniu jako odrębny punkt porządku obrad. Niepodjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do drugiego czytania oznacza skierowanie projektu do rozpatrzenia w trybie określonym w dziale IX Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, aby skróciła swoją wypowiedź dla telewizji – właśnie udziela wywiadu – bo jest sprawozdawczynią komisji i za chwilę zabierze głos, i przedstawi sprawozdanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a także wnioski komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Zarządzam trzyminutową przerwę w celu umożliwienia pani senator Teresie Liszcz powrotu na salę.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 26 do godziny 11 minut 33)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Mieliśmy oto przykład wyższości telewizji nad Senatem. Ale pani senator została już przeze mnie osobiście doprowadzona na stanowisko pracy i za chwilę przedstawi sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a także wnioski komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Nieprzypadkowo przed wystąpieniem pani senator przypominam, że wystąpienie sprawozdawcy także podlega ograniczeniom czasowym i nie może trwać dłużej niż dwadzieścia minut.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czekamy, aż się pani senator pozbiera. Za chwilę będziemy mieli przyjemność patrzeć i słuchać.

Pani Senator, ta przyjemność patrzenia i słuchania nie może trwać dłużej niż dwadzieścia minut, przypominam.

Senator Teresa Liszcz:

Obiecuję, Panie Marszałku.

Przepraszam pana marszałka i państwa. Nie sądziłam, że dyskusja nad tak wielką zmianą kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie potrwa nawet kwadransa, skorzystałam więc z zaproszenia naszych sprawozdawców telewizyjnych.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na swoim posiedzeniu w ubiegłym tygodniu rozpatrzyła ustawę sejmową zmieniającą kodeks cywilny oraz niektóre inne ustawy.

Ta ustawa jest ogromnie ważna. Ma ona bezpośredni związek z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., dotyczącym art. 417 i 418 kodeksu cywilnego, a mianowicie przepisów regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej. W tym orzeczeniu został uznany za niekonstytucyjny art. 418 kodeksu cywilnego, który ograniczał w sposób szczególnie dotkliwy odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez orzeczenia lub decyzje funkcjonariuszy publicznych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa była uzależniona od ustalenia kwalifikowanej winy funkcjonariusza, który wydał dane orzeczenie, a dodatkowo winą ta musiała być stwierdzona w sposób szczególny: orzeczeniem sądu lub orzeczeniem dyscyplinarnym. Art. 418 został więc przez ustawodawcę wyeliminowany z kodeksu cywilnego, z naszego porządku prawnego, a odpowiedzialność, która była dotąd uregulowana w tym artykule, będzie regulowana na zasadach określonych w art. 417.

Niemniej jednak problem nie został rozstrzygnięty, ponieważ w dalszym ciągu cała regulacja odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej nie była w pełni dostosowana do art. 77 konstytucji, z którego wynika, że obywatel ma prawo do pełnego odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez działanie organu władzy publicznej, jeżeli to działanie było nielegalne, to znaczy nie miało podstawy prawnej albo zostało wykonane z naruszeniem prawa.

Ustawa sejmowa przewiduje kompleksową regulację tej problematyki w zmienionym art. 417 i w nowo dodanych art. 417¹ i 417² oraz w zmienianych przepisach niektórych innych ustaw, w których w międzyczasie została w sposób od-

rębny uregulowana odpowiedzialność odszkodowawcza państwa w związku z uchynieniem prawomocnych decyzji w wyniku wznowienia postępowania bądź stwierdzenia nieważności. Chodzi o przepis zawarty w kodeksie postępowania administracyjnego oraz w ustawie z 2002 r. o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a także w ustawie z 1997 r. – Ordynacja podatkowa.

Na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i pana profesora Radwańskiego, przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, działającej przy ministrze sprawiedliwości, stwierdziliśmy, że jest to regulacja, która nie wzbudza w zasadzie wątpliwości, regulacja bardzo potrzebna.

W czasie dyskusji zostały jednak zgłoszone pewne pytania i wątpliwości dotyczące zwłaszcza art. 417¹ §4. Jest to nowe uregulowanie w naszym kodeksie. Chodzi o szkodę, która została wyrządzona przez niewydanie aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa. O tym, że niewydanie danego aktu było niezgodne z prawem, stwierdza sąd rozpoznający sprawę o naprawienie szkody. Przepis ten przewiduje, że sąd orzekający, czyli sąd rejonowy albo okręgowy, stwierdza niewykonanie określonego obowiązku i zasądza odszkodowanie, jeżeli zostanie wykazane, że wskutek tego zaniechania wystąpiła szkoda.

Przepis ten budził duże wątpliwości, jak się zorientowaliśmy, już na etapie prac sejmowych. Obawy dotyczyły tego, czy sąd powszechny, zwłaszcza sąd niskiego szczebla, powinien być upoważniony do stwierdzania, że nastąpiło zaniechanie legislacyjne. Ponadto przepis ten odnosi się nie tylko do zaniechania wydania aktu wykonawczego do ustawy, bo to – jak przypuszczam – bez mniejszych oporów zostałoby pewnie przyjęte. Otóż z brzmienia tego przepisu wynika, że mogłoby chodzić także o sytuacje, kiedy konstytucja zobowiązuje władze do wydania ustawy w określonej materii, a ustawa nie została wydana. Takie przepisy mieliśmy na przykład w obecnej konstytucji, która w art. 236 zobowiązywała Radę Ministrów do przedłożenia w ciągu dwóch lat od wejścia w życie konstytucji projektów ustaw koniecznych do jej stosowania. Notabene, w rzeczywistości to postanowienie chyba nie zostało w terminie wykonane.

Wydawałoby się więc, że w takiej kwestii byłby właściwy raczej Trybunał Konstytucyjny, który stwierdzałby, czy nastąpiło zaniechanie legislacyjne, czy nie. Nie ma jednak przepisu – ani w konstytucji, w części określającej kompetencje trybunału, ani w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym – który by dotyczył tej sytuacji. Być może w drodze wykładni udałoby się uznać, że trybunał jest organem właściwym w takiej sprawie, bo aż się prosi o jakiś prejudykat, o jakieś orzeczenie

(senator T. Liszcz)

wstępne właściwego organu, które by przesądziło o tym, że istnieje to zaniechanie legislacyjne – dopiero po tym prejudykacie można by było zasądzać odszkodowanie. Ale trybunał, z tego co wiem, raczej nie uważa się za organ właściwy do stwierdzania zaniechania legislacyjnego. A więc istnieje ewidentna luka i tę lukę ma wypełnić art. 417¹ §4 w taki sposób, jaki jest na gruncie obecnego prawa możliwy. Nie jest to rozwiązanie idealne, ale wydaje się, że nie można mu zarzucić niekonstytucyjności. Nie ma obawy – a padały takie zastrzeżenia – że być może jest to przepis niekonstytucyjny. Tutaj nie chodzi o żadną zmianę stanu prawnego. Sędzia orzekający w tej sprawie nie występuje w roli negatywnego ustawodawcy; on nie eliminuje żadnego przepisu tak, jak to robi Trybunał Konstytucyjny. Tu nie ma tego problemu. Wydaje się, że lepszy taki przepis, może nie do końca doskonały, aniżeli luka, która ewidentnie będzie nadal istniała, jeśli ten przepis zostałby utracony.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności próbowała uściślić ten przepis, by budził on mniejsze obawy. W związku z tym zaproponowaliśmy poprawkę, która jest w druku zawierającym sprawozdanie, polegającą na dodaniu w §4 po wyrazach „obowiązek wydania” wyrazy „w określonym terminie” – po to, aby tylko w tych przypadkach, kiedy w upoważnieniu do wydania aktu normatywnego był określony termin, do którego powinien być wydany akt, jak na przykład rozporządzenie Rady Ministrów bądź rozporządzenie ministra, mogło nastąpić stwierdzenie przez sędziego sądu powszechnego orzekającego w sprawie o odszkodowania, że nastąpiło zaniechanie legislacyjne. Wydaje się, że to wtedy jest tak oczywiste, iż nie powinno budzić obaw i oporów. Jeżeli jest przewidziany wyraźny termin, do którego akt miał być wydany, termin ten minął, aktu nie ma, to prostą sprawą jest stwierdzenie, że zaniechanie legislacyjne miało miejsce.

Pragnę podkreślić, że ta zasadnicza regulacja, zawarta w art. 417, jest pod każdym względem lepsza od dotychczasowej, chociaż Rada Legislacyjna zarzuciła niewłaściwą redakcję §1. Mianowicie mówi się bardzo dużo w tym przepisie o tym, że za każdą szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej itd., itd., ale bez wskazywania na podmiot działania czy zaniechania. Jeżeli przy wykonywaniu władzy publicznej, czy to funkcjonariusz publiczny, o którym była mowa w dotychczasowych przepisach, czy osoba nieupoważniona nawet do tego działania, która jednak działała na rachunek tego organu, czy osoba prywatna przybrana do pomocy przy wykonywaniu władzy publicznej, doprowadziła do wyrządzenia szkody, jest obowiązek naprawienia

tej szkody. I uznaliśmy, że to jest bardzo dobre rozwiązanie.

Zmiany w innych ustawach, w szczególności w art. 153, 160 i 161 k.p.a., oraz w art. 287 prawa o postępowaniu przed sądami, wynikają z tego, że nowa regulacja w kodeksie cywilnym odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej zastąpiła już te odrębne regulacje. Nie ma potrzeby ich istnienia, bo ta problematyka została wyczerpana przez nowe regulacje kodeksu cywilnego.

Pragnę zwrócić państwa uwagę także na przepis art. 417², który przewiduje w niektórych sytuacjach obowiązek naprawienia przez Skarb Państwa szkody nawet wyrządzonej przy wykonywaniu władzy publicznej zgodnie z prawem. Chodzi o to, że następstwa takich szkód powinno się rozkładać na wszystkich, a nie powinien ryzyka wyrządzenia szkody przy wykonywaniu władzy publicznej, nawet w zgodzie z prawem, ponosić tylko jeden obywatel, u którego konkretnie ta szkoda zaistniała. Uważamy to za bardzo dobre rozwiązanie.

Jest to znakomicie przygotowany projekt, przy udziale najwybitniejszych specjalistów, dlatego Komisja Ustawodawstwa i Praworządności właściwie nie miała tutaj pola do popisu i do działania.

Przy okazji rozpatrywania tej ustawy zorientowaliśmy się, że zaistniała potrzeba zmiany jeszcze jednego przepisu ordynacji podatkowej, który też został uznany za niezgodny z prawem przez Trybunał Konstytucyjny – chodzi mianowicie o art. 260 §1. Sejm zmienił tylko art. 160 §1 tej ordynacji. Nie mogliśmy, w związku z naszym regu-
laminem, w związku z zacieśnionym pojęciem poprawki senackiej przez Trybunał Konstytucyjny, wprowadzić odpowiedniej poprawki do ustawy, wobec czego postanowiliśmy po raz pierwszy skorzystać z szybkiej ścieżki inicjatywy ustawodawczej, którą dla Senatu przewiduje art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu. I bardzo prosiłabym, żeby ta inicjatywa mogła być rozpatrzona jako punkt następny w dniu dzisiejszym. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, ale poprzedzimy to jeszcze głosowaniem.

Pani Senator, proszę nie schodzić z mównicy, bo mogą być do pani pytania.

Proszę o zadawanie pytań regulaminowych senatorowi sprawozdawcy.

Pan senator Józef Sztorc, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Mam minutę, tak? Panie Marszałku, chciałbym zadać pani senator sprawozdawcy następujące pytanie: czy jest policzone, ile w na-

(senator J. Sztorc)

szym kraju rocznie należałoby się odszkodować? Jakie to będą kwoty w wypadku, gdy przedsiębiorcy i osoby fizyczne zostaną wadliwymi decyzjami urzędów doprowadzeni do szkody poniesionej na swoim mieniu czy w biznesach, które prowadzą? Czy jest to policzone, czy mogę się dowiedzieć o kwotę?

I drugie pytanie. Wiadomo, że urzędy, szczególnie fiskalne, wymagają od podatników, mimo że składają oni odwołania i często wygrywają, wpłacenia kwoty wskazanej w decyzji. Później, kiedy podatnicy wygrywają proces czy izba skarbowa uchyla decyzję, trzeba zwrócić podatnikowi pieniądze wcześniej niesłusznie zabrane; i płaci się za to odsetki. Chciałbym zapytać, jaka jest kwota odsetek wypłaconych obywatelom przez służby fiskalne w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, zakres tego pytania, zwłaszcza drugiego, znacznie wykracza poza ramy ustawy. My tutaj modyfikujemy kodeks, a nie mówimy o otocze. Ale jeśli pani senator zechce odnieść się do tego, to proszę bardzo.

Proszę uprzejmie.

Senator Teresa Liszcz:

Pierwsze pytanie dotyczy, jak rozumiem, skutków finansowych pośrednio także tej ustawy, bo po jej zmianie jest szerszy zakres odpowiedzialności odszkodowawczej, więc można się spodziewać, że większą kwotę odszkodowań państwo zapłaci, aniżeli wcześniej, kiedy były restryktywne przesłanki odpowiedzialności. Otóż w uzasadnieniu projektu rządowego jest napisane, że nie można policzyć dokładnie szkód, bo czym innym jest wielkość szkód, które powstały, czym innym jest wielkość odszkodowań – to się nie musi pokrywać. Wielkości szkód, jak sądzę, nikt nie jest w stanie oszacować, zaś wielkość odszkodowań można oszacować tylko w ten sposób, że corocznie z rezerwy w budżecie państwa z działu 83 są wypłacane określone kwoty. Nie pamiętam tych kwot, pewnie pan minister ma te informacje i je przekaże, w każdym razie zwróciłam uwagę na to, że jest napisane, iż po 2001 r., kiedy już w wyniku orzeczenia trybunału nastąpiło rozszerzenie podstaw odpowiedzialności, wydatnie nie zwiększyła się liczba pozwów o odszkodowania i nie wypłacono jakichś zdecydowanie większych kwot. Wobec tego można zakładać, że również obecne zmiany nie sprawią, że lawinowo zwiększy się liczba pozwów, a zwłaszcza wysokość odszkodowań.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to jest to wycinek całości. Decyzje organów podatkowych to są

jedne z tych działań organów władzy publicznej, o których tutaj mowa. Oczywiście te szkody bywają ogromne, bo zdarza się, że przedsiębiorca wygra sprawę, tylko że już nie ma przedsiębiorstwa. To już jest kwestia oszacowania szkody. Myślę, że pan minister może na ten temat coś powiedzieć, ale nie wyobrażam sobie, żeby można było tak daleko łańcuch związku przyczynowego uwzględnić i żeby możliwe było pełne wyrównanie. Ale nie będę się tu wymądrzać, bo nie znam się na tym. Na pewno pan minister powie więcej o szczegółach, jak zwykle.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, ale to w swoim czasie.

Czy są jeszcze pytania do pani senator Teresy Liszcz?

Pan senator Bogusław Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie dotyczące porównania. Jak to się odbywa w innych krajach jednoczącej się Europy? Wiem oczywiście, że sprawy podatkowe są pozostawiane do decyzji poszczególnych państw i narodów, niemniej jednak takie porównanie interesowałoby mnie. Pytanie moje brzmi: czy komisja była świadoma, jak problem szkód i zaniechań legislacyjnych w obszarze podatkowym jest rozstrzygany i w tych bogatych krajach europejskich, i w tych biedniejszych, jak na przykład Portugalia i Grecja?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Komisja nie zajmowała się akurat tym, jak to jest, gdy chodzi o szkody wyrządzane przez organy podatkowe. Ale w uzasadnieniu projektu rządowego, któreśmy studiowali, było napisane, że nasze rozwiązania są zgodne z rekomendacjami w tym zakresie Komisji Europejskiej, między innymi z rekomendacjami z 1984 r., i z pewnymi zasadami wyprowadzonymi z traktatu akcesyjnego. Konkluzja była taka, że nasze obecne rozwiązania są nawet lepsze dla poszkodowanych, aniżeli minimalne standardy, które są wymagane w Unii Europejskiej. I to nas zadowoliło.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani senator? Nie ma. Dziękuję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Szanowni Państwo, zgodnie z art. 69 ust. 3 Regulaminu Senatu po wysłuchaniu sprawozdawcy Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do głosowania, które rozstrzygnie o wprowadzeniu do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Kto z państwa jest za drugim czytaniem?

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Zaraz, zaraz, nie działa.)

Coś nie działa, tak? Powtórzyć formułę? Dobrze. Powtarzam formułę.

Kto z państwa senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

(Głos z sali: A u mnie dalej nie działa.)

(Rozmowy na sali)

Panie Sekretarzu, proszę pomóc panu senatorowi Plewie.

U kogo jeszcze nie działa?

Już działa, tak? No dobrze.

(Senator Lesław Podkański: Działa, działa, jak ja włożyłem to działało.)

(Wesołość na sali)

Dobrze. Pan senator Podkański reklamuje się jako specjalista od wkładania, tak? Kart do czytelnika, oczywiście.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

63 głosujących senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec tego proponuję, żeby Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, i żeby to był punkt trzeci, a więc bezpośrednio po tym, który w tej chwili omawiamy, a który również dotyczy materii zmienianej naszą inicjatywą.

Powracamy zatem do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie pani senator sprawozdawcy związane z rozpatrywaną ustawą? Nie.

Przypominam, że debatujemy nad ustawą, która narodziła się jako przedłożenie rządowe. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości. Już miałem przyjemność witać pana ministra Sadowskiego i inne osoby, które nam towarzyszą przy rozpatrywaniu tego punktu.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

No ja chciałbym powtórzyć pytanie, Panie Marszałku, które zadałem pani senator sprawozdawcy. Prosiłbym, ażeby pan minister się ustosunkował do tych odszkodowań, do odsetek wypłaconych, może ma pan większą wiedzę na ten temat niż pani senator sprawozdawca. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma jeszcze pytania do przedstawiciela rządu? Nie ma już pytań.

Zatem proszę pana ministra, żeby zechciał się nie tylko odnieść do pytania, które zadał pan senator Józef Sztorc, ale także by zechciał naświetlić inne aspekty. Te kwestie, które w swoim wystąpieniu tak obszernym, klarownym i bogatym merytorycznie podkreślała już pani senator Teresa Liszcz, może byśmy ominęli, a skupili się na tych, które wydają się panu konieczne do przedstawienia senatorom.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o zabranie głosu.

Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie!

Chciałbym przede wszystkim zacząć od podziękowania pani senator Teresie Liszcz, która przedstawiła zasady i potrzebę dokonania głębokiej nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez działanie władzy publicznej. To jest niewielka obszarowo nowelizacja, ale nowelizacja o niezwyklej doniosłości. Prace Sejmu i – co dzisiaj widzę – Senatu nad tą ustawą nie wzbudzały wielkiego zainteresowania, media poświęciły tej noweli niewiele miejsca, a szkoda, bo jest to, powiedziałbym, istotny milowy krok w budowaniu państwa prawnego, państwa, które działa zgodnie z konstytucją i które daje maksymalną ochronę odpowiedzialności przed własną szkodliwą działalnością.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: A poświęciły, poświęciły, Panie Ministrze, mieliśmy przerwę specjalnie na to.)

Cieszę się, choć naruszono trochę tok pracy Senatu, że wzbogacono wiedzę publiczną, wiedzę obywateli o pracach, które Senat finalizuje nad tą istotną, bardzo ważną nowelą prawa cywilnego.

Bardzo chciałbym móc panu senatorowi Sztorcowi szczegółowo odpowiedzieć na pytanie, ale niestety, Wysoki Senacie, ustalenie rozmiaru szkód lub przewidywanych odszkodowań w związku ze zmianą prawa materialnego określa-

(minister M. Sadowski)

lającego zakres i sposób odpowiedzialności państwa jest praktycznie zadaniem niewykonalnym. Nad tym zadaniem biedziły się rządy – nie tylko ostatni, ten, który przedłożył projekt ustawy Sejmowi, ale i poprzednie rządy – chcąc zrobić to skrupulatnie. Otóż przede wszystkim zmienia się zakres odpowiedzialności, eliminuje się z prawa cywilnego odpowiedzialność państwa za jego działalność w zakresie dominium, w zakresie gospodarowania. Ta odpowiedzialność jest zwykłą odpowiedzialnością związaną z wykonywaniem dominium, a nie tą szczególną, oderwaną od zasady winy na zasadzie bezprawności. A więc zmienia się też i obszar odpowiedzialności. W obszarze, w którym ta regulacja będzie funkcjonować zmieniają się podstawy odpowiedzialności, zmienia się droga do dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. A więc można powiedzieć, że następuje z jednej strony przesunięcie odpowiedzialności państwa w zakresie szkód wyrządzonych wtedy, gdy państwo działa w obszarze dominium, zaś z drugiej strony – znaczne zaostrzenie odpowiedzialności państwa w zakresie jego imperium. To oczywiście już powoduje dylemat, bo trzeba by było mieć dane wyjściowe, które by dzieliły odpowiedzialność dotychczasową państwa na szkody wyrządzane w obszarze dominium i szkody wyrządzane w obszarze imperium.

Drugi problem polega na tym, że trudności z dochodzeniem roszczeń cywilnych, pewne trudności procesowe i trudności materialnoprawne powodowały powściągliwość obywateli, którzy czuli się poszkodowani przez działanie państwa, przez działanie funkcjonariuszy publicznych – jak wtedy mówiono – przed dochodzeniem roszczeń, bo z góry uznawali oni, że droga jest niezwykle uciążliwa, trudna i często niedająca rezultatu. Tak więc choć szkody istniały, wola dochodzenia roszczeń była zapewne mniejsza niż będzie, gdy ustawa ta stanie się prawem obowiązującym. Można powiedzieć, że dajemy sygnał obywatelom, innym podmiotom, podmiotom zbiorowym, osobom prawnym, do poszukiwania odpowiedzialności odszkodowawczej, bo droga jest łatwiejsza, podstawy odpowiedzialności są łatwiej osiągalne, skuteczniejsze.

Tak więc można dokonywać pewnych szacunków, ale rzecz w tym, że nie można powiedzieć o ile zakres dochodzonej odpowiedzialności wzrośnie, ponieważ tak naprawdę nie wiadomo dokładnie, jak wielki jest zakres odpowiedzialności już realizowanej, dochodzonej. Pani profesor senator Liszcz odwołała się tylko do jednego kryterium, które może być pomocnicze. Chodzi o wielkość części 83 w budżecie państwa, a więc o rezerwy celowe na tak zwane zasądzone prawomocne odszkodowania. Otóż nie tylko w tym ob-

szarze odszkodowania są wypłacane. Są one wypłacane także z budżetów jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, *stationes fisci*, które w ramach swoich budżetów dokonują wypłat odszkodowawczych. Takie działanie dotyczy na przykład działalności wymiaru sprawiedliwości i bardzo rzadkiego dotychczas przypadku skutecznego dochodzenia roszczeń, ale z różnych powodów, na przykład ze względu na działanie komorników sądowych. Tak więc są to obszary nieporachowane w skali państwa i niezwykle trudne do obliczeń. Szacujemy, że z pewnością wzrośnie koszt obsługi nowego prawa, ale jest to koszt demokracji, który trzeba ponieść.

Pan senator pytał także o pewne szczegóły, o to mianowicie, w jaki sposób będzie wyglądać po przyjęciu tej ustawy odpowiedzialność państwa w zakresie pełnego odszkodowania za szkody wyrządzane przez działalność organów skarbowych. Inicjatywa Senatu zmierza do wyjaśnienia dylematu, który rozstrzygnął trybunał. Art. 260 jest wolą Trybunału Konstytucyjnego, został wzbogacony merytorycznie o kryterium straty rzeczywistej czy szkody rzeczywistej, jak błędnie się ją nazywa. Teraz już, w świetle konstytucji i orzeczenia trybunału przytaczanego przez panią sprawozdawczynię, senator Teresę Liszcz, odszkodowania w tym zakresie również sięgają *damnum emergens*, czyli nieosiągniętych korzyści. Z kolei problem, jak daleko sięga odpowiedzialność w zakresie *lucrum cessans* i *damnum emergens*, to jest kwestia tego, jak daleko sięga zwykły, normalny związek przyczynowy. To na przykład, czy w każdej sytuacji wymuszenie zapłaty – niesłuszne, nietrafne, potem uznane za naruszające prawo – wysokiego podatku czy należności celnej, które spowodowało w następstwie ograniczenie albo wręcz likwidację działalności gospodarczej i całą falę szkód dalej idących, mieści się w zakresie związku przyczynowego czy wykracza poza ten zakres, będzie zapewne kwestią indywidualnych rozstrzygnięć. Można powiedzieć tak: z pewnością wiele szkód, które dziś nie były w polu widzenia organów odpowiedzialnych za takie wadliwe decyzje, będzie uważanych za szkody pozostające w normalnym związku przyczynowym. W normalnym związku przyczynowym z wadliwą, niezgodną z prawem decyzją, na przykład podatkową, celną czy inną decyzją administracyjną, bo przecież i tego obszaru dotyczy ta kwestia odpowiedzialności.

Na końcu chciałbym się ustosunkować do poprawki pierwszej wnoszonej przez komisję, która będzie przedmiotem rozstrzygnięć Wysokiej Izby.

Otóż ten dylemat, o którym wspomniała pani profesor, pani senator Liszcz, wiążący się z odpowiedzialnością za niewydanie aktu normatywnego, jest dylematem podstawowym. W obecnym stanie prawnym trudno znaleźć formułę prawną, z której można by skutecznie wywieść – chyba że

(minister M. Sadowski)

stosowano by wprost art. 77 konstytucji – odpowiedzialność odszkodowawczą za niewydanie aktu normatywnego. Wysoka Izba stoi przed problemem uzupełnienia normy obecnie przyjętej przez Sejm o zapis, iż odszkodowanie przysługuje wówczas, gdy został naruszony obowiązek wydania aktów w określonym terminie. Bardzo głęboko rozważaliśmy z członkami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, czy to dodanie określonego terminu do podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej za delikt normatywny, za niewydanie aktu normatywnego, zawęży czy rozszerza zakres odpowiedzialności i czy wnosi jakąś istotną zmianę. Wnosi istotną zmianę. Wnosi istotną zmianę, która może być interpretowana następująco. Jeżeli akt upoważniający, nakładający obowiązek wydania innego aktu, tak jak na przykład konstytucja pociąga za sobą wydanie ustawy czy akt prawa europejskiego – wydanie odpowiedniej ustawy w Polsce, nie będzie zawierał określenia terminu, tylko będzie ograniczał się do samego sprecyzowania obowiązku, to czy będzie już spełniał kryteria odpowiedzialności? Ten dylemat oczywiście byłby rozstrzygany *ad casum*, w danej sprawie. Na pewno uzyskaliby jakąś judykaturę, poglądy doktryny, które byłyby stosowane.

Ale wiąże się to z pewnym niebezpieczeństwem. W tych wszystkich przypadkach – a jest to notoryczne przy upoważnianiu do wydawania aktów niższego rzędu – nie wskazuje się, nie określa się terminu. Termin wydania aktu wywodzi się zatem z ogólnych reguł obowiązywania prawa. Są jednak przyjęte powszechnie następujące reguły. Gdy ustawodawca tego terminu nie wskazuje, to z chwilą wejścia w życie aktu normatywnego wyższego rzędu, który nakłada obowiązek wydania aktu wykonawczego, ten akt powinien być wydany. Czyli jest to tego rodzaju termin – do chwili uzyskania mocy obowiązującej ustawy. Ale to jest wyłożenie stanu prawnego, a nie wskazanie w ustawie określonego terminu. Gdyby poprawka Senatu zmierzała tylko do zawarcia wyrażenia „w terminie”, to mielibyśmy o wiele mniejszy dylemat. Dodanie wyrazów „w określonym terminie” może wywołać bardzo poważne wątpliwości, czy brak tego określenia na przykład w akcie konstytucyjnym, na przykład w dyrektywie unijnej, na przykład w ustawie zawierającej tak zwaną delegację normatywną, delegację do wydania innego aktu, mieści się już w tej sekwencji, w tym pojęciu, czy nie?

Dlatego pozwalam sobie jednak – mimo że bardzo dobrze rozumiem dylemat, jaki stał przed komisją i jaki motywował komisję – apelować czy zwracać się do Wysokiej Izby o nieprzyjmowanie tej poprawki. Zamiast usprawnić proces dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowaw-

czych z tego tytułu, ona spowoduje poważniejszy dylemat. Niełatwo będzie o tym rozstrzygać w praktyce, może okazać się to znacznym zawężeniem pola odpowiedzialności. Znacznym zawężeniem, gdy okaże się, że w braku określonego normatywnie terminu, a tylko przy przyjmowaniu pewnej wykładni co do tego, od kiedy obowiązek istnieje, od kiedy ten termin został ziszczony, do wykonania obowiązku wydania aktu, ta poprawka zawęży pole odpowiedzialności. I być może spowoduje pewną iluzję, bo odpowiedzialność została zadekretowana, a tak naprawdę nie będzie można jej dochodzić.

Myślę zresztą, że problem odpowiedzialności za niewydanie ustawy jest zupełnie marginesowy. Parlament, obie izby parlamentu, raczej nie mają tutaj grzechów na sumieniu. Konstytucja, poza przypadkiem cytowanym przez panią senator Liszcz... Zresztą adresatem tej normy nie był parlament. Był nim rząd w zakresie inicjatywy ustawodawczej, a nie parlament w zakresie przyjęcia ustawy. W istocie rzeczy zawierał się tam może jeszcze jeden termin, który wiązał się z obowiązkiem wydania ustaw, choć mówił o czym innym – termin dotyczący dwuinstancyjnego postępowania sądowo-administracyjnego i termin wdrożenia sądowej odpowiedzialności za wykroczenia. Były to terminy, które odnosiły się do stworzenia całego systemu, a więc między innymi do wydania w odpowiednim czasie aktu prawnego.

Myślę zatem, że mimo jak najlepszych intencji i bardzo poważnego podejścia do tego problemu przez komisję sejmową przyjęcie tej poprawki może spowodować większe problemy niż jej nieprzyjęcie. Ja również zgadzam się z sprawozdaniem pani senator, że najlepszym rozwiązaniem prawnym byłoby, gdyby ten delikt w zakresie niewydania aktu normatywnego mógł być stwierdzany na przykład przez Trybunał Konstytucyjny. No, ale stoimy wobec takiej oto sytuacji. Trybunał Konstytucyjny ma swoje kompetencje określone w konstytucji. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie powinna rozszerzać tych kompetencji, bo korygowałaby ustawodawcę konstytucyjnego, a to wydaje się zabiegiem nieuprawnionym i naruszającym porządek konstytucyjny.

Trybunały różnych państw mogą mieć takie uprawnienia. Nie jest to domena tylko polskiego systemu prawnego. Byłoby to na pewno z korzyścią dla systemu prawnego, gdyby trybunał takie prejudykaty mógł wydawać. Dziś nie może. Zwykłą ustawą zobowiązać się go do tego nie da. Zatem pozostaje tylko ogólna zasada, że jeżeli dochodzone jest roszczenie przed sądem, to sąd ustala wszystkie przesłanki odpowiedzialności. A delikt ten jest przesłanką odpowiedzialności, wobec tego sąd, oczywiście nie w formie orzeczniczej, nie poprzez wyrażenie jakiegoś wstępnego

(minister M. Sadowski)

orzeczenia, ale w formie pewnego procesu myślowego, który leży u podstaw zasądzenia odszkodowania, taką operację musi przeprowadzić.

Nawiasem mówiąc, gdyby w §4 art. 417¹ nie zawarto tej sekwencji co do tego, że sąd rozpoznający sprawę o naprawienie szkody stwierdza ten prejudycjalny fakt, to i tak by tak było, bo w braku odmiennej regulacji, przy ogólnych regulacjach rozstrzygania sporu przez sąd, musiałby on tak postąpić. Ale jest to norma, która uzupełnia i nawiązuje do poprzednich norm, gdzie przewidziano szczególne tryby. A w tym przypadku szczególnego trybu przewidzieć się nie dało.

Jeszcze część pytania pana senator Sztorca o to, jak regulują podobne kwestię państwa Europy, zwłaszcza tej zjednoczonej Europy. Chcę powiedzieć, że we współczesnych państwach odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone nielegalnym, sprzecznym z prawem działaniem władzy publicznej są w przeważającej mierze regulowane w podobny sposób, idzie to w podobnym kierunku. Oczywiście rozwiązania te różnią się w szczegółach. Trudno by było je opisywać tu dzisiaj Wysokiej Izbie, bo to byłoby całe seminarium. Ale rozwiązania, jakie zaproponował rząd, jakie przyjął Sejm i jakie przygotowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, były przygotowywane także przy wykorzystaniu analizy porównawczej podobnych rozwiązań dotyczących prawa obywateli do odszkodowań w państwach, które są dla nas wzorcem wysokiego standardu prawa cywilnego. Tak więc można powiedzieć, że kierunek jest identyczny, ten sam.

Na pytania o szczegóły, na przykład dotyczące odpowiedzialności w zakresie podatkowym czy ewentualnych roszczeń podatkowych, niestety nie potrafię precyzyjnie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych, czyli przede wszystkim o tym, że wystąpienie nie może być dłuższe niż dziesięć minut, a także o tym, że wnioski legislacyjne należy składać do marszałka w formie pisemnej.

Na liście mówców są na razie dwa nazwiska.

Pan senator Witold Gładkowski złożył swoje wystąpienie do protokołu*.

Do mównicy zapraszam panią senator Ewę Serocką.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję Panie Marszałku.

Chciałabym złożyć poprawkę, ale może najpierw to uzasadnić.

Wysoka Izba, a przedtem Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, dość długo debatowała na temat §4 w art. 4 ust. 2 nowelizowanej ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw. Składałam wniosek, aby ten przepis skreślić. Regulacja zawarta w art. 1 ust. 2 §4 narusza konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy w Polsce. Pozostaje w sprzeczności z art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczenie sądu powszechnego nie może wkraczać w konstytucyjne prawa władzy ustawodawczej dotyczące stanowienia prawa. Sądy powszechne nie mogą wymuszać na władzy ustawodawczej uchwalania aktów normatywnych i orzekać odszkodowań z powodu ich niewydania. Władza ustawodawcza w sposób suwerenny podejmuje decyzję o wydaniu lub niewydaniu aktu normatywnego. Już widzę, jak w oparciu o ten przepis sypią się do sądów powszechnych wnioski o odszkodowania, na przykład za brak nowelizacji ustawy o adwokaturze i radcach prawnych. Bo po wyroku trybunału cała rzesza młodych prawników, którzy skończyli studia, nie może rozpocząć aplikacji. Dotyczyłoby to też ustawy o dzieciach wojny, którą Senat uchwalił parę miesięcy temu...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Była to ustawa o małoletnich ofiarach wojny.)

Małoletnich ofiarach wojny, przepraszam. Brakuje też ustawy o Polskiej Agencji Przedsiębiorczości, a małe i średnie przedsiębiorstwa czekają na środki z sektorowego programu operacyjnego. Mogłabym takich ustaw wymienić jeszcze sporo, ale zajęłoby to z pół godziny, a szkoda czasu Wysokiego Senatu na to, żeby o tym dyskutować.

Obawiam się, że to uregulowanie zostanie zgłoszone do trybunału jako niekonstytucyjne. A zanim Trybunał Konstytucyjny uchyli ten przepis, może nastąpić niekontrolowany napływ wniosków o odszkodowania za niewydanie takich lub innych przepisów.

Składałam poprawkę na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców jest na razie wyczerpana.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani senator Teresa Liszcz przy mównicy.

Przypominam: 10 minut.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym się jeszcze raz odnieść do sprawy art. 417¹ §4. Pan minister wypowiedział się dosyć zdecydowanie przeciwko uzupełnieniu, które proponuje komisja ustawodawstwa, mianowicie przeciw ograniczeniu odpowiedzialności za zaniechanie legislacyjne tylko do przypadków, kiedy był ustalony termin, a nie wydano aktu w tym terminie. Ja oczywiście zgadzam się, bo z pełną świadomością proponowałam tę zmianę, że to jest ograniczenie odpowiedzialności. Wydawało mi się jednak, że skoro są takie zastrzeżenia do przepisu w wersji przyjętej przez Sejm – mówiła o nich przed chwilą pani senator Serocka – i ten przepis był atakowany, to może lepiej, żeby on obowiązywał w okrojonym zakresie, aniżeli miał być utracony całkowicie. Ta poprawka – zapisana tak z całą świadomością – ograniczała tę odpowiedzialność do przypadków, kiedy jest wyraźny termin wydania aktu, ponieważ wtedy stwierdzenie tego zaniechania jest dziecinnie proste.

Były wyrażane obawy, między innymi przez członków Trybunału Konstytucyjnego, że to trochę za niski szczebel decydowania o tym, iż organ władzy ustawodawczej dopuścił się zaniechania legislacyjnego. Ja nie podzielałam tych obaw. Mam zaufanie do wiedzy sędziów, także tych z sądów rejonowych. Sąd jest trzecią władzą. I wydawało mi się, że w sytuacji braku regulacji konstytucyjnej, gdy nie ma wskazania organu, który miałby to czynić, sąd jest właściwym organem. Wychodząc naprzeciw tym zastrzeżeniom i tym obawom, proponowałam – najpierw zrobiłam to ja, a teraz komisja to proponuje – żeby przynajmniej uściślić pojęcie zaniechania legislacyjnego. Uważam, krótko mówiąc, że lepiej, aby był ten przepis, nawet o okrojonym zakresie działania, niż aby w ogóle brakowało przepisu ustawowego i aby odwoływano się wprost do konstytucji, zwłaszcza że z tym bezpośrednim stosowaniem konstytucji jest jednak parę kontrowersji.

Nie wiem, czy wolno mi się powołać na tę opinię, może nie powinnam... Otóż rozmawiałam na ten temat z panem profesorem Safjanem, który widział tę poprawkę. I raczej pozytywnie, choć bez jakiegoś wielkiego namysłu, tak na gorąco, się o niej wypowiedział. To też utwierdziło mnie w przekonaniu, że jednak warto ją forsować.

Jeżeli dobrze zrozumiałam wypowiedź pana ministra, zwłaszcza pierwszą jej część, to ta poprawka może budziłaby mniejsze zastrzeżenia czy też nie budziłaby ich w ogóle, gdyby nie było w niej wyrazów „w określonym terminie”.

Tak na wszelki wypadek, już indywidualnie, proponuję poprawkę, w której będzie mowa o niewydaniu w terminie, a nie o niewydaniu w określonym terminie, jako wariant do rozważenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

(Rozmowy na sali)

Senatorowie zabierają głos, ale mówią wprost do ucha sąsiada.

Zgodnie z art. 52...

(Senator Bogusław Litwiniec: Ja mam poprawkę.)

W ostatniej chwili pan senator Bogusław Litwiniec złożył poprawkę w formie pisemnej.

Zacząłem wygłaszać formułę kończącą dyskusję, a teraz już definitywnie, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu, zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków legislacyjnych i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy będzie przeprowadzone łącznie z głosowaniami nad innymi ustawami, a więc w całym pakiecie głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Przypominam, że podczas rozpatrywania tego projektu ustawy nie mają zastosowania przepisy dotyczące pierwszego czytania w komisjach senackich, czyli art. 79 oraz 80 ust. 1, 2 i 4 Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt ustawy zawarty jest w druku nr 723.

Raz jeszcze zapraszam na trybunę panią senator Teresę Liszcz i proszę o zabranie głosu oraz przedstawienie projektu ustawy.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję uprzejmie.

Zgodnie z ustawą sejmową z 14 maja 2004 r., zmieniającą kodeks cywilny i inne ustawy ulega zmianie także ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, z tym że zmienia się tylko przepis art. 261 §1 i dodaje się art. 261a. Tymczasem obecny na posiedzeniu komisji ekspert... przepraszam, przewodniczący komisji kodyfikacyjnej, który pełnił rolę eksperta na tym posiedzeniu, zwrócił naszą uwagę na to, że w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 23 września 2003 r. zmiany wymaga także art. 260 §1 ordynacji podatkowej. Otóż w tym przepisie jest zawężenie odpowiedzialności za szkodę będącą skutkiem decyzji organu skarbowego, która to decyzja następnie została uchylona w wyniku wznowienia postępowania lub

(senator T. Liszcz)

stwierdzenia nieważności, do rzeczywistej szkody, do tak zwanego *damnum emergens*, doznanego rzeczywiście uszczerbku, bez uwzględniania w tym odszkodowaniu zasadnie spodziewanych utraconych korzyści, czyli tak zwanego *lucrum cessans*. Tymczasem zgodnie z art. 77 konstytucji, o czym tu już była mowa, za nielegalne działania władz publicznych należą się pełne odszkodowania, a więc uwzględniające nie tylko rzeczywisty uszczerbek, ale także utracone *lucrum cessans*. Dlatego proponujemy zmianę zmierzającą w tym kierunku.

Wprawdzie ten przepis zmienił się jak gdyby automatycznie wskutek wydania orzeczenia przez trybunał, należy więc uznać słowa „rzeczywistą szkodę” za nieistniejące. Ale nie do każdego sędziego dociera informacja o orzeczeniu trybunału, a więc i dla czystości legislacyjnej, i dlatego, żeby wiedza o tym, że obowiązuje pełne odszkodowanie, a nie ograniczone do rzeczywistej szkody, dotarła do każdego sądu, każdego sędziego i innego adresata normy, proponujemy, korzystając z szybkiej ścieżki przewidzianej w art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu, zmianę ustawy – Ordynacja podatkowa.

Polega ona na tym, że formułuje się na nowo §1 tego artykułu w taki sposób, że jest jasne, iż w sytuacji, gdy została wyrządzona szkoda decyzjami, o których w tym przepisie mowa, Skarb Państwa ponosi pełną odpowiedzialność odszkodowawczą.

Ustawa liczy tylko dwa artykuły. Pierwszy zmienia art. 260 §1, a drugi mówi o tym, że ustawa wchodzi w życie w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia, ale ma zastosowanie do wszystkich szkód, które powstały po dniu wejścia w życie art. 77 konstytucji, czyli po dniu 17 października 1997 r.

W imieniu komisji uprzejmie proszę o uchwalenie tej inicjatywy.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

A ja proszę o pozostanie jeszcze przez chwilę przy mównicy, bo mogą być pytania.

Zapraszam, zgodnie z regulaminem, do zadawania pytań pani senator sprawozdawcy. Nie ma pytań? Dziękuję.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Dziękuję bardzo. To jest inicjatywa Senatu, więc...)

Dziękuję bardzo.

A może ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Również nie. Dziękuję bardzo.

Do dyskusji też nikt się nie zapisał.

Otwieram dyskusję i od razu ją zamykam.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu...

(Głos z sali: Nie, bo nie było...)

Nie? Aha, nie było, rzeczywiście.

Zatem informuję, że głosowanie nad tym projektem zostanie przeprowadzone w puli głosowań pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Sejm uchwalił tę ustawę na swoim siedemdziesiątym piątym posiedzeniu 14 maja. 18 maja ustawa została skierowana do Senatu, marszałek Senatu przekazał ją z kolei do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a następnie do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Informuję, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 707, a sprawozdania odpowiednio w drukach nr 707A i 707B.

Pan senator Krzysztof Jurgiel jest sprawozdawcą Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiam sprawozdanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 19 maja rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm 14 maja 2004 r. ustawę.

Celem uchwalonej przez Sejm w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty jest z jednej strony ustanowienie podstaw prawnych zakładania i prowadzenia publicznych szkół rolniczych i placówek rolniczych o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym oraz publicznych szkół leśnych odpowiednio przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i ministra właściwego do spraw środowiska, z drugiej zaś strony umożliwienie przejmowania do dnia 31 grudnia 2005 r. przez tych ministrów, w drodze porozumienia, prowadzenia szkół rolniczych oraz szkół leśnych, które zostały przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r. przez samorząd powiatowy.

Ustawa dokonuje stosownych zmian w przepisach merytorycznych ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, jak również zawiera przepisy przejściowe, które mają na celu określenie zasad przejścia wymienionych szkół i placówek prowadzonych przez powiaty.

(senator K. Jurgiel)

Podczas posiedzenia komisji odbyła się dyskusja, złożono też wniosek o odrzucenie uchwalonej przez Sejm ustawy. Zapoznano się także z opiniami różnych instytucji, które pracują na rzecz rolnictwa czy też zajmują się oświatą.

Rząd wyraził negatywne stanowisko wobec tej ustawy. To stanowisko jest przekazane na piśmie. Jest to bardzo długie pismo... Generalnie rząd nie chce, aby zmieniać system edukacyjny, który jest obecnie w Polsce, i aby umożliwiać prowadzenie placówek rolniczych przez ministerstwo, bezpośrednio przez ministerstwo, ale chce, aby utrzymać możliwość prowadzenia szkół tylko przez samorządy powiatowe.

Za przyjęciem ustawy opowiedziały się takie organizacje jak Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. Także zespół szkół leśnych przysłał w tej sprawie pismo, w którym argumentuje za koniecznością przejęcia szkół leśnych przez ministra rolnictwa. Opinię, w której nie popiera projektu tej ustawy, przysłał zaś Związek Powiatów Polskich.

Po dyskusji komisja zgłasza Wysokiemu Senatowi osiem poprawek. Są to poprawki, z których większość stanowią w zasadzie poprawki legislacyjne doprowadzające uchwaloną przez Sejm ustawę do zgodności z prawem. Tak więc po dyskusji i po głosowaniu komisja rekomenduje przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty wraz z ośmioma poprawkami. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senatora Zbyszka Piwońskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jako sprawozdawca dwóch komisji: Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zwracam się do Wysokiej Izby z wnioskiem o odrzucenie rozpatrywanej przez nas ustawy w całości.

Istotą tej ustawy, będącej kolejną nowelizacją ustawy o systemie oświaty i wychowania, jest stworzenie warunków do tego, ażeby minister właściwy do spraw rolnictwa i rozwoju wsi oraz minister właściwy do spraw ochrony środowiska mogli, za zgodą odpowiedniego samorządu po-

wiatowego, przejąć na swoje utrzymanie wybraną szkołę rolniczą lub leśną oraz ażeby te dwa resorty mogły takie szkoły zakładać, tak jak to było przed laty.

Wnioskodawcy, zainspirowani przez środowiska nauczycielskie tych szkół, zgłaszając ten projekt, kierowali się dobrymi intencjami, chcieli bowiem, ażeby te szkoły mogły pracować w korzystniejszych warunkach ekonomicznych, gdyż – w ich przekonaniu – odpowiednie resorty mają w tej sprawie większe możliwości od samorządów powiatowych.

Jakie zatem przesłanki legły u podstaw jedno-myślnie podjętej przez obie komisje, w imieniu których występuję, decyzji o odrzuceniu tejże ustawy?

Po pierwsze, ten argument ekonomiczny jest mitem. Tak może było kiedyś, ale dziś obowiązuje jednolita zasada, że wszystkie szkoły finansowane są z tej samej subwencji oświatowej, a różnica między nimi zależy jedynie od tak zwanej wagi przyporządkowanej danemu typowi szkoły. Wprawdzie, jak można przypuszczać, resorty te – mam na myśli resorty rolnictwa i ochrony środowiska – kosztem innych zadań mogą wygospodarować niewielkie środki i przeznaczyć je ewentualnie na wsparcie tychże szkół, mam tu na myśli zwłaszcza praktyki, naukę praktyczną zawodu, jak również ewentualnie na wsparcie wyposażania tych szkół. Ale i dziś takie możliwości istnieją i oto z tego miejsca w imieniu komisji chciałbym zwrócić się do obydwu tych resortów, ażeby korzystając z tej możliwości, zadbały o wsparcie kształcenia kadr, które będą wykonywały powierzone im zadania.

Po drugie, dziś w większości przypadków nie są to już jednolite szkoły rolnicze czy też leśne, są to zespoły szkół kształcące w różnych zawodach, w tym i z klasami liceów ogólnokształcących. Byłoby zatem dość dziwne, gdyby taką szkołę miał prowadzić jeden z wymienionych resortów.

Mam przed sobą wspomniane przed chwilą przez pana senatora listy ze szkół i jeden z nich wpłynął właśnie od takiego zespołu – przytoczę tylko jego nazwę: Zespół Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie. Jest to przykład potwierdzający tezę, którą wyraziłem przed chwilą, że nie są to już szkoły jednorodne, kształcące w określonym, jednym zawodzie.

Wracam do motywacji naszej odmowy poparcia tejże ustawy. Przyjęcie tej ustawy burzyłoby cały obecny system zarządzania oświatą, w myśl którego do gminy należy organizowanie i prowadzenie przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjalnych, do powiatu – szkół specjalnych i ponadgimnazjalnych, a do województwa – medycznych, pedagogicznych i innych szkół ponadgimnazjalnych kształcących w zawodach, które wymagają nieco określonych... czyli szkół ponadregionalnych.

(senator Z. Piwoński)

W tym miejscu należy wyrazić żal, że pomimo zgłaszanych inicjatorom tej nowelizacji sugestii – sam to czyniłem – ażeby zamiast inicjatywy w sprawie przeniesienia tych szkół do resortów podjąć inicjatywę przemieszczenia ich na szczebel wojewódzki, nie podjęto tej myśli i dlatego mamy do czynienia z takim właśnie rozwiązaniem prawnym, jakie zawiera ten akt. Tak naprawdę przeniesienie tych szkół na szczebel wojewódzki nie wymaga nawet nowych rozwiązań ustawowych. I odwołam się tutaj do tejże ustawy, nowelizowanej rok temu w maju, a mianowicie ustawy o systemie oświaty, która w art. 11 mówi, że w terminie do dnia 31 grudnia 2004 r. samorząd województwa przejmie prowadzenie szkół i placówek mających znaczenie co najmniej regionalne, przejętych z dniem 1 stycznia 1999 r. przez samorząd powiatowy, jeżeli rada powiatu podejmie uchwałę o przekazaniu tych szkół i placówek samorządowi województwa wraz z mie-niem niezbędnym do ich funkcjonowania i z zastrzeżeniem ust. 2.

Tutaj może budzić wątpliwość jedynie ta data 31 grudnia bieżącego roku. Stąd jeszcze dzisiaj na wspólnym posiedzeniu komisji zwrócę się do trzech połączonych komisji, aby wystąpić z inicjatywą legislacyjną zmierzającą do tego, żeby w tej ustawie zmienić tę datę, i aby jednocześnie zaapelować do samorządów wojewódzkich i do inicjatorów tej ustawy o podjęcie starań, żeby wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu warunki, gdzie szkoły te pracują na rzecz określonego, znacznie większego niż powiat regionu, takie decyzje zostały podjęte. Z informacji, które posiadam, wynika, że w kraju zaistniały już dwa takie przypadki.

Wreszcie czwarty, i ostatni, argument, który przemawiał za naszą decyzją. Ewentualne przejęcie kilku czy nawet kilkunastu szkół przez odpowiedni resort to bardzo kosztowne przedsięwzięcie, wymaga bowiem powołania odpowiedniego departamentu czy też jakiegoś innego organu, jakieś komórki organizacyjnej oraz całej infrastruktury, w tym również nadzoru pedagogicznego, ośrodka doradztwa czy też doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół rolniczych.

A zatem z tego wynika, że przyjęcie tej ustawy byłoby złym rozwiązaniem, cofnięciem nas w procesie decentralizacji państwa i delegowania uprawnień administracji rządowej na rzecz samorządów.

Jak na ironię w tym samym czasie, kiedy rozpatrujemy tę ustawę, przygotowywana jest kolejna ustawa przemieszczająca zadania administracji rządowej na szczebel samorządu wojewódzkiego, w tym również i ośrodki doradztwa rolniczego, a to już jest całkowitym zaprzeczeniem idei omawianej dzisiaj ustawy. Członkowie komi-

sji samorządu terytorialnego znają już zapisy tej ustawy i mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji uda nam się wprowadzić ją w życie.

Panie i Panowie Senatorowie! Reasumując to, co powiedziałem, raz jeszcze w imieniu obydwu komisji wnoszę o uwzględnienie naszego wniosku i odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą stawiać pytania sprawozdawcom.

Czy są takie pytania? Są.

Senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Jurgieła. Czy komisja brała pod uwagę ten aspekt, o którym przed chwilą mówił pan senator Piwoński, czyli rozbudowywanie, które będzie niezbędne, a więc między innymi powoływanie nowych wizytatorów itd., to wszystko, co będzie musiało zaistnieć w województwach itd., a co zostało, moim zdaniem, szczęśliwie zlikwidowane? Czy komisja brała pod uwagę również ten aspekt?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dyskusja w komisji była gorąca, no i niewielką liczbą głosów przeszedł wniosek, żeby jednak ustawę przyjąć. Przeważył taki pogląd, że obecnie w Polsce szkoły rolnicze są w tragicznym stanie; że szkoły rolnicze nie kształcą przyszłych dobrych rolników; że nie ma inicjatyw, które unowocześniłyby kształcenie; że samorządy często tylko z konieczności te szkoły prowadzą. Przeważył pogląd, że należy stworzyć ministrowi rolnictwa, ministerstwu rolnictwa, które odpowiada za rolnictwo w Polsce, możliwość założenia placówek rolniczych, szkół rolniczych czy też ich przejęcia w drodze porozumienia z powiatami. Tak więc chodzi tylko o możliwość i to zaważyło na tym, że chcemy, żeby ta ustawa weszła jednak w życie. A te inne problemy trzeba będzie po prostu rozwiązywać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Senator
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja zadaję panu senatorowi Jurgielowi pytanie, ale nie musi mi na nie odpowiedzieć w tej chwili, w ogóle nie musi mi na nie odpowiedzieć. Co takiego się stało, że właśnie pan podjął się sprawozdawania w imieniu komisji tej akurat ustawy, tej propozycji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, stało się to na wniosek przewodniczącego komisji. No, nie odmówilem, wyraziłem zgodę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona przez komisję sejmową. Rada Ministrów upoważniła do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy ministra edukacji narodowej i sportu.

Zgodnie z regulaminem pragnę zapytać naszego gościa, sekretarza stanu tego ministerstwa, pana Tadeusza Szulca, czy pragnie zabrać głos.

Chce pan zabrać głos? Tak.

Bardzo proszę, zapraszam.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tadeusz Szulc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chcę zabrać głos dlatego, że jestem głęboko przekonany, iż przyjęcie tej ustawy będzie po prostu burzeniem prawa, które wcześniej opracowaliśmy. Polska dorobiła się jednolitego systemu zarządzania oświatą, a ta ustawa stanowiłaby początek, pierwszą próbę demontażu tego systemu. Ten demontaż wynikałby stąd, że gdzieś, w jakiejś grupie szkół, dzieje się źle, i że my wiemy o tym, że szkoły te nie są do końca dofinansowane. Nie bierzemy natomiast pod uwagę faktu, że minister rolnictwa ma inicjatywę i może wspierać te szkoły; że w szkołach tych realizuje się uzgadniany z ministrem rolnictwa i nadzorowany przez niego program; że minister rolnictwa może blokować możliwość likwidowania takich szkół.

Samorządy są gospodarzami na określonym terenie i chciałbym żebyśmy wszyscy uwierzyli

w to, że one decydują, bo one są najbliżej tego terenu. Przepraszam za sformułowanie, ale znów w Warszawie będziemy wiedzieli lepiej, co trzeba zrobić w określonym regionie. Spróbujmy pomóc temu regionowi, ale nie zarządzać z Warszawy. Zostaną powołane, jak pan senator sprawozdawca mówił, pełne struktury dla tego szkolnictwa, w ministerstwie rolnictwa powstaną nowe departamenty, powołani zostaną nowi wizytatorzy – to może damy tym szkołom te pieniądze, zamiast je przeznaczać na nowe pomieszczenia i traktować jako nowo wydawane środki.

Zespoły szkół rolniczych... Mówimy o zespołach szkół rolniczych, bo to nie są szkoły rolnicze. Dzisiaj praktycznie nie ma szkół rolniczych takich, które uczą tylko samego rolnictwa. A czy istnieje w związku z tym jakaś formuła, abyśmy mogli wyjąć z takiej szkoły część rolniczą? Nie ma formuły, bo musielibyśmy chyba ćwiartować niektórych nauczycieli i przypisywać ich do jednej grupy szkół – tej lub innej. Fizycznie jest to niemożliwe. Szkoły te są w gestii powiatów, powiaty zostały uwłaszczone, ale województwo ma prawo przejmować je i tworzyć szkoły regionalne i ponadregionalne. A to, że nie zawsze z niego korzysta, może wynikać z tego, że nie zawsze jest taka potrzeba. I my podzielialibyśmy to stanowisko, żeby województwom wydłużyć jeszcze termin aż do czasu, w którym być może i sytuacja materialna, i stan przemysłów coś takiego spowodują.

Czy uchwalenie ustawy zwiększy ilość środków, które otrzymają te szkoły? No przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie.

A w związku z tym, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, ja jestem naprawdę bardzo głęboko przekonany, że wyrzadzimy krzywdę spójnemu procesowi edukacji, jeżeli uchwalimy tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ale proszę jeszcze zostać przy mównicy, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mogą panu zadawać pytania, które nie powinny trwać dłużej niż minutę, na co zwracam uwagę.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, Wysoka Izbo, ja chciałbym zapytać... Pan minister oczywiście nie chce mieć tego obowiązku, ja zresztą nie wiem, czy ministerstwu w ogóle zależy na tym, aby rolnictwo się w Polsce rozwijało, dlatego chciałbym zapytać, jak zostały zrealizowane pokontrolne wnioski Najwyższej Izby Kontroli, która wykazała w 2001 r., co następuje: brak w organach prowadzących wizji kształcenia rolniczego w dostosowaniu do zmieniającej się sytuacji

(senator K. Jurgiel)

w rolnictwie w obszarach wiejskich; zahamowanie w szkołach rolniczych inwestycji i remontów; ograniczenie kształcenia w zawodach rolniczych na rzecz innych zawodów; likwidacja szkół, internatów oraz przeznaczanie ich na inne cele, na siedziby starostw i na sprzedaż; likwidacja szkolnych gospodarstw rolniczych i wyprzedaż majątku, likwidacja doradztwa metodycznego dla nauczycieli. Najwyższa Izba Kontroli wskazała, że rząd powinien doprowadzić do tego, aby minister rolnictwa i rozwoju wsi miał takie kompetencje, jak duży wpływ na zakładanie i prowadzenie szkół rolniczych, centrów kształcenia praktycznego i ustawicznego kształtowania racjonalnej sieci szkół kształcących w zawodach rolniczych itd., itd. Nie będę czytał wszystkiego, bo mam jeszcze tylko trzydzieści sekund.

Tak że, Panie Ministrze, ustalenia tej kontroli były druzgocące, wskazujące na to, że w Polsce państwo nie chce się zająć rolnictwem i nie chce kształtować polityki rolnej, do czego jest, moim zdaniem, zobligowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc: Może jest mi...)

Panie Ministrze, może zbierzemy te pytania i dopiero...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc: Tak, bardzo proszę.)

Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, ja chciałbym się dowiedzieć, ile jest jeszcze w Polsce, według stanu na dzień dzisiejszy, szkół rolniczych, ogrodniczych, w ogóle szkół związanych z rolnictwem, i ile jest zapowiadanych likwidacji tych szkół. Wedle tego, co mi wiadomo, samorządy zapowiadają likwidację wielu szkół. Czy pan dysponuje informacjami na ten temat? Jak to wygląda? Ilu w tych szkołach jest uczniów? Jaka jest skala problemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja też mam pytanie do pana ministra. Ono się trochę zbiega z tym ostatnim. Ja bym chciał wie-

dzieć, ile z tych szkół rolniczych, leśnych pracuje w zespołach, tak że oferuje młodzieży szerszą ofertę edukacyjną.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne pytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradowska:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym zapytać pana ministra o coś, co się wiąże z poprzednimi pytaniami. Chodzi mi o to, czy dokonano analizy i czy wiadomo, ilu uczniów zgłasza chęć uczenia się właśnie w szkołach rolniczych, w szkołach leśnych? Ja myślę, że powinno się zacząć od ustalenia, jakie jest zapotrzebowanie ze strony uczniów na tego typu szkoły. A dopiero później, przy rzeczywiście dużej liczbie chętnych ta ustawa mogłaby mieć miejsce. Ja prowadziłam analizy w swoim województwie i okazało się, że tam chętnych jest bardzo mało, bywa, że to jest jedna klasa. W Zespole Szkół Leśnych w Zagnańsku na przykład, jest to w tej chwili dwadzieścia osiem osób.

Dlatego chciałabym mieć informacje, czy przeprowadzona została analiza, czy prowadzone były badania dotyczące liczby młodzieży, która chce uczyć się w szkołach rolniczych i leśnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania do pana ministra? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc:

Dziękuję bardzo.

Pytań jest dość dużo, niemniej jednak spróbuję na nie odpowiedzieć – być może nie będzie to stanowić tak wielkiego problemu, ponieważ pełniąc obowiązki rektora uczelni rolniczej, miałem kontakt z tymi szkołami. W części tych szkół powoływaliśmy nawet punkty kształcenia, między innymi dlatego, że chcieliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, tworząc dla niej lepszy dostęp do studiów.

Co zostało zrobione po kontroli, którą wykonała Najwyższa Izba Kontroli. Powiedziałbym tak: my tych szkół nie możemy wyróżniać spośród innych szkół. Nie możemy też powiedzieć, że rozdział środków jest równy. W algorytmie te szkoły

(sekretarz stanu T. Szulc)

otrzymują więcej środków ze względu na większą kosztowność kształcenia młodzieży.

Jeśli chodzi o inwestycje, to zgodnie z obowiązującymi przepisami o jednoprocentowym odpisie w odpowiedniej proporcji do wielkości tych szkół otrzymują one od nas środki. Nie można zatem powiedzieć, że ministerstwo edukacji narodowej w jakiś szczególny sposób nie docenia, nie dowartościowuje tych szkół.

Likwidowane są szkoły – to łączy się z pytaniem pani senator – w niektórych przypadkach dlatego, że po prostu nie ma młodzieży, która chciałaby kształcić się w zawodach rolniczych. I dlatego w tych szkołach tak wiele pojawiło się zawodów okołorolniczych. Tam mamy kierunki ekonomiczne, po to, żeby wykorzystać bazę, mamy licea ogólnokształcące, mamy szereg kierunków, których powstanie wynika z potrzeb terenu, z potrzeb młodzieży, którą na danym terenie się zajmują, łącznie z technologią żywności, agroturystyką – w różnych rejonach różnie jest to ukształtowane. Ale wszystkie te kierunki powstają wtedy, kiedy szkoła dobrze współpracuje z urzędem powiatowym czy nawet z urzędem marszałkowskim, po to, żeby wychodzić naprzeciw potrzebom rejonu.

Sprawa doradztwa. Doradztwo nie może być wykorzystywane dlatego, że doradztwo idzie całkiem inną ścieżką. Ono może wspomagać, ale ten związek jest niewielki.

Pytania dotyczące liczby szkół. Mamy pięćset czterdzieści sześć szkół, w których kształci się sto dwa tysiące uczniów. Ale wśród tych stu dwu tysięcy uczniów, nie pamiętam, jaka to jest liczba, ale jak sądzę, w zawodach rolniczych kształci się około 30% z nich. Resztę stanowią uczniowie, którzy kształcą się w zawodach okołorolniczych. I to jest, wydaje mi się, wielka wartość. Bo my tu, w Warszawie, nie wiedzielibyśmy, w którą stronę mamy zmierzać, natomiast społeczności lokalne wiedzą; te społeczności wychodzą naprzeciw potrzebom i nie jest prawdą, że się nie angażują. Ja odbieram inny wręcz obraz terenu, taki, że powiaty bardzo się angażują. Ale w takich sytuacjach, jakie mamy w szkolnictwie podstawowym, muszą też czasem wybierać. Jeżeli na terenie swojego powiatu mają kilka takich szkół i zapotrzebowania nie ma dużego, to bardzo często dochodzi do likwidacji. Nie może jednak dojść do likwidacji bez zgody ministra rolnictwa. Minister rolnictwa w każdym przypadku ma prawo nie wyrazić zgody i wtedy dana szkoła nie może zostać zlikwidowana.

Sprawa wielkości zaplecza, to jest 17 tysięcy ha. To prawda, że w minionych latach, szczególnie na początku procesu transformacji, zlikwidowano bardzo dużo gospodarstw pomocniczych wokół tych szkół. Ale my ich już teraz nie

przywrócimy, bo to nie jest takie łatwe. Tam natomiast, gdzie one są, minister rolnictwa powinien inicjować działania zmierzające do tego, żeby powstawała baza do prowadzenia zajęć praktycznych, zajęć takich, żeby młodzież mogła się wymieniać, dlatego że jedna szkoła i jedno gospodarstwo nie są w stanie nauczyć wszystkiego.

Panie i Panowie Senatorowie, nie wiem, czy na wszystkie pytania odpowiedziałem, ale wydaje mi się, że z grubsza tak.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

I przypominam o wymogach regulaminowych, zwłaszcza dotyczących czasu i trybu składania wniosków.

Na liście mówców jest zapisanych sześć osób.

Jako pierwszy głos zabierze senator Stokłosa, a potem senator Gładkowski.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mamy oto do czynienia z dwoma stanowiskami komisji senackich, które są ze sobą sprzeczne. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o uchwalenie sejmowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty z licznymi poprawkami, natomiast Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu optują za odrzuceniem tej ustawy w całości.

Spór dotyczy stanu organizacyjnego oraz przyszłości szkół rolniczych i leśnych. W sporze tym obie strony mają ważne argumenty i głęboko umotywowane racje. Rozumiem je i w wielu kwestiach podzielam, ale dla mnie argumentem decydującym jest opinia moich wyborców.

Tak się składa, że reprezentuję w Wysokiej Izbie region północno-zachodniej Wielkopolski posiadający dość gęstą sieć szkół rolniczych, o bogatych tradycjach, sięgających nierzadko XIX w., kiedy to kształtowało się nowoczesne rolnictwo wielkopolskie, należące wówczas do światowej czołówki. Szkoły te przeżywają dziś ostry kryzys. Część z nich upadła, część się przebranżowiła, większość straciła swe gospodarstwa szkolne, podstawowy warsztat nauki zawodu.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Jedną z istotniejszych było wadliwe usytuowanie szkolnictwa rolniczego i leśnego w nowym systemie edukacji narodowej wprowadzone w 1999 r. Ówczesna reforma oświaty, inspirowana przez rząd Jerzego Buzka, przekazała jak największą liczbę szkół do prowadzenia przez samorządy różnych

(senator H. Stokłosa)

szczebli. Sam zamysł był słuszny i konstytucyjnie poprawny, ale nie zastanowiono się nad specyfiką poszczególnych placówek. Na przykład nad tym, czy dana szkoła będzie mieć charakter ponadregionalny, czy działać będzie na rzecz zaspokojenia potrzeb kilku powiatów, czy tylko jednego. Nie wzięto pod uwagę sprawy dla szkolnictwa zawodowego kluczowej, a mianowicie bazy do zajęć praktycznych. Nie zbadano także zapotrzebowania rynku pracy na najbliższe lata. W efekcie decyzją ministra edukacji, nie do końca przemyślaną, przekazano szkoły leśne i rolnicze samorządom powiatowym bez zabezpieczenia finansowego na utrzymanie infrastruktury i bazy szkoleniowej.

Po kilku latach doświadczeń w prowadzeniu szkół leśnych i rolniczych przez te samorządy stało się oczywiste, że z przyczyn niezależnych od siebie nie są one w stanie sprostać nowemu zadaniu. Obok niedoboru środków finansowych istotnym problemem stał się także brak nadzoru merytorycznego i pedagogicznego nad kształceniem specjalistycznym, brak kadr zawodowych, doradztwa metodycznego, zaplecza dydaktycznego, a także podręczników zawodowych.

Dziś już wyraźnie widać, że reforma oświaty z 1999 r. szkołom tym źle się przysłużyła, gdyż nie sprostała potrzebie włączenia szkół rolniczych w spójny system wiedzy rolniczej, który powinny tworzyć instytuty naukowe, ośrodki doradztwa rolniczego, gospodarstwa rolne i firmy pracujące na rzecz rolnictwa.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że tak zintegrowany system funkcjonuje w krajach Unii Europejskiej.

Panie i Panowie! Opinię o potrzebie powrotu do sytuacji, w której szkoły rolnicze znalazłyby się ponownie w gestii ministerstwa rolnictwa, wyrażają w moim okręgu wyborczym nauczyciele szkół rolniczych i leśnych, organizacje zawodowe rolników oraz izby rolnicze. Potrzebę taką wykazała również kontrola NIK, która zwróciła uwagę na niewystarczający nadzór administracyjny, a także wskazała na brak wizji kształcenia rolniczego w dostosowaniu do zmieniającej się sytuacji w rolnictwie, zwłaszcza po przystąpieniu do Unii Europejskiej.

Kontrola NIK potwierdziła także wspomniany już przeze mnie krytyczny stan tych szkół, w których nie przeprowadza się inwestycji, remontów oraz ogranicza się kształcenie w zawodach rolniczych, likwiduje się szkolne gospodarstwa rolne, dokonuje się wyprzedaży majątku.

Ze względu na te argumenty, w trosce o dobro i przyszłość kształcenia w zawodach rolniczych i leśnych w Polsce, będę głosował za uchwaleniem tej potrzebnej i oczekiwanej przez środowiska rolnicze i leśne ustawy wraz z poprawkami za-

proponowanymi przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Gładkowskiego.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W pełni rozumiejąc argumenty i z szacunkiem odnosząc się do treści wystąpienia pana senatora sprawozdawcy Zbyszka Piwońskiego i wystąpienia pana ministra, chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na dwie sprawy. Pierwsza to jest to, iż pomimo tych argumentów, po bardzo rzeczowej, wszechstronnej dyskusji, izba poselska, Sejm, ustawę przyjęła. A przecież tam także brano pod uwagę, uwzględniano wszystkie argumenty za i przeciw. I druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to jest mianowicie to, iż praktycznie nie ma takiej opinii szkoły, opinii kierownictwa szkoły, zespołu szkolnego, która byłaby przeciwna tej ustawie, czyli byłaby przeciwna powrotowi do zarządzania ministrów właściwych. Czy tylko nostalgia odgrywa tu rolę? Sądzę, że nie. Dlatego też pozwólcie, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie, że w kilku zdaniach odniosę się do tej sprawy, opierając się na stanowiskach rad pedagogicznych, na stanowiskach kierownictw szkół, choć wiele takich stanowisk z pewnością dotarło także do was, cały plik takich dokumentów ma przecież także wspomniany przeze mnie pan senator sprawozdawca.

Reforma administracyjna, która zaczęła funkcjonować w 1999 r., przyniosła w konsekwencji także zmiany, jeśli chodzi o organy prowadzące szkoły: samorządy powiatowe stały się dla tych szkół organami prowadzącymi. Ale, jak już tutaj podkreślano, okazało się, że przekazaniu tych zadań nie towarzyszyło przekazanie środków finansowych w odpowiedniej wysokości. Trudno więc w tej sytuacji dziwić się, że z powodów przede wszystkim ekonomicznych szkoły, zwłaszcza rolnicze, zaczęły zmieniać profile nauczania lub wręcz uległy likwidacji. Oczywiście trzeba tu brać pod uwagę wspomniane już wcześniej argumenty, że brakowało uczniów, brakowało w odpowiednim czasie zainteresowania, ale to były kłopoty przejściowe, chwilowe. Obecnie, w związku z naszym przystąpieniem do Unii Europejskiej, zaczyna się objawiać problem szczególnie – środowiska nauczycielskie, opinie społecznych środowisk do kształcenia w tych zawodach przygotowanych, przyzwyczajonych, wskazują na rosnące zainteresowanie i zapotrzebowa-

(senator W. Gładkowski)

nie w zakresie uzyskania średniego wykształcenia rolniczego i leśnego. Ale skutkiem, konsekwencją wspomnianej reformy okazało się to, że w imię przede wszystkim edukacji ogólnej postępowała często likwidacja profili czysto rolniczych oraz towarzyszących im, co ważne, specjalistycznych praktyk. Jeżeli więc uwzględnimy i tę sprawę, to nie zawsze będziemy tu mogli używać argumentów o braku uczniów, o spadku populacji.

Dyrektorzy szkół traktują tę diskutowaną ustawę jako powrót do sprawdzonej tradycji nauczania rolniczego i leśnego, którą to tradycję, ich zdaniem, zahamowano w roku 1999 – przepraszam za ten skrót myślowy, wspomniałem już, o co tu chodzi. Dlatego też oceniają jako trafną koncepcję powrotu do sprawdzonych rozwiązań i koncepcję powstrzymania dalszego upadku specyfiki omawianych szkół. Zespoły szkolne uważają, że słuszne jest umożliwienie fakultatywnego przejmowania szkół przez odpowiednich ministrów, a tę możliwość daje przyjęta przez Sejm ustawa. Uważają one też, że wspomniana propozycja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowisk samorządowych.

Z opinii dyrektorów szkół regionu już tu wspomnianego także przez pana senatora Stokłosę – regionu, który był także terenem mego szczególnego zainteresowania – wynika, że aktualnie w części szkół rozminięto się z ich pierwotną koncepcją nauczania. Dlatego też organ prowadzący często może być zainteresowany ewentualnym przejęciem danej placówki przez ministra właściwego do spraw rolnictwa lub też, gdy chodzi o szkoły leśne, przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Mocno to podkreślają wspomniana szkoła w Warcinie, w Goraju, w Tucholi.

Zasadne jest, zdaniem dyrektorów szkół, to, że ustawa w pełni zabezpiecza wolę samorządu poprzez przyznanie radzie powiatu prawa do podjęcia uchwały o ewentualnym przekazaniu; wskazują oni jednak na możliwość rozminięcia się opinii szkoły, jej grona pedagogicznego i jednostki prowadzącej. Dlatego też podjęcie uchwały powinno być poprzedzone wnikliwą analizą stanu faktycznego, a w efekcie powinno przynieść korzyści przede wszystkim tym, którzy tej nauki pragną i którzy tę naukę pobierają.

Oczywiste jest – zdają sobie z tego sprawę kierownicy szkół – że ewentualne przejęcie będzie mogło nastąpić dopiero po spełnieniu szeregu określonych warunków.

Dyrektorzy, oceniając skutki, które powinna przynieść zmiana ustawy, pochlebnie wypowiadają się także o przyznaniu ministrowi możliwości zakładania i prowadzenia publicznych placówek doskonalenia nauczycieli przedmiotów zawodowych nauczanych w szkołach rolniczych.

Uważają oni, że jest to kolejny krok zmierzający w kierunku podniesienia poziomu kształcenia.

Zwracają uwagę również na fakt, że ustawa stanowi grunt dla ponownego nawiązania ścisłej, efektywnej współpracy Lasów Państwowych ze szkołami leśnymi – albowiem dyrekcja generalna Lasów Państwowych wyraźnie mówi, że obecnie brakuje prawnych podstaw do niesienia pomocy – oraz dla uściślenia więzi szkół rolniczych z ośrodkami doradztwa rolniczego, gospodarstwami rolnymi i przetwórniami, z pożytkiem dla poziomu wykształcenia osiąganego przez absolwentów oraz zwiększenia ich konkurencyjności na rynku pracy. Kierujący szkołami wskazują także na potrzebę usprawnienia systemu funkcjonowania zespołów doradztwa rolniczego, a nawet – o ile jest to możliwe – stworzenia dogodnych warunków do ich umiejscawiania na terenie szkół rolniczych.

Panie i Panowie Senatorowie, Wysoka Izba zdecydowała o losach ustawy. W wypadku jednak jej odrzucenia będzie należało pilnie do spraw kształcenia rolników i leśników wrócić. Jest to sprawa bardzo ważna, bowiem funkcjonujące w obecnej formie organizacyjnej szkoły rolnicze i leśne tego wszystkiego nam nie gwarantują. Mówię to, opierając się na opiniach zespołów nauczycielskich, środowisk, które w tych szkołach dzisiaj pracują. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Głos zabierze teraz senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Myślę, że mieliśmy szansę i nadal mamy szansę, żeby w pewnych sprawach rozmawiać ponad podziałami i podejmować decyzje ponad podziałami. Myślę, że tak się stało w końcu z tym, co zaistniało w systemie edukacyjnym w Polsce; tak się stało z układem, który nie tak dawno został zmieniony i który, jak się wydaje, pomimo pewnych mankamentów, w sposób ogólny się sprawdza. W tej chwili jest tutaj próba dokonania rozłamu tego systemu, spowodowania pewnej wyrwy, i oczywiście można sobie wyobrazić, co będzie się działo dalej.

Założeniem reformy było przede wszystkim rozdzielenie funkcji, rozdzielenie funkcji organu prowadzącego szkołę od funkcji organu nadzorującego. Tak samo chcieliśmy rozdzielić funkcje dotyczące nauczania: funkcję organu, który prowadzi nauczanie, od funkcji organu, który dokonuje certyfikacji. Chodzi o to, żeby ten układ funkcjonował bardziej obiektywnie i żeby każdy znalazł swoje miejsce, swoje zadanie i swoją rolę.

(senator E. Wittbrodt)

Ja jestem przekonany – a wynika to także z opinii, które do mnie docierają, bo są również inne opinie, a nie tylko takie, o których panowie senatorowie mówią – że te zmiany, które się dokonały, przede wszystkim zwiększają szanse edukacyjne młodzieży. A jeżeli nie ma tego zainteresowania – bo go nie ma, nawet gdybyśmy chcieli, żeby było – to musi być przedstawiona właściwa oferta. I taką właśnie ofertę przedstawiają te szkoły, o których pan minister Szulc mówił, te zespoły szkół – one dają możliwość wyboru. Oczywiście dzisiaj próbuje się pod pretekstem wykrycia różnych problemów, znalezienia uwag do tego, jak to funkcjonuje, przekreślić rozwiązania systemowe. I to jest, Panie Senatorze Gładkowski, tak, że środków finansowych brakuje właściwie w całym systemie edukacyjnym i w wypadku każdej szkoły, bez względu na to, czy jest rolnicza i leśna, czy jest to jakakolwiek inna szkoła, brakuje pieniędzy na doposażenie. I jest tak, jak mówił pan minister i jak mówił pan senator Piwoński: od samej zmiany ról środków nie przybędzie.

Ja się też zastanawiam... Bo ci dyrektorzy i te zespoły, o których pan mówił... Ja się po prostu zastanawiam nad jednym: czy taki dyrektor naprawdę myślał o tym, co może w ramach tego systemu, który ma teraz, zrobić na rzecz edukacji rolnej czy leśnej w swojej szkole, przy współpracy z organem prowadzącym szkołę? I nawet obawiam się, że on raczej próbuje jak gdyby adresować swoje życzenia i próbuje się trochę tłumaczyć, że nie da się nic zrobić, dlatego że to, co jest na zewnątrz, przeszkadza. A tak wcale nie jest, bo wiele rozwiązań można znaleźć w tym systemie, który jest w tej chwili.

Mnie się wydaje, że kluczową, chyba najważniejszą zasadą w tym systemie edukacji, który funkcjonuje od 1999 r., jest zasada rozdziału organu prowadzącego i organu nadzorującego. Złamanie tej zasady, a to już częściowo się stało – myślę też, że jest to niedobre także, jeżeli chodzi o szkoły artystyczne... Chodzi więc o to, żeby już dalej w tym kierunku nie iść, bo ta zasada zostalaby złamana.

Poza tym w odpowiedzi na całą argumentację, która jest tu użyta, ja mogę, proszę państwa, przytoczyć wszystkie artykuły ustawy o systemie oświaty umożliwiające rozwiązanie tych problemów – o niektórych z nich mówił pan senator Piwoński, mówił też o tym pan minister. Jeżeli powiat jest jednostką za małą, to jest przecież województwo. Zasady się nie łamie! Szkołę można przenieść na poziom wojewódzki, to jest możliwe do zrealizowania jeszcze teraz. Oczywiście można się zastanowić, czy to przedłużyć, czy nie, ale to daje się zrealizować. Jeżeli by była groźba likwidacji szkoły rolnej czy leśnej, to też jest prze-

cież zagwarantowana możliwość blokowania takiego planu likwidacji przez właściwego ministra rolnictwa – nic nie stoi temu na przeszkodzie, jest przecież art. 59 ust. 2 ustawy. Tak samo jest zagwarantowana możliwość wpływu właściwego ministra na zawody, na standardy, na to, co się dzieje w szkołach, w zawodach rolniczych i okołorolniczych – są odpowiednie artykuły, odpowiednie paragrafy. I to samo dotyczy kształcenia nauczycieli.

Mnie przeraża, gdy sobie wyobrażam, że znowu mielibyśmy wracać do czegoś starego, do czegoś, co oczywiście, jak mówi pan senator Gładkowski, się sprawdziło – tak samo jak kiedyś pan mówił, że sprawdziły się szkoły zawodowe, te wszystkie technika itd. – bo życie się nie zmienia, bo otoczenie się nie zmienia i nie zmieniają się wymagania. Ale one się niestety zmieniają! To wiąże się między innymi z tym, że nasza gospodarka, nasza ekonomia przygotowuje się do nowych wyzwań, próbuje nadążać za nowymi wyzwaniami. I nie wyobrażam sobie tego, że – gdybyśmy chcieli do tego wracać – na nowo zaczynały tworzyć i rozbudowywać administrację, mającą tymi właściwie kilkunastoma szkołami leśnymi, które są, od nowa nadzorować.

Z tym jest trochę tak, jak z tym, że w Warszawie minister ma decydować, co z jakimś tam sprzętem, którym szkoła dysponuje, jak go zagospodarować. Czyli tu tak samo minister ma decydować o tym, czy dyrektor szkoły jest właściwy, czy niewłaściwy. To tak, jakbyśmy nie zmierzali do budowania społeczeństwa obywatelskiego i nie ufali tym, którzy są na szczeblach regionalnych, najbliższych społeczeństwu, na szczeblach gminy, powiatu, miasta, województwa, jakbyśmy nie ufali temu, że oni wiedzą najlepiej, co tam jest potrzebne. Ja myślę, że takie zaufanie powinniśmy tutaj wyrazić, tak samo jak liczymy na stosowanie zasady subsydiarności właściwie na każdym poziomie relacji: Unia Europejska – państwo, państwo – województwo, województwo – powiat, powiat – gmina. I nie zmieniamy tego.

Ja w pełni podpisuję się pod wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi.

Głos zabierze senator Dziemdziała.

Senator Józef Dziemdziała:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jestem członkiem komisji rolnictwa – a chcę powiedzieć, że przez trzy lata byłem również starszą – ale mam nieco inne zdanie niż komisja, byłem chyba jedynym członkiem komisji rolni-

(senator J. Dziemdziała)

ctwa, który głosował przeciwko przyjęciu tej ustawy. A było tak z wielu ważkich powodów.

Padło tutaj wiele argumentów za i przeciw. Jeżeli ktoś argumentuje to, że dobrym rozwiązaniem jest przenieść szkoły rolnicze w gestię ministra rolnictwa, to te argumenty do mnie przemawiają, argumenty kogoś, kto jest przeciw, też do mnie przemawiają, ale myślę, że w takich sytuacjach szukamy tylko argumentów na poparcie własnej teorii, a tu musimy znaleźć właściwy klucz i właściwe rozwiązanie prawne.

Dlatego też pozwolę sobie zabrać głos i przyłączyć się do tych państwa, którzy wypowiadają się krytycznie o tej ustawie przyjętej przez Sejm.

Myślę, że uchwalenie przedmiotowej ustawy niesie ze sobą zagrożenie w kilku aspektach. Przede wszystkim jest przejawem recentralizacji i powrotem do zarządzania oświatą przez administrację państwową, o czym mówił już kolega senator Wittbrodt, a, jak myślę, ma on duże doświadczenie w tym zakresie. W obecnym stanie prawnym szkoły i placówki oświatowe prowadzone są przez właściwe szczeble samorządu terytorialnego. Szkoły ponadgimnazjalne o szczególnym znaczeniu czy o znaczeniu regionalnym mogą być prowadzone zarówno przez samorządy wojewódzkie, jak i te, o których tu dzisiaj mówimy, czyli samorządy powiatowe.

Kwestią sporną jest tu zdefiniowanie szkoły czy placówki rolniczej. Ja na swoim terenie miałem dwa zespoły szkół rolniczych. W zasadzie i jedna, i druga placówka nie jest już dzisiaj typową szkołą rolniczą. Jest tam to, o czym już tutaj mówiliśmy, to znaczy jest tam i liceum ogólnokształcące, i liceum ekonomiczne, są klasy technologii żywienia i, jak ktoś tu również mówił, prowadzone pod kątem rozwijającej się agroturystyki. A dlaczego tak się dzieje? Co do tego też tu argumenty padały. Nie dlatego, że samorządy powiatowe nie chcą kształcić rolników. To jest nieprawda. Po prostu jest w ogóle dużo mniej młodzieży i stąd samorządy powiatowe oraz gminne mają wielkie problemy. Są buntury czy sprzeciwy społeczne, występuje się przeciw likwidacji szkół, no, ale szkoły są likwidowane czy łączone z uwagi na to, że naprawdę jest niż demograficzny. W niektórych szkołach zasoby nie są wykorzystywane nawet w 50% – myślę tu o nauczycielach, którym się nie płaci, jeżeli nie mają pensum, a także o lokalach, które są bardzo drogie w utrzymaniu. Bywa nawet tak, że kiedy wszystkie dzieci i młodzież są obecne na zajęciach, to szkoła i tak jest wypełniona najwyżej w 40–50%. Łączenie i likwidowanie szkół jest bardzo bolesne, ja się temu nie dziwię, ale z powodów ekonomicznych musi tak być.

Dostałem też wyrazy poparcia ze szkół leśnych i rolniczych, dotyczące ich przejścia pod nadzór

ministerstwa rolnictwa. Ale ja znam pewien powód, o którym się tam nie pisze: to tęsknota i chęć powrotu do pewnego sposobu finansowania. Gdy przejmowałem szkoły w 1999 r., przejąłem duży powiat zgierski, liczący dwanaście zespołów szkół różnego typu, w których było czasem około sześciuset uczniów, ale były one różnej wielkości. Proszę Wysokiej Izby, jedna jedyna placówka z tych dwunastu nie była zadłużona, czyli budżet przydzielony jej w styczniu zrealizowała w grudniu bez zobowiązań. W pozostałych jedenastu szkołach budżety były przekroczone, w niektórych nawet o 400 tysięcy zł. Oczywiście, wojewoda, rząd pokryli te zobowiązania, ale środki z subwencji dostaliśmy na realizację budżetu planowanego, a nie wydatkowanego. Tak było również ze szkołą rolniczą. Wcześniej dyrektor nie martwił się specjalnie, że zabraknie mu pieniędzy do końca roku.

Część dyrektorów uważa więc, że jeżeli minister rolnictwa przejmie szkołę, to powróci czas sprzed 1999 r., czyli w styczniu będzie jakiś budżet, a w grudniu jego wykonanie będzie przekroczone o 20–30% i niech się martwi minister rolnictwa, skąd weźmie na to pieniądze.

Dlatego myślę, że nadzieją tych placówek oświatowych, które występują o przeniesienie nadzoru do ministerstwa rolnictwa, jest to, że tych pieniędzy będzie więcej. Ale subwencja jest ustalana na jednego ucznia w zależności od profilu kształcenia i dyrektor musi się tym gospodaryć. Oczywiście, wielu szkołom samorządy pomagają, zwiększają środki finansowe w różny sposób, częściowo dzięki likwidowaniu internatów. Na terenie naszego powiatu było sześć internatów, w tej chwili są trzy, z czego jeden ma być zlikwidowany, tak więc będą dwa. Ale w takim internacie, w którym było miejsce nawet dla trzystu osób, wykorzystywano 15–20% miejsc. W szkole rolniczej, która jest, powiedziałbym, dosyć poważna, w internacie jest w tej chwili piętnaścioro dzieci.

W związku z tym jest pytanie o koszty utrzymania. Dlaczego tak się dzieje? No przecież nie dlatego, że powiat nie chce, tylko dlatego, że nie ma chętnych. Nie ma chętnych do klas. Szkoły rolnicze po to, żeby się utrzymać i kształcić na trzech czy czterech kierunkach rolniczych, pootwierały inne kierunki: ekonomiczne, ogólnokształcące. To dlatego szkoły rolnicze się utrzymały. Gdyby organy prowadzące, czyli powiaty, nie zezwoliły na otwarcie tych kierunków, to prawdopodobnie nie mielibyśmy dzisiaj szkół rolniczych.

Myślę więc, że ten cały krzyk, że samorządy nie chcą kształcić w szkołach rolniczych... To jest nieprawda. Myślę, że to samo jest w leśnictwie i gdzie indziej.

Dobrze by było – wystąpiła z takim pomysłem jakaś szkoła – żeby leśnictwo określiło, ilu ludzi

(senator J. Dziemdziała)

potrzebuje. No, proszę państwa, dzisiaj większość gałęzi przemysłowych ma nadmiar ludzi. Zwalnia się nauczycieli, lekarzy, pielęgniarki, leśników. Nie mówi się: proszę do szkoły, bo jest zapotrzebowanie, na drugi rok przyjmujemy trzydziestu leśników. Niech mi ktoś pokaże chociaż jedną taką szkołę, do której zwróciła się dyrekcja okręgowa albo nadleśnictwo, przedstawiając zapotrzebowanie na iluś techników leśnictwa, iluś inżynierów itd. To jest dzisiaj problem: nie ma tak chłonnego rynku absolwentów, jaki był kiedyś, kiedy łatwo było planować i właściwie gospodarować poprzez nadzór, o którym mówiliśmy do tej pory. Jak ten nadzór pedagogiczny ma wyglądać, jeśli cztery klasy będą nadzorowane przez ministra, a reszta przez kuratorium?

W związku z tym myślę, że powinien być zachowany jednolity tryb, bo on jest dobry, mimo wielu mankamentów, mimo wielu... No, każda reforma bolała, ale myślę, że ta akurat reforma – nie chcę wcale krytykować poprzedniego rządu – była nieźle przygotowana, aczkolwiek zabrakło jednego, najważniejszego elementu: zapewnienia odpowiednich środków finansowych. To jest prawda. Dlatego szkoły w różny sposób musiały szukać środków finansowych, a samorządy pomagały im najczęściej poprzez zmniejszenie subwencji drogowej. Tu chcę powiedzieć, że drogi w tych powiatach są zaniedbane, bo ich kosztem wspierano oświatę. Być może kiedyś młodzież czy ludzie wykształceni jakoś za to zapłacą, na przykład czasem uszkadzając na tych drogach swoje samochody.

Chcę powiedzieć, że ważne są również kwestie majątkowe. Otóż organizacje samorządowe podkreślają niekonstytucyjność tych zapisów projektu ustawy, które dotyczą przekazania mienia samorządowego na rzecz Skarbu Państwa. Oczywiście, jeśli chodzi o przekazywanie szkół samorządom wojewódzkim, o czym tu była mowa, to nie ma żadnego problemu, również prawnego. Ale chcę też powiedzieć, że to niewiele zmienia, dlatego że subwencja i tak jest naliczana jednakowo. Poza tym powiaty nie kształcą dzieci tylko z własnego powiatu. Powiat dostaje subwencję na liczbę uczniów i jest obojętne, czy uczeń jest z tego, czy z innego powiatu. W gminach jest nieco inaczej, dlatego że gmina ma pewien obowiązek, chociażby dowożenia dzieci do szkoły itd. W związku z tym, jeżeli uczeń jest z innej gminy, to wójt nie bardzo chce go wziąć do swojej szkoły, bo musi do niego dokładać. Ale to nie dotyczy powiatów. Każdy powiat, który dzisiaj otwiera szkołę, może przyjmować młodzież z kilku powiatów, bo dostaje na to subwencję, a im więcej jest uczniów w danej szkole, tym łatwiej jest utrzymać tę szkołę. W związku z tym myślę, że tutaj nie powinno być tych problemów.

Poza tym samorządy również poniosły pewne nakłady. One nie tylko skorzystały na utrzymaniu szkół rolniczych – one włożyły w nie duże środki finansowe, które byłyby dzisiaj naprawdę trudne do odzyskania.

Warto też zaznaczyć, że szkoły prowadzone przez powiaty tworzą na ich terenie sieć szkół ponadgimnazjalnych. I teraz wyłączenie takiej szkoły, przeniesienie jej albo zlikwidowanie, powiedzmy, liceum, powoduje, że znowu zostaje dziura. Co z tym zrobić? Czy teraz z tej miejscowości przewozić dzieci do innej szkoły? A jak wytłumaczyć mieszkańcom, że nie można prowadzić liceum w szkole rolniczej?

Chcę jeszcze powiedzieć parę słów właśnie o tej spójności. Byłem nie tak dawno sprawozdawcą jednej z ustaw i przekonywałem, że KRUS powinien być wyłączony z gestii ministerstwa rolnictwa. Motywowałem to tym, że sprawy socjalne, rentowe powinny być w kompetencjach ministerstwa właściwego do spraw zabezpieczenia socjalnego. Izba podzieliła zresztą ten pogląd i przychyliła się do takiej, powiedziałbym, wizji naszego państwa. A teraz wracamy do tego, że nadzór pedagogiczny ma być prowadzony nie przez ministra właściwego do spraw edukacji, tylko przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Myślę tylko, że znaleźlibyśmy wiele innych szkół tego typu. Ja nie chcę tego rozwijać, bo dzisiaj mówimy na temat rolnictwa i leśnictwa, ale jest wiele innych szkół, nad którymi nadzór powinien być na przykład w Ministerstwie Zdrowia, jeżeli chodzi chociażby o szkoły medyczne. W zasadzie powinniśmy wyłączyć je spod nadzoru prowadzonego najczęściej przez urzędy marszałkowskie i włączyć je pod nadzór ministra zdrowia. No bo jak to wygląda: marszałek zna się na zdrowiu, a starosta nie zna się na rolnictwie?

Myślę więc, że logika dotychczasowych rozwiązań jest naprawdę dobra. Sądzę, że przyjęcie tej ustawy spowoduje szereg zjawisk niekorzystnych dla samorządu terytorialnego i dla spójności systemu edukacji w Polsce, dlatego składam mój osobisty wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Borkowskiemu.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizowana ustawa o systemie oświaty niewątpliwie wzbudziła wiele kontrowersji, również na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, której członkiem mam przyjemność być. Ja nie podzielam zdania mojego przedmówcy i chcę gorąco poprzeć przyjęcie tej ustawy

(senator K. Borkowski)

z poprawkami, które przedstawiła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Podejrzewam zresztą, że jeśli nawet Wysoka Izba odrzuci tę ustawę, to Sejm ją przyjmie, a wtedy będzie to ustawa z błędami. Chcę przed tym przestrzec. Ale i tak popieram tę ustawę przede wszystkim ze względów merytorycznych.

Od wielu lat było tak, że rolnictwo, obszary wiejskie były traktowane marginalnie. Od wielu lat było tak, że na wsi pozostawali ci, którzy mieli kłopoty z edukacją, którzy mieli kłopoty z nauką, i to oni budowali tę polską wieś. Dzisiaj, kiedy Polska jest członkiem Unii Europejskiej, mamy ogromne problemy. Słyszymy, że jest kłopot z wypełnianiem wniosków, jeśli chodzi o płatności obszarowe, są i inne kłopoty, na przykład z rachunkowością. Tych kłopotów jest co niemiara.

Z moich obserwacji wynika – tak było w moich samorządach, a akurat w mojej miejscowości duży zespół szkół rolniczych podlegał zarządzaniu przez powiat grodzki, a nie ziemski – że potrzebowano tylko jednego roku, żeby wszystko skasować, całą bazę dydaktyczną, bo prezydent miasta się tym nie interesował. A niby dlaczego miał się interesować? Przecież prezydenta miasta nie interesowały ani krowy, ani baza dydaktyczna, ani jakieś roślinki, ani całe zaplecze maszyn, był to jednak doskonały kasek do sprzedania. No i prezydent to sprzedawał. To były też tereny i grunty położone wokół miasta. I dzisiaj nie zostało z tego nic, może jedna pusta obora, której nikt nie chciał kupić.

Poza tym pamiętam, że kiedy byłem senatorem w latach 1993–1997, przez wiele lat budowaliśmy zintegrowane centra, ośrodki doradztwa rolniczego, zespoły szkół rolniczych. Były to centra, które kształciły naszą młodzież, pokazywały, jak powinno się nowoczesnie gospodarować, przygotowywały do wymogów unijnych. Ale przyszedł magiczny rok, kiedy wszystko to zlikwidowano, po reformie administracyjnej.

Myślę, że w wielu wypadkach, jak mówił mój przedmówca, pan senator Dziemdziała, samorządy może nie chciały tego likwidować, ale w wielu wypadkach brakło właśnie dobrej woli ze strony samorządów. Brakło też jasnej, klarownej polityki państwa, które przedstawiłoby jednoznaczny pogląd w związku z tym, że oto za chwilę rolnictwo będzie miało do absorpcji największej środków pomocowych z Unii Europejskiej. Pytanie tylko, czy będzie potrafiło tego dokonać, czy nie.

Myślę, że wiele krzywdy uczyniono szkołom rolniczym i leśnym i czas to naprawić. Dlatego stawiam pytanie: jak jest w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w tych państwach, które przed nami były członkami Unii Europejskiej? Czy szkoły rolnicze i szkoły leśne podlegają

właściwym ministrom, czy też podlegają poszczególnym samorządom?

My możemy zepchnąć wszystko na samorządy i nie dać im pieniędzy, ale przypominam, że we wszystkich państwach Unii Europejskiej, a myślę, że i na świecie, szkoły rolnicze są traktowane trochę inaczej niż pozostała część oświaty.

Ja jestem gorącym zwolennikiem tej ustawy i proszę Wysoką Izbę o jej poparcie, bo myślę, że projekt przedłożony przez Sejm jest ważny. Nadszedł czas, żebyśmy zmienili podejście do oświaty, jest też możliwość, a na pewno i potrzeba, żeby wiele szkół zmieniło profil. Być może w wielu szkołach już powstały licea, ale jest też taka potrzeba, żeby było w Rzeczypospolitej kilka, może kilkanaście szkół typowo rolniczych i leśniczych, żeby można było w nich kształcić rolników, którzy zmierzają się z dzisiejszymi wyzwaniem Unii, potrzebami rynku i potrzebami obszarów wiejskich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękujemy senatorowi.

Udzielam głosu senatorowi Litwińcowi.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W preludium nie mogę nie zauważyć, że kiedy ja się pojawiaję na trybunie, towarzyszy mi pan marszałek...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dziwna zbieżność.)

...co jest regułą sprzyjającą mojej odwadze.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No i oczekiwaniu.)

Chcę zacząć odważnie, gdyż nie stoi za mną doświadczenie członków komisji rolnictwa, aczkolwiek mam siedmioletnie doświadczenie członka komisji samorządowej. Przeto myśl moja będzie szukała kompromisu między tym, co jest dyletantstwem, a tym, co jest mądrością wynikającą z doświadczeń.

Jako dyletant mam jednak pewne doświadczenie wyniesione z natury. Otóż wychowałem się w rodzinie leśników, mieszkalem w lesie i być może zostałem w borze spłodzony. Niech mi to pozwoli oprzeć moje argumenty dotyczące omawianego dzisiaj tematu na tym, co nazywam misją określonej edukacji.

Mój tata leśnik i jego bractwo leśne, jak pamiętam z czasów młodości, kiedy jeszcze żył, był w średnim wieku, w jakimś stopniu był misjonarzem, misjonarzem natury, misjonarzem tego specjalnego zawodu, który wyróżniał się ze średniej statystycznej. I jakąś odrobinę tego misjonarstwa edukacyjnego, zbliżającego człowieka do natury, do lasu, do przyrody, do tego, co dziś określamy pojęciem potrzeby wychowa-

(senator B. Litwiniec)

nia ekologicznego w cywilizacji technologicznej współczesnego świata, chciałbym utrzymać.

Mam przeto pewne kłopoty z zajęciem zdecydowanego stanowiska pomiędzy skrajnościami. Z jednej strony są świadomi swojej roli obecni tu rolnicy, a z drugiej strony człowiek tak wysoce wykształcony, znający problemy cywilizacji i procesy globalizacji, jak pan senator Wittbrodt.

Otóż, proszę państwa, z moich doświadczeń obserwatora parlamentu i poszukiwań europejskich wynika, że, jeśli chodzi o świadomość, obyczaje i praktykę, również ekonomiczną, czeka nas nieuchronnie jazda po autostradzie dwukierunkowej. Z jednej strony jest coś, co jest nieuchronne, mimo protestów alter- czy antyglobalistów, a mianowicie procesy cywilizacyjne prowadzące ku globalizacji, a z drugiej strony jest coś, co nazywamy konieczną regionalizacją, czyli jakimś zbliżeniem, tak jak bliższa ciału koszula.

Ten problem, który tutaj jest tak mądrze stawiany, i te przeciwstawne poglądy muszą być jakoś połączone w tej dialektycznej sytuacji, w tym sporze racji, które muszą osiągnąć kompromis. Chciałbym wspomnieć, że ten kompromis dotyczy nie tylko wykształcenia czy nawet więcej – wychowania misjonarzy, bractw leśnych, ale też tego, czego oczekujemy od „agrokulturyistów”, to znaczy kształtowania kulturowego ziemi.

Jeśli dla Rzymian pojęcie kultury oznaczało rozumienie ziemi, to ja również jestem przykładem tego rodzaju myślenia. Uważam więc, że musimy kształtować człowieka w rozumieniu kulturowym, tak jak Rzymianie rozumieli uprawę ziemi: jako fakt kulturowy. Jednocześnie musimy przez nasze akty edukacyjne – a przecież mówimy o nich – kształtować człowieka, który zrozumie ten konflikt, zrozumie to, że jest jakby rozdarty, stoi między globalizacją a potrzebą zbliżenia do ziemi, do lasu, a nawet, powiem więcej, do problemów, jakie ma na przykład szkolnictwo związane z żegluga śródlądową, również będące pewnego rodzaju misjonarstwem, tyle że wśród rzek.

Dlatego też trudno mi powiedzieć, za czym będę głosował. Najchętniej głosowałbym za czymś, co przeczy unifikacji, za którą bardzo stanowczo optuje pan minister, mój przyjaciel – mówię tak, mając na myśli kierunek jego studiów i myśli ideowej – który nazywa to niedobrymi chyba słowami: że każda nasza oferta ma burzyć system.

Panie Ministrze, system to jest pewnego rodzaju unifikacja. System w tym wypadku może być po prostu czymś, co jest makdonaldyzmem, jak to się mówi... Makdonaldyzmem – aż się potknąłem w tym słowie. Widocznie moja natura tak protestuje przeciwko McDonaldom.

Chciałbym takiego systemu, który właśnie biegnie w dwóch kierunkach wspomnianej auto-

strady. Dlatego też, Panie Senatorze Wittbrodt, odwołuję się do pana rozsądku, pana mądrości, żeby pan spróbował wraz ze mną i z całą Izbą poszukać takiego systemu, który połączy te dwie tendencje w jakąś spójną dialektykę. Myślę, że może je połączyć – to już tutaj padło – przeniesienie tego problemu od biedy trochę wyżej, to znaczy do przestrzeni bogatszych, czyli do województw. Powiedziałbym nawet więcej. Otóż miałem okazję zauważyć, że w Wogezach francuskich problemem szkolnictwa leśnego zajmują się wszystkie stykające się tam departamenty; tych departamentów jest aż pięć. Przenosząc to zatem do warunków polskich, byłoby to, powiedzmy, pięć zjednoczonych województw, które odpowiadają za szkołę leśną – jedną, ale jakże kształcącą misjonarsko i cywilizacyjnie. I w tym kierunku widziałbym połączenie tego, o czym mówię. Ten mądry kompromis wymaga, oczywiście, nowej, innej ustawy, mądrzejszej niż ta zaproponowana przez Sejm. Może Senat wyjdzie z taką ofertą?

I na tym właściwie kończę, z pewnym poczuciem pokory, że sięgałem do naszej odpowiedzialności, tak jak to zachęcał demokratów już Perykles. Bo demokracja to nie tylko zdobycie władzy, ale zaraz potem zdobycie cnoty odpowiedzialności. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Senatorze. Widzę, że zmieścił się pan dzisiaj w czasie.

Głos zabierze teraz senator Cybulski, a potem jeszcze raz senator Wittbrodt.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mija pięćdziesiąt lat, od kiedy stanąłem po raz pierwszy w szkole jako nauczyciel. Przeszedłem więc mnóstwo reform polskiej oświaty, systemu oświatowego, jak to się mówiło.

Chcę też powiedzieć, że również osiem lat temu, chyba niezupełnie osiem, może siedem, uczestniczyłem jako poseł w pracach nad ustawą o działach administracji rządowej. Na drodze modyfikacji, zmian w polskim szkolnictwie, w polskiej oświacie, czekają więc poważne problemy.

Zostało to zrealizowane na poziomie tych szkół zawodowych – wreszcie oświatą ma zająć się właściwy do tego resort, a język polski i matematyka staną się na równi ważne ze sposobem nawożenia, rozsiewania nawozów i głębokością orki czy obsługą bardziej lub mniej zautomatyzowanej tokarni, przepraszam tokarki, bo to jest urządzenie. Stanęliśmy teraz przed problemem tak zwanej ogólnej edukacji naszej młodzieży. I przyjęliśmy zasadę, że za edukację młodzieży odpowiada jeden resort.

(senator Z. Cybulski)

Zarzuty przytoczone przez pana senatora na początku, w dyskusji czy w pytaniu, stawiane szkolnictwu zawodowemu przez Najwyższą Izbę Kontroli, że coś tam sprzedano itd., będące argumentem dla wyłączenia szkolnictwa zawodowego z resortu oświaty i przeniesienia do resortu rolnictwa – jak zauważyłem, głównie o to chodzi w tej całej dyskusji – oceniłbym osobiście, proszę nie przyjąć tego źle, jako zbyt zawężone spojrzenie na proces edukacji. Za chwilę ten sam NIK, jeżeli przyjmie wydzielenie tych szkół, powie rządowi, że rząd rozrzuca pieniądze, że rząd nie gospodaruje właściwie środkami, gdyż zorganizował na szczeblu wojewódzkim w wydziale rolnictwa – to będzie albo w urzędzie marszałkowskim albo u wojewody – stosowne jednostki organizacyjne i to samo zorganizował czy powołał w rządzie, w Ministerstwie Rolnictwa, więc znów rozrzuca środki. Ten sam NIK postawi taki zarzut.

Wobec tego zastanówmy się, co jest bardziej istotne? Zachowanie procesu kształcenia, jeszcze raz podkreślam to z całą mocą, ogólnego wychowania człowieka. Człowieka, który, po pierwsze, będzie mówił poprawnie po polsku, po drugie, będzie również mógł wstępować na kierunki studiów, na których będą tak zwane nieważne przedmioty i nie będą mu one sprawiały trudności. Będzie to człowiek, który szybko przestawi się na inny zawód. Mamy dzisiaj w zespołach szkół zawodowych rachunkowość rolną, mamy ekonomikę przedsiębiorstw rolnych, mamy uprawowców, agro i zoo, a więc całe kierunkowe zespoły. Obawiam się, że przejście tych szkół na powrót przez resort rolnictwa mało tego, że zwiększy koszty, obniży także poziom ogólnego wykształcenia.

Chcę państwu powiedzieć, że jako nauczyciel akademicki pracuję na wydziale chemii, ale uczam również chemii na wydziale mechaniki, w budownictwie i rolnictwie. I, proszę państwa, jakże żałuję, że tam nie mam tylko absolwentów szkół ogólnokształcących, bo nikt nie wie, nikt z państwa i nikt ze studentów – bo oni zawsze wiedzą, że zdali egzamin – z jakimi studentami, jak przygotowanymi po szkołach zawodowych, mamy do czynienia. To wiedzą tylko ci, którzy na takich kierunkach pracują.

Kto przychodzi na wydział rolnictwa? Oczywiście absolwenci szkół rolniczych. Nie chciałbym tutaj robić seminarium na temat programów. O jedno apeluję: zachowajmy jedną zasadę. Wychowajmy naszą młodzież na ludzi, którzy będą potrafili się znaleźć w zmieniających się warunkach, przetrenują swój zawód bardzo szybko i dojdą do wysokich sprawności, a jak będzie trzeba, to pogłębią go na tyle, żeby być inżynierami...

(Senator Bogusław Litwiniec: I misjonarzami.)

...i wysokiej klasy fachowcami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Po raz wtóry jeszcze senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie!

Zabieram głos po raz drugi tylko dlatego, że niejako zostałem wywołany. Zanim jednak przejdę do meritum, chcę powiedzieć, że w pełni podpisuję się pod tym, co mówił pan senator Cybulski. Moje doświadczenie – jako profesora, nauczyciela akademickiego – jest zupełnie podobne.

Chciałbym jednak nawiązać do tego, o czym mówił pan senator Litwiniec. Też jestem przeciwko makdonaldyzacji w tym negatywnym ujęciu. My natomiast mówimy tutaj o rozwiązaniach systemowych. Nie mówimy o takiej unifikacji, która ma charakter makdonaldyzacji. Możliwy jest kompromis, o którym pan senator mówi, w ramach proponowanego systemu. Próbuje tu wszyscy wykazać, że jest możliwość usunięcia mankamentów w ramach tego systemu prawnego, który jest zapisany. Tak więc tutaj to spotkanie się w pół drogi, ten kompromis jest możliwy.

Uważam również, że gdy padają zarzuty, iż coś nie funkcjonuje tak jak trzeba, gdy są jakieś negatywne oceny NIK, to jest to tylko sygnał, że należy wszystko zrobić, aby te zarzuty nie pojawiły się ponownie. To jest do usunięcia w ramach systemu, który mamy. Nie można przewracać systemu – w pozytywnym sensie, Panie Senatorze – tylko dlatego, że są formułowane pewne zastrzeżenia co do bieżącego funkcjonowania osób w ramach tego systemu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Bartos swoje przemówienie złożył do protokołu*, senator Dziemdziała zaś złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z regulaminem chcę zapytać pana ministra, czy chciałby jeszcze zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc: Nie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

Ponieważ w trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za przybycie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 18 maja 2004 r. Marszałek Senatu tego samego dnia, czyli 18 maja 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 704, a sprawozdanie komisji w druku nr 704A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Jaeschkego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam zaszczyt przedstawić dorobek prac komisji. Komisja pracowała nad projektem sejmowym 27 maja bieżącego roku. Po dyskusji, w której brali udział, oprócz senatorów, przedstawiciele Krajowej Rady Notarialnej, przedstawiciele ministerstwa, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie z dwiema poprawkami. Państwo macie zawarte te poprawki w druku nr 704A.

Może łaskawie spojrzycie państwo na druk. Chciałbym rozpocząć od poprawki drugiej i pokrótce ją omówić. Poprawka ta ma raczej techniczno-legislacyjny charakter, nie wywoływała żadnych większych kontrowersji.

Poprawka pierwsza ma natomiast dużo większe znaczenie. Ją chciałbym omówić szerzej. Dotyczy ona zmiany w proponowanym przez Sejm

art. 5, a szczególnie czy wyłącznie w §5 tego artykułu. Jeżeli państwo spojrzycie, to zauważycie, że pierwsza część propozycji senackiej jest tożsama z propozycją sejmową, brakuje natomiast części ostatniego zdania. Komisja senacka uznała większością głosów, że wpisanie do ustawy górnej granicy wynagrodzenia notariusza, które w propozycji sejmowej nie może przekroczyć sześciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej itd., nie jest rozwiązaniem właściwym.

Szanowni Państwo, dlaczego większość członków komisji uważa to rozwiązanie za niewłaściwe? Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na skalę problemu, wokół którego toczy się gra. Otóż do tej pory stawki notarialne są ustalane w rozporządzeniu ministra, w porozumieniu z kierownictwem rady notarialnej. Według obowiązujących stawek, ta sześciokrotność wynagrodzenia za dokonanie odpowiedniej czynności, czyli około 13 tysięcy zł – chodzi o sporządzenie umowy notarialnej – wchodzi w grę dopiero wtedy, gdy wartość przedmiotu umowy przekracza 4 miliony zł. Można zatem przyjąć, że notariusz może uzyskać to wynagrodzenie w przypadku, gdy przedmiotem obrotu realizowanego pod jego kierunkiem jest wartość przekraczająca 4 miliony zł. A więc nie są to, powiedzmy sobie, przypadki częste. Generalnie dotyczą wielkich umów realizowanych najczęściej w sytuacji, gdy jedną stroną jest kapitał zagraniczny, który zakupuje na przykład duże nieruchomości w Polsce.

I nie byłoby może, Szanowni Państwo, w tym nic złego, gdyby nie inne obostrzenia, które ograniczają działalność notariusza, a przede wszystkim jego ustawowe zobowiązanie do ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej w zakresie dokumentowanych czynności notarialnych. Ta zaś wysokość stawek ubezpieczonych nie jest ustawowo ograniczona i oczywiście jest tym wyższa, im wyższa jest wartość przedmiotu transakcji. Można więc sobie wyobrazić – zresztą nie trzeba sobie wyobrazić, bo tak jest – że przy dużych transakcjach dokonywanych w Polsce, przed polskim notariuszem, wysokość ubezpieczenia przekracza wysokość wynagrodzenia za świadczoną usługę notarialną.

Jaki jest tego efekt? Otóż, Szanowni Państwo, obserwuje się proces zupełnie oczywistej obawy notariuszy przed podejmowaniem tego typu spraw, gdy wartość sięga nierzadko kilkudziesięciu milionów euro, gdy wchodzi wielki kapitał zagraniczny z wielkimi inwestycjami i dokonuje wielkich zakupów nieruchomości na terytorium Polski pod inwestycje. Niebezpieczeństwo związane z ewentualnymi żądaniami odszkodowawczymi pod adresem notariusza ze strony uczestników sporu – koledzy prawnicy wiedzą, o czym tutaj mówimy – polegałoby na tym, że nieubezpieczenie takiej transakcji doprowadziłoby

(senator A. Jaeschke)

do bankructwa samego notariusza, a także konieczność spłacania odszkodowania przez dzieci i wnuki.

Można by powiedzieć, że to jest problem tysięcy pięciuset notariuszy. To jednak nie jest tylko problem notariuszy, to jest również problem budżetu państwa i Skarbu Państwa. Zgłębialiśmy podczas posiedzenia komisji ten problem i wbrew moim oczekiwaniom czy raczej ku mojemu zdziwieniu – bo przecież nie znałem sprawy – okazuje się, że tysięcy pięciuset notariuszy w Polsce jest równocześnie poborcami podatkowymi, którzy dostarczają budżetowi państwa, przynajmniej w ubiegłym roku dostarczyli, ponad 1 miliard zł. Ponad 1 miliard zł!

I jaka była zasadnicza motywacja komisji, która większością głosów przeforsowała skreślenie tej sześciokrotności? Otóż motywacja była taka: w momencie, kiedy polski notariusz nie będzie w stanie – bo nie będzie w stanie – podejmować czynności związanych z tak wielkimi transakcjami, siłą rzeczy te transakcje będą odbywały się poza granicami kraju – w Berlinie, Wiedniu czy nawet Pradze, bo tam nie ma żadnej górnej stawki. No i wtedy podatki, oprócz opłaty sądowej, będą wpływały do budżetu państwa, w którym ta umowa będzie zawarta. Zakładamy – i przecież tego chcemy – że ten kapitał zagraniczny będzie przychodził, bo czy chcemy, czy nie, weszliśmy do Europy, więc szkoda byłoby, żeby korzyści z działalności notariuszy, już nie polskich notariuszy, czerpały budżety innych państw, a nie budżet Rzeczypospolitej Polskiej.

Uważamy wreszcie, że gdyby zachować tę zasadę sześciokrotności, to przepis ten, naszym zdaniem, byłby sprzeczny z zasadami konstytucji, które mówią wyraźnie o równości i niedyskryminacji, a zawarta jest tam też zasada sprawiedliwości. A więc jeżeli te dwie zasady konstytucyjne przyjmiemy z niewątpliwie pozytywnymi skutkami dla budżetu i Skarbu Państwa... No już nie mówię o tym, że notariusze płacą również podatek dochodowy od swoich dochodów. Wydaje się członkom komisji, czy większości członków komisji, że przyjęcie tej poprawki byłoby zarówno z konstytucyjnego, jak i ekonomicznego, a także, jak sądzę, ze społecznego punktu widzenia przydatne.

Szczególnie, podkreślam, chodzi tu o te wielkie transakcje. Nie oznacza to – żeby nie było nieporozumień, a takie mogą się pojawić – że oto będzie podwyższenie taksy i że notariusz w dowolny czy umowny sposób będzie mógł kształtować wysokość swojego wynagrodzenia, niezależnie od wartości przedmiotu majątkowego. Tak oczywiście nie będzie. Sprawy, o których mówimy, dotyczą samej góry, tych największych

transakcji – i oby było ich jak najwięcej – dokonywanych przed polskimi notariuszami w Polsce.

Z tą myślą poddaję pod rozagę pań i panów senatorów tę propozycję Komisji Ustawodawstwa i Praworządności – mówię uczciwie: nie przeszła ona jednogłośnie – i proszę o jej rozważenie we własnym sumieniu i wypracowanie własnego, a potem wspólnego stanowiska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę jeszcze zostać, dlatego że zgodnie z regulaminiem może pan być zapytany...

(Senator Andrzej Jaeschke: Daleko bym nie uciekł.)

Tak jest.

O, proszę bardzo, senator Sztorc już jest.

Senator Józef Sztorc:

Żeby się pan senator Jaeschke nie nudził, muszę mu zadać pytanie.

Panie Senatorze, czy panu jako sprawozdawcy znana jest liczba aktów notarialnych, które zostały zawarte czy są zawierane w ciągu roku w kancelariach na terenie Rzeczypospolitej, przynajmniej tak mniej więcej?

I drugie pytanie, bo potrzebuję się odnieść do finansowych spraw kancelarii: ilu pracowników jest zatrudnionych w tych tysiąc pięciuset sześćdziesięciu czterech kancelariach notarialnych – bo tyle jest ich dziś w Polsce. Ilu pracowników mogą zatrudniać te kancelarie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze dalsze pytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, moje pytanie dotyczy właśnie wysokości tych opłat i postawionych przez komisję wniosków dotyczących podwyższenia możliwych do pobierania opłat. Czy nie jest to granica jeszcze zbyt niska, aby zabezpieczyć te wszystkie sprawy, o których pan tutaj mówił? Czy nie trzeba by było ustalić tej wysokości na jeszcze wyższym poziomie – czy komisja to rozważała? Dziękuję.

(Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję bardzo. Oczywiście...)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Andrzej Jaeschke:

Jeżeli nie ma więcej pytań...

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Nie jestem w stanie podać bardzo precyzyjnych liczb. Są na sali, jak widzę, przedstawiciele krajowej rady i być może albo podsuną mi odpowiedź, albo sami udzielą odpowiedzi. Ja mogę powiedzieć tylko, że z tych danych, którymi dysponuje komisja, wynika, że pobrane i wpłacone przez notariuszy podatki i opłaty w 2003 r. wyniosły 1 miliard 100 milionów zł, a oprócz podatku od osób fizycznych, który płacą notariusze, jest jeszcze 200 milionów zł z tytułu podatków od czynności cywilnoprawnych, darowizn, opłat skarbowych, podatku VAT i opłat sądowych. To również pokazuje skalę, pokazuje, ile jest tych pieniędzy – nadspodziewanie dużo, myśmy nawet nie wiedzieli, jakie to sumy wpływają do budżetu państwa.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator, to nie wiem, czy ja je dobrze zrozumiałem. Mamy tu sześciokrotność i komisja, usuwając tę sześciokrotność, uznała oczywiście, że minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu i zainteresowanymi instytucjami notariuszy będzie ustalał wysokość jakby poza tym górnym poziomem na zasadzie pewnej umowy, będzie to w rozporządzeniu. Można oczywiście, Pani Senator, to też jest pewne rozwiązanie – i wiem, że część kolegów senatorów o takim rozwiązaniu też myśli – żeby nie narazić się na zarzut niekonstytucyjności, podnieść to i zmienić z sześciu na, powiedzmy, dziesięć czy piętnaście. To już jest kwestia raczej rachunkowa i komisja się nad tym oczywiście nie zastanawiała, a ja nawet nie mam w tej sprawie prywatnego stanowiska. Uważam, że powinno to być regulowane w zależności od sytuacji i liczby tego typu spraw. Nie uważam, że Skarb Państwa powinien być specjalnie na to uczulony i tym, którzy tu przychodzą z dużym kapitałem, zamykać drogę zawierania umów na polskim gruncie.

Co do pierwszego pytania, Panie Senatorze, generalnie można powiedzieć, że jest tysiąc pięciuset, tysiąc czterystu notariuszy. Można przyjąć, że każdy zatrudnia średnio trzech, czterech, pięciu pracowników, powiedzmy: pięciu. To jest spora grupa, a wiąże się z tym też koszty prowadzenia kancelarii notarialnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentar-

nych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Witam więc podsekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Sylweryusza Królaka, a także prezesa Krajowej Rady Notarialnej, pana Zbigniewa Klejmenta.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy pan minister chce zabrać głos.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym poprosić Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy w brzmieniu przedłożonym Senatowi przez Sejm, a więc jedynie z tą poprawką, która dotyczy uzupełnienia przepisów umożliwiających ministrowi sprawiedliwości zwołanie zgromadzenia notariuszy w nowo powstającej z mocy prawa izbie notarialnej, co jest związane z powstaniem nowej apelacji szczecińskiej.

Rząd wyraża stanowisko, iż w pozostałym zakresie projekt spełnia w sposób nie tyle dostateczny, ile dobry zaistniałe zapotrzebowanie, likwiduje pewien deficyt prawa, jaki zaistniał po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 10 grudnia 2003 r. wyroku. Przypomnę Wysokiej Izbie, iż w wyroku tym orzeczono niekonstytucyjność art. 5 ustawy – Prawo o notariacie. Artykuł ten dotyczył możliwości ustalenia przez ministra sprawiedliwości w drodze rozporządzenia taksy notarialnej. Rząd zajął stanowisko stosowne do wytycznych udzielonych przez Trybunał Konstytucyjny – takie stanowisko, jakie jest zawarte w przedłożeniu rządowym, a więc iż muszą być sprecyzowane wytyczne istniejące na mocy przepisu ustawowego, a rząd, ani tym bardziej minister sprawiedliwości, nie powinien sam ustalać pewnych progów i wysokości wynagrodzeń. To musi być przedmiotem regulacji ustawowej. I taka idea – myślę, że dobra – została zawarta w przedłożeniu rządowym. Nie będę tu cytował tego tekstu, bo jest on Wysokiej Izbie dobrze znany.

Chciałbym się jednak odnieść pokrótce do kwestii potrzeby istnienia bądź nieistnienia tego progu. Rząd oczywiście nie działał tutaj z powodu chęci dokuczenia komukolwiek albo też jakiegoś, powiedziałbym, poczucia słuszności wyabstrahowanego od istniejącej sytuacji. Rząd jedynie wypełnił dyrektywę zawartą w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a Trybunał Konstytucyjny wyraził stanowisko, pozwolę sobie je przytoczyć, że nie może być uznane za wystarczające wprowadzenie w ramach przyszłych regulacji jako jedyne kryterium wartości przedmiotu czynności notarialnej. Kryteria ustalania opłaty notarialnej, według trybunału, po-

(podsekretarz stanu S. Królak)

winny również operować górną granicą kwoty wynagrodzenia co najmniej w odniesieniu do pewnych kategorii czynności, o szczególnym znaczeniu dla kształtowania sytuacji majątkowej obywateli.

Biorąc pod uwagę dyspozycję zawartą w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, rząd przedłożył Wysokim Izbom propozycję rozwiązania tej kwestii. Ja zaś proszę Wysoki Senat o to, aby zechciał uchwalić ustawę w brzmieniu przedłożenia rządowego uzupełnionego o poprawki, które wprowadził Sejm podczas dotychczasowych prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze, i proszę jeszcze zostać przy mównicy, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mają prawo zadawać panu pytania.

Czy są pytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Chciałabym prosić, żeby pan minister odniósł się jednak do poglądu wyrażonego przez komisję senacką, a szczególnie do tej motywacji, którą przedstawił pan senator Jaeschke – że istnieje obawa, iż te umowy, powiedzmy, jakieś takie inwestycyjne, bardzo drogie, będą zawierane poza granicami Polski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

To nie jest argumentacja rządu, więc trudno mi się do tego odnosić. Ja osobiście akurat tej kwestii nie analizowałem i nie mogę wykluczyć takiej możliwości, Wysoka Izbo, ale nie mogę również wykluczyć możliwości odwrotnej. To raczej jest pytanie do senatora referenta, a nie do rządu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę, wcześniej zgłosił się senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Chciałbym ponowić pytanie, które zadałem panu senatorowi sprawozdawcy. Czy pan minister dysponuje taką wiedzą, ile zostało w Polsce zawartych aktów notarialnych, ile jest zawieranych średnio w roku i ile kancelarie zatrudniają

pracowników? Jeżeli poznam te wielkości, to troszeczkę rozwinę temat.

Również chciałbym zadać panu takie pytanie: ile kosztował najdroższy akt notarialny w Polsce w ostatnim czasie, chociażby ten związany z tworzeniem koncernu węglowego? Czy – według pana – była to kwota właściwa, czy było tu naruszenie jakichś dobrych zasad społecznych? Jak to wygląda? Reprezentuje pan rząd, mówimy o ustawie i dlatego o to pytam.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Huskowski ma pytanie.

Senator Stanisław Huskowski:

Chciałbym zapytać o taką oto sprawę. Otóż pan senator sprawozdawca podał kwotę powyżej 1 miliarda zł, 1 miliard 100 milionów zł, którą to kwotę notariusze odprowadzają jako „poborcy podatkowi” do Skarbu Państwa. Jednocześnie wśród argumentów za tym, by znieść próg sześciokrotności przy wynagradzaniu notariuszy, na pierwszym miejscu postawił taki argument, że właśnie przy tych większych transakcjach kontrahenci będą szukali notariuszy, którzy podejmą te czynności w Pradze, Berlinie czy Wiedniu. Po prostu skutek tego ograniczenia będą szukali innych miejsc. I pan senator sprawozdawca zasugerował, że w ten sposób część tych pieniędzy, tego 1 miliarda 100 milionów zł, mogłaby trafić gdzie indziej. Chciałbym więc zapytać, czy ten 1 miliard 100 milionów zł w przypadku zawarcia transakcji poza granicami kraju nie będzie nam należny? Czy te pieniądze należą się, że tak powiem, zgodnie z miejscem zawierania transakcji czy zgodnie z przedmiotem? Wydaje mi się, że zgodnie z przedmiotem i że nie nastąpi to uszczuplenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

Odpowiadam. Może zacznę od kwestii poruszonej na końcu. Otóż różne są tytuły, z których notariusz jako płatnik podatku odprowadza tę daninę publiczną. Dlatego odpowiedź na to pytanie może być udzielana w zależności od tego, z jakiego tytułu i jaki rodzaj daniny publicznej jest odprowadzany przez płatnika – w tym przypadku notariusza. Pewne opłaty są związane, mówiąc

(podsekretarz stanu S. Królak)

krótko, z miejscem dokonania transakcji, jak chociażby podatki pośrednie typu podatek VAT. Jeżeli więc transakcja jest dokonywana poza Polską, to z całą pewnością ten podatek pośredni będzie płacony poza Polską. Jeśli chodzi o pobieranie opłat sądowych, w przypadku kiedy akt notarialny zawiera jednocześnie wniosek do sądu o dokonanie określonych czynności, zależy to od tego, jaka to jest czynność – jeżeli to dotyczy akurat nieruchomości położonej w Polsce, to sobie nie wyobrażam, żeby nie był to wniosek skierowany do polskiego sądu, zważywszy na to, że księgi wieczyste są w konkretnym miejscu i w konkretnym polskim sądzie, a zatem opłata sądowa musiałaby tak czy inaczej trafiać do kasy polskiego sądu. W takim przypadku jednak akt notarialny zawierany gdzieś tam za granicą pewnych elementów by nie zawierał. To jest dosyć skomplikowana materia, dlatego pytanie należałoby podzielić, przeanalizować poszczególne rodzaje daniny publicznej, jaki jest mechanizm pobierania należności i z jakich tytułów one są naliczane. Z całą pewnością można odpowiedzieć, że część tych należności, jeżeli byłoby to dokonywane poza terytorium kraju, nie trafiałaby do kasy państwa. Ale dowiedzenie się, jaka część, wymagałoby zadania pytania ministrowi finansów. Ja nie czuję się kompetentny, by przedstawiać Wysokiej Izbie jakieś konkretne wyliczenia w tej sprawie.

I chciałbym, jakby odpowiadając na poprzednie pytania, jeszcze raz podkreślić jedną rzecz. Otóż, Wysoka Izbo, ta sześciokrotność wynika z wyważenia przez rząd – co zresztą odzwierciedliła również dyskusja w Sejmie – racji tych, którzy żądali, żeby te opłaty były zupełnie minimalne, i tych, którzy żądali, żeby tego właśnie nie ograniczać. Rząd – jeszcze raz podkreślam – wychodził od potrzeby określonej przez Trybunał Konstytucyjny i zakreślonej w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w konkretnej sprawie.

Ja pozwoliłem sobie przytoczyć konkretny cytat zawarty na stronie 13 uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego. Wysoka Izba ma suwerenne prawo interpretacji tego uzasadnienia, tak samo jak rząd. Rząd interpretuje je w określony sposób i to jest przedmiotem... I przedłożenie rządowe jest takie, jak w tekście, który Wysoka Izba otrzymała.

Ja jestem zdania, że jest to dobra propozycja. Komisja senacka była łaskawa wyrazić inne stanowisko w tej kwestii. Jeszcze raz z całą stanowczością mówię: popieram wniosek zmierzający do uchwalenia przez Senat tej ustawy w brzmieniu, które zostało Wysokiej Senackiej Izbie przedłożone po uchwaleniu go przez Sejm. Tyle chciałbym powiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi. Czy pan prezes chciałby może też zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Klejment:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W imieniu samorządu notarialnego bardzo serdecznie dziękuję za zainteresowanie notariatem, który, śmiem twierdzić, stosunkowo dobrze funkcjonuje i wypełnia swoją rolę. Dziękujemy szczególnie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, że tak wnikliwie i głęboko zanalizowała przedstawiane również przez nas postulaty.

Krajowa Rada Notarialna w pełni podziela poglądy wyrażone przez pana senatora Jaeschkego i prosi o uwzględnienie ich w dalszym ciągu prac legislacyjnych.

Krajowa Rada Notarialna pragnęłaby zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, który winien być, jej zdaniem, uwzględniony. Otóż w nowelizowanej ustawie projektuje się skreślenie być może drobnego elementu, dwóch wyrazów: „taksy notarialnej”, jako określenia nazwy pobieranego przez notariusza wynagrodzenia. Zdaniem Krajowej Rady Notarialnej, skreślenie tej nazwy wywołałoby daleko idące negatywne skutki. Krajowa Rada Notarialna wnosi o przywrócenie tej nazwy poprzez dodanie w §1 projektowanego art. 5 prawa o notariacie tychże dwóch wyrazów: „taksa notarialnej”.

Przemawiają za tym tradycja i polska kultura prawna, do której od czasu unifikacji prawa o notariacie na ziemiach polskich, dokonanej w 1933 r. – w ubiegłym roku z dumą obchodziliśmy jej siedemdziesiątą rocznicę – często odwołuje się nie tylko notariat, i która w dobie licznych przeobrażeń utrzymała się i pozostała niezmienną. Do nazwy tej nawiązują wszystkie regulacje prawa o notariacie istniejące od zarania tej instytucji na ziemiach polskich. Ponadto nazwa „taksa notarialna” występuje w większości państw europejskich; właściwie we wszystkich państwach, gdzie występuje notariat łaciński.

Za pozostawieniem tej nazwy przemawia również sama systematyka i istota tego wynagrodzenia pobieranego przez notariusza, który jest mocno ograniczany administracyjnie, nie korzysta z pełnej swobody, a więc jest taksowany.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że notariat wykonuje wiele funkcji bardzo istotnych z punktu widzenia działalności, funkcjonowania państwa. Na notariusza zostało nałożonych wiele obowiązków z zakresu ochrony obywatela i chciałbym z całą mocą podkreślić, że taksa notarialna pełni funkcje ochronne przede wszystkim wobec obywatela.

(prezes Z. Klejment)

Ta dyskusja dotycząca maksymalnych stawek, trzeba sobie uczciwie i otwarcie powiedzieć, dotyczy nielicznych – nielicznych, podkreślam – czynności notarialnych; ogranicza się to do ułamka procentu. Postulujemy konieczność wprowadzenia takich zasad, o jakich mówił pan senator Jaeschke, bo chodzi nam o wprowadzenie pewnych zasad, których w tym projekcie uchwalonym przez Sejm chyba chwilowo zabrakło.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Sztorca, to chciałbym udzielić dwóch krótkich odpowiedzi.

Notariusze w Polsce sporządzają rocznie około miliona aktów notarialnych. W większości są to akty notarialne dotyczące podstawowych spraw z zakresu życia obywatela. Są to testamenty, pełnomocnictwa, umowy sprzedaży, darowizny, przekazania gospodarstw rolnych.

Za większość tych czynności pobierane jest wynagrodzenie w wysokości, można powiedzieć, wręcz symbolicznej. Właśnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, precyzując konkretne stawki za dokonanie konkretnych czynności notarialnych, realizuje pewną politykę społeczną państwa i wskazuje jasno, że w odniesieniu do wielu czynności notarialnych to wynagrodzenie jest ustalone na niskim poziomie, właśnie w takich granicach, ażeby każdy obywatel miał możliwość dokonania tych czynności, które dla niego są konieczne.

Odpowiadając na drugie pytanie pana senatora, chcę powiedzieć, że notariusze w Polsce zatrudniają zmienną liczbę pracowników. Tak jak słusznie powiedział pan senator Jaeschke, statystycznie jest to od dwóch do pięciu pracowników. Można powiedzieć, że zgodnie ze statystyką notariusze w Polsce zatrudniają około pięciu tysięcy pracowników.

Nakładane na notariusza coraz to nowe obowiązki administracyjne, ostatnio związane z wejściem w życie zmian ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, w większości kancelarii notarialnych powodują praktycznie dodatkową konieczność zatrudnienia nowych pracowników. W środowisku notariuszy mówi się, że niedługo notariusz przestanie mieć czas na dokonywanie czynności notarialnych, gdyż obowiązki administracyjne związane z przekazywaniem szeregu informacji są już chyba nadmierne.

Chcę jeszcze podkreślić, że te wszystkie obowiązki, o których wcześniej była mowa, nałożone na notariusza jako płatnika i poborcę wielu podatków i innych danin publicznych, wszyscy notariusze pełnią w pełni nieodpłatnie. Za pobieranie, obliczanie podatków, a nawet za ponoszenie odpowiedzialności za niewłaściwą interpretację prawa podatkowego notariusz nie dostaje żadnego wynagrodzenia.

Krajowa Rada Notarialna rozważa, czy zgodne z konstytucją jest to, że notariusz jest tak usytuowany prawnie, iż jako płatnik tychże danin publicznych nie ma prawa do omyłki.

Wysoki Senacie! Sytuacja jest być może dziwna i niezrozumiała, gdyż notariusz jest jedyną instytucją, jedynym chyba prawnikiem w kraju, w naszej ojczyźnie, który nie ma prawa do pomyłki. Za pomyłkę w interpretacji przepisów podatkowych... Notariusz jako płatnik jest zobowiązany do obliczenia, pobrania i wpłacenia na właściwy rachunek urzędu skarbowego danego podatku, podatku od czynności cywilnoprawnych czy podatku od darowizny, i to on ponosi winę za błędy w interpretacji prawa. Nawet urzędnik organu skarbowego ma prawo się pomylić, gdyż tam jest decyzja, jest jakiś środek odwoławczy. Notariusz – nie; notariusz ponosi za to winę.

Dlatego też postulaty o przywrócenie taksy notarialnej jako nazwy pobieranego przez notariusza wynagrodzenia i zniesienie w ustawie górnego ograniczenia wynagrodzenia notariusza za sporządzanie wszystkich czynności notarialnych – zdaniem Krajowej Rady Notarialnej – znajdują w pełni uzasadnienie zarówno w przywołanym przez pana ministra orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2003 r., jak i w całym naszym systemie prawa.

Dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Niech pan jeszcze zostanie chwilę na trybunie, dlatego że skorzystamy z tej możliwości, żeby senatorowie mogli ewentualnie zadać panu pytania.

Czy są jakieś pytania do pana? Nie ma.

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

(Prezes Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Klejment: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję i przypominam o wszystkich wymogach regulaminowych. Na liście mówców są trzy nazwiska.

Jako pierwsza głos zabierze pani Krystyna Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przykro jest odmawiać. Przykro jest odmawiać szczególnie wtedy, kiedy prosi o to przedstawiciel własnego rządu, z którym się identyfikuję, ale nie jestem w stanie zadośćuczynić prośbie pana ministra o pozostawienie prawa o notariacie w wersji uchwalonej w Sejmie, czyli tej zawartej w druku nr 704, a chcę poprzeć poprawkę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, której jestem członkiem. I chociaż mogłabym to poparcie wyra-

(senator K. Sienkiewicz)

zić tylko podniesieniem ręki, to chciałabym podzielić się z państwem argumentacją, która przemawia za tym, aby to minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym itd. ustalali ten górny pułap wynagrodzenia.

Rozwiązanie sejmowe uznaję za niewłaściwe. Podzielając argumentację pana posła sprawozdawcy, przypomnę tylko, że górny, a więc maksymalny limit wynagrodzenia notariusza dotyczy czynności o wartości przedmiotu sprawy przekraczającej 4 miliony zł, powtarzam: 4 miliony zł, a zatem występującej w praktyce notarialnej niezwykle rzadko i dokonywanej z reguły przez wielkie podmioty gospodarcze, głównie zagraniczne, bo przecież nie przez polskich dorobkiewiczów, nawet tych 10% czy dziesięć tysięcy Polaków z górnej warstwy. Dlaczegoż zatem dochody mają czerpać notariusze inni niż polscy?

Korzystając z suwerennego prawa do interpretacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, co tak *expressis verbis* pan minister tu podkreślił, chciałabym przedstawić własne zdanie, powiedzieć, jak ja suwerennie interpretuję to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Otóż z całą pewnością nie tego typu rozwiązanie miał na myśli Trybunał Konstytucyjny, uzasadniając swoje orzeczenie o niezgodności dotychczasowej treści art. 5 prawa o notariacie z Konstytucją Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Moim zdaniem, istotą było ustalenie taksy notarialnej, która gwarantuje dostępność do czynności notarialnych. A przecież nie istnieje generalny przymus notarialny w stosunku do wszystkich czynności notarialnych jako przesłanka ich ważności; na przykład umowa przedwstępna, umowa pożyczki, umowa najmu i dzierżawy, ustanowienie hipoteki dla zabezpieczenia kredytu i wiele takich czynności notarialnych jest wykonywanych wyłącznie na życzenie strony. Dlatego uważam, że jedynie w stosunku do niektórych czynności notarialnych powinien być wprowadzony górny limit taksy notarialnej. Nie chcę powtarzać pytań, które padały w Sejmie, o sytuację, kiedy ustawa chroni zagranicznego inwestora kosztem polskiego notariusza itd., czy też przypominać wszystkich wyłożonych tu już argumentów.

Do zabrania głosu zapisałam się w imieniu pani senator Olgi Krzyżanowskiej – ale widzę, że będzie ona również indywidualnie zabierała głos – i własnym, aby zgłosić poprawkę do prawa o notariacie, dotyczącą §1 art. 5, który proponuję przywrócić; przywrócić określenie „taksa notarialna”.

Ja najprawdopodobniej należę już do tego wymierającego, anachronicznego typu Polek i Polaków, którzy niezwykle cenią uświęconą latami tradycję. Nie jestem kosmopolitką, nie imponują

mi zagraniczne mody, ja jestem przywiązana do tradycji i polskiej kultury, w tym również kultury prawnej. I skoro od siedemdziesięciu lat taksa notarialna istnieje, to należałoby ją zachować, nie tylko ze względu na jej już historyczny charakter, ale też dlatego, że notariusze nie mają pełnej swobody w kształtowaniu wysokości wynagrodzenia, którą mają przedstawiciele innych zawodów prawniczych świadczący pomoc prawną, z uwagi właśnie na taksacyjny, administracyjny charakter tego wynagrodzenia, określony w ustawie czy to jako sześciokrotność, dziesięciokrotność czy wielokrotność wynagrodzenia, czy też, tak jak to proponuje Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, określony w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości.

Toteż na ręce pani marszałek składam tę poprawkę w imieniu pani senator Olgi Krzyżanowskiej i własnym. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Mietłę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chciałbym poprzeć w całości stanowisko przyjęte przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności dotyczące podejmowanych spraw. W związku z tym chcę podkreślić, że stanowisko Sejmu jest odmienne, mianowicie jest zapis, który określa, że maksymalna stawka za czynność notarialną nie może przekroczyć sześciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku, ogłaszanego do celów emerytalnych w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja skreśliła ten akapit, niejako przywracając dotychczas obowiązujące w tym względzie przepisy. Uważam, że to jest zasadne. Gdyby jednak z jakiś względów się okazało, że tenże zapis komisji nie przeszedłby, to chciałbym złożyć na ręce pani marszałek poprawkę do ustawy, polegającą na tym, żeby wyrazy „przekroczyć sześciokrotność” zastąpić wyrazami „przekroczyć dziesięciokrotność”. Ale rozumiem, że jako wniosek dalej idący będzie najprzód głosowany wniosek dotyczący całości, czyli przywrócenia stanu, który do tej pory obowiązuje.

Chciałbym również podkreślić, że tak prawdę mówiąc, wprowadzenie zapisów proponowanych przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności nie wywołuje skutków, jeżeli chodzi o budżet

(senator M. Mietła)

państwa. Dlatego myślę, że trzeba wziąć pod uwagę wszystko to, co zostało powiedziane przez sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, jak również przez prezesa Krajowej Rady Notarialnej, żeby rzeczywiście notariaty mogły funkcjonować w naszym kraju bezpiecznie, żeby wszystkie kontrakty były podpisywane na terenie naszego kraju i żeby nie było potrzeby zawierania kontraktów za granicą. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Krzyżanowską.

Senator Olga Krzyżanowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pani senator Sienkiewicz już zgłosiła w moim imieniu poprawkę dotyczącą przywrócenia sformułowania na temat taksy. Podpisując się pod tą poprawką, chciałabym powiedzieć, że naprawdę nie przy każdej nowelizacji ustawy musimy burzyć przyjęte słownictwo, przyjętą tradycję. Wydaje mi się, że warto, aby Wysoka Izba nad tą argumentacją się pochyliła.

Chciałabym odnieść się jeszcze do drugiej poprawki, która była zgłoszona, to znaczy do tej o górnej granicy wynagrodzenia czy taksy notariuszy. Muszę powiedzieć, że stanowisko rządu, pana ministra w tej sprawie o tyle mnie nie przekonało, że ja rozumiem, iż rząd musi zrobić nowelizację, którą nakazuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale przecież to nie znaczy, że rząd jest ściśle tylko tym ograniczony. I muszę powiedzieć, że wydaje mi się, iż straty dla budżetu, które mogłyby powstać wtedy, kiedy te bardzo wysokie transakcje byłyby wykonywane za granicą... Naprawdę warto ten argument, który zresztą sprawozdawca komisji bardzo mocno podkreślił, wziąć pod uwagę. Nie muszę mówić, że mamy problemy budżetowe. I jeżeli nie żądamy czegoś od budżetu, tak jak czasami musimy, to może też pamiętajmy, żeby w swojej pracy nie uszczuplać ewentualnych profitów dla budżetu. To jest naprawdę bardzo istotne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Sztorca.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Debatujemy dzisiaj nad ustawą o notariacie, o opłatach notarialnych. Myślę, że dużo się powiedziało o ustawie, ale o wielu sprawach się nie powiedziało.

Ja jestem za tym, żeby tę ustawę uchwalić. Ale żądam również od Krajowej Izby Notarialnej, bo tak się ta firma nazywa, troszeczkę więcej przejrzystości. Myślę, że coś, panowie, ukrywacie. Bo wszyscy lamentują, że notariusze kiepsko żyją, że wyprowadzą nam pieniądze za granicę, że będą w Berlinie czy w Paryżu zawierać akty notarialne. Ale zadałem panu prezesowi pytanie, ile aktów notarialnych w Polsce się zawiera, i uzyskałem odpowiedź, że to jest mniej więcej milion sztuk. Mam również informację, ile notariusze zapłacili podatku od osób fizycznych. Jest to 199 milionów 828 tysięcy 378 zł. Jeśli więc jest tysiąc pięćset sześćdziesiąt cztery kancelarie, to wychodzi, że każda kancelaria zarabia w miesiącu 200 tysięcy zł, a jeden akt kosztuje 2 tysiące zł. I jak patrzę dalej, to widzę, że są niektóre czynności notarialne, za które są małe kwoty, za jakiś odpis dokumentu się bierze 6 czy 5 zł, za testament 40 czy 50 zł, to zależy, ile jest ustalone, ale myślę, że gros tych kwot to są te kwoty duże.

Chciałbym po prostu powiedzieć, że ja nie będę głosował przeciwko tej ustawie, ale muszę też powiedzieć, że w bardzo dobry sposób dbacie o swoją kasę. To dobrze, tak należy robić, niech firmy zarabiają, niech płacą podatki i niech się żyje wszystkim jak najlepiej. Ale trzeba by sobie było powiedzieć, jak to wygląda.

No, pan prezes kiwa głową, że nie. Ale, Panie Prezesie, ja mam tu dokumenty: zostało zapłaconych 200 milionów zł podatku od osób fizycznych i jeśli to sobie podzielimy przez tysiąc pięćset sześćdziesiąt cztery kancelarie, to wychodzi na miesiąc... Dokumentów nie da rady zmienić.

Jeszcze jedna kwestia. Jestem również za tym, żeby przywrócić starą nazwę taksy notarialnej. Chcecie państwo, żeby tak było, nikomu to nie przeszkadza, więc myślę, że to trzeba zostawić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Co by to było, gdyby matematyka była obowiązkowa na maturze: wszyscy bylibyśmy lepiej przygotowani do liczenia.

(Senator Józef Sztorc: Miałem bardzo dobry z matematyki.)

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Anna Kurska: Jeszcze ja, aczkolwiek się nie zapisałam.)

(wicemarszałek J. Danielak)

A szkoda.

(Senator Anna Kurska: Mogę, Pani Marszałek?)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym rzucić trochę inne światło na to wszystko, o czym jest tutaj mowa. Otóż jest pięć zawodów prawniczych, tych najczęściej wykonywanych: sędziego, prokuratora, adwokata, radcy prawnego, no i właśnie notariusza. I chciałabym tu porównać właśnie sytuację ludzi pracujących w tych poszczególnych zawodach, pokazać, jaka jest szczególna różnica, która mnie, powiedzmy, zmobilizowała do tego, żeby podkreślić, że notariusz w zasadzie jest w sytuacji najtrudniejszej. Bo tak jak powiedział pan prezes, odpowiada za wszystko, za ten akt, który sporządza, przy czym sprawy są niekiedy bardzo skomplikowane, bardzo różnorodne i w związku z tym musi się właśnie ubezpieczyć od odpowiedzialności cywilnej, czego właściwie w innych zawodach nie ma. Jeżeli sędzia wyda wyrok, który jest, powiedzmy, nieprawidłowy, to jest nad nim wyższa instancja. I zawsze jest możliwość korekty. A im wyższa instancja, tym większy skład, powiedzmy, trzech sędziów zawodowych czy siedmiu.

Stąd wydaje mi się, że powinniśmy zupełnie inaczej spojrzeć na tę sprawę: nie wyliczać ilu tam jest pracowników, ilu pracuje notariuszy, jakie biorą opłaty, ale zostawić pewną swobodę i zaufanie do ludzi, na których ciąży tego rodzaju odpowiedzialność. I to tylko chciałam zaznaczyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Maria Berny:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przepraszam, że tak w ostatniej chwili wskoczyłam na tę trybunę, co nie jest dowodem wielkiej kultury, ale do tej wypowiedzi zmobilizowała mnie pani senator Kurska, wymieniając te zawody.

Proszę państwa, z usługi adwokata człowiek, obywatel, nawet wtedy, gdy ma jakiś proces sądowy, nie musi korzystać, może się bronić sam. Sędzia jest opłacany z budżetu państwa. Ale każdy obywatel musi – powtarzam: musi – korzystać z usługi notariusza. Wobec tego wysokie opłaty w kancelariach notarialnych obciążają obywatela. I dlatego musimy bardzo ostrożnie patrzeć na ten problem. W końcu nasza Izba, jak

rzadko kto, jest wrażliwa na ciężką sytuację naszych obywateli. Niezależnie od tego, czy obywatel kupuje mieszkanie, czy dostaje spadek, czy załatwia jakąkolwiek inną transakcję, musi korzystać z usługi notariusza.

Dlatego ja bardzo proszę, żebyśmy przy wszystkich tematach dotyczących biur notarialnych myśleli o obywatelu, a nie o tym, że biedny notariusz ma prawo do większych pieniędzy i większego zarobku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Szydłowski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Krystyna Sienkiewicz, pan senator Mieczysław Mietła, pani senator Olga Krzyżanowska i pan senator Marian Lewicki.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych w trakcie debaty wniosków?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwiusz Królak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym, ze względu na fakt, że w niektórych wypowiedziach państwa senatorów brzmiał pewien sarkazm, skierowany pod adresem ministra sprawiedliwości – myślę, że niezasłużenie – powiedzieć bardzo krótko o dwóch kwestiach.

Zmiana nazewnictwa nie jest kwestią braku poszanowania dla tradycji. Wręcz przeciwnie: ja rozumiem przesłanki, również te emocjonalne i te wynikające z poszanowania tradycji, które powodują dyskusję toczącą się wokół tego, czy to ma się nazywać taksa, czy też nie. Ale chciałbym powiedzieć, że w sensie semantycznym taksa jest to opłata stała, a w ustawie jest zapisane, że wynagrodzenie notariusza ma charakter umowny. Oczywiście w projekcie jest zapisane: nie wyższe niż..., ale jest ono umowne. Skoro jest umowne, to nie jest to taksa. Zatem to chęć ujednolicenia nazewnictwa była przesłanką złożenia przez rząd określonej propozycji, a nie jakieś wrogie działania przeciwko tradycji. Przed taką interpretacją się nie poddam i chciałbym – jak by to powiedzieć – wyrazić ten fakt wobec Wysokiej Izby.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(podsekretarz stanu S. Królak)

I druga sprawa, dotycząca braku dbałości, bo też i taka nuta brzmiała, o sytuację budżetową państwa. Ja ten argument stanowczo odrzucam. To jest teza postawiona przez komisję senacką, ale ja mogę zadać jedno pytanie, bo merytorycznie nie będę na ten temat dyskutował, mogę zadać tylko jedno pytanie w tej sprawie: a jaki jest dowód, że to twierdzenie, które Wysoka Komisja podczas dzisiejszej debaty przedstawiła, jest twierdzeniem prawdziwym? Bo oczywiście ja nie jestem w stanie przedstawić dowodu przeciwnego, ale zgodnie z zasadami cywilizowanego procesu ten, który stawia tezę, jest zobowiązany do jej udowodnienia. I wobec tego, wobec zarzutu, że być może rząd lekceważy kwestie dotyczące wpływów budżetowych, istniejące na kanwie problemu, który dzisiaj jest przedmiotem dyskusji w Senacie... Po prostu ja tę kwestię poddaję pod rozwałę Wysokiemu Senatowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo serdecznie.

W trakcie dyskusji zostały przedstawione wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Serdecznie dziękuję przedstawicielom rządu za to, że byli uprzejmi towarzyszyć nam podczas obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu 14 maja 2004 r. Do Senatu została przekazana 18 maja bieżącego roku, a marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 701, a sprawozdania komisji w drukach nr 701A i 701B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Zygmunta Cybulskiego o zabra-

nie głosu i przedstawienie stanowiska komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie senackiej Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ustawy o ratyfikacji umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Panie i Panowie Senatorowie! Natężenie ruchu w komunikacji w powietrzu wymaga określonych regulacji prawnych. Zadanie to podjęła Europejska Organizacja do spraw Bezpieczeństwa Żeglugi Powietrznej „Eurocontrol”. Jej celem jest ujednolicenie procedur kontroli ruchu lotniczego w europejskiej górnej przestrzeni powietrznej. Najważniejsze zadania tej organizacji to między innymi wdrażanie Europejskiego Programu Zarządzania Ruchem Lotniczym, optymalizacja użytkowania europejskiej przestrzeni powietrznej, koordynowanie systemów ruchu lotniczego na poziomie europejskim, prowadzenie prac badawczo-rozwojowych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej, opracowanie przepisów i standardów dla żeglugi powietrznej.

Według uzasadnienia przedstawionego przez rząd, które komisja podziela, akcesja Wspólnot Europejskich do Eurocontrol diametralnie zmieni sytuację w dziedzinie zarządzania ruchem lotniczym w Europie. Ścisłe powiązanie tych dwóch organów będzie wywierało wpływ na cały sektor transportu lotniczego w poszerzonej Europie.

Pełne członkostwo w Eurocontrol pozwoli przedstawicielom Rzeczypospolitej Polskiej uczestniczyć w procesach podejmowania decyzji dotyczących spraw kontroli i zarządzania ruchem lotniczym oraz współpracować przy programach obejmujących cały kontynent europejski. Będą oni mieli także możliwość wpływania na ustalanie procedur i podejmowanie decyzji wewnątrz tej organizacji. Członkostwo w organizacji Eurocontrol pozwoli na pełne uczestnictwo w pracach organizacji z prawem głosu i współdecydowania, bezpłatne uczestnictwo we wszystkich programach realizowanych przez Eurocontrol, bezpłatne wsparcie dla realizacji strategicznych projektów dotyczących zarządzania ruchem lotniczym, bezpłatne szkolenie w instytucjach szkoleniowych Eurocontrol, bezpłatne uczestnictwo w pracach badawczych i konsultingowych, możliwość zatrudnienia obywateli polskich w jednostkach organizacyjnych Eurocontrol, zmniejszenie kosztów zarządzania ruchem lotniczym dzięki zastosowaniu technik i procedur opracowanych przez tę organizację, pełną

(senator Z. Cybulski)

harmonizację w zakresie klasyfikacji i organizacji przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej z przestrzenią europejską, poprawę bezpieczeństwa lotniczego, zmniejszanie kosztów związanych z wypadkami i incydentami lotniczymi, wreszcie optymalizację użytkowania przestrzeni powietrznej.

Ratyfikacja omawianych aktów prawnych jest warunkiem członkostwa w organizacji międzynarodowej Eurocontrol. Członkostwo w tej organizacji wiąże się z możliwością realizowania niektórych zadań w zakresie zarządzania przestrzenią powietrzną przy pomocy organów międzynarodowych lub organów zarządzania ruchem lotniczym innych państw na podstawie umów międzynarodowych wiążących Rzeczpospolitą Polską. Oznacza to przeniesienie niektórych uprawnień państwa wynikających ze zwierzchnictwa w przestrzeni powietrznej na organizację międzynarodową.

W świetle przedłożonego przez rząd i tutaj omówionego uzasadnienia strona polska powinna: po pierwsze, w celu uzyskania pełnego członkostwa w Eurocontrol w chwili obecnej przedłożyć dokumenty ratyfikacyjne Międzynarodowej konwencji o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej Eurocontrol z dnia 13 grudnia 1960 r., wraz z protokołami z 1970 r., z 1978 r. i 1981 r., oraz Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych z dnia 12 lutego 1981 r.; po drugie, podpisać, a następnie ratyfikować Protokół ujednolicający Międzynarodową konwencję o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej Eurocontrol, sporządzony dnia 27 czerwca 1997 r., oraz protokół z dnia 8 października 2002 r. w sprawie przystąpienia Wspólnoty Europejskiej do Międzynarodowej konwencji o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej Eurocontrol, z późniejszymi zmianami i ujednoliconej przez protokół z dnia 27 czerwca 1997 r.

W tym kontekście Komisja Spraw Zagranicznych przedstawia Wysokiemu Senatowi, po rozpatrzeniu w dniu 18 maja 2004 r. ustawy z dnia 14 maja 2004 r. o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r., wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, zgodnie z drukiem senackim nr 701A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Umowa ta ma za zadanie ujednolicenie zasad pobierania opłat trasowych za korzystanie z urządzeń i świadczenie usług w żegludze powietrznej. Pokrótkę wskażę jej zasadnicze postanowienia.

Po pierwsze, państwa umawiające się wyraziły zgodę na przyjęcie wspólnej polityki przy pobieraniu opłat trasowych za użytkowanie urządzeń oraz usługi w żegludze powietrznej. Po drugie, wskazano sposób działania i podejmowania decyzji przy ustalaniu wysokości opłat trasowych, zasad ich obliczania oraz zasad zwalniania z tych opłat. Określono także podmioty zobowiązane do wnoszenia stosownych opłat trasowych.

Po trzecie, wskazano rolę, jaką w wykonywaniu postanowień umowy ma odgrywać organizacja Eurocontrol, która zarazem jest także jej stroną.

Wreszcie wskazano tryb rozwiązywania sporów, jakie mogą wystąpić pomiędzy umawiającymi się państwami a organizacją Eurocontrol. Oczywiście są to tylko niektóre postanowienia umowy, ale myślę, że zasadnicze.

Oprócz niewątpliwych obowiązków, jakie nakłada umowa na państwa członkowskie, należy także wskazać wynikające z tego korzyści. Otóż przewidywana opłata trasowa za udostępnienie polskiej przestrzeni będzie wynosić około 50 euro za 100 km lotu. Dla porównania, w Republice Czeskiej ta opłata wynosi około 30 euro, a w Republice Federalnej Niemiec – 94 euro za 100 km lotu.

Przewidywane roczne wpływy z tytułu opłat trasowych szacuje się na poziomie około 350 milionów zł rocznie, przy czym połowa tych wpływów będzie pochodzić z tytułu pobierania opłat trasowych za loty tranzytowe nad przestrzenią powietrzną Polski, 25% z tytułu lotów do Polski, pozostałe zaś 25% będą stanowiły wpływy pochodzące od Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”.

Ponadto należy podkreślić, że Urząd Lotnictwa Cywilnego wynegocjował dla Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” dwuletni okres przejściowy, niezbędny do odpowiedniego przygotowania się do rozpoczęcia współdziałania w systemie Eurocontrol, przy pobieraniu przez tę organizację, oczywiście, należności trasowych. Dodam także, iż jest to najdłuższy okres, jaki udało się wynegocjować państwu przystępującemu do umowy.

Trzeba także podkreślić, że ratyfikowanie umowy z Brukseli jest kolejnym niezbędnym

(senator K. Szydłowski)

krokiem do przyjęcia Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Organizacji do spraw Bezpieczeństwa Żeglugi Powietrznej Eurocontrol, utworzonej w celu ujednolicenia wspólnej polityki w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej. Odgrywa więc ona niewątpliwie bardzo ważną rolę, bowiem na Rzeczypospolitej Polskiej spoczywa obowiązek przystąpienia do umów wielostronnych lub konwencji stosowanych przez państwa członkowskie lub Wspólnotę.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury wnoszę o podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia niniejszej ustawy bez poprawek. Stanowisko takie jest realizacją obowiązku, jaki na nas spoczywa, wpłynie także na osiągnięcie korzyści, jakie uzyskamy z jej przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą kierować do senatorów sprawozdawców pytania związane z przedmiotem ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister infrastruktury.

Serdecznie witam na naszych obradach sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana Andrzeja Piłata. Witam również bardzo serdecznie wiceprezesa Czesława Mikruta z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Witam także przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządowe w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę Panie Ministrze. Pan minister Piłat.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Co prawda panowie senatorowie, pan senator Cybulski i pan senator Szydłowski, w sensie merytorycznym przekazali wszystko, co należało przekazać przy rozpatrywaniu tego punktu, chcę jednak poruszyć jeszcze kilka kwestii, żeby nie było niejasności.

Otóż rozpatrywany dzisiaj projekt stanowi część dokumentów, które wcześniej podpisaliśmy z Eurocontrol. Trzy były rozpatrywane wcześniej, dotyczyły bezpieczeństwa, Wysoka Izba także je rozpatrywała. Informuję tylko, iż w dniu 14 maja prezydent Rzeczypospolitej je podpisał, tak więc te dokumenty już weszły w życie. Projekt dzisiaj rozpatrywany jest, można powiedzieć, nieodłączną częścią tamtych dokumentów i dotyczy już tylko opłat za trasy.

Dla informacji podam, iż Polska prawie ostatnia wchodzi do Eurocontrol, wszystkie państwa będące w Unii Europejskiej już są członkami tej organizacji europejskiej, o przystąpienie do niej starają się jeszcze: Ukraina, Bośnia, Hercegowina i Armenia, a więc, jak widać, także kraje, które wprawdzie nie są członkami Unii Europejskiej, ale należą do wspólnej europejskiej rodziny.

W tej chwili ostateczna ratyfikacja tych czterech części umowy po prostu jest dla Polski bardzo korzystna, ona ujednolici wszystkie stawki, które Polska ma mniej więcej na średnim poziomie. Jak powiedział pan senator Szydłowski, w ubiegłym roku myśmy osiągnęli sumę 362 milionów zł, na ten rok spodziewamy się sumy w granicach 370–380 milionów zł. Istotne jest także to, że jako jedyni wynegocjowaliśmy dwuletni okres przejściowy, polegający na tym, że jeszcze przez ten rok i przyszły Polska będzie pobierała bezpośrednio od linii lotniczych środki do swojej dyspozycji i będzie mogła dowolnie z nich korzystać, tak jak postanowi rząd itd.

Z całą mocą chcę podkreślić, że zależało nam na tym, żeby część tych środków przeznaczyć na inwestycje w infrastrukturze lotniczej, także tej naziemnej, także związanej z bezpieczeństwem, rozwojem lotnisk itd.

Chcę powiedzieć, że za dwa lata, kiedy te taksy, że tak powiem, będą pobierane przez jedną wielką centralę, środki, które się należą Polsce, będą nam przekazywane, ale one nie będą mogły być wykorzystywane, na co nam się będzie podobało, lecz na sprawy związane z bezpieczeństwem, z rozwojem infrastruktury, która ma związek właśnie z bezpieczeństwem tych aparatów latających nad Polską. Przy czym obecnie mniej więcej połowa to są samoloty, które nad Polską tylko przelatują, a połowa to są te, które albo wylatują z Polski, albo do nas przylatują.

Tak więc można by powiedzieć tak: nam się wydaje, że to, cośmy wynegocjowali, kiedy Polska przystępowała do tej umowy europejskiej, jest dla Polski wyjątkowo korzystne, elastyczne i zabezpiecza wszystkie nasze interesy. A ja chciałem zabrać głos, bo byłem akurat tą osobą, która ostatecznie podpisywała w Brukseli tę umowę. Tak więc po prostu myślę, że zadbaliliśmy o wszystkie interesy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Ja byłam tą osobą, która panu umożliwiła to, że mógł pan zabrać głos. Proszę chwilę pozostać przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu przed dyskusją senatorowie mogą kierować pytania do pana ministra. Już jest pierwsze.

Bardzo proszę, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, opłaty za korzystanie z przestrzeni wynoszą: 30 euro w Republice Czeskiej, 50 euro u nas, 94 euro w Niemczech. Dlaczego u nas nie wynoszą 94 euro? Takie jest moje pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Nie, nie, u nas wynosi to... Można powiedzieć, że przelicznik jest z grubsza taki, jeżeli już, Pano-
wie, Wysoka Izbo, wchodzimy w szczegóły. Nie tylko w Polsce, lecz także w całej Unii w granicach 63 dolarów wynosi tak zwana stawka bazowa, za 100 km i 50 t, i dopiero od ilości ponad te 100 km i ponad 50 t robi się współczynnik i przelicza się nim te sumy. Jeśli mówimy o średniej europejskiej, w Polsce jest absolutnie średnia europejska. Na przykład Niemcy biorą trochę więcej niż my, ale Hiszpanie mniej, Turcy mniej.

Tak więc na pytanie, dlaczego myśmy nie wyżyłowali maksymalnych stawek, można odpowiedzieć, że maksymalne wyżyłowanie stawek zmienia także rozkład wielu samolotów, które nie muszą nad nami przelatywać, mogą lecieć, na przykład, nad Czechami itd., jeżeli oni obniżą stawki. To jest też pewna gra interesów, zwłaszcza gdy chodzi o samoloty, które jakby tranzytem leciały nad Polską, ale w polskiej przestrzeni powietrznej.

Każdy kraj stara się tak ustawić stawkę, aby maksymalna liczba samolotów chciała nad nim lecieć. To są samoloty, których my nie dostrzegamy gołym okiem, ale one są w naszej przestrzeni. Ja widziałem w Brukseli, jak wygląda część przestrzeni powietrznej w tak zwanym najbardziej gorącym czasie lotów i muszę powiedzieć, że samoloty wyglądają wręcz jak samochody na autostradzie.

I my, na przykład, spodziewamy się, że po przystąpieniu Polski do Eurocontrol zwiększą się przychody w najbliższym czasie, dlatego że będzie przelatywała nad nami pewna liczba samolotów, które w innym wypadku, gdybyśmy nie przystąpili do tej organizacji, mogłyby lecieć okrężną drogą, albo nad Bałtykiem, albo nad in-

nymi krajami, a nie nad terytorium Rzeczypospolitej. Tak więc każdy kraj stara się tak to regulować.

Jeżeli chodzi o te stawki, to za dwa lata w Polsce będą takie same jak wszędzie, a tym samym nie będzie tych problemów. Będzie tylko problemem, jaki kraj ma, że tak powiem, najmniej zagęszczoną przestrzeń – samoloty tam wówczas będą puszczane.

(Senator Gerard Czaja: Jeszcze uzupełniające pytanie.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

No proszę bardzo.

Senator Gerard Czaja:

Co to znaczy „przestrzeń powietrzna”? To takie techniczne pytanie. Do jakiej wysokości rozciąga się ta przestrzeń, czy są takie maszyny, które latają poza przestrzenią?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Nie ma. To znaczy przestrzeń jest ograniczona, ale pionowo, w górę, tak można by powiedzieć.

(Senator Gerard Czaja: Ale do jakiej wysokości?)

Nie ma określonej wysokości, po prostu każdy samolot, który leci nad naszą przestrzenią, jest w przestrzeni powietrznej w tym znaczeniu, że on leci na dziesięciu, czy na dwunastu tysiącach itd. O statkach kosmicznych nic nam nie wiadomo, ale od statków nie pobieramy opłat.

(Głos z sali: A szkoda.) (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Serdecznie dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.)

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie wyraził gotowości zabrania głosu w dyskusji. Tym samym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję serdecznie naszym gościom. Dziękuję, Panie Ministrze.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu 14 maja bieżącego roku, a do Senatu została przekazana 18 maja bieżącego roku. Marszałek Senatu 18 maja 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 702, a sprawozdania komisji w drukach nr 702A i 702B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Bogusława Mąsiora o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie 21 grudnia 1987 r. została przyjęta i uchwalona przez Sejm 14 maja 2004 r. Do tej pory normatywną podstawą obrotu prawnego w stosunkach polsko-czeskich praktycznie nadal jest Umowa o pomocy prawnej i stosunkach prawnych, zawarta pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną dnia 21 grudnia 1987 r. Zmiana sytuacji geopolitycznej, a przede wszystkim zmiana uwarunkowań współpracy, szczególnie w zakresie ścigania karnego, spowodowały nowelizację dotychczas obowiązującej umowy o pomocy prawnej.

Nowelizacja wprowadza decentralizację trybu porozumiewania się pomiędzy sądami i prokuratorami obu państw, co powinno powodować znaczne uproszczenie w zakresie współpracy tychże organów przy ściganiu przestępstw. Wprowadza również możliwość odmowy przyjęcia ścigania

karnego. Proponowana umowa nie powoduje żadnych skutków finansowych, nie wymaga zmiany prawa wewnętrznego.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu w druku nr 702A proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie wymienionej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Aleksandrę Koszadę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności przedstawić stanowisko komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 14 maja bieżącego roku ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r., druk nr 702.

Pani Marszałek, ponieważ sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych, pan Bogusław Mąsior, omówił ustawę w znacznym stopniu, ja tylko uzupełnię to, czego nie dopowiedział. Rzeczywiście, ta umowa decentralizuje pewne działania, powinno być uproszczenie i przyspieszenie realizacji wniosków. Nowym rozwiązaniem jest możliwość odmowy przyjęcia ścigania karnego, z tym, że chciałabym podkreślić, że ta odmowa może być tylko w ściśle określonych wypadkach. Tak więc umawiająca się strona może odmówić ścigania karnego, jeżeli: po pierwsze, uważa, że przestępstwo, którego dotyczy wniosek, jest przestępstwem o charakterze politycznym lub przestępstwem wyłącznie wojskowym; po drugie, uważa, że istnieją uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż złożenie wniosku jest spowodowane względami dotyczącymi rasy, wyznania, narodowości lub poglądów politycznych; i po trzecie, wykonanie wniosku byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego wezwanej umawiającej się strony.

Wysoka Izbo, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu 27 maja opiniowała ustawę i jednomyślnie rekomenduje przyjęcie ustawy bez poprawek, zgodnie z drukiem nr 702B. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Na podstawie art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą kierować swoje pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy są takie pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Ponownie witam pana ministra Królaka na sali obrad i pytam, czy pan minister zechce przedstawić stanowisko rządowe w sprawie rozpatrywanego punktu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwester Królak: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować swoje pytania do przedstawiciela rządu? Nie.

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu, więc zamykam dyskusję.

Tym samym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach rodzinnych, cywilnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie 21 grudnia 1987 r. zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Serdecznie dziękuję naszym gościom, że byli uprzejmi towarzyszyć nam podczas obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu...

Witam bardzo serdecznie pana ministra Wolskiego reprezentującego Ministerstwo Spraw Zagranicznych, co prawda, brakowało nam go przy poprzednich punktach, ale nie szkodzi, też się cieszymy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie 15 czerwca 1990 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu 14 maja 2004 r., a do Senatu została przekazana 18 maja bieżącego roku. Marszałek Senatu 18 maja 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 703, a sprawozdania komisji w drukach nr 703A i 703B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Janusza Bargieła, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Bargieł:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt zarekomendować państwu ustawę o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.

Konwencja będąca przedmiotem ratyfikacji nie mieści się w zakresie prawa wspólnotowego, lecz jest odrębnym aktem prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 21 ust. 1 konwencji każde państwo, które staje się członkiem Unii Europejskiej, może przystąpić do konwencji. W związku z tym, że konwencja dotyczy spraw uregulowanych w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zdecydowano się na ten tryb i na podpisanie jej przez Polskę.

W 2003 r., na mocy rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r., materia uregulowana w konwencji została włączona do systemu prawnego Unii Europejskiej.

Przedmiot konwencji związany jest ze swobodnym przepływem osób, w tym także cudzoziemców składających wnioski o azyl. Konwencja określa zasady rozpatrywania wniosków o azyl złożonych w jednym z państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej, mając na względzie zapobieżenie wszczynaniu procedury w kilku państwach europejskich oraz niedopuszczenie do sytuacji, gdy żadne z państw nie uważa się za właściwe w tej sprawie.

Na podstawie konwencji działa także komitet składający się z przedstawicieli państw członkowskich. W Polsce organem właściwym do spraw regulowanych przez konwencję będzie prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, który jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach nadawania statusu uchodźców.

Komisja Spraw Zagranicznych zebrała się w dniu 19 maja 2004 r. i wtedy rozpatrzyła ustawę. Nie wnosi do niej żadnych poprawek.

Szanowni, Panie i Panowie, Senatorowie, w imieniu komisji proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana sena-

(wicemarszałek J. Danielak)

tora Grzegorza Niskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Niski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam przyjemność przedstawić wyniki pracy naszej komisji, której posiedzenie nad przedmiotową ustawą odbyło się w dniu 19 maja 2004 r.

Ponieważ mój szanowny przedmówca omówił zasadnicze aspekty przedmiotowej ustawy podlegającej ratyfikacji, ja tylko tytułem uzupełnienia dodam, że na mocy rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 343 z 18 lutego 2003 r. o ustanowieniu kryteriów i mechanizmów określania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku azylowego złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego, tzw. Dublin II, przedmiot regulacji konwencji został włączony do porządku prawnego Unii Europejskiej. Tym samym rozporządzenie Rady Unii Europejskiej zastąpiło normy konwencyjne, a stanowiąc część wspólnotowego prawa wtórnego, podlega bezpośredniemu stosowaniu w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypomnę, że w traktacie amsterdamskim zastrzeżono jednak prawo Królestwa Danii, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Irlandii do odmowy związania się aktami prawnymi prawa unijnego w obszarze wiz, azylu, imigracji i innych dziedzin związanych ze swobodnym przepływem osób. Spośród tych państw właśnie Królestwo Danii skorzystało z tego prawa w odniesieniu do powyższego rozporządzenia i w tym stanie rzeczy w stosunkach z Królestwem Danii pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej są w dalszym ciągu związane postanowieniem konwencji dublińskiej. Rzeczpospolita Polska jako członek Unii Europejskiej jest związana rozporządzeniem nr 343/2003. Aby jednak zapewnić stosowanie przepisów określających, które z państw jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o azyl w relacjach między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii, konieczna jest ratyfikacja konwencji dublińskiej.

Panie i Panowie Senatorowie, swobodny przepływ osób w krajach Unii Europejskiej bezsprzecznie prowadzi do zwiększenia aktywności migracyjnej cudzoziemców, w tym także osób składających wnioski azylowe. Z tego względu konieczne jest właśnie istnienie uregulowań, które będą zapobiegały wszczynaniu procedury azylowej

w kilku państwach europejskich równocześnie lub kolejno. Celem tych uregulowań jest również niedopuszczenie do sytuacji, gdy ze względów formalnych żadne z państw członkowskich nie uważa siebie za właściwe do rozpatrzenia wniosku o azyl. I z tych powodów stan prawny w tym zakresie musi odznaczać się jasnością i komplementarnością.

Z uwagi na współpracę międzynarodową wskazane jest, by wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej były związane tymi samymi normami. Tak więc to przystąpienie do konwencji dublińskiej ma także wymiar polityczny.

Głównym skutkiem ratyfikacji konwencji dublińskiej będzie zobowiązanie Rzeczypospolitej Polskiej do rozpatrywania w sytuacjach określonych w konwencji wniosków azylowych złożonych w Królestwie Danii. Zobowiązanie to ma charakter wzajemny, co oznacza, że to państwo jest zobligowane przejąć od Rzeczypospolitej Polskiej wniosek azylowy na zasadach określonych w konwencji.

Panie i Panowie Senatorowie, ratyfikacja konwencji dublińskiej nie wiąże się z koniecznością wprowadzenia żadnych zmian i uzupełnień w polskich przepisach regulujących zasady nadawania statusu uchodźcy. W ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzono nowe rozwiązania, umożliwiające stosowanie zarówno rozporządzenia Rady Unii Europejskiej, jak i konwencji dublińskiej. Przewidziano możliwość odmowy nadania statusu uchodźcy z powodu oczywistej bezzasadności wniosku, gdy wniosek o nadanie statusu uchodźcy daje podstawy do uznania, że inne państwo jest odpowiedzialne za jego rozpatrzenie. W przepisach proceduralnych ustawodawca uwzględnił również fakt, że właściwe do rozpatrzenia wniosku o nadanie statusu uchodźcy może być inne państwo. W art. 24 ust. 1 pkt 4 ustawy nałożono na organ przyjmujący wniosek o nadanie statusu uchodźcy obowiązek uzyskania informacji niezbędnych do ustalenia tego państwa.

I na zakończenie chciałbym coś dopowiedzieć. Ponieważ Rzeczpospolita Polska nie graniczy bezpośrednio z Królestwem Danii, chyba że przez morze – moje województwo, województwo zachodniopomorskie, bezpośrednio graniczy z Bornholmem, ale to nie stanowi podstaw do działań prawnych – można założyć, że ruch migracyjny cudzoziemców między Rzeczpospolitą Polską a tym krajem będzie miał charakter sporadyczny, a więc przyjęcie, ratyfikowanie tej konwencji nie będzie generować dużych kosztów.

I na zakończenie, Wysoki Senacie, w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wnoszę o przyjęcie ustawy o ratyfikacji konwencji bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą adresować pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Nie ma pytań.

Bardzo proszę o objęcie przewodnictwa obrad pana marszałka Jarzembowskiego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Mamy do czynienia z ustawą, która była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji.

Jest z nami prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, pan Piotr Stachańczyk. Witamy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos i zadać pytanie panu prezesowi Piotrowi Stachańczykowi? Nie.

Czy pan prezes chciałby coś wyjaśnić?

Nie ma czego objaśniać.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Sprawa jest bezdyskusyjna. Wobec tego, zgodnie z regulaminem, zamykam dyskusję.

Poza dyskusją – podobno to z wyspy Bornholm, o której mówił pan senator Niski, stonkę do Polski przerzucają.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie 15 czerwca 1990 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dziewiątego, dziesiątego, jedenastego, dwunastego oraz trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów

i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r., sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji.

Przypominam, że ustawy te zostały uchwalone przez Sejm na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 28 maja. 31 maja otrzymaliśmy je w Senacie. Marszałek Senatu skierował je do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje rozpatrzyły te ustawy i przygotowały swoje sprawozdania.

Teksty ustaw są zawarte w drukach nr 716, 717, 718, 719 i 720, sprawozdania komisji zaś w drukach nr 716A, 716B, 717A, 717B, 718A, 718B, 719A, 719B, 720A i 720B.

Proszę panią senator Genowefę Ferenc, sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdań komisji w sprawie wszystkich rozpatrywanych ustaw.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym była rozpatrywana ustawa o ratyfikacji, zawarta, jak już wspominał pan marszałek, w drukach senackich nr 716, 717, 718, 719, 720.

Komisja rozpatrzyła wymienione ustawy na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2004 r. Stanowisko komisji zostało przedstawione w drukach nr 716A, 717A, 718A, 719A, 720A.

W czasie dyskusji nad ustawami wskazano na konieczność pilnego rozpatrzenia omawianych ustaw. Konieczność ratyfikowania protokołów dodatkowych jest związana z przyjęciem przez nasz kraj unijnego dorobku prawnego w zakresie spraw wewnętrznych jako członka Unii Europej-

(senator G. Ferenc)

skiej. Jednym z naszych zobowiązań z procesu negocjacyjnego jest przystąpienie do konwencji o ustanowienie Europejskiego Urzędu Policji, zwanego Europol.

Związanie się tą umową międzynarodową przez Rzeczpospolitą Polską stanowić będzie wyraz pełnej akceptacji ustalonych kanonów współpracy policji w ramach zjednoczonej Europy.

W roku 1995 sporządzona została w Brukseli i podpisana przez pełnomocników państw członkowskich Unii Europejskiej Konwencja o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji, która ustanowiła tę organizację międzynarodową jako podmiot koordynujący zwalczanie przestępczości w wymiarze zjednoczonej Europy.

Do chwili obecnej konwencja została uzupełniona lub zmieniona przez pięć protokołów dodatkowych, które powinny być poddane procedurze ratyfikacyjnej w Rzeczypospolitej Polskiej, tak aby kompleks przepisów prawnych stanowiących podstawę działania Europolu jako organizacji międzynarodowej stał się częścią polskiego systemu prawnego w zjednoczonej Europie.

Omawiana konwencja stanowi swoistą podstawę prawną współpracy organów ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w wymiarze Unii Europejskiej. Wymaga ona stałego uzupełniania ze względu na pojawiające się coraz to nowe problemy i zjawiska.

Panie i Panowie Senatorowie! Pragnę przedstawić Wysokiej Izbie podstawowe informacje o omawianych protokołach dodatkowych.

Pierwszym protokołem dodatkowym jest protokół z 23 lipca 1996 r. Będzie on miał zastosowanie wszędzie tam, gdzie w sprawie sądowej w państwie członkowskim wystąpi element nawiązujący do konwencji, a sąd lub trybunał orzekający poweźmie wątpliwości interpretacyjne co do ważności lub brzmienia jej postanowień. W takich sytuacjach pytania prejudycjalne skierowane będą do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich przed formalnym zakończeniem sprawy i będą stanowiły swoisty warunek zawieszający do wydania wyroku.

Protokół drugi, z dnia 19 czerwca 1997 r., składa się z dziewiętnastu artykułów, które kompleksowo regulują problematykę przywilejów i immunitetów samej organizacji jako podmiotu prawa międzynarodowego publicznego, a także urzędników wchodzących w jej skład.

Protokół trzeci, z dnia 30 listopada 2000 r., zawiera cztery artykuły. Odnosi się on do aspektu usprawnienia prac Europolu w kontekście zwalczania procedur legalizacji dochodów pocho-

dzących z nielegalnych źródeł, potocznie nazywanej „praniem pieniędzy”.

Czwarty protokół, z 28 listopada 2002 r., obejmuje pięć artykułów, które stanowią podstawy prawne do współpracy Europolu w zakresie wynikającym z jego mandatu z państwami członkowskimi w ramach wspólnych zespołów śledczych, które powoływane są do działań przez co najmniej dwa państwa członkowskie na podstawie odpowiednich przepisów.

Piąty protokół dodatkowy z 27 listopada 2003 r. składa się z pięciu artykułów, które w sposób daleko idący modyfikują dotychczasowe postanowienia konwencji, dostosowując je do aspektów praktycznego usprawnienia działalności Europolu, zwłaszcza po rozszerzeniu Unii Europejskiej o nowe państwa członkowskie, w tym Rzeczpospolitą Polską. Wychodząc temu postulatowi naprzeciw, państwa członkowskie Europolu uznały, że organizacji tej należy udzielić niezbędnego wsparcia i przyznać odpowiednie środki, aby mogła skutecznie wypełniać rolę najważniejszego forum europejskiej współpracy policyjnej. Uznały także, że należy dokonać w konwencji koniecznych zmian, które wzmocnią funkcję wsparcia operacyjnego realizowaną przez Europol wobec krajowych władz policyjnych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w treści protokołu.

Protokoły swymi postanowieniami odnoszą się do ustawowych kompetencji ministrów i centralnych organów administracji rządowej, a mianowicie ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ministra właściwego do spraw instytucji finansowych, ministra właściwego do spraw finansów publicznych, komendanta głównego Policji, komendanta głównego Straży Granicznej, generalnego inspektora informacji finansowej oraz generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Wejście w życie protokołów w odniesieniu do Rzeczypospolitej Polskiej nastąpi po upływie trzech miesięcy od daty złożenia dokumentów ratyfikacyjnych, tak bowiem mówią przepisy.

Forum ma wspierać działania swych członków zmierzające do zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego nie tylko w wymiarze ogólnoeuropejskim, ale również krajowym każdego z państw członkowskich. Ma to niebagatelne znaczenie dla poprawy poczucia bezpieczeństwa obywateli polskich, którzy stając się obywatelami Unii Europejskiej, będą mogli bez przeszkód przemieszczać się po rozszerzonej i zjednoczonej Europie, oczekując takiej samej ochrony dla siebie i swego mienia w kraju, jaką gwarantują pozostałe państwa członkowskie.

Przyjęcie protokołów do polskiego porządku prawnego nie spowoduje powstania kosztów związanych z koniecznością dodatkowego partycypowania we wspólnym budżecie.

(senator G. Ferenc)

Komisja Spraw Zagranicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie omawianych ustaw bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Maria Berny jest sprawozdawcą Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Zapraszam panią senator do mównicy i proszę o przedstawienie wniosków komisji.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W momencie przystąpienia do Unii Europejskiej na Rzeczypospolitej Polskiej spoczął obowiązek przyjęcia dorobku prawnego całej Unii, a przede wszystkim dorobku prawnego w zakresie spraw wewnętrznych.

Jednym z ważniejszych elementów zapewniających ład i bezpieczeństwo w naszym kraju i w całej Unii, jest współpraca policji europejskich. Tak się składa, że referować sprawy związane z ustawami po pani senator Ferenc jest bardzo trudno, ponieważ ona za każdym razem, zresztą chwala jej za to, omawia bardzo szczegółowo każdą ustawę. Byłoby więc dużym nietaktem z mojej strony, gdybym powtarzała jeszcze raz te wszystkie sprawy. Pozwolę sobie wobec tego, szanując czas państwa senatorów, przedstawić tylko suche sprawozdanie z posiedzenia senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poświęconego pięciu ustawom, których tytuły pan marszałek odczytał, a ja ich już nie będę powtarzała.

Pamiętając o tym, że wpisujemy się w jednolity europejski system prawny, Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu informacji złożonych przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podjęła decyzję o rekomendowaniu Wysokiej Izbie przyjęcia wszystkich pięciu ustaw bez poprawek.

Uchwałą taką podjęliśmy, przy stuprocentowej obecności, jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie naszym senatorom sprawozdawcom, paniom Marii Berny i Genowefie Ferenc? Nie ma chętnych.

Rozpatrywane ustawy były przedłożeniami rządowymi. Do reprezentowania stanowiska

rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister spraw zagranicznych. Witam w naszym gronie pana ministra Jakuba Wołoskiego, wiceministra spraw zagranicznych.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi w związku z tymi ustawami? Nie stwierdzam, aby byli chętni.

A czy pan minister chciałby zabrać głos? Dziękuję bardzo, nie chce pan zabrać głosu.

Zatem otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami.

Lista zgłoszeń nie jest wypełniona, sprawa jest bezdyskusyjna, zatem zamykam dyskusję i mogę tylko poinformować, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że projekt ten, wniesiony przez grupę senatorów ze wszystkich klubów, jest zawarty w druku nr 675. Marszałek Senatu 14 kwietnia skierował go do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Spraw Zagranicznych i, wówczas jeszcze, Integracji Europejskiej. Pierwsze czytanie zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 19 maja. Komisje przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 675S.

Przypominam, że drugie czytanie obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Zapraszam do mównicy panią senator Ewę Serocką, która jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Jako przedstawiciel upoważniony do reprezentowania wnioskodawców oraz sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych, mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi projekt ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – druk senacki nr 675.

Projekt został wniesiony do łaski marszałkowskiej przez grupę senatorów i ma na celu ustano-

(senator E. Serocka)

wienie takich regulacji prawnych, które zapewniłyby wpływ obu izb parlamentu polskiego na współuczestniczenie w wyrażaniu stanowiska w sprawie tworzenia prawa wspólnotowego.

Ustawa o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej została przyjęta przez Sejm w tym roku – 11 marca 2004 r. Już podczas prac nad tą ustawą trwały rozmowy, a nawet spory między marszałkami Sejmu i Senatu w sprawie zapewnienia zgodności uprawnień Senatu z art. 10 ust. 2 i art. 95 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Poprawek wówczas było wiele i nie zostały one poparte przez Sejm.

Dlatego też grupa wnioskodawców skupiła się na najważniejszej regulacji, na art. 9 ust. 1 i ust. 3 ustawy z 11 marca 2004 r., uważając, że unormowanie to determinuje przekonanie, że Senat jest organem współodpowiedzialnym wraz z Sejmem w całym okresie procesu legislacyjnego w Polsce, a nie tylko w części, tak jak to w tej ustawie było zapisane. Mając na uwadze konieczność zapewnienia właściwej pozycji komisji senackiej w procesie opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej oraz stanowisk, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu aktu prawnego w Radzie Europy, Senat zaproponował nadanie nowego brzmienia art. 9 ust. 1 i 3 przedmiotowej ustawy, dodając stosowne zapisy w tych dwóch ustępach.

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, reprezentowany przez pana ministra Pietrasa, nie wniósł uwag do projektu ustawy, nie przeciwstawił się również nowelizacji ustawy w brzmieniu zaproponowanym w naszym projekcie.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Spraw Zagranicznych na wspólnym posiedzeniu, które odbyło się 19 maja, wnoszą o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Komisje uważają, że uchwalenie ustawy w projektowanym brzmieniu zapewni równoprawne pozycje Sejmu i Senatu w zakresie opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej oraz stanowisk, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu aktu prawnego w Radzie Unii Europejskiej, usuwając tym samym zasadnicze wątpliwości co do konstytucyjności art. 9 przedmiotowej ustawy w dotychczasowym brzmieniu. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku senackim nr 675S. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Proszę chwilę pozostać.

Czy mają państwo pytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela

wnioskodawców? Tą osobą jest właśnie pani senator Ewa Serocka. Proszę bardzo.

Nie ma wątpliwości. Dziękuję.

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

Co prawda nie dotarł do nas jeszcze pan minister Jarosław Pietras, sekretarz stanu w Komitecie Integracji Europejskiej... jednak właśnie dotarł, ale i tak, jak już powiedziała pani Serocka, Komitet Integracji Europejskiej nie wniósł uwag.

Wobec tego zapytam tylko pana ministra Pietrasa, czy może chciałby teraz, w ostatniej chwili, jakieś uwagi w swojej wypowiedzi zawrzeć. Nie chciałby, dziękuję bardzo.

A czy senatorowie mają pytania do pana ministra? Nie mają pytań. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zgłosił. No to zamykam dyskusję.

Przypominam, że drugie czytanie zgodnie z regulaminem kończy się skierowaniem... no, nie kończy się skierowaniem, bo nie było wniosków legislacyjnych. Przeto w trzecim czytaniu odbędzie się głosowanie nad przedstawionym projektem ustawy. Głosowanie to zostanie przeprowadzone w pakiecie głosowań nad wszystkimi podejmowanymi dzisiaj problemami. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności – jest on zawarty w druku nr 710. Marszałek Senatu skierował go do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu właśnie do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Pierwsze czytanie uchwały zostało przeprowadzone na posiedzeniu w dniu 27 maja. Komisja przygotowała sprawozdanie w tej sprawie – jest ono zawarte w druku nr 710S.

Drugie czytanie, przypominam, obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Bardzo proszę panią senator Teresę Liszcz, żeby zechciała zabrać głos i przedstawić sprawozdanie komisji o projekcie uchwały.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na posiedzeniu, o którym pan marszałek wspomniał, komisja wprowadziła niewielkie poprawki do pierwotnego tekstu projektu uchwały i sprawozdanie zawiera tekst jednolity.

Zanim przejdę do omawiania samej uchwały, chciałabym krótko powiedzieć o genezie tej inicjatywy.

(senator T. Liszcz)

Otóż w ubiegłym roku Komisja Ustawodawstwa i Praworządności zajmowała się, na różne sposoby, problematyką polityki karnej i sytuacją w polskich więzieniach, a mówiąc językiem prawnym – w polskich zakładach karnych. Dokonaliśmy wizytacji zakładów karnych w różnych częściach kraju: w Małopolsce – więzień starych, na Pomorzu – więzień nowych. Poświęciliśmy temu problemowi jedno z posiedzeń komisji także w tym roku, odwiedziliśmy również Siedlce, gdzie odbyliśmy wyjazdowe posiedzenie, konkretnie w Instytucie Służby Społecznej imienia Kofoeda w Siedlcach. On jest taką wzorcową działającą na rzecz przeciwdziałania przestępczości, na rzecz pomocy postpenitencjarnej, organizacją, w której wykonuje się kary ograniczenia wolności.

Potem zorganizowaliśmy wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości, urzędem rzecznika praw obywatelskich i właśnie Instytutem imienia Kofoeda z Siedlec, przy wsparciu Kancelarii Prezydenta, dużą konferencję w Popowie. W tej konferencji poza parlamentarzystami, członkami naszej komisji i zaproszonymi senatorami spoza komisji, a także posłami, brali udział również przedstawiciele praktyki wymiaru sprawiedliwości, prokuratorzy, sędziowie, przedstawiciele Policji, kuratorzy, mediatorzy i, co było dla nas szczególnie ważne, przedstawiciele samorządów terytorialnych, samorządów lokalnych. Brali w niej udział przedstawiciele różnych organizacji pozarządowych, poza wymienionym już instytutem Kofoeda także stowarzyszenia kuratorów sądowych, jak również przedstawiciele kościołów chrześcijańskich w Polsce.

Mieliśmy także zagranicznego gościa, księdza Jima Consedine'a, który jest twórcą, a jeżeli nawet nie twórcą, to wielkim propagatorem idei sprawiedliwości naprawczej stojącej w opozycji do bardziej powszechnej tradycyjnej idei sprawiedliwości represyjnej i sprawiedliwości odpłaty. Odbyła się bogata dyskusja, w której uczestniczyli też obecni na konferencji przedstawiciele nauki, prawa karnego materialnego, wszystkich jego działów, postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego. W wyniku tej bogatej dyskusji podjęliśmy różne rekomendacje – projekt uchwały jest w dużym stopniu pokłosiem tej konferencji i tych rekomendacji. Przejmujemy w dużym stopniu i proponujemy przejąć do uchwały Senatu treść tych rekomendacji, ażeby nadać im większy walor i większe znaczenie.

Z małymi wyjątkami wszyscy obecni, a brało udział w tej konferencji ponad sto osób, zgodzili się z tym, że dotychczasowa polityka karna, oparta na idei odpłaty, represji, izolacji, nie sprawdza się, że trzeba od niej odstąpić. O fiasku tej polityki świadczą przepełnione więzienia.

Znany jest stan polskich zakładów karnych, akurat w tych dniach opisywany na łamach „Rzeczpospolitej”, w innych środkach przekazu. Jest tam przeludnienie, rzeczywistych miejsc jest około sześćdziesięciu pięciu tysięcy, do tego dochodzi cztery tysiące miejsc wygospodarowanych w taki sposób, że świetlice, kaplice i różne inne pomieszczenia, gdzie się odbywały zajęcia resocjalizacyjne, przeznacza się na cele. Warunki nieprzyzwoite, poniżej standardów przyjętych w Europie, a co najgorsze w takich warunkach ogromnie trudno jest prowadzić jakąkolwiek działalność resocjalizacyjną, która jest jednym z głównych elementów i celów kary pozbawienia wolności.

Trzeba oddać sprawiedliwość Służbie Więziennej, ona mimo tych ciężkich warunków próbuje tę działalność prowadzić. Między innymi poznaliśmy taki eksperyment, który wart jest upowszechnienia, dlatego o nim powiem, polegający na tym, że wyselekcjonowaną grupę osadzonych skierowano, po paromiesięcznym przygotowaniu przez pedagogów i psychologów, do pracy w zakładzie opiekuńczym dla dzieci głęboko upośledzonych, a to dało znakomite wyniki. Oczywiście to wymagało podjęcia ryzyka, wymagało dużej odwagi i ze strony zakładu karnego, i ze strony dyrektora tego zakładu opiekuńczego, być może także ze strony rodziców, którzy mają na ogół uprzedzenia i nie życzą sobie, żeby skazani zajmowali się ich dziećmi, mieli kontakt z ich dziećmi. Ale to dało wspaniałe owoce i takie eksperymenty, ale ciągle eksperymenty odosobnione, zdarzają się także w innych zakładach karnych, między innymi w kobiecych zakładach, gdzie pensjonariuszki zajmują się dziećmi nie tylko swoimi, ale także dziećmi z domów opiekuńczych.

Uznaliśmy, że taki stan rzeczy nie może jednak trwać dalej. Dowodem na to jest protest skazanych sprzed paru dni, który dzięki rozprawie skazanych, wielkiej rozprawie i taktowi kierownictwa Służby Więziennej udało się tym razem zażegnać. Powtarzam przy tym: to nie był bunt, to był tylko protest przeciwko nieludzkim często warunkom w zakładach karnych. Ja nie jestem za sanatoriami dla skazanych, ale oni są skazani na karę pozbawienia wolności, a nie na dodatkowe dolegliwości i cierpienia wynikające z przeludnienia, z braku możliwości podjęcia pracy.

Są wobec tego dwie alternatywy: albo budowanie nowych zakładów karnych dla stworzenia odpowiednich warunków, nie komfortowych, ale odpowiednich, spełniających standardy, pozwalających umieścić wszystkich mających prawomocne wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności w zakładach karnych i wykonywać karę albo zmienić politykę karną w taki sposób, żeby nie zapelniać więzień, ale stosować inne kary.

Komisja w tej uchwale stoi na stanowisku, że konieczna jest właśnie zmiana polityki karnej. Że

(senator T. Liszcz)

powinno się postawić przede wszystkim na orzekanie kar nieizolacyjnych. Że nie ma sensu, żeby niektórzy skazani siedzieli w więzieniach. Oczywiście muszą siedzieć w zakładach karnych zabójcy, gwałciciele, rabusie, sprawcy ciężkich przestępstw niebezpieczni dla innych osób. I tu nikt nie postuluje wypuszczania ich z zakładów karnych, nieorzekania. To jest oczywiste. Ale w zakładach karnych przebywa bardzo wiele osób, które tam nie powinny przebywać, bo ich przebywanie tam jest bez sensu. To sprawcy drobnych przestępstw, którzy tylko są edukowani przez bardziej zaawansowanych przestępców i wychodzą gorsi niż przyszli, sprawcy zwłaszcza takich drobnych przestępstw, którzy byli skazani na karę grzywny, a którym niejako automatycznie została ona w sytuacji niespłacenia zamieniona na zastępczą karę pozbawienia wolności. Siedzą wreszcie ci osławieni alimentciarze, osoby uchylające się od płacenia alimentów, którzy z założenia powinni pracować i spłacać, wywiązywać się z obowiązku, a nie pracują, bo nie ma dla nich pracy.

Wydaje mi się, że w przypadku tych ostatnich kategorii, sprawców drobnych przestępstw, zwłaszcza uchylania się od płacenia alimentów, powinny być zastosowane kary wolnościowe, przede wszystkim kary ograniczenia wolności, i powinni oni pracować na rzecz społeczeństwa. Jest mnóstwo pracy do wykonania: i prac porządkowych, i prac w różnych zakładach opiekuńczych, i w szpitalach, gdzie brakuje salowych.

Dlaczego tego się nie robi? Jest przecież w katalogu kar kara ograniczenia wolności, a jest tak rzadko orzekana, stosunkowo rzadko. Orzeka się przede wszystkim karę pozbawienia wolności bezwzględną albo karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Ta ostatnia kara przez sprawców i przez społeczeństwo jest często odbierana jako w ogóle niekaralność. Ale bardzo często dochodzi w końcu do izolacji.

Dlaczego się nie orzeka kary ograniczenia wolności? No, przede wszystkim dlatego, że nie ma dobrych warunków do wykonywania tej kary i dobrej organizacji. Uważamy, że trzeba stworzyć takie warunki – i to postulujemy – stworzyć warunki do wykonywania kary ograniczenia wolności, przyciągając do współpracy samorządy, które ten front pracy mogą stworzyć, tylko trzeba im w tym pomóc i czasem trzeba je zmobilizować. Trzeba dofinansować wykonywanie tej kary, bo trzeba sfinansować obowiązkowe wstępne badania lekarskie przed dopuszczeniem do pracy i obowiązkowe ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. Warto byłoby – i to postulujemy – z funduszy budżetu państwa dofinansować tę karę, bo jej wykonywanie i tak bę-

dzie tańsze aniżeli wykonywanie kary pozbawienia wolności. Ostatnio „Rzeczpospolita” podała, że ponad 1 tysiąc 300 zł miesięcznie w przeliczeniu na jednego osadzonego kosztuje wykonywanie tej ostatniej kary.

Krótko mówiąc, w tej uchwale postulujemy zmianę, już na gruncie obecnego prawa, polityki karnej – po prostu apelujemy do prokuratorów i bardzo delikatnie do niezawisłych sądów, żeby w ramach istniejącego prawa częściej orzekano nieizolacyjne kary i środki. Wzywamy samorządy i wszystkie podmioty zainteresowane do współdziałania w wykonywaniu tych kar nieizolacyjnych, w szczególności kary ograniczenia wolności.

Samorządowcy brali udział w tej konferencji i widać było, że w wielu samorządach rozumie się tę ideę i realizuje się te kary. A takim wzorcowym przykładem mogą być właśnie Siedlce, gdzie działa instytut Kofoeda – notabene jego prezesem jest funkcjonariusz Służby Więziennej – z tym instytutem współdziałają zaś samorządy, urzędy wojewódzkie, mimo różnych opcji politycznych dogadują się wspólnie, i przedstawiciele kościołów, różnych kościołów. Do tego w tej naszej uchwale wzywamy.

Wzywamy też do poparcia i propagowania idei sprawiedliwości naprawczej, która polega na tym, że celem kary ma być przede wszystkim naprawienie szkody, którą bezpośredniej ofierze i społeczeństwu wyrządził sprawca. Nie wsadzać wszystkich do więzienia i nie budować nowych więzień, tylko zamykać tych, którzy są groźni, niebezpieczni.

Wydaje się, że na przykład bardzo często sprawcy przestępstw gospodarczych nie muszą siedzieć latami, zwłaszcza w ramach stosowania środka zapobiegającego, tymczasowego aresztowania, że lepiej by ich było dotknąć karą finansową. Są urzędy skarbowe, a prawo podatkowe daje odpowiednie możliwości, chociażby w przypadku porównania przyrostu majątku i legalnych dochodów i stwierdzenia rażącej dysproporcji. Nie korzysta się z tych instrumentów, tylko obciąża się społeczeństwo odbywaniem przez tysiące ludzi bardzo kosztownej kary pozbawienia wolności w warunkach bezczynności, bo brak pracy.

Uważamy, że zmiana polityki karnej jest naczyniem chwili. Kierujemy tutaj apel, bo tylko tyle Senat może robić, do ministra sprawiedliwości, do rządu. Wzywamy między innymi do tego, żeby niejako przebadać populację osadzonych, zbadać, z jakich powodów siedzą, którzy powinni zostać, a co do których należałoby skorzystać z możliwości przedterminowego zwolnienia. To można, naszym zdaniem, zrobić na gruncie obowiązującego prawa.

Ale widzimy także potrzebę wprowadzenia w przyszłości pewnych zmian w prawie karnym,

(senator T. Liszcz)

na przykład zmiany zasad przedterminowego zwalniania, zmiany tej zasady, że się automatycznie zmienia karę grzywny na karę pozbawienia wolności. Być może można by także wprowadzić taką zmianę, że można by było orzekać same środki karne bez orzekania kary podstawowej.

Ta uchwała jest dość długa – to może niektórych razi – ale ona jest taka dlatego, że naszym zdaniem powinna spełniać także walor edukacyjny, bo społeczeństwo na ogół nie jest zorientowane, na czym polega ta sprawiedliwość naprawcza, jakie jest znaczenie i jakie są rodzaje kar nieizolacyjnych. Uważamy, że chociażby ze względu na te walory edukacyjne to wszystko, co się w niej znalazło, jest potrzebne. Bardzo proszę o poparcie tej uchwały.

Jednocześnie zwracam się do pana marszałka, prosiłabym, ażeby pan marszałek, gdyby zostały zgłoszone poprawki i komisja musiała się zebrać jeszcze raz, zechciał zobowiązać komisję do tego, żeby przedłożyła sprawozdanie jeszcze na tym posiedzeniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Wśród zaproszonych gości są przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, z panem ministrem Tadeuszem Wołkiem na czele. Serdecznie witam.

Czy chciałby pan zabrać głos w tym momencie? Nie.

Proszę państwa, czy są pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie stwierdzam chęci do ich zadawania.

A do pana ministra? Nie ma.

Zatem dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Rozpatrywana dziś uchwała w sprawie polityki karnej w Polsce, druk nr 710, dotyczy problemu bardzo istotnego. Zagrożenie przestępczością to zjawisko, które dotyczy wszystkich Polaków, zaś wzrost przestępczości, zanotowany w statystykach w bieżącym roku, jest zjawiskiem w najwyższym stopniu niepokojącym.

Skuteczne przeciwstawienie się przestępczości jest niepodlegającym dyskusji obowiązkiem państwa. Niewywiązywanie się z tego obowiązku stanowi świadectwo jego poważnego kryzysu. Przełamanie tego kryzysu musi obejmować sze-

reg działań prowadzących do uwiarygodnienia się władzy. Nie ma innej drogi do uzyskania wiarygodności niż z jednej strony oczyszczenie struktur państwowych z ludzi nieuczciwych, a z drugiej strony sprawne wykonywanie obowiązków. Skuteczność walki z przestępczością zapewnić mogą tylko sprawne działania Policji i aparatu wymiaru sprawiedliwości. Te instytucje muszą być oczyszczone z ludzi nieuczciwych i nieudolnych, wyposażone w odpowiednie instrumenty prawne.

Prawo karne w jego dzisiejszym kształcie nie zapewnia skutecznej walki z przestępczością. Surowość kar nie jest wystarczająca, by odstraszyć przestępców, a chaos panujący w wymiarze sprawiedliwości prowadzi do mnożenia się sytuacji jawnej niesprawiedliwości, traktowania drobnych przestępstw i osób, które dopuściły się przypadkowo czynów o niewielkiej szkodliwości społecznej, surowiej albo równie surowo jak poważnych przestępstw i przestępców.

Zmiana tej sytuacji jest konieczna, ale nie może ona prowadzić do łagodzenia walki z przestępczością, niezależnie od sposobu, w jaki próbuje się to uzasadnić. Potrzebne są decyzje zmierzające przede wszystkim do wprowadzenia kar, które przez środowiska przestępcze traktowane będą jako rzeczywiście odstraszające i pozwalające na długie i skuteczne izolowanie ich od społeczeństwa. Także drobniejsze przestępstwa, szczególnie jeśli skierowane są przeciw osobom lub przeciw podstawowym prawom osób, muszą być traktowane z należytą surowością. Ich lekceważenie, łagodne traktowanie rozzuchwała demoralizowane środowiska i prowadzi do poważnego pogorszenia jakości życia wielu uczciwych obywateli.

Konieczne jest rozbudowanie systemu kar niepenalnych, możliwych do egzekwowania, które stosować należy wobec sprawców drobniejszych przestępstw i które mogłyby być także wykonywane jako kary zastępcze w razie nieściągalności grzywnien.

Skuteczna walka z przestępczością jest niemożliwa bez budowy nowych zakładów karnych. Wydatki na ten cel związane są z realizacją podstawowych zadań państwa, służą interesom zdecydowanej większości społeczeństwa i dlatego trzeba je traktować jako w pełni uzasadnione i konieczne.

Należy z całą siłą przeciwstawić się wykorzystaniu obecnej sytuacji w więziennictwie do osłabienia walki z przestępczością i pełnego powrotu do praktyk lat dziewięćdziesiątych, które w najwyższym stopniu zaszkodziły społeczeństwu.

Uchwała, którą dziś poddano pod ocenę Wysockiej Izby, tylko w małej części wychodzi naprzeciw tym postulatam, które moje ugrupowanie, Prawo i Sprawiedliwość, głosi od swoich począt-

(senator K. Jurgiel)

ków. Uchwała wskazuje na konieczność oparcia nowej polityki karnej na idei sprawiedliwości naprawczej. Uważamy, że polityka karna państwa powinna mieć na celu realizację postulatów kary adekwatnej do czynu, kary, która w odczuciu społecznym będzie właściwą reakcją na zachowanie sprawcy. Propagowanie kar nieizolacyjnych i środków probacyjnych ma uzasadnienie, jak wspomniałem, tylko w przypadku sprawców drobniejszych przestępstw. Atrakcyjne koncepcje zadośćuczynienia, resocjalizacji i mediacji mogą mieć zastosowanie w pojedynczych, konkretnych przypadkach. Doświadczenie jednak uczy, że nie są to wystarczające środki do zwalczania przestępczości jako powszechnego zjawiska. Rozszerzenie ich stosowania może tylko pogłębić społeczne poczucie niesprawiedliwości i zagrożenia. Polska potrzebuje jednak twardej i zdecydowanej polityki karnej. Obywatele muszą wiedzieć, że za przestępstwo grozi kara nieuchronna i surowa, adekwatna do popełnionego czynu. Chodzi tu zarówno o poprawę społecznego poczucia bezpieczeństwa, jak i o prewencję indywidualną, czyli odstraszaający charakter kary.

W uchwale, nad którą dziś będziemy głosować, nie znajduję wezwania do realizacji wszystkich postulatów, które przedstawiłem. Dlatego też wnoszę o jej odrzucenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, to jest wniosek legislacyjny, więc proszę o sformułowanie go na piśmie. Ja poczekam z ogłoszeniem zamknięcia dyskusji do momentu wypełnienia przez pana tego regulaminowego obowiązku. Inaczej wniosek po prostu zawiśnie w powietrzu.

(Rozmowy na sali)

(Senator Krzysztof Jurgiel: Już jest.)

Bardzo proszę.

Ale przypominam, żeby w przyszłości panie i panowie senatorowie, jeśli mają zamiar zgłaszać wnioski legislacyjne – to ciągle przypominamy – mieli już przygotowane takie wnioski.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

W związku z tym zamykam dyskusję.

W tej sytuacji drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku, którego autorem jest pan senator Krzysztof Jurgiel.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznaję, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

(Senator Teresa Liszcz: Komisja powinna to zrobić na tym posiedzeniu...)

To nie ja kieruję pracą komisji, ale pani senator, więc musi pani to rozważyć zgodnie z własnym zakresem kompetencji.

Nie słyszę innych propozycji, zatem stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

(Głos z sali: Pani senator zgłasza wniosek, żeby na tym posiedzeniu...)

(Senator Teresa Liszcz: Żeby zobowiązać komisję...)

Na tym, tak? Jeśli komisja jest w stanie to zrobić... Zatem bardzo proszę, żeby jeszcze na tym posiedzeniu, czyli...

(Głos z sali: Nie było sprzeciwu.)

No właśnie, ponieważ nie było sprzeciwu, a jest aproba, co prawda milcząca, ale wyrażona wymownym w Polsce gestem, bardzo proszę, aby jeszcze na tym posiedzeniu Komisja Ustawodawstwa i Praworządności zechciała rozpatrzyć zgłoszony wniosek i przygotować sprawozdanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki.

Przypominam, że drugie czytanie tego projektu odbyło się na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu – dziękujemy przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości za obecność – w dniu 19 maja. Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w celu ustosunkowania się do wniosków, jakie zostały zgłoszone. Komisje na wspólnym posiedzeniu 20 maja rozpatrzyły projekt ustawy i przygotowały dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji w tej sprawie.

Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 519X.

Przypominam, że trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy i głosowanie.

Zapraszam panią senator Alicję Stradomską i proszę, aby zechciała przedstawić dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji.

Proszę bardzo.

Senator Alicja Stradomska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę w imieniu połączonych komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Nauki,

(senator A. Stradomska)

Edukacji i Sportu oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, przedstawić sprawozdanie z posiedzenia odbytego w dniu 20 maja 2004 r.

Połączone komisje po analizie wniosków i poprawek rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawek: pierwszej, trzeciej i czwartej.

Nie został zaakceptowany wniosek o odrzucenie projektu ustawy i jedna z poprawek.

Jeżeli chodzi o utworzenie Krajowej Rady do Spraw Bioetyki, to komisja stwierdziła, że bioetyka jest polem, na którym ścierają się zarówno sądy moralne, teorie etyczne, jak i interesy ekonomiczne. Tworzone są podstawy dla różnych regulacji prawnych dotyczących określonych badań naukowych i biotechnologii, ich zastosowania w praktyce, interesów grup naukowych, biznesu oraz związanej z tym całej polityki społecznej. Stąd bardzo ważne jest, aby taka rada powstała i taka rada działała.

Dlatego też w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 519, wraz z przedłożonymi wcześniej poprawkami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.

Głos mogą jeszcze zabrać senatorowie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Wnioskodawcami byli: pani senator Maria Szyszkowska...

(Senator Maria Szyszkowska: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja podtrzymuję jednoznacznie mój wniosek o odrzucenie tej ustawy z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że wymiana opinii naukowych, jak również ocen moralnych dotyczących badań naukowych jest możliwa bez tworzenia instytucji, instytucje są do tego niepotrzebne. Uważam, że jest to nadmierne powoływanie, tworzenie instytucji zbędnych. Co więcej, zasadny jest lęk, że jeżeli taka instytucja powstanie, to będzie ograniczać wolność badań naukowych czy też swobodę wyrażania opinii przez tych uczonych, którzy nie zostaną uznani za autorytety w swej dziedzinie i nie będą członkami owej rady. Poza tym, zważywszy na kłopoty finansowe, jakie są, tworzenie nowej instytucji jest tylko przejawem biurokracji i wydawania pieniędzy na cele, na które one nie powinny, moim zdaniem, być wydawane. Przy tym chcę zwrócić uwagę na to, że

wolności badań naukowych i tak nie da się zahamować, zaś pomysł stworzenia tego kagańca jest z góry skazany na niepowodzenie, a będzie kosztować Skarb Państwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Sławomir Izdebski – niestety nieobecny, pani senator Teresa Liszcz – też nas opuściła, pan senator Zbigniew Kulak – w Waszyngtonie, i pan senator Jan Szafranec – obecny.

(Senator Jan Szafranec: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafranec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja bardzo proszę o poparcie, w przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy, poprawki trzeciej, mówiącej o tym, że przewodniczącego rady powołuje rada spośród swojego grona w głosowaniu tajnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Już wróciła pani senator Teresa Liszcz.

Czy chce pani zabrać głos?

(Senator Teresa Liszcz: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Jeszcze może zabrać głos pani senator Alicja Stradomska, która była sprawozdawcą komisji w trakcie drugiego czytania.

Proszę bardzo.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko powiem, że ta rada absolutnie niczego nie będzie blokowała, a szczególnie badań naukowych.

Istnieje nieporozumienie co do tego, jakie zadania ma spełniać Rada do Spraw Bioetyki, mylenie jej z komisjami bioetycznymi, które istnieją i działają przy ministrze zdrowia. Całkiem inny jest zakres zadań tamtych komisji, całkiem inne będzie znaczenie działania rady. Rada będzie między innymi strzegła jakby nieprzekraczania norm etycznych i niedopuszczania do przekraczania norm etycznych przez naukę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przed przystąpieniem do głosowania, co nastąpi jutro, senatorowie mogą zgłaszać dzisiaj regulaminowe pytania do sprawozdawców i wnios-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

kodawców w związku z dodatkowym sprawozdaniem.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce takie pytanie zadać? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Szanowni Państwo, powinniśmy przystąpić do głosowania w sprawie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki. Głosowanie takie przeprowadzimy jutro, zawarte w bloku głosowań nad wszystkimi punktami dzisiejszego porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: informacja Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2003 r.

Pragnę powitać obecnego na naszym posiedzeniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego, pana profesora Marka Safjana, wraz z osobami, które mu towarzyszą. Wśród nich jest pan Maciej Graniecki, sekretarz stanu, szef Biura Trybunału Konstytucyjnego, dawniejszy szef Kancelarii Sejmu. Jest z nami także wiceprezes trybunału, pan Andrzej Mączyński. Pozdrawiam państwa serdecznie.

Przypominam, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym Trybunał Konstytucyjny informuje Sejm i Senat o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Nad informacją tą nie przeprowadza się głosowania.

Przypominam, że marszałek Senatu otrzymał od prezesa Trybunału Konstytucyjnego informację zawartą w druku senackim nr 676 i zgodnie z regulaminem skierował tę informację do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja na posiedzeniu w dniu 18 maja zapoznała się z przedstawioną przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana prezesa Trybunału Konstytucyjnego, profesora Marka Safjana.

Wystąpienie pana prezesa może mieć dwie części. Pierwsza jest jakby wprowadzająca, w drugiej będą pytania do pana prezesa i na te pytania odpowiedzi. To jest zwykły tok, jaki stosujemy przy tego typu informacjach.

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie ulega wątpliwości, że nowa konstytucja w okresie ostatnich sześciu lat obrosła orzecznictwem. Były nowe doświadczenia. Trzeba zauważyć, że każdego roku pojawiają się w orzeczni-

ctwie kolejne, nowe podstawy konstytucyjne, które inicjują też nowe kierunki orzecznictwa. Tak było też w 2003 r.

Można dla przykładu wymienić kilka nowych wzorców konstytucyjnych, które wcześniej nie były punktem odniesienia dla rozstrzygnięć Trybunału – art. 90, art. 125 konstytucji, określające przesłanki ważności procedury akcesyjnej oraz referendum akcesyjnego, art. 227 ust. 5, dotyczący zasad wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej. Dokonano pierwszej w orzecznictwie próby określenia zawartości i znaczenia gwarancji zawartej w art. 68 konstytucji – chodzi o prawo do ochrony zdrowia. Odnotować też trzeba pierwsze zastosowanie jako samoistnej podstawy rozstrzygnięcia przepisu art. 87 ust. 2 konstytucji, o ochronie dobra dziecka, w związku z ustaleniem ojcostwa.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego od lat – dotyczy to także nowych regulacji konstytucyjnych – silnie podejmuje problematykę, która jest nakierowana na ochronę praw własności i innych praw majątkowych, a w ostatnich latach niejednokrotnie problematykę powstającą w związku z podatkami. Wydaje się, że w tej dziedzinie zdołano powiedzieć już szczególnie wiele, a orzecznictwo stanowi w praktyce ustawodawczej wskazówkę dla legislatora, ale także i dla organów stosujących prawo. Wystarczy wskazać takie zagadnienia, jak istota prawa własności, pojęcie wywłaszczenia de facto, status własności komunalnej, obliczenie terminu zasiedzenia jako instrument ochrony własności.

Na uwagę zasługuje dorobek orzecznictwa trybunału w dziedzinie związanej z tak zwaną sprawiedliwością proceduralną, zwłaszcza na tle stosowania art. 45, art. 77 ust. 2, art. 176 konstytucji, a także orzeczenia, w których akcentowano znaczenie samego prawa do sądu w aspekcie dostępności do sądów. W tym także zwraca uwagę myśl, że procedura sądowa nie może tworzyć pułapek na obywatela.

Na tle refleksji związanych ze stosowanymi w orzecznictwie trybunału wzorcami konstytucyjnymi można się pokusić o kilka uwag dotyczących stosowania najważniejszej klauzuli konstytucyjnej, mianowicie klauzuli generalnej zawartej w art. 2 – zasada demokratycznego państwa prawnego. Niedawno jeszcze formułowano supozycję, że znaczenie art. 2 konstytucji będzie malało wraz z uaktywnianiem się nowych szczegółowych wzorców, które wprost i precyzyjnie odnoszą się do określonych praw i wolności. Ta supozycja okazała się nietrafna. Wystarczy spojrzeć na statystykę dotyczącą prac trybunału, aby stwierdzić, że zasada demokratycznego państwa prawnego stale zajmuje pierwsze miejsce wśród najczęściej przywoływanych zasad konstytucji.

Znacznie ważniejsza od statystyki jest jednak merytoryczna sfera stosowania tej zasady, która

(prezes M. Safjan)

nie jest decorum orzecznictwa, ale wyraża istotne nowe treści, w tym także odnoszące się do konsekwencji wyroków trybunału. Słuszne też wydaje się stanowisko, że zasada demokratycznego państwa prawnego powinna być uwzględniana jako możliwy punkt odniesienia w każdym postępowaniu przed trybunałem, nawet wtedy, kiedy nie była ona bezpośrednio przywołana we wniosku, skardze i pytaniu, które inicjują postępowanie przed trybunałem.

Chciałbym poświęcić kilka uwag problematyce procedury, skutków i wykonalności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Nowym wyzwaniem dla trybunału było niewątpliwie uzyskanie, w dwa lata po wejściu w życie nowej konstytucji, kompetencji do wydawania ostatecznych wyroków, które nie podlegają już kontroli parlamentarnej. Dzisiaj, po upływie już ponad czterech lat od tego momentu, można mówić o istotnych doświadczeniach, ale też zarazem o nowych i nierozstrzygniętych problemach w tej dziedzinie. Rozwiązania samej konstytucji są w tej sprawie bardzo oszczędne. Rozstrzygnięcie trybunału o niekonstytucyjności przepisów ustawowych nie tylko, że ma charakter konstytutywny, ale także ma charakter normatywny, porównywalny jedynie z wejściem w życie ustawy. Stąd też nieprzypadkowo na całym świecie publikacje wyroków sądu konstytucyjnego następują w odpowiednich dziennikach urzędowych, w których publikowane są akty normatywne.

Wyrok trybunału, tworząc bezpośrednie zmiany w istniejącym stanie prawnym, nie może *per se* automatycznie wywoływać skutków prawnych, które prowadzą do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego. Problemy powstają więc wtedy, kiedy nakaz płynący z art. 2 konstytucji wymaga odniesienia się do tych konsekwencji, które w wypadku typowej regulacji prawnej objęte są regułami przejściowymi, usuwającymi wątpliwości co do tego, jakie jest oddziaływanie tych nowych regulacji wobec już istniałych stosunków prawnych.

Wyraźne stanowisko trybunału, pełniące funkcje swoistych przepisów przechodnich, jest bez wątpienia potrzebne zwłaszcza wtedy, kiedy brak jest klarowności co do tego, jaki będzie wpływ orzeczenia trybunału na ukształtowane wcześniej sytuacje prawne. Stawiany jest nam niekiedy zarzut, że trybunał kreuje nową kompetencję, skoro wcześniej, w okresie kilkunastu lat swojej działalności, tego nie czynił, nie odnosił się do skutków swoich własnych orzeczeń. Nieporozumienie polega na tym, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uzyskały ostateczność dopiero w 1999 r., a więc dopiero w tym momencie zaczęły się ujawniać problemy z wyraźną intensywno-

ścią. Wąska i niedostatecznie kompletna – trzeba to powiedzieć: niedostatecznie – formuła art. 190 konstytucji nie wyjaśnia tej kwestii w jednoznaczny sposób.

Innym problemem, który jest związany z wejściem w życie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, skłaniającym, na tle doświadczeń dotychczasowych, do ogólniejszych refleksji, jest kwestia odraczania terminu utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niezgodne z konstytucją. Wokół niej powstaje wiele kontrowersji. Odraczanie tego terminu spotyka się niekiedy z krytyką, która wytyka trybunałowi nakazywanie stosowania przepisów sprzecznych z konstytucją. Dotyczyło to w ostatnich latach przede wszystkim dwóch wyroków w sprawie opłat za parkowanie oraz opłat notarialnych. Ale w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny rezygnuje z odroczenia, co jest jednak regułą w jego orzecznictwie, to są wysuwane zarzuty, że natychmiastowa utrata mocy obowiązującej powoduje destabilizację istniejących stosunków, naruszanie interesów w toku, co samo w sobie narusza standard demokratycznego państwa prawnego.

Jakie stąd wynikają wnioski? Dotychczasowe doświadczenia zdają się wskazywać na to, że praktyka odraczania wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest i powinna być również w przyszłości stosowana w sposób bardzo ostrożny. Odwołanie się do tego instrumentu może znajdować uzasadnienie jedynie w sytuacjach, w których natychmiastowa eliminacja przepisu niezgodnego z konstytucją wywoływałaby powstanie niedającej się wypełnić poprzez racjonalną wykładnię luki i pogarszałaby sytuację prawną adresatów normy prawnej. Tak było zresztą w przypadku wskazanym wcześniej, mianowicie dotyczącym opłat notarialnych.

Uznajemy jednak, i to jest także jeden z wniosków płynących z naszych dotychczasowych doświadczeń, że odroczenie terminu wejścia w życie wyroku wymaga zawsze precyzyjnego wyjaśnienia w uzasadnieniu. Tego domaga się bowiem postulat transparentności wszelkich decyzji, które podejmowane są w przestrzeni publicznej. Tylko w ten sposób można uniknąć zarzutu arbitralności podejmowanych decyzji, również zarzutów, które mogły być skierowane w stosunku do Trybunału Konstytucyjnego.

Mocnym argumentem na rzecz ostrożności w stosowaniu praktyki odraczania jest też wreszcie i fakt, że natychmiastowa utrata mocy obowiązującej przez przepisy niekonstytucyjne silnie skłania ustawodawcę do szybkiej i niezbędnej reakcji nakierowanej na zastąpienie tych przepisów nowymi, które będą odpowiadały standardom konstytucyjnym.

Ostatnia obserwacja kieruje naszą uwagę na problem wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba pamiętać, że obok wy-

(prezes M. Safjan)

roków, które można w pewnym uproszczeniu określić mianem wyroków samowystosowanych – gdzie eliminacja systemu niekonstytucyjnej normy prawnej następuje poprzez samo ogłoszenie wyroku w dzienniku urzędowym – istnieją też takie rozstrzygnięcia trybunału, w których ustala on jedynie niekonstytucyjność określonego zakresu normatywnego przepisu, przyjmując, że ten zakres normatywny jest na przykład zbyt wąsko lub zbyt szeroko ujęty z punktu widzenia podmiotowego czy przedmiotowego. W takich sytuacjach potrzebna jest interwencja ustawodawcza, bez niej bowiem przepis, uznany częściowo za niekonstytucyjny, nadal będzie funkcjonował w obrocie prawnym jako przepis niekonstytucyjny. Organy stosujące prawo nie są w stanie samodzielnie uzupełnić brakującego elementu normy prawnej. To jest rola ustawodawcy. Niestety, należy odnotować z niepokojem sytuacje, w których wyroki Trybunału Konstytucyjnego pozostawały i nadal pozostają – podkreślam: nadal pozostają – niewykonane z powodu niepodjęcia koniecznych kroków legislacyjnych.

Myślę tutaj o wyroku z 25 marca 2003 r. w sprawie K7/01, który dotyczy ustawy lustracyjnej. Myślę o wyroku z 12 czerwca 2002 r., P13/03, który dotyczy postępowania antymonopolowego. Dotyczy to również ważnych wyroków zakresowych w sprawach dotyczących odpowiedzialności władzy publicznej – art. 160 k.p.a. w sprawie K20/02, który niekonstytucyjnie ogranicza odpowiedzialność do granic tak zwanej szkody rzeczywistej. Ten przepis będzie zmieniony zapewne niedługo w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego, ale proszę pamiętać, że to jest orzeczenie z września, a mamy czerwiec 2004 r. Podobna uwaga dotyczy art. 84 kodeksu rodzinnego opiekuńczego w zakresie ustalania ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego w sprawie K18/02. Te zmiany są dopiero w trakcie prac ustawodawczych.

Poruszona przeze mnie kwestia pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z problemem tak zwanych zaniechań legislacyjnych w sprawach, w których sygnalizowana jest przez trybunał konieczność podjęcia kroków legislacyjnych. Takie sygnały pojawiają się zresztą w wielu sprawach, na przykład czynszów regulowanych, mienia zabużańskiego, stypendium dla studentów studiujących w trybie odpłatnym, czy tak zwanej ustawy 203. Niewykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego może bowiem przybierać różne formy, różną postać, także związaną z niewykonywaniem niezbędnych dla zapewnienia spójności systemu prawnego zaleceń, sygnalizacji, zawartych w uzasadnieniach rozstrzygnięć. Niejednokrotnie odpowiednie działania ustawodawcze podejmowane są ze znacznym opóźnieniem

lub nie są podejmowane w ogóle, na przykład w odniesieniu do ustawy 203. To może w konsekwencji, jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z 24 września 2003 r., prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, o niedających się przewidzieć skutkach dla finansów publicznych.

Problem egzekucji prawa ma znaczenie podstawowe. Dotyczy to również wyroków sądu konstytucyjnego. Niewykonanie orzeczeń trybunału stwarza niepokojący precedens i daje negatywny sygnał co do realnego znaczenia gwarancji konstytucyjnych.

Na marginesie tych rozważań trzeba zauważyć, że odnoszenie się do stanu niekonstytucyjności w związku z tak zwanymi zaniechaniami legislacyjnymi jest traktowane w praktyce Trybunału Konstytucyjnego z dużą powściągliwością. Problem oceny zaniechań legislacyjnych w kategoriach podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej jest bowiem szczególnie dyskusyjny i skomplikowany. Łatwo tu o przekroczenie granicy dzielącej władzę ustawodawczą od władzy sądowniczej.

Problem ten musi być potraktowany z całą rozważą na tle proponowanej nowelizacji art. 417 kodeksu cywilnego, w ramach której zawarta jest propozycja stwierdzenia zaniechania legislacyjnego przez sąd powszechny rozpoznający sprawę o naprawienie szkody, o ile obowiązek wydania aktu przewiduje przepis prawa. Wydaje się niezbędne skonkretyzowanie przesłanek stwierdzenia zaniechania legislacyjnego przez sąd co najmniej w taki sposób, aby nie budziło wątpliwości, że dotyczy to tylko przepisów wykonawczych, co do których została wyraźnie i jednoznacznie sformułowana delegacja w ustawie. W przyszłości jedynym organem kompetentnym do stwierdzenia zaniechań legislacyjnych powinien być jednak sąd konstytucyjny, tak jak to jest w niektórych systemach państw europejskich.

Wykonanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego dokonuje się również przez orzecznictwo sądowe, poprzez wznowienie postępowania w zakresie spraw rozstrzygniętych na podstawie przepisów niezgodnych z konstytucją. Znaczenie podstawowe mają w tym zakresie odpowiednie przepisy proceduralne, które określają wprost podstawy wznowienia postępowania sądowego. Zakres środków proceduralnych, które zmierzają do zmiany rozstrzygnięcia sądowego, opartego na przepisie niezgodnym z konstytucją, nie ogranicza się wyłącznie do wznowienia postępowania, ale może polegać na uruchomieniu innych dostępnych środków proceduralnych, jak na przykład przywrócenie terminu.

Stanowisko prezentowane w tym zakresie w doktrynie i w praktyce orzeczniczej nie jest jednak jednolite. W konsekwencji może się okazać, że formuła art. 401¹ kodeksu postępowania cy-

(prezes M. Safjan)

wilnego, przejmująca wznowienie postępowania wyłącznie w sprawach zakończonych wyrokiem, może okazać się za wąska dla wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, polegającego na zmianie lub uchyleniu wcześniejszego rozstrzygnięcia sądowego.

Warto więc, aby kwestia była dostrzeżona w związku z pracami nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego. Proponowana w ramach nowelizacji zmiana art. 401¹ kodeksu postępowania cywilnego nie dotyczy poruszanej kwestii. W tej sprawie trybunał wydał postanowienie sygnalizacyjne z 2 marca 2004 r. o sygnaturze SK53/03, w którym sygnalizuje ustawodawcy potrzebę podjęcia inicjatywy w przedmiocie unormowania w procedurze cywilnej implementacji art. 190 ust. 4. Sygnalizacja ta dotyczy wprost problemu 401¹ kodeksu postępowania cywilnego.

Na marginesie chciałbym podkreślić, że uznałem za celowe przedstawienie marszałkowi Senatu informacji o wszystkich przekazywanych Sejmowi postanowieniach sygnalizacyjnych związanych ze stwierdzonymi w toku naszej praktyki uchybieniami i lukami w prawie, których usunięcie wymaga interwencji ustawodawczej. Pozwolę sobie przedstawić w najbliższych dniach informację o sygnalizacjach dotychczas niewykonanych przez ustawodawcę. W tej chwili chciałbym powiedzieć, że chodzi tu na przykład o: sygnalizację w sprawie unormowania problematyki materialnej pomocy dla studentów kształcących się w ramach wszystkich systemów studiów, sygnalizację z 12 marca 2003 r. w sprawie unormowania środków zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych, sygnalizację w sprawie potrzeby unormowania trybu stwierdzenia pochodzenia polskiego dla celów wskazanych w art. 52 ust. 2 konstytucji, sygnalizację z 2 marca w przedmiocie, o którym wspominałem przed chwilą, to znaczy unormowania w procedurze cywilnej implementacji art. 109 ust. 4 konstytucji. Są to sygnalizacje dotychczas niewykonane przez ustawodawcę.

Istotne doświadczenia i obserwacje wynikają z oceny relacji pomiędzy orzecznictwem konstytucyjnym i sądowym. Za fakt bardzo pozytywny należy uznać wyraźniejsze dostrzeganie w praktyce sądowej perspektywy konstytucyjnej, na co wskazują coraz liczniejsze orzeczenia sądowe, w których poszukiwana jest wykładnia przepisu najbliższa gwarancjom konstytucyjnym. Tę szeroką obecność orzecznictwa konstytucyjnego jako stanowiącego coraz częściej jeden z punktów odniesienia dla argumentacji uzasadniającej rozstrzygnięcia sądowe, w tym również rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, potwierdza wyraźnie znaczna liczba pytań prawnych kierowanych do trybunału w trybie art. 193 konstytucji.

Takie niezwykle przemyślane, rozważne podejście do materii konstytucyjnej w orzecznictwie sądowym należy uznać za przeważające nad nielicznymi przypadkami, w których podejście do materii konstytucyjnej jest zgoła inne, jak to było w wypadku orzeczenia Sądu Okręgowego w Krakowie odmawiającego zastosowania na podstawie art. 32 konstytucji istotnego przepisu w obowiązującej ustawie – Ordynacja wyborcza do Sejmu, ale bez jakiegokolwiek argumentacji i uzasadnienia, na podstawie jakiego przepisu konstytucji doszło ostatecznie do rozstrzygnięcia problemu.

Odnosząc się do innej wrażliwej materii sądowo-konstytucyjnej, tak zwanych wyroków interpretacyjnych, trzeba stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny stosuje ten typ rozstrzygnięć rzadko i z ostrożnością, jedynie w tych sytuacjach, w których dostrzega w rozstrzygnięciu interpretacyjnym środek na stabilizację i zwiększenie pewności prawa. Ta forma wyroków na pewno nie będzie, mogę to zapowiedzieć, nadużywana w naszym orzecznictwie. Nie będę rozwijał tego wątku, gdyż ramy syntetycznej prezentacji na to nie pozwalają. Wypada jedynie odnieść się do kwestii budzącej niepokój, mianowicie do mocy wiążącej orzeczeń interpretacyjnych. Nie może bowiem budzić wątpliwości to, że mają one charakter powszechnie wiążący, jak wszystkie inne rozstrzygnięcia merytoryczne trybunału, co wynika jednoznacznie z normy konstytucyjnej art. 190 ust. 1 konstytucji. Spór o charakter i znaczenie wyroków interpretacyjnych może się toczyć na poziomie doktrynalnym, w piśmiennictwie, może być przedmiotem debat i seminariów, ale odmiennosc stanowisk w tej kwestii nie może prowadzić do podważania mocy wiążącej tych orzeczeń. Przyjęcie założenia, że każdy sąd może uzależniać uwzględnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego od tego, czy uzna, iż wyrok ten mieści się lub nie mieści w kompetencjach trybunału, byłoby niczym innym jak podważaniem elementarnych wartości państwa prawnego. Byłoby to niebezpieczne również dla samego orzecznictwa sądowego, ponieważ musiałoby prowadzić do wniosku, że każdy podmiot, zanim zastosuje się do prawomocnego rozstrzygnięcia sądowego, powinien najpierw zbadać kompetencję tegoż sądu do wydania orzeczenia.

Obecna prezentacja informacji w Senacie Rzeczypospolitej jest pierwszą po akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej. Przed naszym krajem, jego systemem prawnym i wszystkimi organami państwa stoją nowe wyzwania. Jestem często zapytywany o to, czy wejście do Unii Europejskiej zasadniczo zmieni pozycję Trybunału Konstytucyjnego, a także czy sama ranga mechanizmów kontroli konstytucyjności prawa nie obniży się, skoro znaczenie podstawowe, jak się twierdzi, mieć będą procedury kontrolne stoso-

(prezes M. Safjan)

wane w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Na pytania te odpowiadam przecząco: akcesja nie zmieni pozycji i znaczenia orzecznictwa konstytucyjnego. Nie ulega za to wątpliwości, że wspólnotowy wymiar regulacji prawa polskiego, które to regulacje podlegają kontroli konstytucyjności, będzie musiał i powinien być brany pod uwagę przy kontroli konstytucyjności. Wyrazem takiego podejścia jest ostatnio wydane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tak zwanych biopaliw, w którym to orzeczeniu trybunał wykazał, w jakim stopniu interpretacja zasad konstytucyjnych wolności gospodarczej oraz proporcjonalności powinna uwzględniać uwarunkowania wynikające z systemu prawa wspólnotowego. Jak wynika z doświadczeń sądów konstytucyjnych, to właśnie przyjazna dla prawa wspólnotowego wykładnia ustaw krajowych, przyjmowana w orzecznictwie tych sądów, pozwala niejednokrotnie uniknąć zwania z systemem wspólnotowym. Mamy też pełną świadomość tego, że zakresy kompetencyjne Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego nie są tożsame, są od siebie niezależne. Ważne jest więc, aby trybunał przeprowadził, już w nieodległej przyszłości, wyraźną linię demarkacyjną pomiędzy oboma mechanizmami kontroli. Wierzę, że problemy te będą rozwiązane w naszej praktyce orzeczniczej w sposób umożliwiający w maksymalnym stopniu unikanie kolizji, która destabilizowałaby porządek prawny.

Nie będę jednak w tym miejscu się wypowiadał co do kwestii relacji między konstytucją a prawem wspólnotowym, ponieważ ten problem oczekuje dopiero na rozstrzygnięcie przed Trybunałem Konstytucyjnym, a chodzi o sprawę, która została zainicjowana przez grupę posłów na tle traktatu akcesyjnego. Konstytucyjność traktatu jest podważana we wniosku posłów, przede wszystkim ze względu na naruszenie art. 8 ust. 1 konstytucji, a więc ze względu na zasadę prymatu konstytucji nad całym systemem prawnym.

Wysoki Senacie, przejdę teraz do kilku uwag na tle treści merytorycznych, zawartych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w 2003 r.

Orzecznictwo trybunału, jak każdego roku obejmowało, o czym wspomniałem, wiele nowych wątków konstytucyjnych i na nie zwrócę przede wszystkim uwagę. Nie znaczy to oczywiście, że można bagatelizować fakt kontynuowania linii orzeczniczych, które zostały już wcześniej ukształtowane. Ten właśnie czynnik, jakim jest stabilność i przez to większa przewidywalność rozstrzygnięć, sprzyja niewątpliwie funkcjonowaniu demokratycznego państwa prawa. Nie ma zresztą spraw identycznych i nawet kontynuacja linii orzeczniczych nie wyklucza przecież wprowa-

dzania poprzez kolejne rozstrzygnięcia trybunału nowych, istotnie uzupełniających dotychczasowe orzecznictwo elementów. Tak było też w ubiegłym roku.

W odniesieniu do linii orzecznictwa ustalonej na tle art. 77 ust. 1 konstytucji, dotyczącego odpowiedzialności władzy publicznej, warto zauważyć nowe rozstrzygnięcia, które doprecyzowują w istotnym zakresie przesłanki odpowiedzialności władzy publicznej. Mam tu na myśli przede wszystkim wyrok dotyczący przepisów limitujących wysokość odszkodowania należnego na wypadek decyzji administracyjnych i podatkowych, przepisów zawartych w k.p.a. i ordynacji podatkowej. W 2003 r. pojawiły się problemy o znaczeniu precedensowym.

Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma też wyrok określany mianem rozstrzygnięcia, mówiąc skrótowo, w sprawie referendum europejskiego. Trybunał wypowiedział się po raz pierwszy na temat znaczenia procedury ratyfikacyjnej, określonej w art. 90 konstytucji. Znaczenie tego wyroku nie może być oceniane wyłącznie z perspektywy ratyfikacji układu akcesyjnego, ponieważ procedura ratyfikacyjna określona w konstytucji będzie mieć zastosowanie w istocie do wszystkich późniejszych traktatów i ich modyfikacji należących do zakresu tak zwanego prawa pierwotnego, w tym w przyszłości do konstytucji europejskiej, jeżeli dojdzie do ustalenia w tej sprawie stanowiska państw członkowskich. Trybunał, badając zaskarżone przepisy, uznał, że wykładnia obowiązującego ustawodawstwa powinna uwzględniać konstytucyjną zasadę przychylności procesowi integracji europejskiej i współpracy między państwami, odwołując się w tym zakresie do preambuły oraz do art. 9 konstytucji.

Precedensowe znacznie, z punktu widzenia kształtowania się przyszłych linii orzeczniczych, ma niewątpliwie rozstrzygnięcie zawarte w sprawie K 14/03, dotyczące zgodności z konstytucją przepisów ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Sprawa ta była rozstrzygana na przełomie grudnia 2003 r. i stycznia 2004 r. Po raz pierwszy została w tym wyroku zaprezentowana wykładnia odnosząca się do treści i znaczenia konstytucyjnych gwarancji prawa do ochrony zdrowia. Znaczenie interpretacji art. 68 konstytucji trzeba dostrzegać w dwóch aspektach: po pierwsze, z punktu widzenia dokonanej w orzeczeniu trybunału normatywizacji tych elementów, które były często traktowane jako mające charakter czysto programowy i przez to jako pozbawione jakiegokolwiek treści normatywnej; po drugie, jako wyraźne określenie warunków progowych dla koniecznej reformy systemu ochrony zdrowia. Ustawodawca, dokonując wyboru określonego modelu normatywnego, bierze na siebie związaną z tym

(prezes M. Safjan)

odpowiedzialność za spójność, jasność i zupełność instrumentów, które go wyrażają. Konstytucja, odsyłając do uregulowania w ustawie warunków i zakresu udzielania świadczeń zdrowotnych, nie upoważnia ustawodawcy zwykłego do określenia warunków i zakresu świadczeń, lecz nakłada na niego obowiązek w tym zakresie. Z art. 68 ust. 2 konstytucji wynika konieczność stworzenia mechanizmów pozwalających na gromadzenie środków publicznych, a następnie wydatkowanie ich na świadczenia zdrowotne. Świadczenia finansowane z wyżej wymienionych środków mają być dostępne równo dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich sytuacji materialnej. Konstytucja nie zakłada jednak, co podkreśla trybunał, powszechnej dostępności do wszystkich znanych i stosowanych zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej świadczeń opieki zdrowotnej. Zakres świadczeń finansowany ze środków publicznych ma określić ustawa. Ustawa nie może jednak pozostawiać wątpliwości co do tego, jaki jest zakres świadczeń medycznych przysługujących beneficjentom publicznego systemu opieki zdrowotnej wobec istnienia wyraźnego konstytucyjnego nakazu określenia tej materii, w konsekwencji nie może wprowadzać, w ramach tego systemu, modelu, który pozwalałby na dyferencjację świadczeń w wypadku występowania podobnych potrzeb zdrowotnych.

Wartym dostrzeżenia faktem jest próba normatywizacji wartości wskazywanych w preambule do konstytucji. Jako jedno z kryteriów oceny zgodności badanej instytucji z konstytucją i zasadą demokratycznego państwa prawnego trybunał zastosował nakaz rzetelności i sprawności działania każdej instytucji – jest to zasada czy też wartość wyrażona bezpośrednio w preambule. Abstrakcyjna kontrola przepisów prawa nie oznacza, że może być ona uwolniona od uwzględniania szerszego kontekstu systemowego i uwarunkowań, które w konsekwencji determinują funkcjonowanie w określonych warunkach prawnych, społecznych i gospodarczych przyjmowanych rozwiązań prawnych. Gwarancje konstytucyjne zawsze muszą uwzględniać realne czynniki, które współtworzą rzeczywistość, a nie czysto teoretyczne założenia, które – bez względu na swoją poprawność – nie dadzą się w określonych warunkach zrealizować. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że takie stanowisko nie może prowadzić do zastępowania władzy ustawodawczej w jej niezbywalnych kompetencjach związanych z określeniem kierunków merytorycznych rozwiązań w płaszczyźnie politycznej, społecznej czy gospodarczej.

Na marginesie tych uwag dotyczących rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Narodowego Funduszu Zdrowia trzeba stwier-

dzić, że utrata mocy obowiązującej przez przepisy uznane za niekonstytucyjne w dniu 31 grudnia 2004 r. spowoduje stan, w którym – jeżeli ustawodawca nie podejmie wysiłku przyjęcia nowej ustawy – nie będzie funkcjonować żaden system świadczeń zdrowotnych. Wobec tego jeżeli nawet nie będzie możliwe stworzenie na obecnym etapie nowego, całościowego systemu modelowego, konieczne stanie się przyjęcie, jak się wydaje, co najmniej swoistej ustawy pomostowej, która regulowałaby kwestie organizacji świadczeń w tak zwanym okresie przejściowym, po utracie mocy obowiązującej przez przepisy zawarte w ustawie o Narodowym Funduszu Zdrowia

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyniosło w ostatnich miesiącach także szereg ważnych rozstrzygnięć odnoszących się do problematyki związanej z wykonywaniem zawodów prawniczych. Orzeczenia trybunału podejmowały między innymi takie kwestie jak: status notariusza i dostępność usług notarialnych, dostępność do wykonywania zawodu prawniczego osób niewpisanych na listy korporacyjne adwokatów lub radców, a także zasady przyjęć na aplikację radcowską i adwokacką. Dostępność czynności notarialnych ma wpływ na sposób realizacji praw gwarantowanych konstytucyjnie, związanych z ochroną własności oraz innych praw majątkowych, a także stanowi czynnik gwarantujący bezpieczeństwo obrotu prawnego, nie jest też ona obojętna z punktu widzenia obrotu gospodarczego oraz zasady wolności działalności gospodarczej, która jest gwarantowana w art. 22 konstytucji. Koszty transakcji gospodarczych, na które składają się opłaty notarialne ponoszone przez uczestników obrotu profesjonalnego, są jednym z czynników określających zakres wolności działalności gospodarczej i już choćby z tego powodu nie mogą być poddawane regulacji niemającej dostatecznie precyzyjnej podstawy ustawowej.

W wyroku z 26 listopada 2003 r. Trybunał Konstytucyjny odniósł się do problemu świadczenia pomocy prawnej przez osoby z wykształceniem prawniczym, które nie posiadają uprawnień adwokata lub radcy prawnego. Rozstrzygnięcie to odnosiło się wprawdzie do nieobowiązującego już przepisu kodeksu wykroczeń, dotyczącego odpowiedzialności karnej za wykonywanie czynności zawodowych bez wymaganych uprawnień, ale ma niewątpliwie przesłanie ogólniejsze. Trybunał wyraził pogląd, że aktualny stan prawny, odnoszący się do tej kwestii, jest wprawdzie bardziej klarowny niż poprzedni, ale pozostawia wątpliwości co do wyłączności świadczenia usług prawnych przez radców prawnych i adwokatów. Uzasadnienie wskazuje na niezbędność interwencji ustawodawcy. Jest tu także zawarta sygnalizacja w celu jednoznacznego rozstrzygnięcia, kto i w jakim zakresie może świad-

(prezes M. Safjan)

czyć pomoc prawną. Obecny stan prawny zawiera szereg istotnych mankamentów. Niezbędne staje się przede wszystkim precyzyjne określenie pod względem podmiotowym pojęcia „świadczenie pomocy prawnej”. Ustawodawca powinien zająć wyraźne stanowisko w kwestii podstawowej: czy zarobkowe świadczenie pomocy prawnej może być wykonywane przez osoby, które nie należą do kręgu wpisanych na listę korporacyjną, a jeśli tak, to w jakim zakresie? I do ustawodawcy w konsekwencji należy też odpowiedź na pytanie: czy silniejsze racje interesu publicznego przemawiają za wyłącznością świadczenia pomocy prawnej przez członków określonych korporacji zawodowych, czy też wręcz przeciwnie – za otwarciem tej formy aktywności, przynajmniej w pewnym zakresie, dla osób dysponujących jedynie wyższym wykształceniem prawniczym? Za pierwszym rozwiązaniem przemawiają względy wskazujące na potrzebę ochrony możliwie wysokiego standardu świadczeń pomocy prawnej i na potrzebę istnienia nadzoru korporacyjnego, za drugim – ochrona interesu tych grup społecznych, których nie stać na wysokospecjalistyczną pomoc prawną świadczoną przez adwokatów i radców prawnych.

Do nurtu spraw związanych z wykonywaniem zawodów prawniczych należy również wyrok wydany w sprawie P 21/02, o którym trzeba wspomnieć, zważywszy na ścisły związek poruszanej problematyki, chociaż jest to wyrok wydany już w 2004 r. Dotyczy on ustalania zasad przeprowadzania konkursów na aplikacje adwokackie i radcowskie. Wyrok ten zostanie dokładniej przeze mnie omówiony w przyszłym roku.

W tej krótkiej prezentacji zwróciłem uwagę na kilka zaledwie wątków merytorycznych. Dorobek orzeczniczy Trybunału Konstytucyjnego w 2003 r. jest wyjątkowo bogaty i zróżnicowany. Można mieć nadzieję, że przedłożona Wysokiemu Senatowi informacja spełni oczekiwania z nią związane. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie. Proszę pozostać jeszcze na miejscu.

Tymczasem witam na naszej sali przysłuchującego się temu punktowi pana Karola Napierckiego, zastępcę prokuratora generalnego.

Czy ktoś z państwa chce zadać panu prezesowi Markowi Safjanowi pytanie?

Zgłasza się pan senator Jan Szafraniec, potem będzie pani senator Teresa Liszcz.

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Panie Profesorze, parlament polski, w tym nasza izba, przyjął niedawno ustawę o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Z tej ustawy wynika, że projekty ustaw – powtarzam: projekty ustaw – względnie ustawy przyjęte przez Parlament Europejski będą przekazywane parlamentom narodowym jedynie do informacji czy opinii, bez możliwości wyrażania przez parlament narodowy wiążącego stanowiska, które to stanowisko mogłoby wprowadzić pewne korekty w te unijne akty prawne. Oznacza to, że prawo będzie tworzone przez Parlament Europejski z wyłączeniem parlamentów narodowych, co stwarza, moim zdaniem, realne niebezpieczeństwo, iż polskie organy krajowe stracą uprawnienia prawotwórcze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Czy pan prezes woli odpowiadać na każde pytanie po kolei, czy też zbierzemy kilka pytań i...

(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan: To już pozostawiam do decyzji pana marszałka. Ja...)

To może proszę odpowiedzieć panu senatorowi Szafranowi.

Następnym pytającym będzie pani senator Teresa Liszcz.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Panie Senatorze, problem związany ze współpracą Parlamentu Europejskiego czy organów unijnych i parlamentów narodowych jest oczywiście takim problemem, który wymagałby bardzo skomplikowanej i długiej debaty. Można powiedzieć, że w ostatnich rozwiązaniach, które wprowadza się w tej chwili w ramach Unii Europejskiej, zresztą także w tych, które są przewidywane de lege ferenda w ramach projektu konstytucji europejskiej, następuje bardzo silne dowartościowanie roli parlamentów narodowych w porównaniu do regulacji, do rozwiązań, które dzisiaj są przyjmowane.

Nie ulega wątpliwości, że kiedy mamy do czynienia z regulacjami prawa wspólnotowego, to mają one różny charakter, w zależności od tego, czy będą wymagały implementacji do polskiego systemu prawnego, czy też będzie konieczne ich zastosowanie bezpośrednie, bez implementacji, co obecnie dotyczy rozporządzeń unijnych.

W wypadku implementacji rola parlamentów narodowych jest oczywiście bardzo znacząca

(prezes M. Safjan)

i podstawowa, ponieważ to one w tym momencie decydują o tym, w jakim kierunku, w jaki sposób ta implementacja będzie realizowana, przy czym środki właściwe są pozostawione do wyboru przez państwo członkowskie. Mogą to być środki różnego typu, niekoniecznie środki ustawodawcze, byle zapewniły rzeczywiste obowiązywanie dyrektywy.

Gdy chodzi o przygotowanie projektów – rozumieć, że tego też dotyczy pytanie pana senatora – to parlamenty narodowe są upoważnione do konsultacji w odniesieniu do projektów aktów normatywnych Unii. Ta kwestia jeszcze silniej pojawi się w przyszłości w związku z projektem konstytucji europejskiej. Jestem przekonany, że jest to droga do tego, by ustawodawcy państw członkowskich w sposób bardzo intensywny uczestniczyli w procesie legislacyjnym, ustawodawczym, oczywiście w zakresie dotyczącym kompetencji normotwórczych samej Unii. To nie są kompetencje obejmujące wszystkie obszary życia, tylko takie, które dotyczą określonych obszarów prawa unijnego. Wobec tego tylko w tym zakresie, w jakim traktat akcesyjny określił kompetencje również ustawodawcy parlamentów narodowych do regulowania określonych kwestii, będzie obowiązywała tego rodzaju procedura. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz chciała jeszcze zadać pytanie.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Panie Prezesie, ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy problematyki odszkodowania za szkody wyrządzone nielegalnym działaniem władzy publicznej. Jesteśmy świeżo po dyskusji na temat zmian w kodeksie cywilnym – art. 417 i następne. Odnoszę wrażenie, że to będzie odpowiednio uregulowane, ale pozostaje problem niektórych regulacji szczególnych, zwłaszcza tych zawartych w kodeksie postępowania karnego. Czy zdaniem pana prezesa te regulacje dotyczące odszkodowania za bezzasadne tymczasowe aresztowanie i za niesłuszne skazanie są zgodne z art. 77? Czy nie należałoby dokonać zmiany także tych przepisów?

I drugie pytanie w głośnej obecnie sprawie dostępności mandatów parlamentarnych, to znaczy możliwości kandydowania na posłów i senatorów przez osoby skazane prawomocnymi wyro-

kami, także za przestępstwa umyślne, oraz w sprawie ewentualnego wygasania mandatów. Ja dwukrotnie, w 2000 i w 2001 r., proponowałam przy zmianach ordynacji odpowiednią poprawkę, żeby wykluczyć takie osoby. Proponowałam ją ponownie w Senacie, i czwarty raz w przypadku ordynacji do Parlamentu Europejskiego. W tym ostatnim przypadku została ona przyjęta, warunek niekaralności jest jednym z warunków kandydowania do europarlamentu. Trzykrotnie jednak moje poprawki były odrzucane między innymi z takim uzasadnieniem, że jest niekonstytucyjne, niezgodne z konstytucją wyłączenie od kandydowania osób skazanych. Jeżeli pan prezes uważa, że może wyrazić swoje stanowisko w tej sprawie, to byłabym wdzięczna.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Wysoki Senacie!

Odnosząc się do pierwszej kwestii, czyli odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej w związku z niesłusznym skazaniem czy tymczasowym aresztowaniem, chciałbym stwierdzić, że to jest klasyczny przejaw odpowiedzialności mieszczącej się w sferze stosowania prawa gwarantowanego w art. 77. To jest niewątpliwie element mieszczący się w sferze stosowania tego przepisu, z zastrzeżeniem jednakowoż, że regulacja zawarta w art. 77 nie rozstrzyga automatycznie czy w każdym razie nie musi rozstrzygać o tym, że we wszystkich przypadkach będziemy mieli do czynienia z identycznym poziomem odszkodowania.

Ja nie chciałbym w tym momencie odpowiadać wprost na pytanie dotyczące zgodności z konstytucją tego konkretnego przepisu k.p.k., bo to wymagałoby oczywiście rozważenia jeszcze wielu innych przesłanek. Ale można sobie wyobrazić pewne zróżnicowanie poziomu na przykład odpowiedzialności odszkodowawczej, a także przesłanek ze względu na inne wartości, które są z punktu widzenia samej konstytucji gwarantowane. Jeżeli chodzi o kodeks postępowania karnego, to na pewno trzeba by z nimi skonfrontować regulację, która przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą i która jest węższa niż w art. 417, na pewno węższa nawet niż w tym projekcie ustawy, czy też w ustawie dopiero co przyjętej przez Sejm, ale jeszcze nieobowiązującej, szeroko obejmującej odpowiedzialność odszkodowawczą. Mogą jednak istnieć w odniesieniu do odpowiedzialności karnej szczególne racje, które wymagałyby dość ostrożnego podejścia do odszkodowania bezwzględne w każdym przypad-

(prezes M. Safjan)

ku, bez wartościowania oceny zachowań czy wartościowania bezprawności zachowania organów wymiaru sprawiedliwości. Inaczej bowiem spotkamy się z pewnym niebezpieczeństwem swoistego paraliżu funkcjonowania organów ścigania. Jeżeli na państwo byłoby całkowicie przetrzucone ryzyko związane z odpowiedzialnością odszkodowawczą za każdy przypadek zatrzymania czy aresztowania, bez względu na istniejące okoliczności, który następnie nie kończy się wyrokiem skazującym, to być może wkraczalibyśmy tutaj na drogę na tyle intensywnych gwarancji praw jednostki, że mogłyby to paraliżować z kolei sprawne funkcjonowanie organów ścigania państwa, a tym samym ograniczać prawa jednostki na innych polach. To jest ta płaszczyzna rozważań, która musiałaby być brana pod uwagę przy rozważaniu konstytucyjności.

Kończąc, powiem jeszcze, bo to oczywiście warto zauważyć, że problem, o którym mówiliśmy – problem odpowiedzialności odszkodowawczej władzy w przypadku skazania czy aresztowania, pozostaje nie tylko w obszarze stosowania art. 77 konstytucji, ale także art. 41 ust. 5, czyli tego przepisu, który zawiera dodatkową gwarancję prawa do odszkodowania, tyle tylko że ust. 5 w art. 41 posługuje się formułą bezprawnego pozbawienia wolności i prawa do odszkodowania. Ale jak rozumianego, w jakim zakresie? To właśnie wymagałoby skonfrontowania z wartościami, o których mówiłem, i na to pytanie być może kiedyś Trybunał Konstytucyjny będzie musiał odpowiedzieć.

(Senator Teresa Liszcz: Nie zajmował się tym.)

Dotąd nie, ale zajmował się konfrontacją art. 77 z różnymi poziomami ochrony. To jest, że tak powiem, metodologia czy argumentacja, którą można znaleźć w orzeczeniu z 23 września 2003 r. w sprawie SK20/02, w której chodzi o ordynację podatkową. Tutaj ta metodologia jakby stopniowania przesłanek jest poruszona bardzo wyraźnie w argumentacji.

Gdy chodzi o drugie pytanie, dotyczące możliwości czy przesłanek, które odnosimy nie tylko do kandydatów na posłów i senatorów, ale także do tych, którzy w trakcie pełnienia mandatu zostali dotknięci sankcją karną, na przykład w postaci skazania na karę pozbawienia wolności czy karę pozbawienia wolności z zawieszeniem, to natrafiamy na problemy bezpośrednio związane z regulacją konstytucyjną. I tu trzeba powiedzieć, że ramy swobody ustawodawczej są określone przez art. 105 konstytucji. W związku z tym jest do rozważenia to, czy w jakimś zakresie tego rodzaju rozwiązania mogą być wprowadzone wyłącznie za pośrednictwem odpowiednich zmian w samej ordynacji, czy też potrzebna byłaby jednak w tej kwestii zmiana samej konstytucji. Pa-

miętajmy o tym, że bardzo istotne znaczenie ma w tym zakresie zasada nietykalności gwarantowanej w ust. 5 konstytucji: poseł nie może być zatrzymany, aresztowany bez zgody Sejmu, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa i jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

Mamy tutaj do czynienia z pewnymi pytaniami, które są zresztą stawiane na gruncie samych regulacji konstytucyjnych nie do końca jeszcze rozstrzygniętych, związanych na przykład z taką oto kwestią, czy zgoda Sejmu, a właściwie brak sprzeciwu Sejmu, może w ten sposób to powiem, na postępowanie karne, które zostało wszczęte wobec posła jeszcze przed rozpoczęciem przez niego kadencji, czyli przed uzyskaniem mandatu, i które się toczy następnie dalej... Chodzi o to, czy tego rodzaju regulacja, o której mówi art. 105 ust. 3, wyraźnie wskazująca na to, iż nie jest potrzebna zgoda Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, sama w sobie nie oznacza możliwości kontynuowania postępowania karnego we wszystkich jego stadiach. Taki pogląd został wyrażony w doktrynie konstytucyjnej przez profesora Lecha Garlickiego. W komentarzu do konstytucji w odniesieniu do ust. 3 art. 105 teza została postawiona w ten sposób, że możliwość kontynuowania postępowania karnego czy toczenia postępowania karnego w stosunku do takich osób, które popełniły czyny przed uzyskaniem mandatu, obejmuje wszelkie stadia postępowania karnego, łącznie z postępowaniem wykonawczym. Łącznie z postępowaniem wykonawczym – tak jest sformułowana teza w odniesieniu, jeszcze raz to powtarzam, do tej kategorii czynów, które były popełnione przed uzyskaniem mandatu.

Sądzę natomiast, że sprawa zmian, które muszą być czy powinny być wprowadzone przez ordynację, na pewno będzie natrafiała na te progowe gwarancyjne uregulowania przede wszystkim art. 105 konstytucji. Przede wszystkim z tego punktu widzenia to będzie wymagało rozważenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Sztorc będzie zadawał pytania, a potem senator Janowska.

(Głos z sali: Nie, nie senator Sztorc.)

Przepraszam.

Senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie będzie się wiązało z pytaniem, które zadał przed chwilą pan senator Szafraniec.

(senator A. Anulewicz)

Panie Prezesie, czy członkostwo Polski w Unii Europejskiej w najbliższym czasie nie będzie wymagało zmian w ustawie zasadniczej? Czy współpraca Parlamentu Europejskiego z parlamentem krajowym nie będzie wymagała takich zmian? A jeśli takie zmiany w konstytucji byłyby potrzebne, to jakich obszarów one by dotyczyły? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Oczywiście integracja Polski z Unią Europejską będzie w określonej perspektywie czasowej wymagała zmian w konstytucji. Sądzę, że tutaj mamy do czynienia choćby z dobrze znanym i opisanym w literaturze problemem pozycji banku centralnego w momencie, kiedy wejdziemy do strefy euro, i wobec tego musimy wyraźnie określić relacje pomiędzy polskim bankiem centralnym a bankiem centralnym Unii. No, ale przecież wydaje się, że byłyby w perspektywie, zwłaszcza po przyjęciu konstytucji europejskiej, wskazane co najmniej zmiany, które w samej konstytucji bezpośrednio określałyby sposób wypracowywania stanowiska parlamentu w stosunku do projektów aktów unijnych, bo to jest materia, która wiąże się wprost z zakresem kompetencji władzy ustawodawczej w odniesieniu do coraz większego obszaru ustawodawczego. No, jak wiemy, po akcesji prawdopodobnie co najmniej około 70% całej działalności ustawodawczej będzie determinowane przez prawo unijne. Z tego punktu widzenia wprowadzenie do konstytucji określonych zmian, które by jednoznacznie określały sposób wypracowywania stanowiska parlamentu, władzy ustawodawczej, wobec Parlamentu Europejskiego w tego rodzaju przypadkach, będzie – jak sądę – zasługiwało na uwagę.

Można oczywiście także rozważać w samej konstytucji na przykład uregulowania, które dotyczyłyby kwestii tego fenomenu jurystycznego, który się dzisiaj pojawia na gruncie prawa unijnego, a mianowicie pojęcia obywatelstwa europejskiego. Jaka jest relacja? Cóż to znaczy? Jakie są konsekwencje, również w odniesieniu do praw konstytucyjnie gwarantowanych, które są niekiedy odnoszone tylko do obywatela polskiego... No, być może z tego punktu widzenia należałoby dokonać przeglądu całego zespołu regulacji. Jak sądę, tego rodzaju potrzeba pojawiałaby się jednak przede wszystkim w tym momencie, w którym doszłoby do uchwalenia konstytucji europejskiej, do przyjęcia konstytucji europejskiej.

To jest proces długotrwały, nie wiadomo, z jakim rezultatem będzie przebiegała dalsza procedura negocjacyjna związana z konstytucją europejską, ale wydaje się, że to będzie ten moment, w którym należałoby przystąpić do prac nad ewentualnymi zmianami konstytucyjnymi koniecznymi z punktu widzenia akcesji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Prezesie, ja mam pewien dylemat i chciałabym prosić o wyrażenie opinii. Dotyczy to art. 75 konstytucji, który mówi o obowiązku prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych.

Chciałabym zapytać, na wypadek ewentualnej skargi konstytucyjnej jakiejś instytucji czy osób fizycznych, które mogłyby z taką skargą wystąpić... Proszę mnie jakoś merytorycznie przygotować do zajęcia stanowiska w tej kwestii. Otóż rzeczywistość jest taka, a nie inna – gminy nie realizują tego zapisu konstytucyjnego. Pan prezes zaś mówi – bo ja się powołuję na pana słowa – że powinny być tworzone warunki sprzyjające prowadzeniu polityki mieszkaniowej. Nie znaczy to, że każdy ma prawo do mieszkania bez względu na to, co z tym mieszkaniem czyni. Niemniej jednak sytuacja, jaką mamy, prowadzi do powiększania się grupy bezdomnych, którzy nie są w stanie utrzymać mieszkania. Ich liczba już jest bardzo pokaźna, nie potrafimy nawet ludzi bezdomnych policzyć, a jednocześnie działa prawo właścicieli domów i mieszkań prywatnych do ochrony lokalu, nie taka odległa jest też możliwość uwolnienia czynszów. A więc niedługo czynsz będzie uwolniony i ludzie mieszkający przez lata w domach prywatnych... Faktycznie już w roku 2004 miało to zostać uczynione, a będzie czynione w następnych latach, bo jeszcze chyba przez dwa lata czy przez rok jest ochrona. A więc dojdzie do uwolnienia czynszu, ludzie mieszkający przez kilkadziesiąt lat w tychże domach i mieszkaniach – notabene bardzo często te domy i mieszkania w bardzo dziwny sposób trafiały do nagle pojawiających się prywatnych właścicieli – będą musieli te mieszkania opuścić. A więc pojawia się problem braku możliwości mieszkania. Chodzi tu o tych, którzy już nie mają takiej możliwości, bo nie pracują, na nic ich nie stać i nie są w stanie utrzymać mieszkania; chodzi o tysiące ludzi, którzy staną wobec tej sytuacji w najbliższym czasie, plus oczywiście o tenże zapis i obowiązek zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych chociażby przez

(senator Z. Janowska)

przeciwdziałanie bezdomności czy też przez budownictwo socjalne. Co w takim przypadku mogą czynić osoby, które czują się poszkodowane?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pani senator dotknęła jednego z najtrudniejszych problemów z punktu widzenia funkcjonowania skargi konstytucyjnej. Jest to problem – i mówię to otwarcie i w pełni szczerze – bardzo sporny w doktrynie konstytucyjnej. Chodzi mianowicie o to, czy gwarancje, które są zawarte w takich przepisach jak art. 75, czyli w przepisach zwanych przepisami programowymi, przepisach odsyłających w istocie całość regulacji do ustawodawcy, czy tego rodzaju swoiste gwarancje mogą być urzeczywistniane za pośrednictwem instrumentu, jakim jest skarga konstytucyjna. Proszę zwrócić uwagę na to, że art. 75 należy do tych przepisów, co do których art. 81 konstytucji powiada wyraźnie, że praw określonych między innymi w tym przepisie można dochodzić w granicach określonych w ustawie, czyli w takich granicach, w jakich ustawodawca gwarantuje określone rozwiązanie. Ja osobiście należę do zwolenników poglądu, że prawa o charakterze socjalnym i ekonomicznym, które są zawarte w konstytucji, mają jednak swoją treść normatywną, czyli stanowią pewnego rodzaju gwarancję, chociaż jest to gwarancja o charakterze, tak możemy ją określić, minimalnym. To jest gwarancja minimalna, nieprzesądzająca jeszcze o tym, jaka jest treść rozwiązań ustawowych, które mogą być przyjęte w związku z realizacją na przykład prawa do mieszkania czy do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych obywatela. Jest to jednak gwarancja, z której wynika niewątpliwie co najmniej obowiązek podjęcia określonych działań ustawodawczych.

I w związku z tym można by się zastanawiać, przy całej sporności tego zagadnienia, czy art. 75 mógłby samodzielnie być podstawą skargi konstytucyjnej w pewnych sytuacjach. Można sobie wyobrazić – to czysto hipotetyczne rozumowanie – że ustawodawca nie podejmuje żadnych działań, że nie ma żadnych regulacji ani nie zostały podjęte żadne działania organizacyjne – kompletna pustka – które wiązałyby się z tego rodzaju sferą aktywności państwa. W tego rodzaju sytuacji, jak powiadam: hipotetycznej, można by się zastanawiać nad wykorzystaniem art. 75 jako samodzielnej podstawy. W dotychczasowym

orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zdarzały się już skargi, które były oparte w istocie rzeczy właśnie na tych normach, które dotyczyły co najmniej tych norm programowych, a więc tych właśnie o osłabionej skuteczności gwarancyjnej. Poglądy na ten temat, jak powiadam...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Prezesie, bardzo pana przepraszam.

Senatorze Izdebski, ja pana bardzo przepraszam, ale jak pan chce rozmawiać, to proszę wyjść. Pan przeszkadza w obradach, a na domiar złego używa pan telefonu. Jest pan bardzo niegrzecznym senatorem.

(Senator Sławomir Izdebski: Przepraszam bardzo, ale nie używałem telefonu, Panie Marszałku.)

Przed chwilą pan używał telefonu. Proszę pana, no jak pan może mówić mi, że nie używał? Co, ja jestem ślepy? No nie godzi się...

(Senator Sławomir Izdebski: Przepraszam bardzo, Panie Marszałku.)

To jest Senat, proszę pana.

Przepraszam, Panie Prezesie. Proszę.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Jestem przekonany, że te ogólne, programowe postanowienia konstytucji w zakresie właśnie owych minimalnych gwarancji mogą być traktowane również jako źródło swoistych praw podmiotowych. Ale powiadam: w bardzo ograniczonym, minimalnym zakresie. Ten pogląd, jak mówię, to jest mój osobisty pogląd, ponieważ trybunał nie miał jeszcze okazji wypowiedzieć się w tej sprawie w sposób jednoznaczny i dostatecznie pogłębiony. Ale chodzi też o sam fakt dopuszczania co najmniej do rozpoznania skarg, które były oparte na tego rodzaju ogólnych normach programowych, mieszczących się jednak w dziale dotyczącym praw i wolności, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych, bo przecież konstrukcja skargi konstytucyjnej nie różnicuje praw podmiotowych, właśnie od tego są te prawa i wolności polityczne, socjalne czy ekonomiczne. Wobec tego dotychczasowa praktyka może też potwierdzać co najmniej pewną możliwość wykorzystania takiego instrumentu do ochrony praw jednostki, ale oczywiście w bardzo ograniczonym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Bielawski.

Senator Janusz Bielawski:

Panie Prezesie, być może się mylę, ale sądzę, że będzie pan mógł mi tę sprawę wyjaśnić. Chodzi o to mianowicie, że Trybunał Konstytucyjny zakwestionował, wykładając swoje racje, ustawę o ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Mnie się wydaje, że ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym kreująca kasy chorych w podobny sposób była niekonstytucyjna.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Wysoki Senacie! Panie Senatorze!

Odpowiadając na to pytanie, muszę powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny nie badał ustawy o kasach chorych, bo ona nie była zaskarżona. Oczywiście można powiedzieć – zresztą tego rodzaju stwierdzenie jest także zawarte w uzasadnieniu wyroku w sprawie narodowego funduszu – że ustawa o Narodowym Funduszu Zdrowia powtarza niektóre niedobre rozwiązania ustawy o kasach chorych, tutaj istnieje jakby ciągłość niektórych rozwiązań. Trybunał Konstytucyjny jednakowoż wypowiadał się tylko co do przedmiotu zaskarżenia, czyli co do ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania do pana prezesa? Nie...

A, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, ja mam tego typu wątpliwości. Jak się ma na przykład uchwalona ustawa o ratyfikacji konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl, którą mamy dzisiaj w porządku obrad, do art. 56 konstytucji, który mówi, że cudzoziemcy mogą korzystać z prawa azylu w Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie? I w ogóle w świetle tych porównań nasuwa mi się też wątpliwość dotycząca art. 90, który zresztą był kwestionowany przez wiele środowisk, kiedy uchwalaliśmy konstytucję. W pewnym sensie stanowi on o tym, że tracimy suwerenność, i to właśnie w znacznym stopniu się teraz uwidacznia. Jak to wszystko będzie się miało do siebie? Przecież ta konstytucja po prostu nie będzie już

przystawała do przepisów, które będą nas dotyczyły po wejściu do Unii, w zasadzie już dotyczą. Takich przypadków będzie pełno. Chciałabym, żeby pan prezes wypowiedział swoje zdanie na ten temat.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proces dostosowywania systemu prawnego Rzeczypospolitej do systemu prawa unijnego na pewno nie jest zakończony. I prawdopodobnie, można tutaj pokusić się o pewną hipotezę, systemy prawa polskiego i prawa wspólnotowego są zharmonizowane, jeśli chodzi o ich najbardziej istotne elementy czy zręby, ale oczywiście w dalszym ciągu mogą utrzymywać się rozwiązania niekompatybilne. Ja nie chciałbym akurat oceniać konkretnie zgodności tej nowej regulacji, w związku z którą toczy się praca legislacyjna, z art. 56 i powiem szczerze, że nie analizowałem dokładnie tego problemu. Pani senator mówi o regulacji, która ma na celu implementację konwencji międzynarodowej i doprowadzenie do zmian dotychczasowych regulacji poprzez stworzenie nowych przesłanek dotyczących azylu w Rzeczypospolitej. Z czysto formalnego punktu widzenia można powiedzieć, że art. 56, mówiąc o zasadach określonych w ustawie, nie wyłącza możliwości regulowania kwestii azylu poprzez regulacje konwencji, która wymaga oczywiście ratyfikacji za zgodą parlamentu ustawodawcy. Tego rodzaju regulacje mogą wynikać, krótko mówiąc, z umowy międzynarodowej, która hierarchicznie jest na wyższym poziomie w systemie źródeł prawa niż ustawa; jest to konwencja międzynarodowa ratyfikowana za zgodą wyrażoną przez parlament. Ten problem wymagałby oczywiście bardzo precyzyjnego zbadania na gruncie konkretnych regulacji, trudno byłoby mi więc abstrakcyjnie i bardziej wyczerpująco odpowiedzieć na to pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania do pana prezesa? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Informuję, że nikt nie zapisał się do dyskusji.

W związku z tym nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować panu prezesowi Trybunału Konstytucyjnego, profesorowi Markowi Safjanowi, za przedstawienie Senatowi informacji o istotnych problemach wynikających z działalności

(wicemarszałek K. Kutz)

i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w roku 2003.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Dziękuję bardzo panu prezesowi za wizytę w naszej Izbie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: informacja Rzecznika Interesu Publicznego o swojej działalności w 2003 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika interesu publicznego, pana Bogusława Nizieńskiego.

Przypominam, że zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne rzecznik przedstawia prezydentowi RP, Sejmowi, Senatowi, prezesowi Rady Ministrów oraz pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego corocznie informacje o swojej działalności wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów tej ustawy.

Przypominam, że marszałek Senatu otrzymała od rzecznika interesu publicznego informację zawartą w druku senackim nr 610 skierował, zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu, do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu 24 marca 2004 r. zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika interesu publicznego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu rzecznika interesu publicznego Bogusława Nizieńskiego.

Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Stosownie do obowiązujących mnie przepisów przedłożyłem na ręce pana marszałka Senatu informację o działalności rzecznika interesu publicznego w roku 2003. Wydaje mi się, że jestem zwolniony z obowiązku bardzo szczegółowego przedstawienia tej informacji. Proszę więc pozwolić mi skoncentrować się tylko na pewnych elementach tej informacji, która jest państwu znana.

Chcę rozpocząć od tego, że rok 2003 był w działalności rzecznika interesu publicznego okresem trudnym, a to na skutek nieustabilizowanej sytuacji prawnej, w jakiej przyszło działać nie tylko rzecznikowi, ale i wydziałowi lustracyjnemu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Ta niestabilność sytuacji prawnej została spowodowa-

na uchwaleniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej noweli z 13 września 2002 r., wyłączającej z zakresu definicji współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1990 zbierania lub przekazywania informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dla ochrony granic, zaskarżeniem tej noweli do Trybunału Konstytucyjnego przez grupę sześćdziesięciu czterech posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, jak również przedstawieniem trybunałowi przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w trybie art. 193 konstytucji pytania prawnego w sprawie zgodności z konstytucją uchwalonej przez Sejm noweli.

W konsekwencji zostało, jeżeli można użyć takiego wyrażenia, zamrożone postępowanie lustracyjne w kilkudziesięciu sprawach rozpoznawanych przez sąd, jak i wyjaśnianych przez rzecznika. Ich odblokowanie stało się możliwe dopiero po wejściu w życie, co nastąpiło z dniem 4 czerwca 2003 r., wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wydanego 28 maja tegoż roku, stwierdzającego, że art. 1 noweli z 13 września 2002 r. w części dotyczącej definicji współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, wyłączającej z niej zbieranie lub przekazywanie informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dla ochrony granic, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 61 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż jest to przepis naruszający podstawowe gwarancje wpisane do konstytucji, zasadę państwa prawnego, równości wobec prawa i prawa obywateli do informacji o osobach pełniących funkcje publiczne. Trybunał we wzmiankowanym wyroku uznał, że czynności wywiadowcze, kontrwywiadowcze oraz dla ochrony granic wykonywane były przez służby specjalne PRL jako skierowane w rzeczywistości przeciwko działalności opozycyjnej i niepodległościowej.

Nowela z 13 września 2002 r. obowiązywała przez siedem miesięcy. I chociaż w części zawierającej kontratyp definicji współpracy została przez Trybunał Konstytucyjny uchylona, to jednak nie zostały w ten sposób anulowane wszystkie negatywne następstwa obowiązywania sprzecznego z konstytucją prawa. W okresie tych siedmiu miesięcy składane były bowiem oświadczenia lustracyjne przez osoby pełniące funkcje publiczne, z których wiele, wykorzystując treść nowej definicji współpracy, złożyła oświadczenia, że nie współpracowała z organami bezpieczeństwa państwa. Po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 2003 r. nie wszystkie z tych osób złożyły nowe oświadczenia, przyznając się w nich do tajnej, świadomej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa.

Zaważyło to w pewnym sensie na tym, że znikoma była liczba – bo tylko trzynaście – oświadczeń, w których osoby zobowiązane do ich złożenia,

(rzecznik B. Nizieński)

nia przyznały się do swoich powiązań ze służbami specjalnymi PRL. Inne, nie czyniąc tego, zachowały się tak w przekonaniu, że udowodnienie im przed sądem, iż było inaczej, nie zawsze będzie możliwe, choćby z uwagi na niedostatecznie mocne dowody, jakie uda się w sprawie zebrać rzecznikowi.

W związku ze stwierdzeniem w złożonej Wysokiemu Senatowi informacji, że w 2003 r. nie wszystkie osoby, które przyznały się do związków z organami bezpieczeństwa państwa, zostały przez odpowiedzialne za to organy wymienione w Monitorze Polskim, chcę poinformować Wysocką Izbę, że wszystkie zaległe publikacje zostały już z początkiem bieżącego roku zrealizowane.

Pragnę również poinformować, że zakończone zostały już przez sąd postępowania sprawdzające wobec tych pięćdziesięciu żyjących sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku, którzy przyznali się do swoich związków z organami bezpieczeństwa państwa. Co do dwudziestu siedmiu spośród pięćdziesięciu sędziów i prokuratorów sąd umorzył postępowanie ze względu na to, że osoby te, z uwagi na charakter ich pracy lub służby w organach bezpieczeństwa totalitarnego państwa, utraciły prawo do stanu spoczynku i związanego z nim uposażenia i jako takie nie podlegają lustracji. Co do dwóch dalszych osób sąd umorzył postępowanie z innych przyczyn, w tym co do jednej – z powodu śmierci w trakcie postępowania. Co do trzech odmówił przyjęcia wniosku rzecznika o opublikowanie nazwisk tych osób w Monitorze Polskim. Inną decyzję podjął w odniesieniu do siedmiu sędziów i jedenastu prokuratorów w stanie spoczynku, a zatem łącznie do osiemnastu osób, z których szesnaście zostało już wymienionych w Monitorze Polskim.

Zakończone zostały również postępowania sprawdzające wobec trzydziestu jeden osób na kierowniczych stanowiskach państwowych, w tym wobec nowo powołanych sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz osób z kierownictwa mediów publicznych, co do których nie udało się rzecznikowi zakończyć sprawdzeń na koniec ubiegłego roku.

Nic, niestety, nie zmieniło się natomiast w postawach przesłuchiowanych świadków, byłych funkcjonariuszy byłego resortu spraw wewnętrznych. Dominuje u nich nadal chęć obrony ich dawnych osobowych źródeł informacji, przede wszystkim przez zasłanianie się niepamięcią. A po okazaniu wytworzonych przez świadków dokumentów operacyjnych albo twierdzą oni, że są to dokumenty fikcyjne, albo w każdym razie próbują umniejszyć współpracę i wykazać, że nie była ona pomocna, przydatna organowi bezpieczeństwa państwa.

W związku z taką postawą co do dwóch świadków obecnie planowane jest złożenie zawiadomienia o popełnieniu przez nich przestępstwa polegającego na złożeniu fałszywych zeznań, ale aktualnie nie jest to możliwe, ponieważ w jednej sprawie zapadłe orzeczenie nie jest jeszcze prawomocne, w drugiej zaś nie zapadło jeszcze nawet nieprawomocne orzeczenie.

Ja pozwoliłem sobie w informacji przedstawić Wysockiej Izbie, jak przebiegało orzecznictwo w sprawach wytoczonych przeciwko świadkom, byłym funkcjonariuszom służb specjalnych, co do których wszczęto postępowania karne o złożenie fałszywych zeznań. Zaryzykuję twierdzenie, że jeżeli to orzecznictwo pójdzie w tym kierunku, to reperkusje tego będą bardzo negatywne i coraz więcej przesłuchiowanych świadków będzie sięgało po kłamstwo, bo będą oni mieli tę świadomość, że sądy bardzo liberalnie podchodzą do przestępstwa z art. 247 §1, jakiego się oni dopuścili.

W postępowaniach wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika wzrasta liczba zasięgniętych opinii u biegłych w zakresie pismoznawstwa. Domagają się tego osoby objęte postępowaniem wyjaśniającym, które, kwestionując autentyczność swojego pisma, jakim zostały sporządzone doniesienia agenturalne, w ten sposób starają się wydłużyć postępowanie wyjaśniające i jak najbardziej odsunąć w czasie moment złożenia przez rzecznika wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego, mimo że już gołym okiem widać, kto jest autorem doniesienia agenturalnego. No, ale mają do tego prawo. Z kolei w postępowaniu lustracyjnym przed sądem, gdy już ono zostanie wszczęte, po przeprowadzeniu dowodu z opinii pismoznawcy, osoby te stosują różnego rodzaju wybiegi mające na celu uniemożliwić sądowi zakończenie postępowania, co niestety w niejednym przypadku przybiera rozmiary wręcz monstrualne. Niekiedy w najprostszej dowodowo sprawie osobie lustrowanej udaje się przewlec postępowanie lustracyjne przed sądem tak, że upływa rok lub półtora i trzeba wyznaczać kilkanaście terminów rozpraw, aby wreszcie sąd mógł wydać w sprawie orzeczenie. Powoduje to, i chyba słusznie, negatywny oddźwięk w opinii publicznej.

W ostatnich tygodniach – tego nie da się ukryć – w procesie analizowania oświadczeń lustracyjnych i zbierania informacji niezbędnych do prawidłowej oceny tych oświadczeń, do czego rzecznik jest zobowiązany z mocy ustawy, ujawnione zostały przypadki nieprzekazywania rzecznikowi pełnej wiedzy operacyjno-archiwalnej w odniesieniu do osób, o które zapytuje. I nadal, powtarzam: nadal, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej nie dysponuje jeszcze całością kartotek, gdyż nie wszystkie one zostały przekazane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencję Wywia-

(rzecznik B. Nizieński)

du. Również niestety dopiero kilka dni temu rozpoczęło się badanie dla potrzeb lustracyjnych zasobu archiwalnego o nazwie: tajny zbiór wyodrębniony, założonego przed ponad dwoma laty w Instytucie Pamięci Narodowej przez Wojskowe Służby Informacyjne. Są to niewątpliwie zjawiska, które pozwolę sobie nazwać niepokojącymi.

Coraz częściej zaczyna występować w pracy rzecznika przepis art. 18a ust. 5 ustawy lustracyjnej wprowadzony do niej ustawą nowelizującą z 15 lutego 2002 r., który nie zezwala rzecznikowi na złożenie do sądu wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec osoby, która bądź to sama złożyła rezygnację z zajmowanej funkcji publicznej, bądź też została z tej funkcji odwołana. Rezygnacje takie są składane najczęściej wtedy, gdy osoba, której umożliwiono złożenie wyjaśnień w trybie art. 17db ust. 1 ustawy lustracyjnej, zorientowała się, jakie to dowody znajdują się w rękach rzecznika i jakie są w związku z tym jej szanse w ewentualnym procesie lustracyjnym. Doszedłszy do wniosku, że szanse te są bardzo nikłe, osoba taka rezygnuje z zajmowanej funkcji, a jedyną tego konsekwencją jest to, że jest ona zobowiązana złożyć nowe oświadczenie lustracyjne, jeśli ponownie chciałaby się ubiegać o funkcję publiczną w rozumieniu ustawy lustracyjnej.

Najczęściej rezygnują z zajmowanej funkcji adwokaci, wśród nich też i tacy, którzy są profesorami na wyższych uczelniach. W sprawach adwokatów wystąpił mający duże znaczenie praktyczne problem prawny, a mianowicie: jaką datę należy przyjmować za datę skreślenia z listy adwokatów – datę złożenia wniosku do okręgowej rady adwokackiej o skreślenie, czy też datę prawomocnej uchwały tej rady o skreśleniu danej osoby z listy adwokatów. Problem ten został obecnie przedstawiony przez sąd apelacyjny do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Powiększa się stale krąg osób, co do których ustalono, że figurują one w ewidencji operacyjnej organów bezpieczeństwa państwa jako ich osobowe źródła informacji, a teczki personalne i teczki pracy takich tajnych współpracowników – jeśli dać wiarę protokołom zniszczenia – zostały zniszczone albo w inny sposób utracone, co w takiej sytuacji dowodowej uniemożliwia rzecznikowi złożenie wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego. W świetle bowiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, zaakceptowanego w pełni przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, sama ewidencja operacyjna nie jest jeszcze wystarczającym dowodem w sprawie.

Osób, które figurują w ewidencji operacyjnej byłych organów byłego resortu spraw wewnętrznych, co do których zebrany materiał nie jest wystarczający, aby złożyć wniosek o wszczęcie wo-

bec nich postępowania, jest już pięćset sześćdziesiąt siedem.

W związku z orzeczeniami wydanymi w bieżącym roku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, jak też Sąd Najwyższy, uległ zmianie obraz statystyczny orzecznictwa w sprawach lustracyjnych. Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał mianowicie orzeczenia co do stu trzech osób. W tym jest osiemdziesiąt sześć orzeczeń prawomocnych i siedemnaście nieprawomocnych. Co do trzydziestu siedmiu osób bądź to postępowania lustracyjne nie zostały zakończone wydaniem orzeczenia, bądź zostały one wydane, ale nie utrzymały się w wyniku zaskarżenia, a sprawy wróciły do ponownego rozpoznania do sądu pierwszej instancji.

Kierunek rozstrzygnięć w obrębie wspomnianych osiemdziesięciu sześciu orzeczeń prawomocnych przedstawia się tak, że pięćdziesiąt dwie osoby zostały uznane za tak zwanych kłamców lustracyjnych. Wśród nich najwięcej jest adwokatów, bo jest ich trzydziestu sześciu; na drugiej pozycji znaleźli się parlamentarzyści – jest ich ośmiu. Co do dwudziestu osób sąd orzekł, że złożyły zgodne z prawdą oświadczenia, zaś co do pozostałych czternastu umorzył postępowanie lustracyjne w oparciu o różne podstawy prawne, przede wszystkim z powodu śmierci osób lustrowanych.

Jeśli chodzi o kierunek rozstrzygnięć w obrębie siedemnastu orzeczeń nieprawomocnych, to co do piętnastu osób sąd uznał, że złożyły one niezgodne z prawdą oświadczenia, a co do pozostałych dwóch orzekł, że ich oświadczenia są zgodne z prawdą. W obu tych przypadkach rzecznik zaskarżył wydane orzeczenia. Wskaźnik zaskarżeń orzeczeń pierwszoinstancyjnych wynosi aktualnie prawie 80%, a wskaźnik skuteczności tych zaskarżeń wyraża się liczbą 28%.

Do Sądu Najwyższego zostało wniesionych czterdzieści osiem kasacji, co oznacza, że wskaźnik zaskarżeń prawomocnych orzeczeń sądu apelacyjnego wynosi obecnie 56%. Jak dotąd Sąd Najwyższy uwzględnił tylko jedenaście kasacji, oddalił dwadzieścia pięć, co do jednej osoby umorzył postępowanie kasacyjne z powodu jej śmierci, co do jednej odmówił przyjęcia kasacji ze względów formalnych, zaś co do dalszych dziesięciu osób nie rozstrzygnął jeszcze skarg kasacyjnych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ze względu na zmiany w ustawie lustracyjnej polegające na tym, że do czasu rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej nie jest wykonywane prawomocne orzeczenie sądu apelacyjnego, wskaźnik zaskarżeń tych orzeczeń będzie stale wzrastał. Tu bowiem osoby lustrowane będą szukać opóźnienia w opublikowaniu ich nazwisk w Monitorze Polskim.

Za nieprawidłowe zjawisko w orzecznictwie lustracyjnym uznać należy długotrwałość postępo-

(rzecznik B. Nizieński)

wań. W jakimś stopniu jest to wynikiem nieprzestrzegania przez sąd zasady koncentracji materiału dowodowego, ale główna przyczyna tkwi w uniemożliwianiu sądowi zakończenia postępowania przez osoby lustrowane, zainteresowane tym, aby postępowanie trwało możliwie jak najdłużej. Taki cel mają zwłaszcza adwokaci, którzy do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy w ramach kasacji mogą wykonywać praktykę adwokacką.

W sprawie uchylenia jawności postępowań lustracyjnych nie dokonały się w postawach osób lustrowanych żadne zmiany. Nadal osoby te z reguły domagają się wyłączenia jawności i ich wniosek w tym zakresie jest dla sądu, jak wiadomo, wiążący. Nie uległo też zmianie stanowisko rzecznika, który nie uważa, że postępowania lustracyjne powinny być utajniane przed opinią publiczną. Jego stanowisko w praktyce nie ma jednak większego znaczenia.

Na zakończenie chcę stwierdzić, że jakkolwiek ustawa lustracyjna była wielokrotnie nowelizowana, to jednak wydaje mi się, że dobrze się stało, iż nie zmieniły się jej podstawowe cele i podstawowe założenia. Nadal nagannej ocenie i swoistemu ściganiu podlega nie fakt pracy lub służby w organach bezpieczeństwa totalitarnego państwa lub tajnej z tymi organami współpracy, lecz kłamstwo polegające na zatajeniu faktu pracy, służby w organach bezpieczeństwa państwa lub tajnej współpracy z nimi. Taka jest filozofia ustawy lustracyjnej, z jej celem podstawowym, jakim jest odsunięcie od decyzyjnych stanowisk publicznych osób niewiarygodnych i tym samym, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, niemających moralnego prawa do decydowania o losach państwa i narodu polskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo panu rzecznikowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jakieś pytania rzecznikowi interesu publicznego, panu Bogusławowi Nizieńskiemu, związane z przedstawioną informacją?

Na razie zapisało się dwóch senatorów...

(Głos z sali: Jeszcze senator Liszcz.)

...i jeszcze pani senator Liszcz.

Bardzo proszę, senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku! Art. 7 ustawy lustracyjnej zobowiązuje organy, którym składane są oświadczenia, do niezwłocznego ich przekazywania sądowi. Tymczasem okazuje się, że to niezwłocz-

ne przekazywanie jest po prostu jakieś ślamazarne. Podobnie jest w przypadku Instytutu Pamięci Narodowej. Jeszcze nie wszystkie dokumenty, o czym pan rzecznik mówił, jakie pozostały po byłych służbach specjalnych PRL, znajdują się w IPN.

W związku z tym mam pytanie: czy istnieją jakieś sankcje, a jeżeli nie, to czy są jakieś procedury wymuszające? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński:

Tak, to jest, w moim przekonaniu, nieprawidłowy stan rzeczy, polegający na tym, że mimo wymogu niezwłocznego przekazania oświadczenia lustracyjnego tak zwanego pozytywnego do opublikowania w Monitorze Polskim przez organ, któremu to oświadczenie zostało złożone, są duże w tym zakresie opóźnienia. Sankcji nie ma żadnych, ale pozostaje to w sferze działań rzecznika, który z uporem maniaka w pewnych sytuacjach, nie chcę używać tu tego słowa, ale wymusza na organie, który z takich czy innych względów zaniedbał tego obowiązku, aby jednak tej małej sprawiedliwości stało się zadość i aby wszystkie te oświadczenia tak zwane pozytywne zostały skierowane do publikacji w Monitorze Polskim. Muszę powiedzieć, że tutaj działanie rzecznika, jego zastępców i jego biura dało te efekty, jakkolwiek z dużym opóźnieniem. W tej chwili czekamy tylko na publikację dwóch osób z kręgu sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku, co do których zapadło orzeczenie. Te publikacje, zostaną w najbliższym czasie zamieszczone.

Co się tyczy, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, tej drugiej sprawy... Ona ma dosyć nieprzyjemny posmak, no bo założenie było takie, ażeby już jesienią 2001 r. wszystkie materiały operacyjno-archiwalne spłynęły do Instytutu Pamięci Narodowej. Niestety, tak się nie stało. Przede wszystkim, jak powiedziałem, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu, bo to wynika z codziennych informacji, jakie otrzymuję z instytutu, nie przekazała wszystkich kart rejestracyjnych swoich osobowych źródeł informacji. One są przesyłane, ale to trwa bardzo długo i wydłuża proces sprawdzania oświadczeń lustracyjnych. No a już bardzo niekorzystnie ukształtowała się sytuacja na odcinku tak zwanego tajnego zbioru wydzielonego, który powstawał w pierwszym rzucie już w styczniu 2001 r. – wtedy zostały przekazane przez Wojskowe Służby Informacyjne te materiały do IPN. No ale stało się tak, że dopiero kilka dni temu udało się przeso-

(rzecznik B. Nizieński)

wi IPN doprowadzić do tego, że szef Wojskowych Służb Informacyjnych oddelegował żołnierzy różnych stopni, którzy uczestniczą w rozebraniu, jeżeli tak można powiedzieć, tego tajnego zasobu wydzielonego, i teraz muszą przez to przejść wszystkie te oświadczenia lustracyjne, które są w tym zbiorze, a które nie były badane. No jest to sytuacja bardzo niekorzystna z punktu widzenia interesów rzecznika. Rzecznik nie był o tym informowany. I teraz wyskoczyła właśnie ta głośna sprawa, dotycząca tego, czy wszystkie materiały zostały przekazane. W jednej ze spraw, w przypadku której rzecznik w 1999 r. starał się pozyskać odpowiednie materiały dotyczące osoby lustrowanej i w tamtym czasie otrzymał odpowiedź, że nic co do tej osoby nie ma, teraz nagle się okazało, że pewne materiały są.

To są te niespodzianki, które wystąpiły, a o których trzeba powiedzieć, że są bardzo niekorzystne. Ja wcale się z tym nie kryję, że uznałem za swój obowiązek poinformować o tym stanie, jako o nieprawidłowości, Komisję do spraw Służb Specjalnych, a już z ostrzejszej pozycji powiadomiłem prokuratora generalnego, który przekazał do prowadzenia tę sprawę, do śledztwa, wojskowej prokuraturze okręgowej. Niczego więcej zrobić nie mogłem. To wszystko, co mogę panu senatorowi powiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, lustracja polityczna była wielokrotnie krytykowana w różnych...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pan rzecznik mówi, że nie jest profesorem.)

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Nie jestem profesorem, to jest zwykła pomyłka.)

Wydawało mi się, że pan marszałek przedstawił pana jako profesora, przepraszam bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ja pana rzecznika bardzo przepraszam. A pan, Panie Senatorze... no mówi pan głośno, dzwoni pan, potem pan kłamie, jeszcze pan nie słyszy. W ciągu jednej sesji to naprawdę dużo, jest pan rekordzistą.

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, ja powiedziałem, że wydawało mi się.)

Na jedno wychodzi.

(Senator Sławomir Izdebski: Czy mogę zadać pytanie?)

Bardzo proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję.

A więc tak: lustracja polityczna, jak wiemy, była w różnych środowiskach kwestionowana, szeroko rozumiana, dużo mówiło się o tym, że jest zbędna, ponieważ przez wiele lat w wyniku lustracji politycznej nikt nie poniósł jakichś większych kar, nikt nie poszedł do więzienia. W związku z tym, chciałbym zapytać pana, czy są wyroki bardziej drastyczne, czy też zawsze kończyło się to tylko uznaniem kłamstwa lustracyjnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Rzeczniku.

Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński:

No jest tu pewne nieporozumienie, ponieważ w ustawie lustracyjnej nie ma innej sankcji za tak zwane kłamstwo lustracyjne jak pozbawienie osoby, której udowodniono to kłamstwo, prawa do zajmowania stanowisk publicznych lub ubiegania się o takie stanowiska przez okres dziesięciu lat. Nie ma mowy o jakichkolwiek środkach penalnych mających dotknąć osoby, które złożyły niezgodne z prawdą oświadczenia lustracyjne. Taka jest, jeżeli tak można powiedzieć, filozofia naszej ustawy lustracyjnej. Z tego co się orientuję, w tych krajach, w których funkcjonuje lustracja, również nie ma innych sankcji natury karnej. Cała sprawa zamyka się w pozbawieniu danej osoby prawa do wykonywania funkcji publicznej przez okres dziesięciu lat.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja chciałabym dotknąć, po pierwsze, kwestii tajności postępowań lustracyjnych przed sądem. Podobnie jak pan rzecznik uważam, że regulacja, która obliuguje sąd do utajniania postępowania na wniosek lustrowanego, jest niewłaściwa. Zgłaszałam wielokrotnie poprawki, podobne były zgłaszane w Sejmie, zmierzające do tego, żeby utajniano na ogólnych zasadach, gdy interes publiczny tego wymaga czy ważny interes prywatny lustrowanego, żeby nie było to regułą. Ale te poprawki w interesie lustrowanych, w celu ich ochrony, były odrzucane przez większość sejmową i senacką. I w związku z tym pytam: czy w ogóle są jakiekolwiek jawne postępowania lustracyjne? I to jest pierwsze moje pytanie.

(senator T. Liszcz)

A drugie dotyczy kwestii ekspertyz grafologicznych, o których pan sędzia mówił, mających głównie na celu przedłużanie postępowania. Kto płaci za te ekspertyzy? Czy są podstawy do obciążania kosztami tych ekspertyz osoby żądającej przeprowadzenia ekspertyzy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

**Rzecznik Interesu Publicznego
Bogusław Nizieński:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jawne postępowania mogą się toczyć tylko w tych sytuacjach, gdy lustrowany nie żąda wyłączenia jawności.

(Senator Teresa Liszcz: Czy są takie?)

Są, ale to bardzo rzadkie przypadki. Regułą jest, że osoba lustrowana nie chce, ażeby opinia publiczna, reprezentowana na przykład przez media, wiedziała, jaka jest ta prawda. Jest to bardzo przykre, bo niejednokrotnie inna jest prawda na sali sądowej, a inną prawdę prezentuje osoba lustrowana na korytarzu sądowym. Ale rzecznik nie ma na to wpływu, no bo tak zmieniono ustawę. I jeżeli osoba lustrowana złoży taki wniosek, to ten wniosek, niestety, wiąże sąd.

Co do ekspertyz tak zwanych grafologicznych czy grafometrycznych. No sąd lustracyjny obciąża kosztami postępowania osoby lustrowane, ale są i takie przypadki, że przeprowadzono ekspertyzę, a sytuacja materialna osoby lustrowanej, przynajmniej w świetle przedłożonych przez nią dokumentów jest taka, że sąd tę osobę zwalnia z kosztów postępowania. Tym bardziej że, nie ma co ukrywać, ekspertyzy grafometryczne są drogie, nawet bardzo drogie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

I jeszcze pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, otrzymaliśmy w tym sprawozdaniu informację o sprawach finansowych. Właściwie z informacji wynika, że poczynione były w ubiegłym roku oszczędności, a więc są środki niewykorzystane – ogółem to jest 3,7%, co stanowi 161 tysięcy 800 zł. Wprawdzie jest wyjaśnienie, z czego to wynikło, jest także przytoczona ocena wykonania budżetu przez Najwyższą Izbę Kontroli, niemniej jednak, ponieważ ja znam realia różnych instytucji w Polsce, a zwłaszcza szkół, które są bardzo bliskie memu sercu, a za te 161

tysięcy zł to by już było parę pracowni komputerowych... A więc, Panie Rzeczniku, czy nie można było na przykład w planowaniu budżetu już przewidzieć, że nie będą potrzebne takie środki? Ja wiem, że to wynikało z oszczędności, więc czy nie należało po prostu zaplanować troszkę mniej?

I drugie pytanie. Ile wynosi w biurze pana rzecznika średnia płaca? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

**Rzecznik Interesu Publicznego
Bogusław Nizieński:**

Pierwsze pytanie pani senator: czy należało planować na niższym poziomie? Nie zawsze się da. Przede wszystkim jest problem ekspertyz. I dalej, problem pokrycia kosztów przejazdu zwanych świadków do siedziby rzecznika. Były zamierzenia dotyczące zakupu środków trwałych. Ceny tak poszły w górę, że nie można było za te środki na przykład kupić szafy pancерnej jeszcze jednej, niezbędnej. Poza tym, no, nie kryję, że był ciągle apel o ograniczanie wydatków. A ponieważ ja wielokrotnie słyszałem – nie tu, w Sejmie – że dosyć już tych pieniędzy publicznych traconych na lustracje, to starałem się doprowadzić do takich sytuacji, aby nie było uzasadnienia do tego rodzaju ataków. Wydaje mi się, że tegoroczny budżet, to znaczy 4 miliony 750 tysięcy będzie przeprowadzany, to znaczy wygospodarowany w taki sposób, że prawdopodobnie tych zwrotów na rzecz Skarbu Państwa nie będzie.

Co do średniej płacy, ja w tej chwili przepraszam, Pani Senator, ale nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Są przecież regulacje, które są zbliżone do regulacji obowiązujących w jednostkach wymienionych w ustawie o kierowniczych stanowiskach państwowych. Nie potrafię tego przytoczyć, przykro mi bardzo, nie jestem na to przygotowany, a w tej informacji nie ma oczywiście takiej pozycji. Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. W każdym razie, no, bronię się tym, że te kwestie były badane przez Najwyższą Izbę Kontroli corocznie. Co Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła w odniesieniu do gospodarki prowadzonej przez biuro rzecznika, pozwoliłem sobie przytoczyć w tej informacji.

Jeżeli pani senator jest tym zainteresowana, to, jeżeli pani pozwoli, mogę przesłać taką informację. Tak? Przepraszam, ale dziś nie jestem przygotowany.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wszystkim wiadomo w całej Europie, że Polska od 1 maja jest członkiem Unii Europejskiej. Chciałbym zapytać, korzystając z okazji, w których państwach Unii Europejskiej funkcjonuje Urząd Rzecznika Interesu Publicznego. I chciałbym jednocześnie dowiedzieć się od pana, jako osoby bardzo doświadczonej w tej trudnej pracy, w którym momencie rzecznik interesu publicznego powinien zakończyć swoją pracę.

I mam jeszcze trzecie pytanie. Z niepokojem obserwujemy, iż są procesy, które trwają w czasie. Tak jak przed chwilą pan mówił, są to kosztowne procesy. Czy mógłby pan podać chociaż jeden przykład takiego długiego procesu i powiedzieć, jakie są tego przyczyny. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, co do funkcji rzecznika. Taki model lustracji jak u nas nie funkcjonuje nigdzie. Te modele, które ja poznałem, a odbywały się konferencje w różnych krajach, gdzie były prezentowane właśnie regulacje związane niejako z lustracją... Nie ma nigdzie rzecznika interesu publicznego. Są postępowania wyjaśniające, prowadzone w Rumunii, na Węgrzech, w Czechach. Na Słowacji tylko Instytut Pamięci Narodowej te sprawy załatwia. Podjęto działania lustracyjne w Serbii. To są te kraje, które prowadzą takie działania. Ale nigdy w tej formie jak u nas. Nie ma postępowania sądowego, które ma na celu wyjaśnienie w rzetelnym procesie, opartym o procedury zarówno lustracyjne, jak i kodeks postępowania karnego, że ktoś dopuścił się fałszerstwa w oświadczeniu lustracyjnym. Tak to wygląda w innych krajach.

Czy należy zakończyć lustrację? Ja może posłużę się przykładem węgierskim, ponieważ ostatnio byliśmy na Węgrzech. Mieliśmy nawet okazję rozmawiać z wiceprzewodniczącym parlamentu węgierskiego o tej kwestii. Jak wiadomo, na Węgrzech miała się zakończyć lustracja po dziesięciu latach z dniem 30 czerwca tego roku. Już w tej chwili prawie przyjęto, że co najmniej do końca roku musi lustracja funkcjonować, a toczyły się spotkania między przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych, aby to jeszcze wydłużyć, dlatego że węgierska komisja do spraw lustracji złożona z sędziów, gdzie orzeczenia mogły być zaskarżane negatywnie dla takich osób do sądu miejskiego w Budapeszcie, dlatego że ta lustracja nie została zakończona, bo nie ob-

jęła jeszcze prokuratorów i części sędziów. I uznano, że jest absolutnie niedopuszczalne, żeby przerwać taką lustrację.

Każdy z tych krajów, o których powiedziałem... Nie mówię już o modelu niemieckim, który funkcjonuje bez zmian w taki sposób, że tam każdy, to znaczy i ugrupowania polityczne, i instytucje, i nawet właściciele firm, może się zwrócić do instytutu, zwanego dawniej Instytutem Gaucka, i zażądać odpowiedzi, czy na daną osobę, którą chce się zatrudnić, są jakieś materiały. I instytut odpowiada, ale decyzja, czy daną osobę zatrudnić, czy nie, należy do instytucji, która o to zapytywała.

Tak więc to są jednak nieporównywalne modele. Z tego, co ja słyszałem na tych konferencjach międzynarodowych, wynika, iż niektórzy nasi koledzy z innych krajów uważają, że nasz model jest dobry, bo zapewnia rzetelny proces osobie lustrowanej.

To jest z mora, Panie Senatorze, że niektóre procesy tak długo trwają, ale to jest efekt uchylania wyroków. Sąd odwoławczy ma wiele wątpliwości, uchyla wyrok do ponownego rozpoznania i wówczas postępowanie toczy się od początku. Są procesy, w których dwukrotnie lub trzykrotnie uchylano wyrok do ponownego rozpoznania, ale są też takie, w których badanie materiału dowodowego zajmuje sądowi bardzo wiele czasu, z tym że w tym zakresie za przewlekłość postępowania odpowiedzialny, jeżeli tak można powiedzieć, jest tylko sąd, bo on jest gospodarzem procesu, a rzecznik jest tylko stroną w tym procesie. Tyle mogę panu powiedzieć.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę panią senator Szyszkowską o skierowanie pytań.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam dwa pytania. Po pierwsze, czy zdarza się, że przed sądem lustracyjnym stają osoby z kręgu duchownych, jakichkolwiek wyznań religijnych? Czy zdarzyło się to do tej pory? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Ono jest trochę niezręczne, proszę mi wybaczyć, że je zadam, bo zdaję sobie sprawę, że pan z wielką pasją sprawuje swój urząd. Przypominają mi się zdania Arystotelesa, który przecież był tak bardzo ceniony przez świętego Tomasza z Akwinu. Arystoteles twierdził, że wtedy, kiedy następuje zmiana ustrojowa, nie powinno się wyciągać żadnych konsekwencji w stosunku do tych, którzy w poprzednim ustroju sprawowali władzę. I stąd moje pytanie: czy

(senator M. Szyszkowska)

pan przewiduje likwidację w jakimś określonym czasie swojego urzędu, czy też owa lustracja będzie nieustannie towarzyszyć naszemu państwu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Rzecznik Interesu Publicznego
Bogusław Nizieński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Osoby duchowne nie stają przed sądem lustracyjnym, ponieważ nasza lustracja ich nie obejmuje. W rozumieniu ustawy one nie są osobami pełniącymi funkcję publiczną. To jest odpowiedź na pytanie numer jeden.

Zmiana ustrojowa i czy zakończy się ta lustracja... Na pewno ja zakończę moje działania na koniec tego roku, bo zmiany w ustawie lustracyjnej poszły w tym kierunku, że sędzia i prokurator w stanie spoczynku nie mogą być ani rzecznikiem, ani zastępcą.

To, czy będzie funkcjonować ustawa lustracyjna, zależy tylko i wyłącznie od woli parlamentu jako przedstawiciela naszego narodu. Nikt, ani rzecznik, ani sąd, nie wyjdzie z taką inicjatywą. To właśnie państwo, którzy tworzą prawo, możecie o tym zdecydować. Taka jest moja odpowiedź.

(Senator Maria Szyszkowska: Ja chciałabym się dowiedzieć, jakie są pana przewidywania, jeśli można zapytać, dotyczące przyszłości.)

Moje osobiste przewidywania? Ja myślę, że nie stałoby się nic złego, gdyby jeszcze druga kadencja się spełniła, to znaczy, żeby te działania lustracyjne były podejmowane przez następnych sześć czy pięć lat – to jest sprawa do dyskusji. Widziałem, jak koledzy węgierscy byli bardzo zmartwieni tym, że nie dali rady skończyć tego postępowania. No i widziałem bardzo dramatyczną sytuację w Bułgarii. Byłem na konferencji międzynarodowej w Sofii, z udziałem przedstawicieli siedemnastu krajów, i akurat była taka sytuacja, że car Symeon II jako premier skończył lustrację. I wtedy na tej konferencji ci ludzie pokazali, z jaką szkodą dla spraw narodu bułgarskiego to się dokonało. Twierdzili, że w ten sposób zablokowano im dostęp do archiwów i możliwości rozprawienia się, chociaż może słowa „rozprawienia się” nie są właściwe, ale oni tak traktowali te sprawy. Ja to widziałem i byłoby niedobrze, gdybyśmy w pewnym momencie przerwali te działania, bo wówczas wielu ludzi powiedziałoby: no tak, nas dotknęły te konsekwencje natury prawnej, a innym to wszystko się upiekło. Tyle mogę powiedzieć, Pani Senator.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do pana rzecznika? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów...

Dziękuję panu bardzo serdecznie, dziękuję pięknie. Już proszę senatorów do debaty.

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Dziękuję.)

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie miałam zamiaru zabierać głosu, ale trochę mnie sprowokowały niektóre pytania czy uzasadnienia tych pytań, zdecydowałam się więc krótko zabrać głos.

Chcę nawiązać przede wszystkim do pytania i wypowiedzi pani senator Szyszkowskiej. Odwołała się pani do Arystotelesa, który twierdził, że w razie zmiany ustroju nie należy wyciągać konsekwencji. Śmiem zauważyć, że Arystoteles nie miał do czynienia z ustrojami zbrodniczymi: ani z faszyzmem, ani z komunizmem. Prawdopodobnie inne byłoby jego stanowisko, gdyby żył w czasach współczesnych.

Poza tym chcę zwrócić uwagę na wyjątkową delikatność naszego modelu lustracji. Przecież tu nie ma żadnego odwetu, nie ma żadnych sankcji za współpracę ze służbami bezpieczeństwa, z policją polityczną totalitarnego państwa. Jest możliwość zajmowania stanowisk publicznych przez te osoby. Jedyny warunek: żeby się do tego przyznały. I wielu się przyznaje, bo w kręgach ich wyborców to nie jest żadna skaza na ich życiorysie. I wszystko jest w porządku. Jeżeli wyborcy mają świadomość, że to są byli współpracownicy policji politycznej, prześladowanej obywateli, i to im nie przeszkadza, i chcą wybierać, to wybierają. Chodzi tylko o to, żeby te osoby miały odwagę przyznać się do tego, jeżeli uważają, że nie robiły nic złego. A jeśli się nie przyznają, to znaczy, że nie są osobami wiarygodnymi i z tego powodu ogranicza się im możliwości zajmowania niektórych stanowisk publicznych. I to wszystko.

Przyznam, że dla mnie trochę dziwne były też pytania o finanse. Moja komisja corocznie rozpatruje projekty budżetów i następnie wykonanie budżetów, między innymi rzecznika interesu publicznego. Jest to najskromniejszy budżet, jaki można sobie wyobrazić. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów stwierdzili na posiedzeniu naszej komisji, w czasie kularowych rozmów, że to jest w ogóle superoszczędny, a nawet skąpy budżet, że rzecznik przesadza, rezygnując... Muszę powiedzieć, że

(senator T. Liszcz)

ja nawet miałam pretensje, bo uważam, że wprawdzie oszczędzanie finansów publicznych należy do obowiązków wszystkich osób działających publicznie, ale też pierwszą sprawą jest zapewnienie właściwych warunków do wykonywania określonych obowiązków. I zarzucałam rzecznikowi, że skąpiąc pieniądze publicznych, nie stwarza właśnie odpowiednich warunków, nie zapewnia pieniędzy na zabezpieczenie materiałów, właśnie na szafę pancerną, na drugi samochód, żeby można było łatwiej wykonywać pewne obowiązki, bo trzeba na przykład udawać się do odległych archiwów na sprawdzanie. No i jeżeli ja w tym kontekście słyszę pytanie o to, że zostają pieniądze, to ja też mam pretensję do rzecznika. O to, że daje pretekst do stawiania takich pytań. Bo jak się nie udało kupić za resztę pieniędzy kasy pancernej, to może trzeba było w ramach dopuszczalnych przesunąć w budżecie wykorzystać te pieniądze inaczej. Nie byłoby potem pytań stawiających pod znakiem zapytania racjonalność planowania. Bo ta skrupulatność i oszczędność w rezultacie obraca się przeciwko rzecznikowi, a przecież pieniądze te wracają do budżetu, nie przepadają, będą wykorzystane w następnym okresie.

Kończąc, chcę złożyć wyrazy uznania rzecznikowi i zastępcy rzecznika za spokojną, solidną, wyważoną pracę. Ja w wykonywaniu tych obowiązków dostrzegam nie pasję, tak jak pani senator, tylko racjonalne, spokojne wykonywanie ustawy obowiązującej rzecznika z pożytkiem dla przyszłości. Rzecznik pracuje na materiałach dotyczących przeszłości, ale podobnie jak Instytut Pamięci Narodowej pracuje dla przyszłości po to, żeby Polskę budować na prawdzie. Budowanie na grząskim gruncie zakłamania, nieodróżniania zasług od winy bardzo źle wróży i nie wróży zbudowania trwałego, praworządnego państwa. Do budowy rzeczywistego państwa prawa konieczne jest odkrycie i ujawnienie prawdy. I – moim zdaniem – rzecznikowi należą się podziękowania za to, że w atmosferze nie do końca przychylniej po prostu spokojnie wykonuje swoje obowiązki.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Ale pozwolę sobie na uwagę, że zabierając głos w dyskusji, senator nie podejmuje oceny wystąpień innych senatorów. Zasadą tej Izby jest to, że nie oceniamy ani pytań, ani wystąpień innych. Zawsze występujemy we własnym imieniu, przedstawiając swoje własne stanowisko, ale niezawierające ocen wystąpień poprzedzających, wygłoszonych przez innych senatorów.

(Senator Teresa Liszcz: To jest debata. To nie są oświadczenia, tylko to jest debata i tu można dyskutować i polemizować.)

Ale nie dokonujemy ocen.

Bardzo proszę, pani senator Krzyżanowska.

(Senator Anna Kurska: Ja mam pytanie w związku z tą wypowiedzią pani marszałek. Czy mogę?)

Rozumiem, że w sprawie formalnej.

(Senator Anna Kurska: Tak, w sprawie formalnej.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Wydaje mi się, że to nie była ocena, tylko to był głos polemiczny w dyskusji. Często ktoś występuje, a druga osoba wychodzi i mówi, że została sprowokowana... Na przykład dzisiaj pani Sienkiewicz powiedziała, że moja wypowiedź sprowokowała ją do wystąpienia, i polemizowała w pewnym sensie z moim poglądem. A to nie była ocena, to była polemika. Więc mi się zdaje...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, ja oczywiście nie będę wchodzić w polemikę, bo ani miejsce, ani czas na to. Ja tylko zwracam uwagę na to, że w moim odczuciu, w mojej ocenie, były tam również kwestie ocenne, a one nie powinny się pojawiać w wystąpieniach senatorów. I to jest tylko kwestia przypomnienia przy okazji wystąpienia pani senator, ale...

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam.)

Możemy to analizować, ale nie w tym momencie.

Bardzo proszę, pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Właściwie pani senator Liszcz powiedziała to wszystko, co chciałam powiedzieć. Ale choćby dalsza polemika pokazuje, jak ogromne emocje ciągle budzi sprawa lustracji. I właściwie chcę przypomnieć to, co kilkakrotnie mówił pan rzecznik, o czym zresztą i pani senator przede mną mówiła: to jest wyjątkowo łagodna, spokojna i prawna ustawa. Ale ona dotyka rzeczywiście niesłychanie bolesnej, gorzkiej i smutnej części naszej historii. Po prostu taka jest prawda. I część z nas woli o tym zapomnieć, mówiąc: patrzymy tylko do przodu, a część z nas uważa, że udawanie, iż złych rzeczy w naszej historii nie było, nikomu, ani naszemu państwu, ani nam, nie służy. Tu nie chodzi o żadną zemstę. Ci ludzie, którzy współpracowali z organami bezpieczeństwa, jeżeli się przyznają, nie mają żadnej kary, mogą zajmować wszystkie stanowiska, mogą być posłami, senatorami, członkami rządu. Niech tylko nie kłamią. Tylko o to chodzi. I to chciałam przypomnieć, bo te emocje, które wywołuje ta ustawa, właściwie nie dotyczą tej ustawy, dotyczą naszej przeszłości. No, miejmy odwagę po-

(senator O. Krzyżanowska)

wiedzieć, że nie zawsze ona była dobra, a czasami była po prostu tragiczna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie ma.

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pan rzecznik interesu publicznego chciałby jeszcze zabrać głos na tym etapie?

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Serdecznie dziękuję rzecznikowi interesu publicznego Bogusławowi Nizieńskiemu za przedstawienie Senatowi informacji o swojej działalności w 2003 r.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Dziękuję serdecznie.

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Dziękuję bardzo.)

Panie i Panowie Senatorowie! Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Andrzej Jaeschke:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 182 odbędzie się wspólne

posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Będziemy rozpatrywać wnioski do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Bezpośrednio po zakończeniu wspólnych obrad Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rozpatrzy wnioski do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz projektu uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce. Przypominam: sala nr 182 bezpośrednio po zakończeniu obrad.

Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty nad zmianą ustawy o systemie oświaty odbędzie się pięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Zaplanowane na dzień dzisiejszy posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie wyboru zastępcy przewodniczącej komisji nie odbędzie się.

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów na jutro, 3 czerwca, na godzinę 9.30. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 11.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 37)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

*(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski)*

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.
Wznawiam posiedzenie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu
dziewiętnastego** porządku obrad: zmiany
w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie jest zawarty w druku nr 725.

Bardzo proszę pana senatora Gerarda Czaję, żeby zechciał przedstawić ten wniosek.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, działając z upoważnienia Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, chciałbym przedstawić Wysokiemu Senatowi wniosek o zmianach w składzie komisji senackich.

Ale zanim przedstawię państwu ten wniosek, chcę poinformować, że 19 marca bieżącego roku dokonaliśmy zmian w Regulaminie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzając w art. 20 ust. 1a, który pragnę zacytować: „przepis ust. 1 nie stosuje się do członków Prezydium Senatu”. Ust. 1 mówi o tym, że senator ma obowiązek zgłosić swoją kandydaturę do jednej z komisji stałej. Nasi marszałkowie Senatu, wykorzystując rozwiązanie zaproponowane w art. 20, gremialnie złożyli odpowiednie wnioski. Pani marszałek Jolanta Danielak oraz marszałek Longin Pastusiak zwrócili się z prośbą o przyjęcie rezygnacji z członkostwa w Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Marszałek Jolanta Danielak – w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz marszałek Ryszard Jarzembowski – w Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przyznam szczerze, że dyskusji na ten temat w komisji nie było. Przychyłiliśmy się do prośby zainteresowanych.

Stanowisko Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawarte jest w druku nr 725. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby przemówić w tej sprawie? Nie. Dziękuję bardzo.

Zatem przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Zagłębiamy do druku nr 725, tam są szczegóły.

Kto z państwa...

Proszę o włączenie maszyny.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

69 osób głosowało za, 1 wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie spotkały się dwie komisje, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, które odniosły się do zgłoszonych wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Zapraszam panią senator Krystynę Sienkiewicz, aby zechciała zabrać głos i przedstawić uzgodnione wnioski.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje jednogłośnie rekomendują państwu przyjęcie poprawek zawartych w druku nr 705Z, czyli pierwszej, drugiej i trzeciej.

(senator K. Sienkiewicz)

Ponieważ pan marszałek będzie omawiał szczegółowo każdą poprawkę, według scenariusza, ja oszczędzę państwu powtarzania tych samych formułek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator Sadowska chciałaby zabrać głos?

(Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter porządkowo-uściślający.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 71 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej art. 5 ust. 5 pkt 2 z pkt 1 tego artykułu i ustępu. Chodzi o to, że stosowanie przepisów dotychczasowych do odpowiedzialności małżonków za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy powinno dotyczyć zarówno zobowiązań wynikających z czynności prawnej, jak i niewynikających z czynności prawnej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 osób głosowało, wszystkie za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby podstawą prowadzenia egzekucji były przepisy dotychczasowe, jednak z uwzględnieniem dnia powstania roszczenia, nie zaś dnia wszczęcia egzekucji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Od rana zadziwiająca jednogłośność – 76:0, wszystkie głosy za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością uchwały wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Przybywa nas: 77 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 6)**

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności odniosła się do wniosków zgłoszonych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie.

Zapraszam tu panią senator Teresę Liszcz, żeby zechciała je przedstawić.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja nie rekomenduje poprawki polegającej na skreśleniu §4 w art. 1 nowelizacji, to znaczy zasad odpowiedzialności za tak zwane zaniechanie legislacyjne. Odbyła się bardzo burzliwa dyskusja, w której brali udział także eksperci, komisja jednak nie przychyliła się do tego wniosku. Uważa, że ten przepis §4 art. 417¹ powinien zostać, ponieważ na gruncie obowiązującej konstytucji lepszego rozwiązania nie da się przewidzieć, a skreślenie tego paragrafu będzie oznaczało, że odpowiedzialność za zaniechanie legislacyjne oczywiście jest, ale na ogólnych zasadach, czyli bez precyzowania przesłanek, bez ograniczenia tej odpowiedzialności, jak to czyni ten właśnie przepis.

Komisja proponuje natomiast, aby przyjąć poprawkę drugą, która nieco doprecyzowuje ten §4. Doprecyzowuje go w ten sposób, że odszkodowawczej odpowiedzialności będą podlegać tylko szkody wyrządzone przez te przypadki zaniechania legislacyjnego, w których było jasne, w jakim terminie jest obowiązek wydania aktu wykonawczego.

Popieramy także, rekomendujemy poprawkę czwartą.

Proszę o przychylenie się do stanowiska komisji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy chce jeszcze zabrać głos pani senator Ewa Serocka?

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

Zabiera głos, ale w inny sposób.

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

I pan senator Bogusław Litwiniec?

(Senator Bogusław Litwiniec: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza skreśla przepis dotyczący bezczynności legislacyjnej. Zgodnie z nim, jeżeli

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

szkoda została wyrządzona przez niewydanie aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa, niezgodność z prawem niewydania tego aktu stwierdza sąd rozpoznający sprawę o naprawienie szkody.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

7 osób głosowało za, 69 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka, rzecz jasna, nie uzyskała większości.

Poprawka druga uściśla przepis dotyczący beczynności legislacyjnej, wskazując, iż chodzi o przypadki, w których przepis prawa określa termin wydania aktu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 osób głosowało za, 1 wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta usuwa zbędną, niemającą treści normatywnej zmianę ustawy – Ordynacja podatkowa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 osób głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka przyjęta.

I głosujemy nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony żaden wniosek o charakterze legislacyjnym, więc teraz Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz projektem ustawy w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przypominam ponadto, że komisja proponuje, aby Senat upoważnił senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionych projektów?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 oddanych głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec tego stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

W czasie przerwy spotkały się trzy komisje, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, a także Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, odniosły się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Pan senator Zbyszko Piwoński już zmierza na trybunę, aby przedstawić to stanowisko.

Proszę bardzo.

Senator Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Trzy połączone komisje rozważyły wnioski już wcześniej rozpatrzone przez te komisje. Został podtrzymany wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości, przy czym 2 senatorów wstrzymało się od głosu, a nikt nie był przeciw.

Ustawa jest złą propozycją, zmierza do zburzenia systemu zarządzania oświatą i – co trzeba podkreślić – właściwie jest przykładem recentralizacji zarządzania w kraju. Stąd w imieniu tychże komisji wnoszę o przyjęcie wniosku o odrzucenie ustawy.

Jednocześnie informuję panie i panów senatorów, że uwzględniając intencję autorów tej nowelizacji, już w dniu wczorajszym przyjęliśmy małą nowelizację w postaci inicjatywy legislacyjnej w sprawie przedłużenia terminu przemieszczania tych szkół ze szczebla powiatu na szczebel wojewódzki. To gwarantuje, że będą

(senator Z. Piwoński)

one funkcjonowały odpowiednio do zapotrzebowania na określone wykwalifikowane kadry w rejonach. Będziemy starali się o to, żeby ta inicjatywa jak najszybciej była przez Wysoką Izbę rozpatrzona, jako że jest konsekwencją wniosku o odrzucenie tej, niestety, nieszczęśliwej nowelizacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Mogą jeszcze przemówić: pan senator Józef Dziemdziała...

(Senator Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

Pan senator Krzysztof Jurgiel.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Przypominam, że będziemy głosowali nad wnioskami o odrzucenie ustawy, a jeżeli to się nie powiedzie, to nad wnioskami o wprowadzenie poprawek.

Zgodnie z regulaminem przystępujemy najpierw do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a także senatora Józefa Dziemdziała, o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie tej ustawy?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czy wszyscy senatorowie, łącznie z senatorem Izdebskim, zrozumieli intencję tego głosowania? (Wesołość na sali)

Zrozumieli.

(Senator Sławomir Izdebski: Samoobrona wszystko rozumie.)

Dobrze, my też rozumiemy Samoobronę.

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyświetlenie wyników.

65 senatorów głosowało za, 15 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty.

Pan senator Andrzej Jaeschke już jest na trybunie.

Bardzo proszę o wysłuchanie sprawozdawcy.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Po wysłuchaniu dyskusji podczas obrad plenarnych Senatu jeszcze raz przeprowadziliśmy dyskusję uwzględniającą wszystkie stanowiska.

W imieniu komisji proszę o przyjęcie poprawek pierwszej i czwartej, zawartych w druku senackim nr 704Z, a potem o poparcie całego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Możemy jeszcze wysłuchać pani senator Olgi Krzyżanowskiej...

(Senator Olga Krzyżanowska: Nie, dziękuję.)

Pani senator Krystyna Sienkiewicz?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję.)

Pan senatora Mieczysław Mietła?

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję bardzo.)

I pan senator Bogusław Mąsior?

(Senator Bogusław Mąsior: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Poprawka pierwsza zmierza do przywrócenia w ustawie – Prawo o notariacie terminu stawki taksy notarialnej w miejsce wprowadzonego nowelą terminu „stawki wynagrodzenia za czynności notarialne”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

82 głosy za poparciem. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu wskazanie, że w skład wynagrodzenia notariusza – jego wysokość będzie limitowana rozporządzeniem – będą też wliczane koszty przejazdu i wszystkie inne wydatki poniesione przez notariusza w związku z dokonaniem czynności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 głosów za, 64 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia usuwa z wytycznych zawartych w przepisie określenie maksymalnego pułapu wysokości stawek wynagrodzenia za czynno-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

ści notariuszy, pozostawiając tę kwestię uznaniu ministra sprawiedliwości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

10 głosów za, 68 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta podnosi maksymalną wysokość stawek wynagrodzenia za czynności notariuszy z sześciokrotności do dziewięciokrotności...

(Głos z sali: Do dziesięciokrotności.)

...z sześciokrotności do dziesięciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Dobrze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

54 głosy za, 19 – przeciw, 10 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

I w tej chwili przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 głosów za, 1 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

To upoważnia mnie do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Jesteśmy w takim momencie procedowania, że możemy przejść do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

82 głosy za. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską

Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.

Dotychczasowy tok procedowania upoważnia nas do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 głosy oddane, wszystkie za. **(Głosowanie nr 19)**

I to upoważnia mnie do stwierdzenia że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.

Możemy przystąpić do głosowania nad tym projektem uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 oddane głosy wszystkie za. **(Głosowanie nr 20)**

Dziękuję.

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie art. 43 ust. 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji.

Możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

82 oddane głosy, wszystkie za. (**Głosowanie nr 21**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu.

Możemy przystąpić do głosowania, co też za chwilę uczynimy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 głosów poparcia; 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r. sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 głosów za; 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r. sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 oddanych głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 24**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 oddane głosy, wszystkie za. (**Głosowanie nr 25**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Ponieważ w trakcie dyskusji nikt nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przypominam, że trzecie czytanie ogranicza się do głosowania.

Przystępujemy zatem...

Przepraszam bardzo, jeszcze tylko przypomnę, że komisje proponują, aby Senat upoważnił sena-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

tor Ewę Serocką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

77 głosów za; 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu uchwały.

Senat upoważnił senator Ewę Serocką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności i zobowiązał komisję do przygotowania jeszcze na tym samym posiedzeniu dodatkowego sprawozdania.

Komisja odniosła się do wniosku i przygotowała sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 710X.

Wobec tego możemy przystąpić do trzeciego czytania.

Obejmuje ono przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

I w tej sytuacji zapraszam panią senator Teresę Liszcz, żeby zechciała nas poinformować o przebiegu prac.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, komisja na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie odrzuciła wniosek o odrzucenie projektu uchwały i jednogłośnie wnosi o to, ażeby Wysoka Izba przyjęła projekt tejże uchwały. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Krzysztof Jurgiel chce zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję, Panie Marszałku, ale zabierałem głos w dyskusji i wszystko już powiedziałem. Tak więc dziękuję.)

Bardzo dziękuję.

Pani senator Teresa Liszcz może jeszcze zabrać głos.

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie projektu uchwały dotyczącego polityki karnej w Polsce.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: Nie, najpierw wniosek o odrzucenie.)

Tak, tak, w pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie tego projektu.

Kto z państwa jest za...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Zaraz, zaraz.)

(Głos z sali: Jeszcze raz.)

Powtarzam: przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Krzysztofa Jurgiel o odrzucenie projektu uchwały.

Kto z państwa jest za odrzuceniem projektu uchwały?

(Głos z sali: Zaraz, zaraz, to jeszcze...)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

2 senatorów głosowało za, 77 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Stwierdzam, że Senat nie przyjął wniosku o odrzucenie projektu uchwały.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie polityki karnej w Polsce.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki.

Przypominam, że przed przerwą w posiedzeniu zostało przedstawione dodatkowe sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie projektu ustawy.

Przypominam też, że zestawienie wniosków zgłoszonych w trakcie drugiego czytania zostało przedstawione w druku nr 519X.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy, a następnie, jeżeli ten wniosek nie uzyska większości, będziemy głosowali nad poprawkami.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto z państwa jest za wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

30 senatorów głosowało za, 41 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Stwierdzam, że Senat nie przyjął wniosku senator Marii Szyszkowskiej oraz senatora Sławomira Izdebskiego o odrzucenie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki.

Wobec tego będziemy głosowali nad poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby do zakresu działania Krajowej Rady do Spraw Bioetyki należało wyrażanie opinii na temat zasad dopuszczalności...

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku, ja w kwestii formalnej. Zwyczaj przed głosowaniem można jeszcze uzasadniać swoje stanowisko, a tym razem nam to uniemożliwiono.

(Głos z sali: Dodatkowe sprawozdanie było wczoraj.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Tak, oczywiście, zawsze przed głosowaniem jest do tego sposobność. W tym przypadku „przed głosowaniem” oznacza wczoraj. I to było. Dzisiaj jesteśmy już na takim etapie procedowania, że pozostaje nam tylko wydanie definitywnego werdyktu.

(Senator Maria Szyszkowska: Dziękuję bardzo.)

Więc powracam do odczytywania formułki: przystępujemy do głosowania nad zgłoszonymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby do zakresu działania Krajowej Rady do Spraw Bioetyki należało wyrażanie opinii na temat zasad dopuszczalności badań eksperymentalnych na człowieku, nie zaś warunków dopuszczalności takich badań.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

57 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do rozszerzenia katalogu podmiotów powoływanych do składu Rady do Spraw Bioetyki o osobę wskazaną przez ministra właściwego do spraw zdrowia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

23 senatorów głosowało za, 43 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu, a jednemu osunęła się ręka i nie głosował. **(Głosowanie nr 31)**

W tej sytuacji poprawka oczywiście została odrzucona.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby przewodniczącego Krajowej Rady do Spraw Bioetyki powoływała rada, nie zaś prezes Rady Ministrów spośród co najmniej dwóch kandydatów wyłonionych przez radę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

60 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby przewodniczący Krajowej Rady do Spraw Bioetyki przedstawiał corocznie Sejmowi i Senatowi informację o działalności rady, nie zaś sprawozdanie o jej działalności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

68 głosów za, 13 – przeciw.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

I teraz głosujemy nad całością...

(Głos z sali: 13 senatorów wstrzymało się od głosu.)

68 senatorów głosowało za, 0 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Stwierdzam, że Senat tę poprawkę przyjął.

Teraz głosujemy nad całością ustawy, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

46 senatorów głosowało za, 18 – przeciw, 17 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję, że upoważniamy panią senator Alicję Stradomską do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad...

Ale zanim poproszę pierwszego mówcę o zabranie głosu, proszę pana senatora sekretarza Andrzeja Jaeschkego o wygłoszenie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Andrzej Jaeschke:**

Jest tylko jeden komunikat: posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poświęcone rozpatrzeniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, odbędzie się 8 czerwca o godzinie 10.00 w sali nr 176. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Przystępujemy do oświadczeń senatorskich.

Przypominam o rygorach związanych z ich wygłaszaniem. Treść oświadczenia nie może nawiązywać do tematyki obecnego posiedzenia, a przedstawienie oświadczenia – czy to pisanego, czy wygłaszanego – nie może trwać dłużej aniżeli pięć minut.

Zapraszam panią senator Marię Szyszkowską, a następnie panią senator Krystynę Sienkiewicz.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku!

Moje pierwsze oświadczenie kieruję do ministra kultury. Proszę go o wyjaśnienie, jakie czasopisma są dofinansowywane przez ministerstwo, ponieważ wiele czasopism otrzymało odmowę, i jakie są kryteria przyznawania pomocy finansowych.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra spraw zagranicznych. Pytam go, kto i na jakiej podstawie kieruje konkretne osoby do ośrodków kultury polskiej za granicą.

I wreszcie trzecie oświadczenie kieruję do ministra edukacji narodowej z prośbą o informację, jak duże środki są przeznaczane z budżetu państwa na utrzymanie wydziałów teologicznych i prawa kanonicznego na uczelniach państwowych oraz jakie są koszty związane ze średnim szkolnictwem katolickim. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia w całości składałam do protokołu*.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani senator Marii Szyszkowskiej.

Zapraszam do mównicy panią senator Krystynę Sienkiewicz, a następnie pana senatora Grzegorza Niskiego.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku!

Moje oświadczenie adresuję do premiera Jerzego Hausnera, pełniącego obowiązki ministra zdrowia, a także do ministra sprawiedliwości.

Otóż po raz kolejny na skutek zajęcia komorniczego środków finansowych Szpitala Praskiego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Warszawie przy alei Solidarności 67 doszło do nadpłaty z powodu podwójnego zablokowania konta szpitala i należności za wykonanie świadczenia zdrowotnych w Mazowieckim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. Nadpłacone środki, pomimo licznych monitów, zwracane są przez komornika po kilku tygodniach, i to bez odsetek. Tego rodzaju działalność jest sprzeczna z interesem społecznym, a czasem, jak właśnie w przypadku Szpitala Praskiego, w istotny sposób zagraża bezpieczeństwu leczonych pacjentów.

Sytuacja Szpitala Praskiego, aczkolwiek nie jest on położony w moim okręgu wyborczym, skłoniła mnie do tego wystąpienia, jest bowiem wyjątkowo dramatyczna. Stan zadłużenia tego szpitala przekroczył 23,5 miliona zł, w związku z czym każda złotówka – zwłaszcza że szpital ten dokonuje zakupu leków i innych rzeczy za gotówkę – jest istotna, bo jej brak powoduje zagrożenie życia i zdrowia pacjentów.

Tymczasem doszło do takiej oto sytuacji: nie dość, że komornik pobiera pieniądze, nie dość, że zwraca je bez odsetek, to jeszcze 21 maja komornik Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi pani Renata Doleryt dokonała zajęcia środków finansowych Szpitala Praskiego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego na kwotę 198 tysięcy 76 zł, wraz z kwotą 9 tysięcy 900 zł w ramach kosztów postępowania zabezpieczającego. Działanie takie zostało spowodowane przez firmę Electus, handlującą długami służby zdrowia. Fakt podjęcia przez komornika działalności zabezpieczającej roszczenia przed zakończeniem postępowania sądowego – zaznaczam, że Szpital Praski w terminie wystąpił do sądu – stanowi bardzo groźny precedens, o czym informuję ministra sprawiedliwości. Sytuacja ta stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów.

Dlaczego dzieje się tak, że w majestacie prawa komornik realizuje tylko nakazy płatnicze orzeczone przez sąd, a jednocześnie nie czeka, aż ten sąd przyzna mu prawo egzekucji? W szpitalu, który jest szpitalem publicznym, w którym leczą się ludzie biedni, często nieubezpieczeni, funkcjonariusz państwowy, jakim jest komornik, zabiera pieniądze na leczenie w stanie zagrożenia życia i zdrowia, zanim niezawisły sąd wyda odpowiednie orzeczenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Grzegorz Niski, następnie pan senator Krzysztof Jurgiel.

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Grzegorz Niski:

Szanowny Panie Marszałku!

Moje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia – funkcję tę pełni obecnie pan premier Jerzy Hausner.

Szanowny Panie Premierze!

Moje liczne spotkania z przedstawicielami kadry placówek służby zdrowia na terenie województwa zachodniopomorskiego, jak również z podopiecznymi tych placówek wykazały, że głównym problemem utrudniającym funkcjonowanie tych zakładów jest niedostateczne finansowanie świadczeń zdrowotnych spowodowane bardzo niskimi kontraktami na 2004 r.

Województwo zachodniopomorskie, w którym stawka na jednego ubezpieczonego mieszkańca, wynosząca 687 zł, jest najniższa w kraju – średnia krajowa wynosi 765 zł – zostało potraktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia szczególnie dyskryminacyjnie. Niekorzystna i krzywdząca dla świadczeniodawców województwa zachodniopomorskiego jest uchwała zarządu Narodowego Funduszu Zdrowia nr 128/2004 z 29 kwietnia 2004 r., wprowadzająca w §2 pkt 2 współczynnik korygujący cenę punktu o wartość do 1,2. Jest to nieuzasadniony bonus promujący te oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia, które nie umiały zrealizować limitów zgodnie z umowami albo też ich potrzeby określono na wyrost.

Zauważalnym gołym okiem celem tej uchwały zarządu Narodowego Funduszu Zdrowia jest nieuzasadnione premiowanie wybranych województw, a jej skutkiem będzie pozostawienie nadwyżki pieniędzy w uprzywilejowanych, preferowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia oddziałach ze szkodą dla mieszkańców innych regionów kraju. Sytuacja ta powoduje nierówny dostęp mieszkańców różnych regionów Polski do świadczeń zdrowotnych, a wręcz dyskryminuje mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, w którym jest najgorsza w kraju sytuacja związana z finansowaniem świadczeń zdrowotnych, bo na przykład okres oczekiwania na endoplastykę biodrową w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie wynosi trzy lata, a w przypadku protezy bezcementowej – sześć lat. Wspomniana uchwała uniemożliwia również rzetelną ocenę rzeczywistych potrzeb zdrowotnych w kraju, a w szczególności w województwie zachodniopomorskim, gdzie brakuje środków na leczenie pacjentów w placówkach służby zdrowia.

Racjonalne i sprawiedliwe będzie w tym przypadku przesunięcie środków z oddziałów, które nie zrealizowały swoich planów finansowych, do oddziału zachodniopomorskiego, który boryka się z niewystarczającymi kontraktami w stosunku do rzeczywistych potrzeb pacjentów tego regionu.

W związku z powyższym zwracam się do pana premiera, pełniącego obowiązki ministra zdro-

wia, z wnioskiem o uchylenie dyskryminacyjnego zapisu w przedmiotowej uchwale. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do mównicy pana senatora Krzysztofa Jurgiel, a następnie panią senator Marię Berny.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę wygłosić dwa oświadczenia. Pierwsze z nich dotyczy wprowadzenia lekarskiego egzaminu państwowego.

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu, w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, kieruję do pana Jerzego Hausnera, pełniącego obowiązki ministra zdrowia, pytanie dotyczące wprowadzenia lekarskiego egzaminu państwowego.

W drodze rozporządzenia wydanego w kwietniu bieżącego roku ministerstwo wprowadziło tak zwany lekarski egzamin państwowy. Wskazuje się, że powodem tej regulacji są przepisy Unii Europejskiej, ale w takich krajach jak Niemcy czy Portugalia do podjęcia zawodu lekarza nie jest konieczne przeprowadzenie dodatkowego egzaminu po ukończeniu studiów medycznych.

Egzamin ten ma zostać przeprowadzony dopiero w grudniu, a większość absolwentów studiów medycznych ukończy staż już w październiku. W tej sytuacji przez kilka miesięcy będą oni pozbawieni możliwości poszukiwania pracy i wykonywania zawodu. Dodatkowo nie został jeszcze wyznaczony zakres przedmiotowy tego egzaminu, więc zainteresowane osoby nie wiedzą, w jaki sposób się do niego przygotować.

Egzamin ten można zatem uznać za kolejną barierę w podejmowaniu pracy przez młodych lekarzy. Co więcej, brakuje odpowiedniego uzasadnienia dla wprowadzenia tego rozwiązania, a przedstawiciele środowisk lekarskich otwarcie kwestionują jego zasadność.

W związku z tym zwracam się do pana Jerzego Hausnera, pełniącego obowiązki ministra zdrowia, z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, z jakiego powodu wprowadzono lekarski egzamin państwowy?

Po drugie, dlaczego termin jego wprowadzenia ustalono na dzień 1 grudnia 2004 r., bez synchronizacji z terminami ukończenia stażów lekarskich?

Po trzecie, dlaczego nie określono do tej pory zakresu przedmiotowego lekarskiego egzaminu państwowego?

(senator K. Jurgiel)

Drugie moje oświadczenie dotyczy podatku od nieruchomości obciążającego niepubliczne placówki oświatowe.

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu, w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, kieruję do pana ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego pytanie dotyczące podatku od nieruchomości obciążającego niepubliczne placówki oświatowe.

Art. 81 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, w związku z art. 7 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, zwalnia podmioty prowadzące placówki oświatowe z podatku od nieruchomości użytkowanych na podstawie zarządu użytkowania lub użytkowania wieczystego. Zwolnienie to nie dotyczy jednak tytułu własności, a przecież użytkownik wieczysty nabywa na własność budynki wzniesione na użytkowanej nieruchomości.

Niepubliczne placówki oświatowe, po otrzymaniu od samorządów gruntów w wieczyste użytkowanie, często wznoszą na nich nieruchomości, do których mają tytuł własności i za które są obciążane pełnymi stawkami podatku od nieruchomości. Szkoły te niejednokrotnie odgrywają istotną rolę w systemie edukacyjnym, w którym funkcjonują, pełnią istotne funkcje społeczne. Niestety, dochody, jakie osiągają, nie umożliwiają im spłaty wysokich stawek podatku od nieruchomości.

W związku z tym zwracam się do pana ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego z pytaniem, czy nie byłoby zasadne, aby poprzez odpowiednią zmianę przepisów uregulować tę sytuację i wprowadzić generalne zwolnienie z podatku od nieruchomości dla podmiotów niepublicznych prowadzących działalność oświatową, posiadających na własność budynki szkolne wybudowane na gruntach będących w ich użytkowaniu wieczystym oraz będących własnością odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Maria Berny, proszę.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku, pozwoli pan, że w drodze oświadczenia zwrócę się do ministra spraw wewnętrznych z nurtującym mnie problemem.

Chciałabym mianowicie prosić pana ministra o przekazanie mi w możliwie krótkim czasie danych dotyczących kosztów, jakie społeczeństwo ponosi na rzecz biznesmenów zajmujących się organizowaniem igrzysk sportowych. Mam nadzieję, że będzie możliwe przygotowanie zestawienia tych danych przez któregoś z urzędników ministerstwa. Chodzi mi konkretnie o to, jakie koszty ponoszą samorządy przy naprawianiu szkód powstałych przed meczami i po nich na ulicach miast, oraz o to, jakie koszty ponosi Policja, zapewniając porządek od momentu przybycia pseudokibiców do momentu ich wyjazdu z miasta, w którym się odbywają mecze. Oczywiście nie chodzi mi o to, co się dzieje na stadionie, bo koszty z tym związane ponoszą kluby sportowe. Dla mnie ważne jest to, co się dzieje w miastach, to, co musi znosić policja, bo to jest nasz, podatników, wkład w igrzyska organizowane dla stosunkowo nielicznej grupy. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Może jeszcze powiedzmy, o jaką dyscyplinę sportu chodzi, ponieważ na stadionach odbywa się około stu różnych zawodów w różnych dyscyplinach.)

Chodzi o te dyscypliny, które powodują duże zamieszki na ulicach, czyli głównie o piłkę nożną. Ale jeśli takie wypadki jak w roku 2003 miały miejsce na zawodach innych dyscyplin, to również bardzo mnie to interesuje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Informuję, że do protokołu oświadczenia złożyli senatorowie: Tadeusz Bartos, Józef Sztorc, Władysław Mańkut, Władysław Bułka, Marian Lewicki, Gerard Czaja, Witold Gładkowski, Krzysztof Szydłowski, Apolonia Klepacz, Robert Smoktunowicz i Jan Szafraniec*.

Proszę pana senatora sekretarza o przypomnienie komunikatu.

**Senator Sekretarz
Andrzej Jaeschke:**

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poświęcone rozpatrzeniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, odbędzie się w dniu 8 czerwca bieżącego roku o godzinie 10.00 w sali nr 176. Dziękuję.

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zostanie udostępniony se-

natorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 54)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+
5 J.L. Bargiel	+	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+	+	+
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
12 K.W. Borkowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	+	+	-	-	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+	+	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
17 G. Czaja	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
18 J.R. Danielak	.	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.
19 K. Doktorowicz	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
20 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
21 B. Drzęzła	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
22 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
24 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
25 A. Gierek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
27 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
28 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
29 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 S.T. Huskowski	+	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+
34 M.E. Janowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
37 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+
38 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
43 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+
44 O.T. Krzyżanowska	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+
45 Z.J. Kulak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 A.M. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	.	-	-	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
48 K.J. Kutz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
49 G.B. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
51 G.M. Lipowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 T. Liszcz	+	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	?	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
55 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	-	?	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+
57 W. Mańkut	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
60 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
62 S.S. Nicieja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 G.A. Niski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	-	+	+	.	+
64 L.H. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
66 W.J. Pawłowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
67 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
69 W.M. Pietrzak	+	+	.	+	+	+	?	+	+	.	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
70 Z. Piwoński	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
71 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
72 B.L. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 L.P. Podkański	+	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+
74 J. Popiołek	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
75 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	?	+	+	+	+
76 Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 T. Rzemyskowski	+	?	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
78 W.R. Sadowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
80 E.A. Serocka	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
82 D.E. Simonides	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+
83 R.J. Sławiński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+
84 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
85 J.K. Smorawiński	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
86 A.K. Spychalski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	-	-	+	+	+	+	+
87 G.E. Staniszevska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
88 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	?	-	?	+	+	+
92 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
95 A.J. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
96 E.K. Wittbrodt	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+
97 T. Wnuk	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
98 Z.S. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
99 M. Żenkiewicz	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+

Obecnych

63 70 71 76 76 77 80 79 80 78 78 82 82 83 83 83 83 82 82 82

Za

63 69 71 76 76 77 7 78 79 77 78 65 82 16 10 54 78 82 82 82

Przeciw

0 0 0 0 0 0 69 0 0 0 0 15 0 64 68 19 1 0 0 0

Wstrzymało się

0 1 0 0 0 0 4 1 1 1 0 2 0 3 5 10 4 0 0 0

Nie głosowało

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?	?	?	?	?
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	?
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	?
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	?
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	?	+	-
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
12 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	?	+	-
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	?
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
17 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	-
18 J.R. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
20 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
21 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	-
22 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
24 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	-
25 A. Gierek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
27 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
28 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
29 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?	?	+	-
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?	+	?	?	?
34 M.E. Janowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
37 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	?	+	-	-	?	-	+	+	+
38 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	-	-	+	+
39 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	?
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
43 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	?
44 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
45 Z.J. Kulak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	-	.	+	?	+	+	+	?
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
48 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
49 G.B. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	-
51 G.M. Lipowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
53 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	+	?

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
54 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
55 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
57 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	?	+	+	?
58 J. Markowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	?
60 B. Maśior	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
62 S.S. Nicieja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 G.A. Niski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
64 L.H. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	?	-	+	?
66 W.J. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	+	-
67 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
69 W.M. Pietrzak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	#	+	.	.
70 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	.	-	+	-	+	-	+	+	+
71 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
72 B.L. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	?	-	+	-	?	-	+	+	+
74 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
75 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	?	+	+
76 Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 T. Rzemyskowski	+	?	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
78 W.R. Sadowska	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?	?	?	?	?
79 J. Sagatowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
80 E.A. Serocka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	?	?
81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
82 D.E. Simonides	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
83 R.J. Sławiński	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?	-	?	?	?
84 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	?
85 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
86 A.K. Spychalski	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	+	+
87 G.E. Staniszevska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
88 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
90 J.Z. Suchański	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	?	.	+	?	?	?	-	?	-	+	?	+
92 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	?	-
95 A.J. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	?	+	+	+
96 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	+	+
98 Z.S. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
99 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+

Obecnych

82 82 82 81 82 81 82 81 82 82 82 82 82 81 81

Za

82 81 81 81 82 77 2 78 30 57 23 60 68 46

Przeciw

0 0 0 0 0 0 77 1 41 3 43 6 0 18

Wstrzymało się

0 1 1 0 0 4 3 2 11 22 15 16 13 17

Nie głosowało

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 1 0 0 0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 63. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zabierając głos w dyskusji nad projektem zmiany ustawy – Kodeks cywilny, chciałbym wyrazić uznanie dla rządu jako projektodawcy za odważne podejście do problemu odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych. Dotychczasowe rozwiązania kodeksowe w pewnym stopniu rozmięły się z ideą demokratycznego państwa prawa, kosztem uprawnień obywateli stanowiły zabezpieczenie przed nadmiernym obciążeniem budżetów państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Obecnie rozpatrywany projekt zawiera odwołanie do postulatów ukierunkowanych na zmianę podstawowej przesłanki odpowiedzialności, ponieważ konieczność wykazania winy funkcjonariusza skutecznie blokowała szereg spraw o odszkodowanie. U podłoża zmian leży słuszne założenie odejścia od dotychczasowej przesłanki winy na rzecz bezprawności działania lub zaniechania. Zgodnie z proponowanym kształtem kodeksu cywilnego wystarczy, że poszkodowany wykaże działanie niezgodne z prawem, pomijając przy tym dyskusyjne zagadnienie winy wykonawcy władzy publicznej. Gdy ocenia się nową kwestię dochodzenia roszczeń, należy ją uznać za zdecydowanie prostszą i skuteczniejszą.

Nowela zabezpiecza konstytucyjne uprawnienie każdego, komu została wyrządzona szkoda przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Projekt, przez odwołanie do art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, realizuje sugestie Trybunału Konstytucyjnego, doktryny prawniczej oraz szeregu organizacji społecznych. Gdy mówi się o konstytucji, należy wskazać na kontrowersje, które powstały podczas prac nad nowelą, a związane były z pojęciem „organ władzy publicznej”. W sporze nad zasadnością ujmowania konstytucyjnego pojęcia w ustawie opowiadałbym się za koncepcją wypracowaną w obecnym kształcie projektu. Należy uznać, że dokonane w noweli pominięcie rozpatrywanego pojęcia umożliwi uniknięcie szeregu problemów, na przykład w zakresie potrzeby niefrasobliwego ustawowego wyjaśnienia definicji mającej źródło w konstytucji.

Rozpatrując kolejne ważne aspekty projektu, można wskazać na uregulowanie szkody wynikłej zarówno z działania, jak i zaniechania. Wspomniane rozwiązanie powinno przyczynić się do dokładnego przestrzegania terminów wyznaczonych dla wykonawców władzy. Jest to swoiste zabezpieczenie, które zagwarantuje obywatelom realizację ich spraw w przyzwoitym terminie, w przeciwnym razie będzie im przysługiwać roszczenie o odszkodowanie z tytułu bezprawnego zaniechania. Oczekiwania społeczeństwa są stosunkowo proste, ponieważ skupiają się na solidnym załatwieniu sprawy oraz pewności zadośćuczynienia w przypadku powstania szkody. Przedmiotowe rozwiązania powinny przyczynić się do polepszenia kultury pracy funkcjonariuszy. Wykonywanie władzy publicznej będzie odbywać się ze szczególną starannością, ponieważ skutkiem noweli może okazać się eliminowanie bezkarnych urzędników.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm w dniu 14 maja 2004 r. ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty wpłynęła do Sejmu jako projekt poselski Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Głównym celem ustawy jest z jednej strony ustanowienie podstaw prawnych zakładania i prowadzenia publicznych szkół rolniczych i placówek rolniczych o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym oraz publicznych szkół leśnych odpowiednio przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i ministra właściwego do spraw środowiska, z drugiej zaś – umożliwienie przejmowania do dnia 31 grudnia 2005 r. przez tych ministrów, w drodze porozumienia, prowadzenia szkół rolniczych i szkół leśnych, które zostały przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r. przez samorząd powiatowy. W związku z tym w ustawie dokonuje się zmian merytorycznych ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty; zawiera ona również przepisy przejściowe, które mają na celu określenie zasad przejścia wyżej wymienionych szkół i placówek prowadzonych przez powiaty.

W wyniku wprowadzonej 1 stycznia 1999 r. reformy administracyjnej państwa nastąpiły zmiany kompetencyjne organów administracji publicznej w sprawach oświaty oraz działalności pedagogicznej szkół i nauczycieli. Najważniejsza z nich polegała na rozdzieleniu funkcji prowadzenia szkół od funkcji nadzoru pedagogicznego. Kompetencje do zakładania i prowadzenia publicznych szkół i placówek oświatowych zostały przekazane odpowiednim szczeblom samorządu terytorialnego. Z dniem 1 stycznia 1999 r. samorząd powiatowy przejął prowadzenie publicznych szkół ponadpodstawowych z wyjątkiem szkół, których prowadzenie, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 października 1998 r. w sprawie określenia wykazu szkół i placówek o znaczeniu regionalnym, należy do samorządu województwa i zostało przekazane szczeblowi samorządu wojewódzkiego. Wpisuje się to w jedno z głównych założeń reformy terytorialnej kraju, a mianowicie decentralizacji zarządzania różnymi dziedzinami życia gospodarczego i społecznego, w tym również zarządzania oświatą. W rezultacie poczynionych zmian nastąpiło zniesienie podległości resortowej szkół zawodowych, w tym szkół leśnych oraz rolniczych. Zmiany powyższe objęły również były resortowe szkoły rolnicze i leśne. W szkołach rolniczych oprócz kształcenia rolniczego wprowadzono kierunki nierolnicze lub tak zwane okolorolnicze, związane z usługami i przetwórstwem, jak również uruchomiono licea ogólnokształcące i licea techniczne.

Strategia wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich za priorytetowe działania uznaje podniesienie poziomu wykształcenia mieszkańców wsi, rozwój przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Szkoły i placówki zlokalizowane na terenach wiejskich i w małych miejscowościach z całą pewnością winny aktywnie uczestniczyć w tych działaniach poprzez tworzenie szerokiej i różnorodnej oferty edukacyjnej skierowanej do młodzieży i dorosłych. W wielu przypadkach szkoły rolnicze poprzez poszerzenie oferty edukacyjnej dobrze wpisały się w lokalną sieć szkolnictwa, zapewniając lepszy dostęp młodzieży do szkół średnich, nie szkodząc przy tym swoim tradycjom kształcenia w zawodach rolniczych. Wykształcona młodzież wiejska to nie tylko rolnicy, lecz także specjaliści z różnych dziedzin, którzy, mieszkając na terenach wiejskich, będą przyczyniać się do wielofunkcyjnego i zrównoważonego rozwoju tych terenów.

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę przedstawić stanowisko w sprawie zmiany ustawy – Prawo o notariacie.

Jak wszyscy wiemy, wysokość taks notarialnych od momentu zmiany rozporządzenia ministra sprawiedliwości w 2001 r. wzbudzała i nadal wzbudza dużo kontrowersji. Powszechne jest bowiem odczucie, że stawki taksy notarialnej są zbyt wysokie, a ich wysokość nie odpowiada nakładowi pracy wykonywanej przez notariusza. Co więcej, przepisy wykonawcze, mające określić stawki maksymalne taksy notarialnej, tak naprawdę jej nie określają. Wskazują jedynie, że notariusz pobiera opłatę o stałej, co prawda, wysokości, ale powiększoną często o określony procent. Jak więc tu mówić o określeniu stawek maksymalnych? Dlatego zmiana takiego stanu rzeczy jest niezbędna, i to nie tylko z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że przepisy wykonawcze określające te stawki są niezgodne z konstytucją, ale także i po to, by faktycznie określić maksymalną stawkę opłaty notarialnej, jak przecież czyni niniejsza ustawa.

Panuje bowiem powszechne przekonanie, że wysokość taksy notarialnej stanowi dużą przeszkodę w dostępie do usług świadczonych przez notariuszy, dodajmy, że usług niezbędnych. Niestety, wysokość tego wynagrodzenia stanowi główne ograniczenie w dostępie do usług świadczonych przez notariuszy, nie tylko dla zwykłych obywateli, bo przecież także dla przedsiębiorców. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, strony czynności prawnej nie mają innej alternatywnej drogi do realizowania swoich celów. Z kolei wysokość taksy notarialnej nie może być barierą w realizacji praw majątkowych.

Czy można zatem usprawiedliwiać wysokość taksy notarialnej? Wiemy przecież, że notariusz jest płatnikiem podatków należnych przy dokonywanych przez niego czynnościach. Na nim też spoczywa obowiązek pobrania daniny publicznoprawnej oraz jej odprowadzenie. Prawdą jest także to, że notariusze są osobami zaufania publicznego, dzięki którym mamy pewność obrotu prawnego. Czy jednak powyższe może usprawiedliwiać wysokość ich wynagrodzenia? Z pewnością nie, a to z powodów już wskazywanych. W końcu w obecnej sytuacji tracą także sami notariusze. Są przecież postrzegani, w nienależny sposób, nie jako osoby zaufania publicznego, a jako monopoliści, w znacznej mierze sami stanowiący o swym wynagrodzeniu. Z kolei kuriozum obecnej sytuacji polega także i na tym, że tak samo, jak społeczeństwu niezbędny jest notariat, tak notariuszom klienci.

Na zmianach powinno zyskać społeczeństwo, ponieważ niższe opłaty oznaczają większą dostępność usług notarialnych. Tym samym zwiększy się odsetek osób korzystających z usług notariuszy – miejmy nadzieję – nie tylko w ostateczności, kiedy nie ma innej drogi. Zyskają także i sami notariusze, bo będą znowu postrzegani jako osoby godne zaufania.

Uważam więc, że ustawa ta wymaga naszego poparcia.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań mogących zapobiec groźbie utraty konkurencyjności polskich firm kosmetycznych, a co za tym idzie, o rozważenie możliwości wprowadzenia 0% akcyzy na produkty kosmetyczne.

Pragnę nadmienić, iż utrzymanie dotychczasowych stawek podatku akcyzowego stwarza duże zagrożenie dla dalszego funkcjonowania tego sektora w Polsce. Zachowanie akcyzy na obecnie obowiązującym poziomie, czyli 20%, sprawi, że Polska będzie jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym kosmetyki objęte są podatkiem akcyzowym. Zachodzi obawa, iż nasili się niekontrolowany przez służby celno-skarbowe przywóz akcyzowych kosmetyków z zagranicy – przemyt – z czym niezaprzeczalnie wiąże się możliwość powrotu do miejscowości przygranicznych polskiego importu, zwłaszcza że w krajach z nami sąsiadujących ceny kosmetyków akcyzowych są niższe o 10–20%. Obecnie wartość nielegalnego importu do Polski szacuje się na poziomie 20–40% sprzedaży krajowej, a może, niestety, jeszcze wzrosnąć. Tak duża akcyza może powodować powstawanie nowych inwestycji i centrów dystrybucji poza granicami Polski, gdyż koszty utworzenia składów podatkowych są wysokie. Niewątpliwie nastąpi także spadek rentowności producentów krajowych, co niesie ze sobą chociażby groźbę zmniejszenia zatrudnienia.

Po pierwsze, wprowadzenie 0% akcyzy przyczyni się do wzrostu konkurencyjności polskich firm, co implikować będzie wzrost środków na inwestycje, dystrybucję, promocję, marketing i reklamę, a także wzrost zatrudnienia w branży kosmetycznej.

Po drugie, spowoduje obniżenie krajowych cen detalicznych także dlatego, że rynek tej branży jest konkurencyjny, brakuje dużych graczy, i wykorzysta szansę na obniżkę cen. Niebagatelny wpływ będzie miała także presja dużych odbiorców detalicznych na dostosowanie naszych cen do obowiązujących w krajach sąsiednich. Czynnikiem powodującym obniżkę będzie również dynamizacja rynku, a co za tym idzie – wzrost konsumpcji, wolumenu i wartości obrotów.

Po trzecie, ograniczy szarą strefę, dzięki czemu wzrosną wpływy budżetowe.

Po czwarte, stworzy przychylny klimat do inwestycji zagranicznych.

Po piąte, przyczyni się do likwidacji kosztów administracyjnych związanych z poborem podatku akcyzowego.

Wszystko to sprawi, że przy obniżonej do 0% akcyzie, paradoksalnie, wzrosną wpływy do budżetu. Obrazuje to analiza dotycząca wpływu akcyzy na zachowanie firm kosmetycznych i dochody budżetu, którą pozwolę sobie załączyć.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie możliwości obniżenia stawki podatku akcyzowego na kosmetyki i podjęcie stosownych działań, zmierzających do jej wprowadzenia.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Uprzejmie dziękuję Panu Ministrowi za zajęcie się sprawą udostępnienia informacji geologicznej firmie Zakład Kamieniarski „Kamex” Suchedniów i za informacje otrzymane w tej sprawie w pismach DG/ig/MŻ/480/7368/2003 i DG/ig/MŻ/480/1502/2004.

Jednocześnie informuję, że mimo upływu już prawie roku od złożenia w ministerstwie przez firmę „Kamex” s.c. Suchedniów wniosku o udostępnienie informacji geologicznej dotyczącej złoża piaskowców „Kopulak” i obietnic Pana Ministra złożonych w wymienionych pismach załatwienie sprawy jest w punkcie prawie wyjściowym.

Od roku sytuacja jest taka, że „Kamex” Suchedniów ma od Lasów Państwowych przyrzeczenie dzierżawy terenu, płaci systematycznie Nadleśnictwu Suchedniów ustaloną opłatę dzierżawną, płaci gminie podatek od tego terenu, a mimo to nie może wystąpić o koncesję na wydobycie piaskowca, ponieważ informację geologiczną blokuje będąca w upadłości i likwidacji firma „Kamex” Zabierzów spółka z o.o., która nie posiada prawa do terenu ani prawa scedowania tej informacji na osoby trzecie.

W ten sposób zablokowane jest wykorzystanie przez firmę „Kamex” s.c. Suchedniów przyrzczonego jej złoża piaskowców „Kopulak” zgodnie z jego funkcją i przeznaczeniem, czyli uruchomienie wydobycia i przerobu tego surowca, co w sytuacji, gdy w powiecie Skarżysko-Kamienna jest trzydziestotrzyprocentowe bezrobocie, jest ze względów społecznych i gospodarczych wręcz konieczne.

Dlatego jeszcze raz proszę Pana Ministra o zbadanie możliwości prawnych przerwania patowej sytuacji w przedmiotowej sprawie i nadanie jej biegu zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami Pana Ministra.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego, do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego oraz do prezesa Polskiej Konfederacji Sportu Andrzeja Kraśnickiego

Panowie Ministrowie! Panie Prezesie!

W czasie mojej wizyty z Komisją Nauki, Edukacji i Sportu w Górskiej Szkole Szybowcowej Aeroklubu Polskiego w Międzybrodziu Żywieckim na Żarze zaznajomiliśmy się z warunkami funkcjonowania tej szkoły, która stanowi historię polskiego szybownictwa.

Działalność szkoleniową i treningową rozpoczęto tu w roku 1936, kiedy w szkole powstało szybownictwo. Wystarczy wspomnieć, że szkolili się tam najwybitniejsi w naszym kraju piloci sportowi, wojskowi i cywilni, jak: generał Mirosław Hermaszewski, Tadeusz Góra, Edward Makula, Pelagia Majewska, Adela Dankowska i Franciszek Kępka czy wreszcie mistrz świata z ubiegłego roku Sebastian Kawa.

Obecnie szkoła szybowcowa i całe polskie lotnictwo sportowe ciągle boryka się z brakiem funduszy na prowadzenie działalności szkoleniowej i sportowej dla młodzieży i pilotów. Problem ten dotyczy pilotów kadry narodowej – kadrowicze nawet na mistrzostwach świata latają na zmianę na jednym sprzęcie – a poza chodzą też o problem powszechności tego sportu, który staje się coraz bardziej kosztowny i elitarny, także za sprawą przepisów finansowych. A sprawa ma swój aspekt strategiczny, bowiem każdy pilot wojskowy i cywilny rozpoczyna swoją karierę od aeroklubowej fascynacji. Zrozumiały to państwa europejskie i wypracowały bardzo efektywne modele wsparcia sportów lotniczych.

Nasi konstruktorzy i piloci od lat dwudziestych minionego stulecia należą do światowej czołówki, a jednak, mimo dziewięćdziesięciu tysięcy członków aeroklubu, ośrodki szkoleniowo-treningowe balansują na krawędzi bankructwa.

W roku 2003 w Górskiej Szkole Szybowcowej na Żarze trenowało trzystu dwudziestu pilotów z całej Polski. Wylatano trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt godzin na szybowcach i sześćset sześćdziesiąt siedem godzin na samolotach. Koszty tej działalności to 1 miliard 417 milionów 400 zł. Działalność gospodarcza prowadzona przez szkołę, w tym opłaty wnoszone przez pilotów, przyniosła 1 miliard 94 miliony zł. W 2003 r. szkoła szybowcowa otrzymała dotację statutową od Aeroklubu Polskiego w wysokości 247 tysięcy zł.

Zwracam się do Panów Ministrów i Pana Prezesa, by w dobrze pojętym interesie naszego kraju podjęli systemowe działania w celu poprawienia sytuacji w aeroklubach RP.

Oczekuję informacji na temat działań podjętych w tej mierze zarówno w ministerstwach, jak i w Polskiej Konfederacji Sportu, gdzie brakuje wspierania i promocji adekwatnych do wyników sportowych aeroklubów.

Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Moje oświadczenie, składane na Pańskie ręce, dotyczy sytuacji na rynku drewna. Z posiadanych przeze mnie informacji, zweryfikowanych podczas rozmów zarówno z przedsiębiorcami branży drzewnej, jak i pracownikami Lasów Państwowych, niezbicie wynika, iż zarówno na rynku lokalnym (między innymi w województwie pomorskim), jak i w skali całego kraju w sposób drastyczny zmniejszono podaż drewna na rynek. Sytuacji takiej nie sposób wytłumaczyć w jakikolwiek racjonalny sposób. Ograniczenie dostaw nie jest przyczyną klęski naturalnej, nie wynika również z przesłanek racjonalnej gospodarki leśnej. Według autorytetów z tejże dziedziny – patrz: „Gazeta Drzewna”, maj 2004 r., nr 5 (67) – przedsiębiorstwo „Lasy Państwowe” ma pełną zdolność do znacznego zwiększenia podaży surowca, co mogłoby, według fachowców, pozytywnie wpłynąć na stan naszych lasów.

Znane są mi również przykłady zawarcia umów na eksport drewna, umów niekorzystnych, albowiem z posiadanych przeze mnie dokumentów wynika, iż zawarto je na warunkach dalece gorszych od oferowanych odbiorcom krajowym.

Z tego też względu zwracam się o udzielenie wyjaśnień w następujących kwestiach.

Dlaczego ograniczono podaż drewna na rynku począwszy od drugiego półrocza 2003 r.?

Jaka jest przyczyna nieregulowanych dostaw surowca? W 2001 r. na rynek dostarczono ilości wystarczające do zaspokojenia popytu.

Czy przedsiębiorstwo „Lasy Państwowe” prowadzi jakąkolwiek racjonalną politykę w tym względzie, w szczególności czy eksport drewna ma priorytet w zestawieniu z dostawami na rynek krajowy oraz czy zawarto długoterminowe kontrakty z odbiorcami zagranicznymi, które mogą destabilizować rynek krajowy?

Czy Ministerstwo Środowiska i podległe mu przedsiębiorstwo „Lasy Państwowe” liczą się z możliwością utraty około czterech tysięcy miejsc pracy w zakładach przerabiających drewno? Niedobór na rynku około 2 milionów m³ drewna rocznie skutkować będzie właśnie taką redukcją zatrudnienia w zakładach przerabiających drewno.

Ze względu na powyższe argumenty proszę o podjęcie działań w celu zwiększenia ilości dostarczanego na rynek drewna.

Z poważaniem
Gerard Czaja

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy, pełniącego obowiązki ministra zdrowia Jerzego Hausnera oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Lesława Abramowicza

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Otrzymałem stanowisko Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie, związane z protestem przeciwko dyskryminacji województwa zachodniopomorskiego przy podziale środków finansowych na leczenie ubezpieczonych. Chciałbym przyłączyć się do sprzeciwu lekarzy działających w obronie interesu pacjentów naszego województwa.

Proszę o ustosunkowanie się do zarzutu izby lekarskiej o lekceważenie interesu pacjentów regionu zachodniopomorskiego. Nie do przyjęcia jest koncepcja utrzymująca w drugiej połowie bieżącego roku najmniejsze w kraju nakłady przekazywane do Zachodniopomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, dlatego zwracam się z prośbą o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu wyeliminowania przedstawionego stanu. W jaki sposób fundusz uzasadnia pozostanie przy niewspółmiernie niskich środkach finansowych? Trudno uznać za słusne różnicowanie zasad traktowania naszych obywateli ze względu na przynależność do danego oddziału wojewódzkiego. Czy są podejmowane konkretne działania w celu zmniejszenia negatywnych skutków tych praktyk?

Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie zdecydowanie krytykuje uchwałę Zarządu NFZ, przyznającą dyrektorom oddziałów wojewódzkich NFZ możliwość swobodnego ustalania cen procedur medycznych dla poszczególnych świadczeniodawców. Chciałbym uzyskać informację uzasadniającą wspomnianą koncepcję, a także odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu realne są obawy lekarzy o stroniczne ustalanie cen?

Załączam stanowisko Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie.*

Z poważaniem
Witold Gładkowski

* Załącznik do wyglądu w dokumentacji BiuroPrac Senackich

Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę w swoim oświadczeniu zwrócić Pana uwagę na fakt, że młodzieżowe ośrodki wychowawcze w Polsce, które z dniem 1 stycznia 2004 r. zostały przeniesione z resortu zajmującego się opieką społeczną do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, zmagają się z szeregiem problemów, które wynikają z braku rozporządzeń wykonawczych dotyczących ich funkcjonowania. Młodzieżowe ośrodki wychowawcze oczekują na następujące rozporządzenia: w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach; ustalający ramowy statut MOW oraz młodzieżowego ośrodka socjoterapii; w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i młodzieżowym ośrodku socjoterapii; w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2004 r.

Jednocześnie informuję, że od 1 stycznia 2004 r. do placówek młodzieżowych ośrodków wychowawczych nie są kierowani wychowankowie, co jest wynikiem braku rozporządzeń w tym zakresie. Ponadto pragnę zwrócić uwagę na to, iż placówki te borykają się z poważnymi problemami finansowymi, gdyż przekazywana od stycznia 2004 r. subwencja została ustalona w wysokości niewystarczającej na wyżywienie podopiecznych.

Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o zainteresowanie się problematyką młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

Z poważaniem
Apolonia Klepacz

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapewnienie przez państwo warunków dostępu do szeroko pojętej komunikacji społecznej we współczesnym świecie to bez wątpienia jedno z najważniejszych stojących przed nami wyzwań. Jednym z tych obszarów jest kwestia dostępności do usług telekomunikacyjnych. W świetle obserwacji polskiego rynku telekomunikacyjnego nasuwają się, niestety, mało budujące wnioski. Jesteśmy w tym względzie w końcówce krajów europejskich.

Jest bez wątpienia wiele istotnych okoliczności powodujących taki stan rzeczy. Ranek de facto nadal cechuje monopol operatorski, co widać przede wszystkim po bardzo wysokich cenach usług w stosunku do zasobności portfela przeciętnego obywatela. Pozorowanie działań w zakresie obniżania cen usług telefonicznych – ileż jest różnego rodzaju taryf, tylko jakże niezrozumiałych! – przez niektórych operatorów niczego nie zmienia na lepsze. Jaskrawym tego przykładem jest utrzymywanie stref numerycznych sprzed reformy administracyjnej kraju w 1999 r., kiedy to zlikwidowano podział na czterdzieści dziewięć województw. W układzie operatorskim funkcjonuje to nadal, ponieważ istotne są płynące z tego korzyści.

Pozwolę sobie przeto zwrócić Pana uwagę na tą sprawę i na inne elementy wymagające podjęcia przez resort szybkich działań legislacyjnych, mających na celu zakończenie praktyk, które powodują, że nasz kraj zajmuje tak wysokie miejsce w statystyce kosztów usług telekomunikacyjnych. Na przeciwnym biegunie są za to zyski firm działających w tej branży, wykorzystywane często na bulwersującą opinię społeczną inwestycje.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie nastąpiło wyraźne ożywienie działań w zakresie szeroko rozumianej infrastruktury drogowej w Polsce. Jest to plon niezwykle aktywnej działalności w tym obszarze Pana poprzednika na stanowisku wicepremiera rządu RP, Marka Pola.

W naszym kraju pojawiło się wiele funduszy przeznaczonych na remonty oraz budowę szlaków drogowych. Moje zainteresowanie budzi pożyczka z Banku Światowego w wysokości 100 milionów euro, która została zaciągnięta na remonty dróg.

Ponieważ województwo dolnośląskie należy do szczególnie wyposażonych w infrastrukturę drogową, alokacja środków na tym terenie jest dla mnie bardzo ważna. Proszę zatem o przedstawienie szczegółowej informacji uwzględniającej podział tych środków na poszczególne województwa, a także kryteria, jakimi się kierowano, dokonując takiego podziału.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy, pełniącego obowiązki ministra zdrowia Jerzego Hausnera

Zarówno w województwie warmińsko-mazurskim, jak i pomorskim odczuwalne są problemy związane z odbiorem programu regionalnego. Jedyny działający na bardzo dużym obszarze województwa warmińsko-mazurskiego nadajnik o mocy 1 KW ERP obejmuje swoim zasięgiem wyłącznie miasto Olsztyn. Spowodowało to, iż TVP3 zwróciła się z propozycją zmian dotyczących zwiększenia zasięgu na terenie województwa warmińsko-mazurskiego poprzez:

- przeniesienie niewykorzystanego przez TVP1 kanału 28 o mocy 200 KW ERP z Lidzbarka Warmińskiego do obiektu RTCN Miłki/Giżycko, co pozwoliłoby na pokrycie praktycznie całego regionu Mazur;

- zmianę wysokości zawieszenia anteny, co spowoduje objęcie przez nadajnik swym zasięgiem niemal całego obszaru województwa.

Także w województwie pomorskim działa obecnie tylko jeden nadajnik TVP3, pokrywający zaledwie połowę obszaru województwa.

W związku z tym proponuje się:

- przeznaczenie kanału 33, po TVP1, w Wojsku/Czersku na potrzeby TVP3;
- zmianę lokalizacji kanału 50, po TVP2, przeniesienie go z Wojska/Czerska do Słupska, co spowoduje możliwość odbioru programu regionalnego przez aglomerację Słupsk-Ustka;
- przeznaczenie kanału 39, TVP2, w Człuchowie na potrzeby TVP3.

Procedura decyzyjna dotycząca przyznawania kanałów telewizyjnych w przypadku telewizji regionalnej jest skomplikowana i długotrwała. Wniosek składany jest do zarządu Telewizji Polskiej SA, ten występuje o udzielenie koncesji do KRRiT, która z kolei występuje do Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, a w końcu KRRiT przydziela koncesję.

Istotny jest również fakt, iż wysokie koszty emisji programów związane są z tym, iż cała sieć rozsiewcza jest własnością TP EmiTel, będącej spółką należącą do TP SA.

Ze względu na przedstawione skomplikowane i kosztowne uwarunkowania związane z uruchamianiem nowych nadajników, wnoszę o finansowanie takich projektów na szczeblu centralnym, gdyż oddziały TVP nie są po prostu w stanie pokryć tak wysokich kosztów.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy, pełniącego obowiązki ministra zdrowia Jerzego Hausnera

Regulacja prawna dotycząca zarobkowania rencistów, jak się wydaje, jest dla tej grupy krzywdząca i niekorzystnie wpływa na ich sytuację. Ustawodawca uwzględnił w rozliczeniu tylko rencistę, nie przewidział jednak, że rencista może mieć na utrzymaniu rodzinę, której członkowie nie posiadają żadnych dochodów. Niski poziom dochodów rodzin rencistów często zmusza ich do podejmowania dodatkowych zajęć i wówczas dochodzi do przekroczenia określonej granicznej kwoty zarobkowania rencistów.

W związku z powyższym zwracam się o rozważenie możliwości takiej zmiany regulacji prawnych dotyczących omówionej kwestii, która to zmiana uwzględniałaby średni dochód rodziny, a nie tylko wysokość dochodu rencisty.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do burmistrza miasta i gminy Błonie Zbigniewa Stępnia

Mieszkańcy Błonia zwracają się do mnie z licznymi interwencjami w sprawie planowanej budowy drogi wojewódzkiej nr 579 Kazuń – Grodzisk Mazowiecki, która ma przechodzić przez Błonie.

Jak wynika z posiadanych przez mnie informacji, zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Błonie”, zatwierdzonym przez Radę Miejską w Błoniu 30 czerwca 2003 r., droga nr 579 ma przebiegać przez zachodnią część miasta ulicami Towarową i Grodziską. Oznacza to, że trasa ta, która de facto będzie drogą tranzytową, przenoszącą ciężki ruch kołowy z północy na południe o natężeniu ponad dwadzieścia pięć tysięcy pojazdów na dobę, będzie przebiegała przez miasto, przez tereny zabudowy jednorodzinnej, w bliskim sąsiedztwie zabytкового cmentarza.

Nasuwają się uzasadnione wątpliwości, czy trasa mająca pełnić funkcję obwodnicy powinna przebiegać przez miasto. Takie usytuowanie trasy nie tylko wpłynie negatywnie na warunki i jakość życia mieszkańców, ale nie rozwiąże problemów komunikacyjnych miasta, ponieważ zaplanowana trasa krzyżuje się z kilkoma ulicami w mieście, łącząc ruch lokalny i tranzytowy.

Proszę o szczegółowe ustosunkowanie się do zarzutów wysuwanych przez mieszkańców i przedstawienie mi stanowiska władz Błonia odnośnie do przebiegu trasy nr 579 planowanego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Z doniesień prasowych, vide: „Gazeta Szkolna” nr 23 (221) 1 czerwca 2004 r., jak też audycji telewizyjnej pod tytułem „Warto rozmawiać”, vide: TVP2, 31 maja 2004 r., uzyskałem informację o bulwersującej środowisko uczniów, rodziców i nauczycieli ankiecie OBOP, która zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawców poprzez treść pytań w niej zawartych, skierowanych do dzieci, narusza konstytucyjne prawa obywateli określone w zapisach art. 47 i 48 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Rodzice pięciu tysięcy dzieci zostali oszukani w liście do nich skierowanym i wyrazili zgodę na udział ich dzieci w badaniu ankietowym, którego cel został przed nimi ujawniony fragmentarycznie. Tym sposobem pozbawiono ich prawa do wykonywania pieczy nad wychowywaniem własnych dzieci – kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 95 §1 – oraz poprzez świadomą manipulację uniemożliwiono im wypełnienie obowiązku troski o fizyczny i duchowy rozwój ich dzieci – kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 95. Te badania zostały za zgodą dyrektorów szkół przeprowadzone w klasach licealnych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o stanowisko resortu w tej sprawie.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Z doniesień prasowych, vide: „Gazeta Szkolna” nr 23 (221) 1 czerwca 2004 r., jak też audycji telewizyjnej pod tytułem „Warto rozmawiać”, vide: TVP2, 31 maja 2004 r., uzyskałem informację o bulwersującej środowisko uczniów, rodziców i nauczycieli ankiecie OBOP, która zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawców poprzez treść pytań w niej zawartych, skierowanych do dzieci, narusza konstytucyjne prawa obywateli określone w zapisach art. 47 i 48 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Rodzice pięciu tysięcy dzieci zostali oszukani w liście do nich skierowanym i wyrazili zgodę na udział ich dzieci w badaniu ankietowym, którego cel został przed nimi ujawniony fragmentarycznie. Tym sposobem pozbawiono ich prawa do wykonywania pieczy nad wychowywaniem własnych dzieci – kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 95 §1 – oraz poprzez świadomą manipulację uniemożliwiono im wypełnienie obowiązku troski o fizyczny i duchowy rozwój ich dzieci – kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 95. Te badania zostały za zgodą dyrektorów szkół przeprowadzone w klasach licealnych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o podjęcie stosownych działań w tej sprawie.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw dziecka Pawła Jarosa

Z doniesień prasowych, vide: „Gazeta Szkolna” nr 23 (221) 1 czerwca 2004 r., jak też audycji telewizyjnej pod tytułem „Warto rozmawiać”, vide: TVP2, 31 maja 2004 r., uzyskałem informację o bulwersującej środowisko uczniów, rodziców i nauczycieli ankiecie OBOP, która zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawców poprzez treść pytań w niej zawartych, skierowanych do dzieci, narusza konstytucyjne prawa obywateli określone w zapisach art. 47 i 48 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pana urząd i Pan osobiście wyposażeni jesteście przez ustawę o rzeczniku praw dziecka w kompetencje do podejmowania działań mających na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju z poszanowaniem jego godności i podmiotowości, art. 3 pkt 1, oraz podejmowania działań zmierzających do ochrony dziecka między innymi przed demoralizacją, art. 3 pkt 3.

W imieniu własnym i moich wyborców oczekuję od Pana zajęcia stanowiska w tej bulwersującej sprawie.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leona Kieresa

W związku z wypowiedzią Pana Profesora o możliwości wszczęcia polskiego śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej, jak też z powszechnymi oczekiwaniami w tym względzie oraz aprobatą dla tego przedsięwzięcia wyrażoną w liście skierowanym do Pana przez polskich intelektualistów, apeluję do Pana Prezesa o wszczęcie stosownego śledztwa.

Powinnością współczesnego pokolenia Polek i Polaków jest przerwanie znowy milczenia i bierności w tej sprawie. Niech sprawiedliwość stanie się wyrazem hołdu dla bohaterstwa zamordowanych.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Leszka Zielińskiego

Oświadczenie dotyczy stosowania postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne.

Rada Ministrów, określając maksymalną intensywność pomocy w rozporządzeniu, o którym wspomniałem, stwierdza między innymi, że obok dofinansowania do wynagrodzeń pracowników uwzględnia się również całość składek od pracodawcy na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych stanowi, że dofinansowaniu podlegają także składki emerytalna i chorobowa płacone przez pracownika, o których nie mówi wymienione rozporządzenie.

Jak należy interpretować tę niespójność ustawy i rozporządzenia? Czy biuro pełnomocnika podjęło czynności mające na celu usunięcie tych rozbieżności?

Będę wdzięczny za przedstawienie mi stanowiska w tej sprawie.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Leszka Zielińskiego

Oświadczenie dotyczy stosowania postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy *de minimis* przedsiębiorcom prowadzącym zakłady pracy chronionej.

Wprowadzone w wymienionym rozporządzeniu zmiany generalnie nie przewidują żadnego okresu przejściowego, a ich skutki w sposób drastyczny i trudny do przewidzenia pogarszają warunki zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Pozornie może się wydawać, że Rada Ministrów zapewnia, a nawet poszerza uprawnienia ustawowe, zapisane w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Z pomocy *de minimis* nie będzie mógł skorzystać praktycznie żaden zakład pracy chronionej, jeśli uwzględni się zapisane tam ograniczenie wysokości pomocy publicznej do 100 tysięcy euro w ciągu trzech lat. Rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy nie zawiera „wyzerowania” z dniem 1 maja bieżącego roku kont otrzymanej dotychczas pomocy publicznej. To praktycznie eliminuje możliwość korzystania z tej pomocy przez zakłady pracy chronionej.

Czy taka była intencja rządu? I czy takie rozwiązania obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej?

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Oświadczenie dotyczy postanowień ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług dotyczących odliczania podatku naliczonego od zakupu paliwa zużywane do napędu samochodów nieposiadających homologacji.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 pkt 3 wymienionej ustawy nie można odliczać podatku naliczonego od zakupionych paliw silnikowych, oleju napędowego oraz gazu wykorzystywanych do napędu samochodów osobowych i innych pojazdów samochodowych, o których mowa w art. 86 ust. 3 i 5 nowej ustawy o VAT.

Ograniczenie prawa do odliczania podatku naliczonego od zakupowanego paliwa szczególnie dotknęło użytkowników pojazdów dotychczas kwalifikowanych jako ciężarowe. Zakupione jako samochody używane lub sprowadzone z zagranicy w okresie, kiedy świadectwo homologacji nie było wymagane, pojazdy te były dotychczas rejestrowane i używane jako pojazdy ciężarowe.

Ten niezwykle rygorystyczny przepis wzbudził ogromne zaniepokojenie wśród podatników. To nie jest sporadyczny przypadek, żeby można było przejść nad nim do porządku dziennego. W przedsiębiorstwach są to rocznie miliony złotych nieodliczonego i zapłaconego podatku VAT, tym bardziej że ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, ogłoszona w dniu 5 kwietnia 2004 r., wchodzi w życie od 1 maja, a więc praktycznie nie ma *vacatio legis*.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Oświadczenie dotyczy stosowania postanowień zawartych w rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia i 18 maja 2004 r. w sprawie warunków udzielania pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne.

Wymienione rozporządzenia Rady Ministrów, dostosowując polskie prawo do standardów Unii Europejskiej, całkowicie zburzyły dotychczasowy system rehabilitacji zawodowej i społecznej przez trzynaście lat doskonalony przez kolejne rządy III Rzeczypospolitej. Wszystko to wprowadzono bez zachowania jakiegokolwiek okresu przejściowego pod płaszczykiem ujednolicenia przepisów prawa polskiego i dostosowania go do prawa obowiązującego w Unii Europejskiej.

Nieprawdą jest, że wszystkie te zmiany uwzględniają zapisy prawa Unii Europejskiej. Tam występuje duża różnorodność rozwiązań prawnych, sprzyjająca niepełnosprawnym oraz zatrudniającym ich przedsiębiorcom. U nas osiągnięto, moim zdaniem, jeden zasadniczy efekt – masowe zwolnienia z pracy osób niepełnosprawnych. Jeśli to nie nastąpiło już, to niewątpliwie będzie miało miejsce na początku 2005 r., po przedstawieniu rozliczeń zwiększonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Uważam, że jest jeszcze czas, by nie dopuścić do takiej sytuacji dzięki wprowadzeniu metody zryczałtowanego określania wysokości dofinansowania podwyższonych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych, jak to ma miejsce w Niemczech, Hiszpanii i Włoszech.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy, pełniącego obowiązki ministra zdrowia Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o podjęcie stosownych kroków zmierzających do wyjaśnienia sytuacji w nadzorowanej przez pana Akademi Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Akademia Medyczna w Poznaniu, a dokładniej Zarząd Inwestycji tejże uczelni, organizuje po raz trzeci przetarg na unity stomatologiczne dla Instytutu Stomatologii. Do przetargu stają zarówno polskie, jak i zagraniczne firmy, specjalizujące się w produkcji tego sprzętu. W ostatnim przetargu wybrano ofertę złożoną przez dostawcę oferującego drogie urządzenia niemieckiego producenta. Oferta ta została uznana za najkorzystniejszą pomimo, że była najdroższa – od pozostałych ofert była droższa o około 2 miliony zł. Przetarg ten został jednak unieważniony. Zarząd Inwestycji Akademii Medycznej organizuje więc przetarg po raz kolejny. Niepokojące są jednak informacje, które dotarły do mnie od polskich przedsiębiorców. Zamawiający przygotował nową specyfikację istotnych warunków zamówienia w taki sposób, by nikt oprócz, jak się zdaje, preferowanego dostawcy, nie mógł spełnić jej warunków. W porównaniu bowiem do warunków wcześniej stawianych, nowych nie będą mogli spełnić polscy producenci. Ich niepokój o to, czy nowe warunki nie służą jedynie wyeliminowaniu ich ofert z udziału w ogłaszonym przetargu, jest uzasadniony.

Zasadne jest zatem pytanie, czy nie mamy tu przypadkiem do czynienia z próbą wyłonięcia zwycięzcy przetargu jeszcze przed jego rozstrzygnięciem. Czy prawdą jest, że zmieniono warunki przetargu w ten sposób, by tylko konkretny oferent mógł do niego przystąpić, czy też jednak zmiana taka nastąpiła z innych obiektywnych przyczyn?

Nie powinno być chyba tak, że jedynym kryterium, jakim kieruje się zamawiający, płacący publicznymi środkami, ma być to, jaki podmiot składa ofertę.

Biorąc to wszystko pod uwagę, proszę o zainteresowanie się niniejszą sprawą i zażądanie wyjaśnień od nadzorowanej przez Pana Ministra Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i wyjaśnienie sprawy organizowanego przetargu na zakup unitów stomatologicznych dla Instytutu Stomatologii.

Z poważaniem
Krzysztof Szydłowski

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

W związku z pytaniami środowisk twórczych kierowanymi do mojego biura senatorskiego oraz z racji pełnionej przeze mnie funkcji wiceprzewodniczącej Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC) uprzejmie proszę Pana Ministra o wyjaśnienie, kto i na jakiej podstawie decyduje o kierowaniu konkretnych osób do ośrodków kultury polskiej zagranicą.

Zwracam się również z prośbą o wyjaśnienie, jakie kryteria są stosowane przy rozpatrywaniu konkretnych kandydatur.

Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie informacji, w jakiej wysokości przeznaczane są środki z budżetu państwa na utrzymanie wydziałów teologicznych i prawa kanonicznego w uczelniach państwowych.

Bardzo proszę również o informację na temat kwot przyznawanych średnim i wyższym szkołom katolickim oraz uczelniom związanym z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi działającymi w Polsce.

Interesują mnie – w związku z pytaniami kierowanymi do mojego biura – wydatki, które z tego tytułu obciążały budżet państwa w 2003 r. oraz wydatki zaplanowane na ten cel w roku bieżącym.

Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o wyjaśnienie, według jakich kryteriów przyznawane są środki z budżetu państwa na dofinansowanie czasopism, oraz o przekazanie wykazu pism, którym w bieżącym roku została udzielona pomoc finansowa, wraz ze wskazaniem konkretnych kwot dotacji.

Zwracam się też ponownie z prośbą o przyznanie pomocy finansowej redakcji kwartalnika „Małżeństwo i Rodzina”, jedynemu w Polsce czasopismu naukowemu poświęconemu familiologii i gamologii, dyscyplinom wiedzy o istotnym praktycznym znaczeniu społecznym. Czasopismo to jest cenione w środowisku naukowym, o czym świadczy fakt, iż 50% nakładu prenumerują biblioteki akademickie i pedagogiczne. Jako pismo niskonakładowe nie jest jednak w stanie utrzymać się bez wsparcia finansowego państwa.

Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 60. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 czerwca 2004 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje:

- 1) senatorów: Jolantę Danielak oraz Longina Pastusiaka z Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego;
- 2) senator Jolantę Danielak z Komisji Emigracji i Polaków za Granicą;
- 3) senatora Ryszarda Jarzembowskiego z Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1:

a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „w tytule I „Małżeństwo””,

b) w pkt 3 w zdaniu wstępnym przed wyrazami „tytuł działu III” dodaje się wyrazy „w tytule I”,

c) w pkt 4 i 15 w zdaniu wstępnym przed wyrazami „w dziale III” dodaje się wyrazy „w tytule I”;

2) w art. 5 w ust. 5 w pkt 2 wyraz „zaciągnięte” zastępuje się wyrazem „powstałe”;

3) w art. 5 w ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Jeżeli roszczenie powstało przed wejściem w życie ustawy, egzekucję prowadzi się według przepisów dotychczasowych.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw dotyczą głównie przepisów przejściowych. W związku ze zmianami w zakresie ustrojów majątkowych między małżonkami oraz zmianami zasad odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, należało uściślić zasady stosowania przepisów dotychczasowych i zapewnić spójność uregulowań w przyjętej nowelizacji. Zgodnie z art. 5 ust. 5 pkt 1 przepisy dotychczasowe mają być stosowane m. in. do odpowiedzialności małżonków za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy - za zobowiązania wynikające z czynności prawnej, jak i za zobowiązania nie wynikające z czynności prawnej. W myśl art. 5 ust. 5 pkt 2 przepis o ograniczeniu lub wyłączeniu odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązanie jednego małżonka miałby mieć zastosowanie wyłącznie do zobowiązań zaciągniętych przed wejściem ustawy w życie, tj. tylko tych, które powstały na podstawie czynności prawnej. Tę niespójność usuwa poprawka nr 2 – terminem zobowiązania powstałe w systemie prawa cywilnego są objęte, zarówno zobowiązania zaciągnięte przez dokonanie czynności prawnej, jak i zobowiązania nie wynikające z czynności prawnej.

Poprawka nr 3 zapewnia spójność ustawy w części dotyczącej stosowania przepisów dotychczasowych w zakresie postępowania egzekucyjnego. Jeżeli uregulowanie art. 5 ust. 5 nakazuje stosowanie przepisów dotychczasowych m. in. do oceny odpowiedzialności małżonków za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy, a także do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania jednego małżonka, a ustawa zmieniła zasady odpowiedzialności majątkiem wspólnym, to nie znajduje uzasadnienia różnicowanie podstaw prowadzenia egzekucji w zależności od dnia jej wszczęcia, nie zaś od dnia powstania roszczenia.

Poprawka nr 1 ma charakter uściślająco-porządkujący.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 4171 w § 4 po wyrazach „obowiązek wydania” dodaje się wyrazy „w określonym terminie”;
- 2) w art. 4 skreśla się pkt 2.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U Z A S A D N I E N I E

Rozpatrując ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Senat zwrócił szczególną uwagę na dotyczący bezczynności legislacyjnej przepis § 4 dodawanego do Kodeksu cywilnego art. 4171, zgodnie z którym jeżeli szkoda została wyrządzona przez niewydanie aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa, niezgodność z prawem niewydania tego aktu stwierdza sąd rozpoznający sprawę o naprawienie szkody. Senat postanowił doprecyzować ten przepis, wskazując, iż chodzi o przypadki, w których przepis prawa określa termin do wydania aktu. Zdaniem Senatu tylko w przypadku wyraźnego określenia terminu wydania aktu normatywnego będzie dostatecznie jasne dla sądu orzekającego w sprawie o naprawienie szkody, czy zaniechanie legislacyjne miało miejsce.

Ponadto Senat usunął zbędną, nie mającą treści normatywnej zmianę ustawy – Ordynacja podatkowa zawartą w art. 4 pkt 2 rozpatrywanej nowelizacji.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 czerwca 2004 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Jednocześnie upoważnia senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

projekt

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Art. 1.

W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926, z późn. zm.) w art. 260 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji, która następnie została uchylona w wyniku wznowienia postępowania lub stwierdzono nieważność tej decyzji, służy odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że przesłanki, które uzasadniają uchylenie decyzji lub stwierdzenie jej nieważności, powstały z winy strony.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia i ma zastosowanie do szkód powstałych od dnia 17 października 1997 r.

U Z A S A D N I E N I E

Rozpatrując uchwaloną przez Sejm w dniu 14 maja 2004 r. ustawę o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Senat dostrzegł potrzebę dokonania zmiany § 1 w art. 260 Ordynacji podatkowej, polegającej na usunięciu zbędnego wyrazu „rzeczywistej” odnoszącego się do szkody, którą poniosła strona wskutek wydania wadliwej decyzji. W myśl przepisu - po dokonaniu projektowanej nowelizacji - stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji, która następnie została uchylona w wyniku wznowienia postępowania lub stwierdzone nieważność tej decyzji, będzie służyć odszkodowanie za poniesioną szkodę (a nie rzeczywistą szkodę – jak w dotychczasowym brzmieniu).

W wyroku z dnia 23 września 2003 r. (sygn. akt K 20/02) Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 160 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 260 § 1 Ordynacji podatkowej w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody, są niezgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem Trybunału odszkodowanie przewidziane w tych przepisach powinno obejmować zarówno stratę jakiej doznało mienie poszkodowanego (tzw. *damnum emergens*) jak i utraconą korzyść, jakiej poszkodowany mógł się spodziewać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (tzw. *lucrum cessans*), wymaga tego bowiem - od dnia 17 października 1997 r. - przepis art. 77 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

Zdaniem Senatu mimo wyroku Trybunału konieczna jest zmiana legislacyjna w celu uniknięcia wątpliwości w stosowaniu wskazanego przepisu Ordynacji podatkowej. Zmianę tę ograniczono do przepisu art. 260 § 1 Ordynacji podatkowej, ponieważ art. 160 Kodeksu postępowania administracyjnego jest uchylany przez wspomnianą nowelizację uchwaloną przez Sejm 14 maja 2004 r. Kompetencje Senatu w zakresie wnoszenia poprawek nie pozwalały na rozwiązanie tego problemu poprzez poprawkę do tej nowelizacji.

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, odrzuca tę ustawę.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Uchwalona przez Sejm w dniu 14 maja 2004 r. ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty była przedmiotem wnikliwego rozpatrzenia zarówno przez Senat, jak również komisje senackie – Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Senat podjął uchwałę o odrzuceniu tej ustawy mając na względzie negatywną ocenę poszczególnych postanowień oraz skutków jej wejścia w życie.

Istotą ustawy jest z jednej strony ustanowienie podstaw prawnych zakładania i prowadzenia publicznych szkół rolniczych i placówek rolniczych o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym oraz publicznych szkół leśnych odpowiednio przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i ministra właściwego do spraw środowiska, z drugiej zaś – umożliwienie przejmowania do dnia 31 grudnia 2005 r. przez tych ministrów, w drodze porozumienia, prowadzenia szkół rolniczych oraz szkół leśnych, które zostały przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r. przez samorząd powiatowy. Zdaniem Senatu regulacja ta budzi zastrzeżenia z punktu widzenia obowiązującego systemu oświaty i systemu samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1548 ze zm.) zadania i kompetencje w zakresie problematyki kształcenia, nauczania i wychowania dzieci i młodzieży przysługują – co do zasady – ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania. Regulacja ta ma na celu przede wszystkim zapewnienie spójności w zakresie realizacji polityki Rady Ministrów w tym obszarze. Należy przy tym podkreślić, iż z mocy ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.) na ministrze tym ciąży obowiązek uzgodnienia projektu dokumentu rządowego, w tym projektu aktu normatywnego, z każdym członkiem Rady Ministrów. Uszczegółowienie trybu realizacji tego obowiązku nastąpiło w uchwale nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (M. P. Nr 13, poz. 221 ze zm.). W tym kontekście Senat negatywnie ocenił te przepisy ustawy, których skutkiem wejścia w życie byłoby ukształtowanie się stanu prawnego, zgodnie z którym odpowiednio minister właściwy do spraw rolnictwa i minister właściwy do spraw środowiska współuczestniczyliby – w odniesieniu do wszystkich typów szkół – w wydawaniu rozporządzeń ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania dotyczących ramowych planów nauczania, podstaw programowych kształcenia w poszczególnych zawodach, a także warunków i trybu zalecania do użytku szkolnego środków dydaktycznych.

Senat uznał za niecelowe uregulowanie, dające możliwość zakładania i prowadzenia publicznych szkół rolniczych i placówek rolniczych o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym oraz publicznych szkół leśnych odpowiednio przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i ministra właściwego do spraw środowiska, a także przejmowania do dnia 31 grudnia 2005 r. przez tych ministrów, w drodze porozumienia, prowadzenia szkół rolniczych oraz szkół leśnych, które zostały przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r. przez samorząd powiatowy. Unormowanie takie jest sprzeczne z modelem nowoczesnego, zdecentralizowanego systemu oświaty oraz nie uwzględnia negatywnych opinii środowisk samorządowych. Będzie ono zarazem generować dodatkowe koszty, zważywszy w szczególności na konieczność utworzenia odpowiednich komórek organizacyjnych w strukturach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Środowiska, których zakres działania obejmowałby problematykę oświatową. Zdaniem Senatu, brak jest podstaw do twierdzenia, że scentralizowany system oświaty rolniczej i leśnej zapewni tym szkołom korzystniejsze od obecnych warunki finansowe i organizacyjne. W toku senackiego postępowania legislacyjnego zwracano ponadto uwagę, iż wejście w życie ustawy mogłoby dać asumpt do postulatów prawnego i organizacyjnego wyodrębniania się na podobnych zasadach innych typów szkół publicznych, co byłoby swoistym początkiem dekompozycji obowiązującego systemu edukacji.

Reasumując, Senat uważa, że ustawa przyjmuje rozwiązania sprzeczne z obowiązującym systemem oświaty i systemem samorządu terytorialnego, stanowiąc zaprzeczenie zasady subsydiarności. W tym stanie rzeczy Senat odrzucił ustawę.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1, w art. 5:

a) § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Notariuszowi za dokonanie czynności notarialnych przysługuje wynagrodzenie określone na podstawie umowy ze stronami czynności, nie wyższe niż maksymalne stawki taksy notarialnej właściwe dla danej czynności.”,

b) w § 3 wyrazy „maksymalne stawki wynagrodzenia” zastępuje się wyrazami „maksymalne stawki taksy notarialnej”;

2) w art. 1, w art. 5 w § 3 wyrazy „nie może przekroczyć sześciokrotności” zastępuje się wyrazami „nie może przekroczyć dziesięciokrotności”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

W dniu 1 kwietnia 2004 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie. Zdecydował o wprowadzeniu do ustawy 2 poprawek.

Wprowadzając pierwszą zmianę Senat nawiązał do wieloletniej tradycji w nazywaniu stawek wynagrodzenia notariuszy „taksą notarialną”. Argument, że taksa to „opłata stała” a nie określane umownie „wynagrodzenie” nie znalazł poparcia Senatu wobec tego, że dotychczasowe przepisy zawierały takie samo nazewnictwo i nie zostało ono podważone w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Druga poprawka, zdaniem Senatu, jest uzasadniona prawidłowym zabezpieczeniem interesów Skarbu Państwa. Zdaniem Senatu większa ilość sporządzanych w kraju aktów notarialnych oraz wyższe dochody notariuszy zapewniają odpowiednio wysokie dochody budżetu z obciążających ich danin publicznych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych,
sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską
o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową
a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych
w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych,
podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne
za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich
Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r.
sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia
Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2
oraz Załącznik do tej Konwencji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego
Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji
(Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu,
członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r. sporządzonego na podstawie
art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym,
przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich,
Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r. sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego
na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3
Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków
jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego
Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu),
sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem
Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Jednocześnie upoważnia senator Ewę Serocką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

projekt

U S T A W A

z dnia

**o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem
w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Art. 1.

W ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 52, poz. 515) w art. 9:

1) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Przed rozpatrzeniem projektu aktu prawnego w Radzie Unii Europejskiej, Rada Ministrów zasięga opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu i organu właściwego na podstawie regulaminu Senatu, przedstawiając informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu w Radzie Unii Europejskiej.”;

2) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Z uwagi na organizację pracy organów Unii Europejskiej, z wyjątkiem spraw, w których Rada Unii Europejskiej stanowi jednomyślnie oraz spraw, które pociągają za sobą znaczne obciążenia dla budżetu państwa, Rada Ministrów może zająć stanowisko bez zasięgania opinii, o której mowa w ust. 1. W takim przypadku przedstawiciel Rady Ministrów ma obowiązek niezwłocznie przedstawić organowi właściwemu na podstawie regulaminu Sejmu i organowi właściwemu na podstawie regulaminu Senatu zajęte stanowisko oraz wyjaśnić przyczyny, dla których nie zasięgnięto opinii.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Uznając ustawę z dnia 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 52, poz. 515) za akt normatywny o doniosłym znaczeniu ustrojowym, zasadne jest ustanowienie w tym zakresie takich regulacji prawnych, które zapewniałyby wpływ obu organów władzy ustawodawczej na współuczestniczenie w wyrażaniu stanowiska w sprawie tworzenia prawa wspólnotowego.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 i art. 95 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej władzę ustawodawczą w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sejm i Senat. Unormowanie to determinuje przekonanie, że Senat, niezależnie od konkretnych kompetencji w ramach pełnionej przez niego funkcji ustawodawczej, jest organem współodpowiedzialnym z Sejmem za stan ustawodawstwa w Polsce.

Współpraca parlamentu z rządem w zakresie działalności prawodawczej Unii Europejskiej jest w istocie wykonywaniem kompetencji władzy ustawodawczej, obie izby powinny więc uczestniczyć w procedurach prawodawczych w zakresie opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej. Brak jest podstaw do wyeliminowania z realizacji tej funkcji jednej z izb. Uczestnictwo jedynie Sejmu w prawodawczych procedurach decyzyjnych w ramach Unii razi jednostronnością i może być kwestionowane od strony prawnokonstytucyjnej.

Znakomita część zadań realizowanych w unijnych organach przez przedstawicieli rządu przekłada się następnie na powstawanie przepisów stosowanych bezpośrednio w krajach członkowskich albo wymagających implementacji w krajach członkowskich. Określona w art. 9 ustawy współpraca parlamentu z rządem w zakresie stanowienia prawa UE ma charakter współdziałania z władzą wykonawczą przejmującą część uprawnień prawodawczych przysługujących dotąd parlamentowi i współpraca ta mieści się całkowicie w kompetencjach władzy ustawodawczej.

Uznając określoną w art. 9 procedurę za kolejne etapy tego samego procesu opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej, trudno znaleźć racjonalne argumenty za wykluczeniem ze współuczestniczenia w niej stosownego organu Senatu. Opinie wyrażane na podstawie art. 9 mają charakter niewładczy, nie wiążą organu do którego są kierowane i nie sposób uznać je za instytucje kontroli działalności Rady Ministrów, która zgodnie z art. 95 ust. 2 Konstytucji przysługuje wyłącznie Sejmowi. Dopiero procedura zawarta w art. 10 ustawy, nakładająca na Radę Ministrów obowiązki wynikające z wydania przez właściwy organ Sejmu opinii, może być uznana za wykonywanie tych funkcji kontrolnych.

W związku z tym, mając na względzie konieczność zrównania pozycji właściwej komisji senackiej z komisją sejmową w zakresie opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej oraz stanowisk, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu aktu prawnego w Radzie Unii Europejskiej, proponuje się nadanie nowego brzmienia art. 9 ust. 1 i 3 przedmiotowej ustawy. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowiłby, że przed rozpatrzeniem projektu aktu prawnego w Radzie Unii Europejskiej, Rada Ministrów zasięga opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu i organu właściwego na podstawie regulaminu Senatu, przedstawiając informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu w Radzie Unii Europejskiej. W przypadku natomiast, gdyby z uwagi na organizację pracy organów Unii Europejskiej, z wyjątkiem spraw, w których Rada Unii Europejskiej stanowi jednomyślnie oraz spraw, które pociągają za sobą znaczne obciążenia dla budżetu państwa, Rada Ministrów zajmowała stanowisko bez zasięganego opinii właściwych organów parlamentu, przedstawiciel Rady Ministrów byłby obowiązany do niezwłocznego przedstawienia organowi właściwemu na podstawie regulaminu Sejmu i organowi właściwemu na podstawie regulaminu Senatu zajętego stanowiska oraz wyjaśnienia przyczyny, dla których nie zasięgnięto opinii (art. 9 ust. 3).

Reasumując należy stwierdzić, iż uchwalenie ustawy w projektowanym brzmieniu przyczyni się do równoprawnych pozycji Sejmu i Senatu w zakresie opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej oraz stanowisk, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu aktu prawnego w Radzie Unii Europejskiej, usuwając tym samym zasadnicze wątpliwości co do konstytucyjności art. 9 przedmiotowej ustawy.

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 czerwca 2004 r.

w sprawie polityki karnej w Polsce

1. Senat RP wyraża zaniepokojenie wysokim poziomem zagrożenia przestępczością w Polsce, w tym dużym wskaźnikiem powrotu do przestępstwa (recydywy) oraz szerzącą się przestępczością młodzieży, mimo częstego orzekania kary pozbawienia wolności i stosowania tymczasowego aresztowania. Dramatyczna jest sytuacja w zakładach karnych, gdzie ogromne przełudnienie uniemożliwia działalność resocjalizacyjną, kierując cały wysiłek służby więziennej na zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa osadzonych i personelu. Kompromitacją państwa grozi istniejąca sytuacja, gdy około 25 tys. skazanych na karę pozbawienia wolności, z różnych przyczyn nie odbywa tej kary, a których w razie ustąpienia tych przyczyn nie pomieściłyby istniejące zakłady karne. Jednocześnie w zakładach tych przebywają osoby skazane na karę pozbawienia wolności za uchylanie się od płacenia alimentów, które nie pracują i nadal nie płacą alimentów oraz sprawcy drobnych przestępstw, którym zamieniono nie uiszczoną grzywnę na zastępczą karę pozbawienia wolności oraz tymczasowo aresztowani podejrzani o drobne przestępstwa, którzy uchylają się od wymiaru sprawiedliwości.
2. Zdaniem Senatu naprawa tego stanu rzeczy wymaga zmiany polityki karnej. Nowa polityka karna powinna być oparta na idei sprawiedliwości naprawczej, zgodnie z którą postępowanie karne nie koncentruje się na odwecie, lecz zmierza do zadośćuczynienia pokrzywdzonemu i społeczności oraz do poprawy sprawcy. Najlepszymi środkami realizacji idei sprawiedliwości naprawczej są kary nieizolacyjne, związane z poddaniem sprawcy okresowi próby, w którym powinien on wypełnić nałożone nań przez właściwy organ obowiązki. Wśród tych obowiązków najważniejszym powinno być naprawienie szkody i krzywdy moralnej wyrządzonej pokrzywdzonemu. Wskazane jest, aby sądy, stosując środki probacyjne – w szczególności warunkowe umorzenie postępowania karnego, bądź warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności – nakładały na sprawcę przestępstwa obowiązki, których szeroki katalog przewiduje Kodeks karny, oraz, aby te obowiązki były egzekwowane. Celowe jest wnioskowanie przez prokuratorów w szerszym zakresie kar nieizolacyjnych, jak też orzekanie ich przez sądy w sprawach o przestępstwa niegroźne i wobec sprawców niezdemorali-zowanych. To powinno zmienić powszechne dziś przekonanie społeczeństwa, a często i samego sprawcy, że zastosowanie środka probacyjnego oznacza bezkarność. Postulujemy również szersze stosowanie wobec sprawców przestępstw przeciw osobie zakazu zbliżania się do ofiar przestępstw, w celu wzmocnienia w nich poczucia bezpieczeństwa.
3. Egzekwowanie orzeczonych kar nieizolacyjnych oraz warunków probacji wymaga odpowiedniej organizacji i środków finansowych. Wykonywanie kary ograniczenia wolności powinno być wsparte ze środków budżetowych, w szczególności w zakresie finansowania ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz wstępnych badań lekarskich, co przyczyniłoby się do skuteczniejszego jej egzekwowania, a przez to do częstszego jej orzekania zamiast kosztownej dla budżetu kary pozbawienia wolności. Konieczne jest stworzenie zintegrowanego modelu probacji, w którym przy wykonaniu kar i środków probacyjnych współdziałałyby sądy, kuratorzy sądowi, mediatorzy, prokuratura i policja, służby penitencjarne i służby socjalne, terenowe organy administracji rządowej i samorządowej, kościoły i związki wyznaniowe oraz organizacje pozarządowe. Konieczne jest również utworzenie w resorcie sprawiedliwości centralnego urzędu do spraw probacji, którego zadaniem byłoby koordynowanie i nadzorowanie wykonywania kar nieizolacyjnych oraz środków probacyjnych. Wzmocnienie skuteczności egzekucji kar i warunków probacji wymaga dalszego zwiększenia liczby kuratorów zawodowych i społecznych oraz poprawy warunków ich pracy oraz permanentnego ich szkolenia. Realizacji idei wszechstronnego naprawienia szkód wynikłych z przestępstwa i zapobiegania powtórnemu popełnianiu przestępstw dobrze służy mediacja. Należy zapewnić powszechną dostępność mediacji w sprawach karnych oraz w sprawach o czyny karalne nieletnich na każdym etapie postępowania, w szczególności w postępowaniu przygotowawczym oraz wyjaśniającym, a także w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Wymaga to stworzenia odpowiednich warunków dla prowadzenia mediacji, w szczególności organizowania ośrodków mediacyjnych, wspieranych przez władze centralne i lokalne oraz obowiązkowego szkolenia mediatorów. Konieczne jest także ustawowe zagwarantowanie poufności postępowania mediacyjnego.
4. Preferowanie kar nieizolacyjnych oraz środków probacyjnych, jako skuteczniejszych, a przy tym tańszych, instrumentów przeciwdziałania przestępczości i naprawiania jej skutków, nie oznacza negowania potrzeby stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Kara ta powinna być je-

dnak stosowana tylko wobec sprawców przestępstw, których izolacja jest konieczna dla dobra społeczeństwa lub ich samych oraz wykonywana z poszanowaniem godności i praw człowieka. Całkowicie nieracjonalne jest stosowanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec osób skazanych za uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego oraz zbyt częste stosowanie zastępczej kary pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę. Wskazane jest stworzenie prawnej możliwości odstąpienia przez sąd od obligatoryjnego zarządzania wykonania kary pozbawienia wolności. Wszystkie władze publiczne powinny wzmocnić działania zmierzające do zapewnienia miejsc pracy osadzonym oraz skazanym na karę ograniczenia wolności. Należy stosować wszystkie dopuszczalne prawem preferencje dla przywiezionych zakładów pracy przy lokowaniu zamówień publicznych.

5. Konieczne jest również podjęcie skutecznych działań w celu rozwiązania problemu wielkiej liczby skazanych na karę pozbawienia wolności, oczekujących na jej wykonanie. W szczególności należy rozważyć szersze niż dotychczas stosowanie rozwiązań prawnych przewidzianych w art. 152 Kodeksu karnego wykonawczego. Wymaga to uprzedniego zbadania przyczyn niewykonywania tych kar. Senat zwraca się do Rady Ministrów, w szczególności do Ministra Sprawiedliwości, o przeprowadzenie takiego badania i przygotowanie na tej podstawie propozycji rozwiązania tego problemu oraz przedstawienie ich Sejmowi oraz Senatowi.
6. Konieczne jest podjęcie i systematyczne prowadzenie, adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców, intensywnych działań informacyjnych mających na celu przełamanie stereotypowych przekonań społeczeństwa, że skuteczne zwalczanie przestępczości wymaga zwiększenia represyjności karności, a w szczególności szerokiego stosowania tymczasowego aresztowania i długoterminowych kar pozbawienia wolności. Należy propagować w nich ideę sprawiedliwości naprawczej i system środków probacyjnych. Senat zwraca się przede wszystkim do osób kierujących publicznymi środkami masowego przekazu oraz do wszystkich dziennikarzy, którym leży na sercu dobro publiczne, o udział w tych działaniach.
7. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 czerwca 2004 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o Krajowej Radzie do Spraw Bioetyki**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Krajowej Radzie do Spraw Bioetyki.

Jednocześnie upoważnia senator Alicję Stradomską do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

projekt

USTAWA

z dnia

o Krajowej Radzie do Spraw Bioetyki

Rozdział 1

Przepisy ogólne

Art. 1.

1. Tworzy się Krajową Radę do Spraw Bioetyki, zwaną dalej „Radą”.
2. Rada działa przy urzędzie Prezesa Rady Ministrów jako organ opiniodawczo-doradczy w sprawach podstawowych problemów etycznych, prawnych i społecznych, wyłaniających się w związku z postępem nauk biologicznych i medycznych.

Art. 2.

Do zakresu działania Rady należy:

- 1) wyrażanie opinii na temat zasad dopuszczalności badań eksperymentalnych na człowieku;

- 2) analizowanie postępu wiedzy biomedycznej i zajmowanie stanowiska w sprawach etycznych, prawnych i społecznych konsekwencji stosowanych oraz wprowadzanych metod rozpoznawania, leczenia i zapobiegania chorobom, jak również w sprawach wynikających z rozwoju biotechnologii;
- 3) wyrażanie opinii na temat przestrzegania zobowiązań, wynikających z ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, dotyczących przedmiotu działania Rady;
- 4) doradztwo komisjom bioetycznym, działającym na podstawie ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 204, Nr 76, poz. 691, Nr 152, poz. 1266 i Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 90, poz. 845 oraz z 2004 r. Nr 92, poz. 882 i 885);
- 5) współpraca z Krajową Komisją Etyczną do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalnymi komisjami etycznymi do spraw doświadczeń na zwierzętach, działającymi na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 oraz z 2004 r. Nr 69, poz. 625 i Nr 96, poz. 959);
- 6) wyrażanie opinii na temat projektów aktów normatywnych, dotyczących przedmiotu działalności Rady, oraz celowości podjęcia inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie;
- 7) upowszechnianie w społeczeństwie wiedzy na temat opinii Rady oraz standardów krajowych i międzynarodowych, dotyczących zagadnień bioetycznych;
- 8) współpraca z instytucjami międzynarodowymi oraz instytucjami innych krajów o podobnym zakresie działania.

Rozdział 2

Przepisy szczegółowe

Art. 3.

1. Członkiem Rady może być osoba, która spełnia łącznie następujące warunki:
 - 1) cechuje się nienaganną postawą etyczną;
 - 2) wyróżnia się wiedzą z zakresu nauk biologicznych, medycznych, filozoficznych, prawnych, socjologicznych lub psychologicznych;
 - 3) posiada znaczący dorobek naukowy lub praktykę z zakresu co najmniej jednej z nauk, o których mowa w pkt 2.
2. Prezes Rady Ministrów powołuje do składu Rady po jednej osobie wskazanej przez: Sejm, Senat, Naczelną Radę Lekarską, Konferencję Episkopatu Polski, Radę Ekumeniczną, Prezesa Polskiej Akademii Nauk, Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności oraz Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.
3. Kadencja Rady trwa cztery lata.
4. Funkcji członka Rady nie można pełnić dłużej niż przez dwie kadencje.

Art. 4.

1. Członek Rady może zostać odwołany przez Prezesa Rady Ministrów przed upływem kadencji wyłącznie w przypadku, gdy:
 - 1) złożył rezygnację z członkostwa w Radzie;
 - 2) nie uczestniczy w pracach Rady;
 - 3) został powołany na kierownicze stanowisko państwowe w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. Nr 20, poz. 101 z późn. zm. 1));
 - 4) wykonuje czynności lub zajęcia, podważające zaufanie do jego niezależności lub bezstronności;
 - 5) został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo nieumyślne ze skutkiem śmiertelnym;
 - 6) został ukarany prawomocnym orzeczeniem sądu, działającego na podstawie przepisów o odpowiedzialności zawodowej, za przewinienie zawodowe, lub komisji dyscyplinarnej za czyn popełniony z niskich pobudek;
 - 7) został pozbawiony praw publicznych;
 - 8) choroba uniemożliwia mu pełnienie obowiązków członka Rady.
2. Na miejsce odwołanego członka Rady, Prezes Rady Ministrów powołuje osobę wskazaną przez organ, który wskazał odwołanego członka Rady.

Art. 5.

1. Przewodniczącego Rady powołuje Rada, w drodze uchwały w głosowaniu tajnym, na zasadach określonych w art. 10 ust. 2.
2. Prezes Rady Ministrów odwołuje przewodniczącego Rady na wniosek Rady, podjęty w drodze uchwały w głosowaniu tajnym, na zasadach określonych w art. 10 ust. 2.
3. Przewodniczący Rady kieruje pracami Rady i reprezentuje ją na zewnątrz.
4. Do zadań przewodniczącego Rady należy w szczególności:
 - 1) koordynowanie prac i ustalanie terminów posiedzeń Rady;
 - 2) przewodniczenie posiedzeniom Rady;
 - 3) inicjowanie i organizowanie prac Rady.

Art. 6.

1. Wiceprzewodniczącego i sekretarza Rady powołuje i odwołuje Rada, na wniosek przewodniczącego Rady, w drodze uchwały w głosowaniu tajnym, na zasadach określonych w art. 10 ust. 2.
2. Do zadań wiceprzewodniczącego Rady należy:
 - 1) zastępowanie przewodniczącego Rady w czasie jego nieobecności we wszystkich sprawach, należących do zakresu jego działania;
 - 2) wykonywanie zadań zleconych przez przewodniczącego Rady.
3. Sekretarz Rady jest odpowiedzialny za należyłą obsługę organizacyjną Rady, prowadzi protokół z posiedzeń Rady i przechowuje dokumentację z jej prac.

Art. 7.

1. Przy wykonywaniu swych funkcji członkowie Rady kierują się własnym sumieniem i są niezależni od organów administracji publicznej oraz podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 2.
2. Członkowie Rady są obowiązani do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji uzyskanych w związku z wyrażaniem przez Radę opinii, o których mowa w art. 2 pkt 1.

Art. 8.

Rada może powoływać stałe lub doraźne zespoły problemowe w celu opracowania projektu opinii lub stanowiska Rady w określonych sprawach.

Art. 9.

Pierwsze posiedzenie Rady zwołuje Prezes Rady Ministrów w terminie 21 dni od dnia powołania Rady.

Art. 10.

1. Rada podejmuje uchwały bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 3/5 członków Rady, z zastrzeżeniem ust. 2. Do uchwał dołącza się pisemne uzasadnienie.
2. Uchwały w sprawach organizacyjnych zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków Rady i nie wymagają pisemnego uzasadnienia.
3. Każdy członek Rady może zgłosić do protokołu zdanie odrębne wraz z uzasadnieniem.

Art. 11.

Rada wykonuje zadania z własnej inicjatywy lub na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, ministra kierującego określonym działem administracji rządowej, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, senatu państwowej albo niepaństwowej szkoły wyższej, prezydium Polskiej Akademii Nauk, prezydium Polskiej Akademii Umiejętności oraz naczelnych organów samorządów zawodowych.

Art. 12.

1. Obsługę techniczno-organizacyjną zapewnia Radzie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
2. Wydatki związane z funkcjonowaniem Rady pokrywane są z budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Art. 13.

1. Członkowie Rady otrzymują za każdy dzień udziału w pracach Rady wynagrodzenie w następującej wysokości:
 - 1) przewodniczący – 80%;
 - 2) wiceprzewodniczący – 70%;
 - 3) sekretarz Rady – 60%;
 - 4) członek Rady – 40%minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach.
2. Członkom Rady przysługuje miesięczne wynagrodzenie ryczałtowe za sporządzenie opinii, ekspertyz oraz innych opracowań, stanowiących przedmiot prawa autorskiego i objętych jego ochroną, oraz zwrot kosztów podróży i zakwaterowania – na zasadach stosowanych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Art. 14.

Szczegółowy tryb pracy i organizacji Rady określi regulamin, opracowany przez Radę i zatwierdzony przez Prezesa Rady Ministrów.

Art. 15.

Przewodniczący Rady przedstawia corocznie Sejmowi i Senatowi informację o działalności Rady w terminie do 31 marca danego roku.

Rozdział 3

Przepis końcowy

Art. 16.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 2004 r.

UZASADNIENIE

Szybki postęp nauk biologicznych i medycznych oraz dynamiczny rozwój biotechnologii rodzą coraz więcej dylematów etycznych. Dylematy te polegają na tym, iż z jednej strony mamy do czynienia z powstawaniem coraz bardziej nowoczesnych biotechnologii, z drugiej zaś – brak jest zgodności, tak w nauce, jak i wśród opinii publicznej, co do celowości wdrażania konkretnych rozwiązań biomedycznych i kierunku, w jakim mają iść uregulowania prawne, dotyczące tej dziedziny. Ów brak zgodności jest do pewnego stopnia zjawiskiem naturalnym – w każdym społeczeństwie istnieją różne systemy wartości, dotyczące zagadnień biomedycznych. Problem ten występuje zwłaszcza w państwach wysoko rozwiniętych. Wydaje się, iż wzorem tych państw należy stworzyć regulacje prawne, które ułatwią osiągnięcie konsensusu społecznego na temat podstawowych problemów biomedycznych. Celowi temu sprzyjać będzie przede wszystkim ratyfikowanie przez Polskę Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej wobec Zastosowań Biologii i Medycyny (wraz z protokołem dodatkowym, dotyczącym zakazu klonowania istot ludzkich). Wydaje się jednak, iż wzorem państw Europy Zachodniej konieczne jest również utworzenie, drogą odrębnej ustawy, organu państwowego o charakterze opiniotwórczo-doradczym, którego głównym zadaniem byłoby formułowanie opinii o podstawowych dylematach etycznych, prawnych i społecznych, wyłaniających się w związku z rozwojem nauk biologicznych i medycznych. Organ taki istnieje w Belgii, Czechach, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, na Litwie, w Luksemburgu, na Malcie, w Norwegii, Portugalii, Słowacji, Szwecji, Wielkiej Brytanii, jak również w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Niniejszy projekt ustawy opiera się na założeniach, opracowanych przez zespół wybitnych specjalistów z zakresu prawa medycznego: prof. Tadeusza L. Chruściela, prof. Leszka Kubickiego, dr Marka Nowickiego, prof. Marka Sajfana i prof. Eleonorę Zielińską. Projekt przewiduje utworzenie Krajowej Rady do Spraw Bioetyki (określanej dalej mianem „Rada”) jako organu opiniotwórczo-doradczego w sprawach podstawowych problemów etycznych, prawnych i społecznych, które wyłaniają się w związku z postępem nauk biologicznych i medycznych. Zważywszy na fakt, iż usytuowanie Rady musi odpowiadać doniosłości problemów, którymi ma się zajmować, proponuje się, aby działała ona przy urzędzie Prezesa Rady Ministrów. Konsekwencją takiego stanowiska jest propozycja, aby obsługa techniczno-organizacyjna i budżetowa Rady należała do zadań Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Proponowany zakres działania Rady wskazuje na jej ekspercko-konsultacyjny charakter. Wydawane przez Radę opinie nie mają być bowiem formalnie wiążące – mogą stanowić jednak cenną wskazówkę interpretacyjną w procesach legislacyjnych oraz spełniać rolę informacyjno-edukacyjną. Wymaga podkreślenia, iż z uwagi na swoje kompetencje Rada nie będzie dublować działań istniejących obecnie komisji bioetycznych, lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach, Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach, a także innych organów o zbliżonym zakresie działania.

Z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania Rady zagadnieniem szczególnie ważnym jest ustalenie jej składu. Jako generalną zasadę przyjęto, iż ma ona stanowić reprezentację osób, cechujących się zarówno wysokimi kwalifikacjami, jak i autorytetem moralnym. Uznano, że najlepszą formą wyłonienia członków Rady będzie desygnacja przez spektrum podmiotów, określonych w ustawie. Dążąc do urzeczywistnienia postulatu niezależności i bezstronności członków Rady w wypełnianiu swych funkcji, proponuje się przyjęcie następujących rozwiązań prawnych:

- funkcji członka Rady nie można pełnić dłużej niż przez dwie kadencje,
- członek Rady może być odwołany przez Prezesa Rady Ministrów tylko w przypadkach enumeratywnie określonych w ustawie,
- przy wykonywaniu powierzonych funkcji członek Rady kieruje się własnym sumieniem i jest niezależny od organu, który desygnował go,
- każdy członek Rady może zgłosić do protokołu zdanie odrębne na temat podjętej uchwały.

W myśl przepisów projektu Rada ma wykonywać swe zadania z własnej inicjatywy lub na wniosek określonych podmiotów. Ze względu na fakt, iż Rada ma zajmować stanowisko w sprawach zarówno kontrowersyjnych, jak i nośnych społecznie, uzasadniony wydaje się być wymóg bezwzględnej większości głosów w obecności co najmniej 3/5 członków Rady przy podejmowaniu uchwał o charakterze merytorycznym.

Przewiduje się, że koszty finansowe związane z utworzeniem i funkcjonowaniem Rady wynosić będą ok. 1 000 000 zł rocznie. Kwota ta obejmuje: zatrudnienie dwóch pracowników, których zadaniem będzie obsługa prac Rady, ewentualny koszt wynajęcia biura, wynagrodzenia członków Rady za udział w jej pracach oraz za sporządzane opracowania, zwrot kosztów podróży i zakwaterowania, współpracę zagraniczną itp.

Reasumując należy stwierdzić, iż podstawową zaletą utworzenia Krajowej Rady do Spraw Bioetyki będzie zarówno wpływanie na procesy legislacyjne w obszarze biomedycyny, jak również inicjowanie społecznego dialogu w tej newralgicznej dziedzinie życia człowieka.

Treść

63. posiedzenia Senatu w dniach 2 i 3 czerwca 2004 r.

(Obrady w dniu 2 czerwca)

Otwarcie posiedzenia

Wyznaczenie sekretarzy

Przyjęcie protokołów pięćdziesiątego dziewiątego i sześćdziesiątego posiedzenia

Projekt porządku obrad

Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich

senator Jerzy Adamski 6

Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o pięć punktów: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r., sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie

przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji

senator Genowefa Ferenc 6

Wniosek formalny o łączne rozpatrzenie pięciu punktów dotyczących Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji

senator Genowefa Ferenc 6

Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich

Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o pięć punktów dotyczących Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji

Przyjęcie wniosku formalnego o łączne rozpatrzenie pięciu punktów dotyczących Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji

Zatwierdzenie porządku obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia

Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Wiesława Sadowska 7

Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz	8	senator sprawozdawca Krzysztof Jurgiel	20
Otwarcie dyskusji		senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz . . .	21
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca Krzysztof Jurgiel	21
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy – Kodeks cywilny oraz niektórych in- nych ustaw		Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Edukacji Narodowej i Sportu sekretarz stanu Tadeusz Szulc	21
Wznowienie obrad		Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Jurgiel	21
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		senator Józef Sztorc	22
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej doty- czącej projektu ustawy o zmianie usta- wy – Ordynacja podatkowa senator sprawozdawca Teresa Liszcz	10	senator Edmund Wittbrodt	22
Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	11	senator Alicja Stradowska	22
senator sprawozdawca Teresa Liszcz	12	sekretarz stanu Tadeusz Szulc	22
senator Bogusław Litwiniec	12	Otwarcie dyskusji senator Henryk Stokłosa	23
senator sprawozdawca Teresa Liszcz	12	senator Witold Gładkowski	24
Głosowanie nr 1	13	senator Edmund Wittbrodt	25
Przyjęcie wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja po- datkowa		senator Józef Dziemdziała	26
Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	13	senator Krzysztof Borkowski	28
minister sprawiedliwości Marek Sadowski	13	senator Bogusław Litwiniec	29
Otwarcie dyskusji senator Ewa Serocka	16	senator Zygmunt Cybulski	30
senator Teresa Liszcz	17	senator Edmund Wittbrodt	31
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: drugie czy- tanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy – Prawo o notariacie	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Teresa Liszcz	17	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Andrzej Jaeschke	32
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	33
Zamknięcie dyskusji		senator Genowefa Ferenc	33
Punkt czwarty porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty		senator sprawozdawca Andrzej Jaeschke	34
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senator sprawozdawca Krzysztof Jurgiel	18	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Sylweryusz Królak	34
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Zbyszko Piwoński	19	Zapytania i odpowiedzi senator Anna Kurska	35
Zapytania i odpowiedzi senator Edmund Wittbrodt	20	podsekretarz stanu Sylweryusz Królak	35
		senator Józef Sztorc	35
		senator Stanisław Huskowski	35
		podsekretarz stanu Sylweryusz Królak	35
		prezes Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Klejment	36
		Otwarcie dyskusji senator Krystyna Sienkiewicz	37
		senator Mieczysław Mietła	38
		senator Olga Krzyżanowska	39
		senator Józef Sztorc	39
		senator Anna Kurska	40
		senator Maria Berny	40

Zamknięcie dyskusji

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Sylweryusz Królak	40

Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Zygmunt Cybulski	41

Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Szydłowski	42

Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat	43

Zapytania i odpowiedzi	
senator Gerard Czaja	44
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat	44

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Bogusław Mąsior	45

Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Aleksandra Koszada	45

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl, złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie 15 czerwca 1990 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca

Janusz Bargieł	46
--------------------------	----

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski	47

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkty dziewiąty, dziesiąty, jedenasty, dwunasty oraz trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie usta-

wy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie art. 43 ust 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r., sporządzonego na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych,

senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	48

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca	
Maria Berny	50

Otwarcie łącznej dyskusji**Zamknięcie** łącznej dyskusji

Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie usta-

wy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	50
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz	51
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel	54
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu uchwały do komisji	
Punkt szesnasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska	55
senator Maria Szyszkowska	56
senator Jan Szafraniec	56
senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska	56
Punkt siedemnasty porządku obrad: informacja Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2003 r.	
prezes Trybunału Konstytucyjnego	
Marek Safjan	57
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	63
prezes Marek Safjan	63
senator Teresa Liszcz	64
prezes Marek Safjan	64
senator Andrzej Anulewicz	65
prezes Marek Safjan	66
senator Zdzisława Janowska	66
prezes Marek Safjan	67
senator Janusz Bielawski	68
prezes Marek Safjan	68
senator Anna Kurska	68
prezes Marek Safjan	68
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt osiemnasty porządku obrad: informacja Rzecznika Interesu Publicznego o swojej działalności w 2003 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy	
rzecznik interesu publicznego	
Bogusław Nizieński	69
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	72
rzecznik Bogusław Nizieński	72
senator Sławomir Izdebski	73
rzecznik Bogusław Nizieński	73
senator Teresa Liszcz	73
rzecznik Bogusław Nizieński	74
senator Irena Kurzępa	74
rzecznik Bogusław Nizieński	74
senator Andrzej Anulewicz	75
rzecznik Bogusław Nizieński	75
senator Maria Szyszkowska	75
rzecznik Bogusław Nizieński	76
Otwarcie dyskusji	
senator Teresa Liszcz	76
senator Anna Kurska	77
senator Olga Krzyżanowska	77
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 3 czerwca)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Gerard Czaja	79
Głosowanie nr 2	79
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	79
Głosowanie nr 3	80
Głosowanie nr 4	80
Głosowanie nr 5	80
Głosowanie nr 6	80
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz	80

Głosowanie nr 7	81
Głosowanie nr 8	81
Głosowanie nr 9	81
Głosowanie nr 10.	81

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Głosowanie nr 11.	81
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Zbyszko Piwoński.	81
---------------------------	----

Głosowanie nr 12.	82
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca

Andrzej Jaeschke	82
----------------------------	----

Głosowanie nr 13.	82
---------------------------	----

Głosowanie nr 14.	82
---------------------------	----

Głosowanie nr 15.	83
---------------------------	----

Głosowanie nr 16.	83
---------------------------	----

Głosowanie nr 17.	83
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 18.	83
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 19.	83
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 20.	83
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo

odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r. Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 21.	84
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji

Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 22.	84
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu

Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 23.	84
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r. sporządzonego na podstawie art. K3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji

Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 24.	84
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu

Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 25.	84
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji

Punkt czternasty porządku obrad (cd.)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej

Głosowanie nr 26.	85	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	106
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Pol- skiej w Unii Europejskiej		Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz	107
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	108
Przystąpienie do trzeciego czytania pro- jektu uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce		Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	109
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Teresa Liszcz	85	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta	110
Głosowanie nr 27.	85	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta	111
Głosowanie nr 28.	85	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	112
Podjęcie uchwały w sprawie polityki karnej w Polsce		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	113
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	114
Głosowanie nr 29.	86	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	115
senator Maria Szyszkowska	86	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	116
Głosowanie nr 30.	86	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	117
Głosowanie nr 31.	86	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	118
Głosowanie nr 32.	86	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	119
Głosowanie nr 33.	86	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	120
Głosowanie nr 34.	86	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego	121
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki		Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	122
Komunikaty		Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	123
Oświadczenia		Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	124
senator Maria Szyszkowska	87	Uchwały	
senator Krystyna Sienkiewicz	87	Uchwała Senatu w sprawie zmian w skła- dzie komisji senackich	129
senator Grzegorz Niski	88	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuń- czy oraz niektórych innych ustaw.	130
senator Krzysztof Jurgiel	88	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektó- rych innych ustaw	132
senator Maria Berny	89	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	134
Komunikaty		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie oświaty	136
Zamknięcie posiedzenia		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo o notariacie	138
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 63. posiedzenia Senatu		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o raty- fikacji Umowy wielostronnej w sprawie	
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad.	99		
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	100		
Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	101		
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa.	102		
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa.	103		
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bulkę	104		
Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję.	105		

opłat trasowych, sporządzonej w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.	140	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 23 lipca 1996 r. sporządzonego na podstawie art. K3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie wykładni, w trybie prejudycjalnym, przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Konwencji o ustanowieniu Europejskiego Urzędu Policji	145
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o zmianie i uzupełnieniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 1987 r.	141	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 19 czerwca 1997 r. sporządzonego na podstawie artykułu K3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykułu 41 ustęp 3 Konwencji o Europolu w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu	146
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji wyznaczającej państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.	142	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 27 listopada 2003 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu), sporządzonego w oparciu o artykuł 43 ustęp 1 tej Konwencji	147
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 30 listopada 2000 r. sporządzonego na podstawie artykułu 43 ustęp 1 Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencji o Europolu) zmieniającego artykuł 2 oraz Załącznik do tej Konwencji	143	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	148
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z dnia 28 listopada 2002 r. zmieniającego Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (Konwencję o Europolu) oraz Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Europolu, członków jego organów, zastępców dyrektora i pracowników Europolu	144	Uchwała Senatu w sprawie polityki karnej w Polsce	150
		Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do Spraw Bioetyki	152